

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

**MISCELLANEA
HISTORICO-ARCHIVISTICA**

**Tom XXVI
2019**



Wydawnictwo DiG

Warszawa 2019

KOMITET REDAKCYJNY

Henryk Bartoszewicz, Jerzy Gaul, Janusz Grabowski, Małgorzata Koška (sekretarz), Jacek Krochmal (redaktor naczelny), Michał Kulecki, Dorota Lewandowska, Alicja Nowak, Małgorzata Osiecka, Hubert Wajs, Jarosław Zawadzki

REDAKTOR NAUKOWY

Jacek Krochmal

PUBLIKACJA RECENZOWANA

Lista recenzentów tomu na s. 250

RADA NAUKOWA

Hennadii Boriak (Kijów), Eriks Jekabsons (Ryga), Myron Kapral (Lwów), Aivas Ragauskas (Wilno), Juraj Sedivy (Bratysława), Michał Wanner (Praga), Thomas Wünsch (Pasawa), Grischa Vercamer (Pasawa)

REDAKCJA JĘZYKOWA

Małgorzata Badowska

TŁUMACZENIA STRESZCZEŃ

Anna Maria Tymosz

PROJEKT OKŁADKI

Sławomir Górzyński

NA OKŁADCE

Fragmenty ozdobnych kart z ksiąg wpisów Metryki Koronnej z lat 1638–1644. AGAD, MK, sygn. MK 185, s. 1b; sygn. MK 190, s. I (fot. Karol Zgliński)

SKŁAD I ŁAMANIE

Andrzej Kaczmarek

Tom ukazał się we współpracy z Polskim Towarzystwem Heraldycznym

Publikacja dofinansowana przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych
oraz ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury

ISSN 0860-1054

ISBN 978-83-953464-2-2 (AGAD)

ISBN 978-83-286-0072-0 (DiG)

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

© Copyright by Archiwum Główne Akt Dawnych & Wydawnictwo DiG, Warszawa 2019



Archiwum Główne Akt Dawnych, ul. Długa 7, 00-263 Warszawa

<http://www.agad.gov.pl> e-mail: sekretariat@agad.gov.pl



PL 01-987 Warszawa, ul. Dankowicka 16c lok. 2

tel./fax: (+48 22) 839 08 38

<http://www.dig.pl> e-mail: biuro@dig.pl

Druk cyfrowy: TOTEM w Inowrocławiu

SPIS TREŚCI

I. METRYKA KORONNA

Janusz S. Dąbrowski , <i>Kancelaria koronna w świetle ksiąg wpisów za Władysława IV</i>	9
Anna Wajs , <i>Odbiorcy dokumentów wpisanych do Metryki Koronnej w latach 1638–1641</i>	17
Rafał Górny , <i>Zdobienie ksiąg Metryki Koronnej za czasów kanclerstwa Jerzego Ossolińskiego</i>	27
Wojciech Krawczuk , <i>Metryka Koronna Władysława IV Wazy — nowy rozdział sumaryzacji</i>	35

II. ARTYKUŁY

Janusz Grabowski , <i>Bolesław V „z pustą kieszenią”. O problemach finansowych księcia warszawskiego (1471–1488)</i>	39
Jacek Krochmal , <i>Prawosławny biskup przemyski Jerzy Hoszowski (1667–1674)</i>	49
Piotr Szlanta , <i>Rewolucja lat 1905–1907 w Królestwie Polskim w świetle akt niemieckiego konsulatu z Warszawy</i>	85

III. ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Robert Jop , <i>Inwentarz rzeczy po staroście dobrzyńskim Adamie Kazimierzu Noskowskim z 1659 r.</i>	99
Janusz Grabowski , <i>Dokument konwentu norbertanek płockich z 10 X 1774 r. Przyczynek do dziejów parafii bodzanowskiej w czasach staropolskich</i>	129
Alicja Nowak , <i>List Mikołaja Białkowskiego do króla Prus Fryderyka Wilhelma III w sprawie posady nauczyciela szkoły we wsi Węgra (1802 r.)</i>	137

Rafał Jankowski , <i>Materialy do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych</i>	145
Piotr Wincenciuk , <i>Jarmark w Łowiczu w raportach biura Henryka Mackrotta, urzędnika policji tajnej w Królestwie Polskim z lat 1821–1830</i>	153
Jerzy Gaul , <i>Polonika w oddziale kwatermistrzowskim c. i k. Naczelnej Komendy Armii w Archiwum Wojny w Wiedniu (luty–marzec 1918)</i>	169

IV. RECENZJE

Almut Bues, Zofia Jagiellonka, <i>Herzogin von Braunschweig-Wolfenbüttel (1522–1575). Akten zu Heirat, Tod und Erbe</i> , Braunschweig 2018 (Hubert Wajs)	187
Фундація галицької митрополії у світлі дипломатичного листування Австрії та Святого Престолу 1807–1808 років. Збірник документів, упорядкування, вступна стаття та коментарі Вадим Ададуrow, Львів 2011 [Foundation of the Galician Metropolitanate in the light of diplomatic correspondence between Austria and the Holy See, 1807–1808, Collection of documents, ed. W. Adadurov, Lviv 2011] (Anna Krochmal)	189
<i>Der Wiener Kongress. Die Erfindung Europas</i> , hg. v. Thomas Just, Wolfgang Maderthaner, Helene Maimann, Wien 2014 (Anna Krochmal)	193
Mariusz Kulik, <i>Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815–1856</i> , Warszawa 2019 (Alicja Kulecka)	197
„Bremisches Jahrbuch”, Bd. 97, Bremen 2018 (Alicja Nowak)	200
„Forschungen zur baltischen Geschichte”, Bd. 13, Tartu 2018 (Alicja Nowak)	205

V. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

Jerzy Gaul, „Rok 1918” i konferencje naukowe w Rzymie i w Wiedniu	211
Dorota Lewandowska, <i>Symposium AGAD i Gesher Galicia „Archiwa a żydowska Galicja” (Joint AGAD–Gesher Galicia Symposium „Archives and Jewish Galicia”)</i> , Warszawa, 7 VIII 2018 r.	215
<i>Inwentarze zespołów i zbiorów archiwalnych zatwierdzone przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2018</i> (Dorota Lewandowska)	219
<i>Kronika Archiwum Głównego Akt Dawnych za rok 2018</i> (Jacek Krochmal)	225

VI. IN MEMORIAM

Stanisław Kazimierz Olczak (4 IV 1936–3 IX 2018) (Tomasz Nowicki) 233

Henryk Lulewicz (20 IV 1950–21 V 2019) (Tomasz Jaszczolt) 239

*

Wykaz skrótów 247

Informacje o czasopiśmie 250

TABLE OF CONTENTS

I. CROWN METRICA

Janusz S. Dąbrowski , <i>Crown chancery in light of books of inscription during Ladislaus IV reign</i>	9
Anna Wajs , <i>Recipients of documents entered into Crown Metrica in the period 1638–1641</i>	17
Rafał Górny , <i>Ornamentation of Crown Metrica books during the chancellorship of Jerzy Ossoliński</i>	27
Wojciech Krawczuk , <i>Crown Metrica of Ladislaus IV Vasa — a new chapter in summaries</i>	35

II. ARTICLES

Janusz Grabowski , <i>Boleslaus V's "empty pockets". Financial problems of the Duke of Warsaw (1471–1488)</i>	39
Jacek Krochmal , <i>Orthodox Bishop of Przemyśl — Jerzy Hoszowski (1667–1674)</i>	49
Piotr Szlanta , <i>Revolution of 1905–1907 in the Kingdom of Poland in light of the records of German consulate in Warsaw</i>	85

III. SOURCES AND MATERIALS

Robert Jop , <i>Inventory of the estate of Adam Kazimierz Noskowski, Starosta of Dobrzyń, dated 1659</i>	99
Janusz Grabowski , <i>A document by Norbertine canonesses from Plock, dated 10 October 1774. A contribution to the history of Bodzanów parish in Old Poland period</i>	129
Alicja Nowak , <i>Letter of Mikołaj Białkowski to the King of Prussia Friedrich Wilhelm III about the position of a teacher in Węgra village school (1802)</i>	137

Rafał Jankowski , <i>Notes for Emilian Szeliga Żernicki's armorial in the Central Archives of Historical Records</i>	145
Piotr Wincenciuk , <i>Fair in Lowicz in reports of the office of Henryk Mackrott, officer of secret police in the Kingdom of Poland in 1821–1830</i>	153
Jerzy Gaul , <i>Polonica in Corps of Quartermasters of k.u.k. Army High Command in Vienna War Archives (February–March 1918)</i>	169

IV. REVIEWS

Almut Bues, Zofia Jagiellonka, <i>Herzogin von Braunschweig-Wolfenbüttel (1522–1575). Akten zu Heirat, Tod und Erbe</i> , Braunschweig 2018 (Hubert Wajs)	187
<i>Foundation of the Galician Metropolitanate in the light of diplomatic correspondence between Austria and the Holy See, 1807–1808, Collection of documents</i> , ed. W. Adadurov, Lviv 2011 (Anna Krochmal)	189
<i>Der Wiener Kongress. Die Erfindung Europas</i> , hg. v. Thomas Just, Wolfgang Maderthaner, Helene Maimann, Wien 2014 (Anna Krochmal)	193
Mariusz Kulik, <i>Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815–1856 (Russian army in the Kingdom of Poland in 1815–1856)</i> , Warszawa 2019 (Alicja Kulecka)	197
„Bremisches Jahrbuch”, Bd. 97, Bremen 2018 (Alicja Nowak)	200
„Forschungen zur baltischen Geschichte”, Bd. 13, Tartu 2018 (Alicja Nowak)	205

V. REPORTS AND ANNOUNCEMENTS

Jerzy Gaul, „Year 1918” and academic conferences in Rome and Vienna	211
Dorota Lewandowska, <i>Joint AGAD–Gesher Galicia Symposium „Archives and Jewish Galicia”</i> , Warszawa, 7 VIII 2018 r.	215
<i>Inventories of archival collections approved by AGAD Methodological Committee in 2018</i> (Dorota Lewandowska)	219
<i>Chronicle of the Central Archive of Historical Records for 2018</i> (ed. Jacek Krochmal)	225

VI. IN MEMORIAM

Stanisław Kazimierz Olczak (4 IV 1936–3 IX 2018) (Tomasz Nowicki)	233
Henryk Lulewicz (20 IV 1950–21 V 2019) (Tomasz Jaszczolt)	239

*

List of abbreviations	247
Information about periodical	250

I. METRYKA KORONNA

Janusz S. Dąbrowski

(Kraków)

KANCELARIA KORONNA W ŚWIEŹLE KSIĄG WPISÓW ZA WŁADYSŁAWA IV

Artykuł niniejszy jest wstępem do badań nad kancelarią koronną za panowania króla Władysława IV. Zajmę się w nim tylko wybranymi problemami, zwłaszcza tymi, przy których dostrzec można pewne zmiany w stosunku do okresu poprzedniego. Poza literaturą przedmiotu wykorzystano w tym opracowaniu istniejące Księgi Wpisów Metryki Koronnej¹. Jest to uzasadnione o tyle, że kancelarie zmieniały się powoli, a Władysław IV odziedziczył kancelarie Zadzika i Zamoyskiego z ich personelem i sposobem procedowania.

Stan zachowania Metryki Koronnej

Zachowało się 80–85% treści Ksiąg Wpisów Władysława IV, to jest blisko 4600 kart i 5150 wpisów. Jest to wynik bardzo dobry dla tych czasów. Zaginęła księga czystopisowa Andrzeja Leszczyńskiego, ale szczęśliwie zachował się jej protokół (MK 390).

Personel kancelarii

Król Władysław IV dbał o obsadę urzędu kanclerza i podkanclerzego, wakanse stanowią tylko 3% panowania. Z mianowanych przez niego kanclerzy Piotr Gembicki miał kwalifikacje najlepsze z możliwych, Jerzy Ossoliński był zaś dodatkowo wcześniej doradcą; cechowała ich jednak także pycha i arogancja. Późne nominacje Aleksandra Trzebińskiego i Andrzeja Leszczyńskiego są dość

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka Koronna (dalej: MK), sygn. 180–190. W. Krawczuk, *Sumariusz Metryki Koronnej. Księga Wpisów kancelarii koronnej podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego z lat 1628–1635 ze zbiorów sztokholmskiego Riksarkivet, sygnatura Skokloster E[nskilda]* 8636, Kraków 1999. *Sumariusz Metryki Koronnej. Sumariusz księgi MK 180 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1633–1635, kanclerstwa Jakuba Zadzika*, oprac. W. Krawczuk, Kraków 2018, Seria Nova, t. X, red. K. Chłapowski.

zagadkowe, a ich działalność słabo znana. Pieczętarze Władysława IV byli dobrze wykształceni, może nawet lepiej niż ich poprzednicy, ale też już w dużym stopniu ukształtowani przez jezuickie szkolnictwo. Choć Władysław IV sięgał poza starą magnaterię, nadal $\frac{3}{4}$ kanclerzy i podkanclerzych wywodziło się magnaterii i tyleż z duchowieństwa.

Pod względem silnych osobowości kancelarię zdominowali kolejno: Zadzik, Gembicki i Ossoliński. Porównanie aktywności kancelarii i kanclerzy jest dość trudne. Liczba kart zapisywanych miesięcznie w Księgach Wpisów przez poszczególne kancelarie może być myląca, gdyż ilość tekstu na stronie znacznie się różni. Miarodajną wielkością wydaje się liczba wpisów dokonanych w ciągu miesiąca urzędowania kanclerza. Największa była u Zadzika — 27 wpisów, u Gembickiego 16, u Ossolińskiego — 18, Zamoyskiego i Trzebińskiego — mniej niż 10 dokumentów. Nie dziwi zatem, że kancelarie Zadzika, Gembickiego i Ossolińskiego zawierają 86% dokumentów z okresu panowania Władysława IV. Dowodem silnej pozycji przy królu było przygotowywanie i prowadzenie sejmu: Zadzik przygotował legacje na prawie wszystkie sejmy schyłku rządów Zygmunta III i podczas pełnienia urzędu za Władysława IV, przyczynił się do podjęcia przez nie uchwał. Potem zastąpił go Gembicki i wreszcie Ossoliński.

Niewiele wnoszą Księgi Wpisów do wiedzy o urządach dygnitarskich — sekretarza wielkiego i referendarzy. Niewątpliwie pełniły je osoby wybitne (Piotr i Jan Gembiccy, Mikołaj Wojciech Gniewosz; Jan Lipski, Jakub Wierzbęta Doruchowski, Aleksander Trzebiński, Wacław Leszczyński, Marcin Starczewski; Remigian i Aleksander Zalescy, Maksymilian Przerembski kasztelan sieradzki, Jakub Maksymilian Fredro). Zachowały się tylko nieliczne księgi referendarii. Nie wiadomo nic o księgach sekretarza wielkich.

Niektórzy z pełniących wymienione urzędy byli też regentami kancelarii. Niezależnie od tego, czy przyjmujemy, że nadzorowali nie tylko pisarzy ale i sekretarzy, czy nie, byli jednak ważni, o czym świadczą np. zwracanie się do nich o protekcję przy załatwianiu spraw.

W świetle badań Wojciecha Krawczuka pisarze Metryki, zwani też metrykantami, uzyskali silną pozycję lokując się w hierarchii powyżej średniego personelu, dlatego ich stanowiska zaczęły być atrakcyjne dla szlachty. Za panowania Władysława IV ich szeregi opuścili z nieustalonych przyczyn duchowni. Bardzo wpływowe i dochodowe były urzędy pisarzy dekretowych, związanych — podobnie jak metrykanci — z bogatym mieszczaństwem, zwłaszcza warszawskim.

W początkach panowania Władysława IV rola sekretarzy królewskich w kancelariach utrzymała się na poziomie schyłku rządów Zygmunta III, ale są poszlaki, że potem może nawet wzrosła. W literaturze przyjmuje się na ogół, że w obrębie kancelarii nie było stanowiska sekretarza. Byli oni niejako delegowani przez króla do pracy w kancelarii, gdzie mieli samodzielnie przygotowywać różne ważne pisma. Tymczasem kilkakrotnie wspomina się o sekretarzach kancelarii, na przykład w 1634 r.², potem u Ossolińskiego w 1650 r. o sekretarzu kancelarii królewskiej oraz kancelarii większej³. Możliwe zatem, że za Władysława IV funkcjonowali sekretarze kancelarii. Byłoby to logicznym etapem ewolucji urzędu

² Zob. AGAD, MK, sygn. 180, k. 319–319v.

³ Jan Kociński, Alojzy Zieliński. AGAD, MK, sygn. 190, k. 374–376v, 400–401.

sekretarskiego, poprzez obdarzanie etatem sekretarzy pracujących głównie dla kancelarii. Narastające w okresie panowania Władysława IV dążenie, czy wręcz pęd do otrzymania urzędu sekretarza wynikał po części z sposobu postrzegania pisarzy i innych niższych rangą pracowników kancelarii przez społeczeństwo szlacheckie. Dożywotni urząd sekretarza królewskiego lokował nieporównanie wyżej w hierarchii społecznej, tym bardziej, że pisarz kojarzył się z najemnym pracownikiem kanclerzy. Stąd dążono do otrzymania tytułu sekretarskiego, jeśli nawet w praktyce wykonywano funkcję pisarza, np. metrykant ruski Bederman w Księgach Wpisów występuje jako pisarz.

Według badań Dawida Żądłowskiego za panowania Władysława IV w kancelarii pracowało 41 sekretarzy. Na sejmie koronacyjnym Władysława IV podpisy pod jednym z dokumentów złożyło sześciu pisarzy, zapewne z obu kancelarii. Można przypuszczać, że wszystkich pisarzy było łącznie około 10⁴, co odpowiada końcówce rządów Zygmunta III Wazy.

Złożenie podpisu wraz z królem na dokumencie oznaczało, że dana osoba była głównym redaktorem tegoż dokumentu. W kancelarii Zadzika odpowiedzialność była rozłożona aż na siedmiu pracowników, którzy podpisali ponad 80% dokumentów. W później istniejących kancelariach władysławowskich „jądro” poszczególnych kancelarii stanowiły zaledwie dwie lub trzy osoby, podpisujące 80–90% dokumentów.

Dawid Żądłowski analizując losy zespołów pracowników kancelarii za Władysława IV doszedł do wniosku, że większość zespołu Zadzika trafiła do kancelarii mniejszej Piotra Gembickiego. Z kolei zespół Zamoyskiego przeszedł do kancelarii mniejszej Ossolińskiego. Po ustąpieniu Gembickiego część, a może większość jego kancelarian trafiła do Aleksandra Trzebińskiego. Takie, skądinąd logiczne przejmowanie „osieroconej” ekipy przez nowego podkanclerzego pozwalało na uniknięcie perturbacji, oznaczało zachowanie sposobu procedowania i obyczaju. Prócz tego, pieczętarze wprowadzali do kancelarii osoby zaufane, niekiedy krewnych. Awansując, zabierali ze sobą dotychczasową grupę współpracowników, a przynajmniej jej trzon. Zadzik składając pieczęć polecił 44 swych współpracowników, ale faktycznie związanych z kancelarią musiało być mniej, zapewne około połowy tej liczby.

Finansowanie kancelarii

Prawdopodobnie nadal funkcjonowała „skarbona” na wpłaty od odbiorców dokumentów kancelarii, ale mogło to starczyć tylko na bieżące, bardzo skromne utrzymanie. Osobnym źródłem były indywidualne gratyfikacje. Duchowni otrzymywali beneficja, nieraz bardzo dochodowe, często je kumulując. Świeccy jak dawniej otrzymywali kaduki, ale nie wiadomo, czy wszyscy. Niektórych pozbywali się szybko, np. odsprzedając skonfiskowane przez skarb kramy czy towary poprzednim właścicielom. Czasem trafiały im się mniejsze, ale

⁴ D. Żądłowski, *Sekretarze królewscy Władysława IV Wazy w kancelarii królewskiej* [w:] *Polska kancelaria królewska. Między władzą a społeczeństwem*, cz. 3, red. W. Chorażyczewski, W. Krawczuk, Warszawa 2008, s. 55–67. Szczegółowe badania powinny wskazać kolejnych pisarzy, a może i sekretarzy pracujących w kancelarii.

dochodowe nadania, jak młyny czy wójtostwa, ale i prawo wyrębu. Wsie królewskie trafiały w pierwszym rzędzie do dygnitarzy (referendarze), ale na przykład Krzysztof Lode podkomorzy dorpacki, sekretarz, posiadał cztery wsie, z tego jedną odkupił od Samuela Targowskiego, sekretarza królewskiego. Wysoko cenione były pensje roczne. Podkomorzy i sekretarz J. M. Fredro, czy referendarz świecki Remigian Zaleski, otrzymali po 1000 złp (ponad 300 talarów). Regent Stanisław Skarszewski otrzymał 2000 złp, wskutek cesji brata Zygmunta; inna kwota to 90 grzywien, tj. ponad 700 talarów. Marek Skibicki pisarz kancelarii zgromadził gotówkę, która wraz z ruchomościami przekraczała wartość 20 tys. złp, co pozwalałoby mu na wejście do szlachty ziemiańskiej. Trzeba jednak zastrzec, że wzbogacił się głównie za czasów Zygmunta III i nie był żonaty, z drugiej strony — jak się wydaje — przebywając w Warszawie prowadził życie na dość wysokiej stopie. Regent Skarszewski obracał jednorazowo sumami nawet rzędu 200 tys. złp.

Za panowania króla Władysława IV praca w kancelariach była nadal prawie nieodzownym elementem kariery dla duchownych, myślących o biskupstwach. Dla świeckich była atrakcyjna chyba tylko dla pochodzących spoza kręgu magnackiego, głównie dla średniej i ubogiej szlachty oraz — rzecz jasna — dla plebejów.

Funkcjonowanie kancelarii

Zgodnie z tezą Wojciecha Krawczuka⁵ struktura kancelarii, musiała być prostsza, aniżeli w sąsiednich Czechach. Odnosząc się do struktur obu kancelarii wydaje się, że podstawowy był dla nich pion administracji ogólnej. Wspecjalizowane komórki tworzyli pisarze dekretowi oraz referendarscy. Niewielka liczba Ksiąg Poselskich sugeruje mały rozmiar zespołu zajmującego się stosunkami z zagranicą, choć zapewne był to skutek małej dbałości samych posłów, którzy na dodatek traktowali spuściznę po odbytej legacji jako własną. Kancelaria ruska⁶ była mała, początkowo do lat 20. XVII w. z osobnymi pisarzami przy każdej z metryk, pełniącymi rolę metrykanta, pisarza dekretowego i archiwisty. W czasach Władysława IV był już tylko jeden pisarz ruski (wołyński) dla obu kancelarii koronnych oraz zapewne 1–2 podpisków.

⁵ W. Krawczuk, *Problemy badawcze kancelarii koronnej na przykładzie kancelarii Zygmunta III Wazy* [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce: materiały z sympozjum na Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21–22 października 1993 profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, red. M. Rokosz, Varia 345 Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995, s. 153.

⁶ П. Кулаковський, *Канцелярія Руської (Волинської) метрики 1569–1673 рр. Студія з історії українського регіоналізму в Речі Посполитій*, Острог-Львів 2002; *Метрика Руска (Воłyńska). Regesty dokumentów kancelarii koronnej dla ziem ukraińskich (województw wołyńskiego, braclawskiego, kijowskiego i czernihowskiego) 1569–1673*, wstęp P. Kennedy Grimsted, Kijów 2002, s. 671, 743 (tytuł również w językach ang. i ukr.).

Formuły i formularze

W stosowanych formularzach i formułach dokumentów za Władysława IV nie zaszły rewolucyjne zmiany, natomiast utrwalił się wprowadzony nieco wcześniej zapis przy nadaniach królewskich, zobowiązujący ich posesorów do wpłaty podwójnej kwarty. Dla ziem rządzących się II Statutem Litewskim (wołyńskim) coraz powszechniej wchodziła polszczyzna, zastępując formuły łacińskie.

Czas powstawania Księgi Wpisów

Za objaw dobrego funkcjonowania uważa się zamykanie ksiąg w cyklu trzyletnim. Połowa tomów Władysława IV spełnia ten wymóg, ale świadomie stosował go chyba tylko Gembicki, natomiast wcale nie przestrzegał Ossoliński. Tym niemniej dbano w tym okresie o wygląd ksiąg, ich dobre skórzane okładki z tłoczonymi napisami na temat zawartości; najładniej — ku chwale kanclerza — iluminowany jest początek ostatniej księgi Ossolińskiego, Księgi Wpisów MK 190 (ponadto MK 185).

Jak dawniej, dla łatwiejszego szukania dokumentów wpisywano nagłówki, teraz znacznie większymi literami, choć niekiedy z błędami. W jednym z tomów skorowidz umieszczono na dole kart, ale powszechnie to się nie przyjęło. Często zaznaczano początek roku. Numeracje w epoce stosowano rzadko, dla fragmentów ksiąg, sporo jest za to stron pustych, zwykle nie skasowanych. Pismo tylko w niektórych tomach może być uznane za kancelaryjne, coraz częściej stosowano kursywne pismo barokowe, dość niedbałe, utrudniające lekcję. Głównym językiem pozostała łacina, ale wzrosła rola języka polskiego, około 14% dokumentów spisano po polsku w całości lub we fragmencie. Niemiecki był rzadki, wyjątkowo w E 8636 występuje w 5,5% dokumentów; język ruski to zupełny ewenement poza Metryką Ruską.

Datacja

Przeważała nowożytna datacja dokumentów, ale inskrypcje nadal opatrywano formułami kalendarza kościelnego, w których pojawiły się formuły polskie. Używano prawie wyłącznie cyfr rzymskich. Pewna liczba dokumentów ma defekty w datach. Poza omyłkami typu „30 lutego” albo „31 kwietnia”, problemem były formuły typu *Actum et datum ut supra*. A ponieważ wtrącano starsze dokumenty i mieszano seksterny, czasem wynika z nich, że dług spłacono wcześniej, niż zaciągnięto. Prawdopodobnie z tego głównie powodu do Metryki wkradały się pomyłki co do miejsca wystawienia i wpisania dokumentu.

Niezależnie od nieustabilizowanej pisowni, nierzadko w sposób daleki od poprawności wpisywano nazwiska (trzy różne pisownie) i nazwy geograficzne. Podawane listy wsi przynależnych do starostw są nie tylko niekompletne, ale zawierają nazwy, których nie udaje się powiązać ze znanymi z innych źródeł. Kancelaria i dokonujący wpisów podawali często błędną przynależność do województw, ziem czy powiatów, nie tylko dóbr królewskich, ale i własnych. Bardzo często pozostawiano puste miejsca na imiona, a czasem nazwiska; dziwi to w przypadkach osób pełniących najwyższe urzędy państwowe, zresztą i je mylono (w jednym z dokumentów błędy dotyczą aż 12% osób).

Na niedociągnięcia dozoru wskazuje powtarzanie dokumentów bez zmiany treści, za to z inną datą; zdarzało się wpisanie tego samego dokumentu dwukrotnie, bezpośrednio po sobie. Mimo surowych zakazów wpisywano do metryki przywileje dotyczące zarówno potentatów, jak zwykłej szlachty z „okienkami” na imiona czy nazwiska; chodziło zwykle o cesje starostw, jak konsensy na arendy królewszczyzn.

Poziom rejestracji w Księgach Wpisów

Jest on ważnym wskaźnikiem, dlatego przeprowadziłem badanie dotyczące nominacji dla urzędów ziemskich i centralnych. W porównaniu do podobnego sondażu przeprowadzonego przez Wojciecha Krawczuka⁷ dla lat 1574–1648 poziom rejestracji ograniczony do czasów Władysława IV (46%, z doliczeniem braków 52,5%) okazał się nieco niższy, co zdaje się wskazywać na pewien regres w stosunku do czasów Batorego i Zygmunta III. Za panowania Władysława IV wśród dokonujących wpisu do Metryki, tak jak poprzednio, nadreprezentowani byli pieczętarze i personel kancelarii oraz mieszkańcy Mazowsza. Najbardziej wymownym przykładem jest księga MK 190 Ossolińskiego; kanclerza i jego rodziny dotyczy aż 24% dokumentów. Zgodnie z przeprowadzonym sondażem ustaliłem, że przywileje i wpisy w czasach Władysława IV rejestrowano w proporcji 79 do 21%, czyli tak, jak za panowania Zygmunta III.

Aktywność kancelarii podczas sejmów

Sondaż dotyczący aktywności kancelarii, przeprowadzony dla sejmów lat 1633–1635, potwierdził szczególnie dużą liczbę wpisów. Mowa o okresie obrad sejmów i w trzy tygodnie po nich (w miejscu obrad), kiedy to rejestrowano ponad sześciokrotnie więcej dokumentów, aniżeli poza sejmami.

Regesty w Księgach Wpisów Metryki

Często zapomina się, że ogromna większość dokumentów w Księgach Wpisów była formalnie rzecz ujmując regestami, gdyż nie wpisywano przy nich wszystkich formuł. W tym zakresie próbowano dokonać pewnych zmian. W kancelarii Tomasza Zamoyskiego zaczęto wpisywać część dokumentów postaci bardzo krótkich regestów (MK 181). Stanowiły one ok. 40% wpisów. Regesty powróciły u Ossolińskiego w MK 190, stanowiły tam jednak już tylko 11% wpisów. U Ossolińskiego podjęto też inny zabieg: rozdzielono przywileje (w MK 189 są prawie wyłącznie przywileje) i wpisy (MK 190, wyłącznie wpisy). Zaletą tego była możliwość łatwego numerowania, przypilnowania datacji i właściwego ułożenia seksternów przed oprawą.

Aby zaobserwować powolne przemiany kancelarii, można porównać kancelarie Władysława IV Wazy i Zygmunta I Starego. Za obu pierwszych Wazów

⁷ W. Krawczuk, *Metrykanci koronni. Rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII wieku*, Kraków, 2002, s. 61–80.

w Księgach Wpisów połowa dokumentów dotyczy administrowania dobrami królewskimi, 20% stanowią inskrypcje. Za czasów Władysława IV brak materiałów do typowo politycznych, ale pozostały ślady dwóch akcji. Pierwsza to kontynuacja przekazywania dóbr królewskich w Prusach w emfiteuzę, w zamian za odbudowę tychże dóbr, co wymagało znacznych inwestycji. Druga miała na celu stworzenie i skolonizowanie woj. czernihowskiego, zabezpieczenie obrony zamków w Czernihowie, Nowogrodzie Siewierskim i Niżynie. Luki w systemie rejestracji pism państwowych są tym bardziej uderzające, że w sąsiednich państwach starano się uszczelniać system. Za czasów Zygmunta I Starego w okresach wojen około 20–40% produkcji kancelarii dotyczyło spraw wojskowych. Za Władysława IV kancelarie wystawiały nadal np. listy przepowiadanie, ale ich nie rejestrowały w Księgach Wpisów, sprawy sądowe przeszły do innych serii ksiąg. Są pewne oznaki, że ważna część tajnej polityki królewskiej przechodziła przez kancelarię dworu, wiemy o współczesnej krytyce pieczęci pokojowej, a pisarzy dworu znamy też z Książ Wpisów.

Wiele o kancelarii mówi sama liczba rejestrowanych dokumentów. Za Władysława IV w Księgach Wpisów było ich 336 rocznie (po uwzględnieniu braków — około 380), gdy tymczasem za panowanie Aleksandra I — 300, za Zygmunta II Augusta — 400, a za Zygmunta I — aż 700. Księgi kanclerskie, które wypełniły lukę gromadząc liczne dokumenty pomijane w Księgach Wpisów, wprowadzono dopiero po wpływie saskim (około pięciu dziennie).

Na koniec wypada oszacować całą produkcję kancelarii koronnych Władysława IV. Dokumentacja 16 sejmów to minimum 50 tys. dokumentów, gdyż król próbował dotrzeć do większej liczby szlachty niż wcześniej. Do tego 10 tys. dokumentów wieczystych, zaś mandatów, uniwersałów, listów od 10 tys. do 20 tys. Całość to minimum 70–80 tys. dokumentów — całkiem sporo, skoro kancelaria Zygmunta I Starego przez 42 lata wytworzyła około 120 tys. (odpowiednio 5 tys. i mniej niż 3 tys. rocznie)⁸.

Przypisywane kancelarii Władysława IV spektakularne przypadki niedbalstwa dotyczą różnych sytuacji. Zagubiony oryginał Traktatu Polanowskiego pozostawiony został we Lwowie w 1634 r. przez kancelarię litewską, a nie koronną i odnaleziony dokument przekazano do kancelarii koronnej u progu kolejnego panowania. Nie jestem natomiast pewien, czy to kancelaria zgubiła akt elekcji królewicza Władysława w 1610 r. na cara moskiewskiego. Dokument ten raczej znajdował się w ręku rodziny Wazów, a właściwie Zygmunta III. Król był z tego aktu wybitnie niezadowolony, wołałby zresztą rządzić sam i faktycznie próbował rządzić w państwie moskiewskim, na przykład wydawał przywileje. Zatem akt elekcji królewicza Władysława nie mógł zostać zgubiony przez kancelarię koronną, gdyż nigdy nie był w jej dyspozycji.

W świetle Książ Wpisów z czasów panowania Władysława IV kancelarie koronne przedstawiały przyzwoity poziom, który starano się zachować, choć pojawiły się — niewielkie jeszcze — oznaki regresu. Korzystając z digitalizacji tomów

⁸ W. Chorażyczewski, *Nowożytny dokument królewski. Możliwości badawcze* [w:] *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między Władzą a społeczeństwem. Materiały konferencji naukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*, red. W. Chorażyczewski, W. Krawczuk, Toruń 2003, s. 42–45.

w AGAD w Warszawie podstawowym zadaniem badawczym, jeśli chodzi o zasób Metryki, byłoby zidentyfikowanie wszystkich dokumentów, które wyszły z kancelarii Władysława IV i stworzenie inwentarza idealnego, a następnie udostępnienie go badaczom. Sama Metryka Władysława IV powinna zostać poddana szczegółowym badaniom, które mogą przynieść pewne nowe ustalenia. Dotyczy to także protokołów Ksiąg Wpisów. Jeśli trudności z odczytem uda się pokonać, należy wydać regesty protokołu A. Leszczyńskiego (MK 390), ponadto polskojęzyczny tom Metryki Ruskiej z Moskwy.

Janusz S. Dąbrowski, Crown chancery in light of books of inscription during Ladislaus IV reign

Summary

The paper presents preliminary results of research on the crown chancery of Ladislaus IV Vasa based on 12 books of inscription of the Crown Metrica (Metrica Regni), which reflect one particular aspect of the chancery's work, namely recording the acts issued by the Office of the King. The offices of chancellor and deputy chancellor were held consecutively by six persons, most prominently by J. Zadzik, P. Gembicki, and J. Ossoliński. The chanceries had retained their *modus operandi* since the reign of Sigismund III. Every new deputy chancellor took staff members over from the departing chancellor. With time, small groups of royal secretaries in the chanceries grew in importance, the volume of recorded documents decreased, and more documents were made in Polish (14%) as compared to the dominant Latin. Anyway, throughout the reign of Ladislaus IV the chancery created a total of 70000 documents, being most active during the Diet's sessions.

Słowa kluczowe: Władysław IV Waza, Korona, kancelaria koronna, Metryka Koronna, księgi wpisów

Keywords: Ladislaus IV Vasa the king of Poland (1633–1648), Crown (Polish), crown chancery, Crown Metrica (Metrica Regni), inscription books

Anna Wajs

(Archiwum Państwowe w Warszawie)

ODBIORCY DOKUMENTÓW WPISANYCH DO METRYKI KORONNEJ W LATACH 1638–1641

Prezentowany tekst powstał w oparciu o doświadczenia zdobyte podczas prac nad rejestrowaniem tomów 183 i 186 Metryki Koronnej¹, zawierających wpisy z czasów kanclerstwa Piotra Gembickiego, biskupa przemyskiego, diekana krakowskiego, generalnego prepozyta miechowskiego i płockiego. Tomy te wpisują się w jedną z dwóch zasadniczych grup ksiąg wpisów wyodrębnionych przez Irenę Sułkowską-Kurasiową oraz Marię Woźniakową, mianowicie stanowią wpisy dokumentów wystawionych z relacją kanclerza². Tom 183 jest księgą zawierającą 142 wpisy z 1638 r., a tom 186 zawiera 496 wpisów z okresu od 28 I 1639 r. do 11 XII 1641 r. (z przerwami). Łącznie zatem w obu księgach znajduje się 638 wpisów.

Tematykę funkcjonowania i rozwoju registratury centralnej od XVI do XVIII w. przedstawił Wojciech Krawczuk³, który oprócz identyfikacji pisarzy kancelarii koronnej oraz opisu zmian zachodzących w strukturze Metryki, dokonał też oceny poziomu rejestracji w Metryce. Wobec nierejestrowania w księgach Metryki przez cały czas ich prowadzenia kompletu dokumentów wystawianych w kancelarii oraz oczywistego faktu braku możliwości — z różnych przyczyn — zbadania, jaka część tych dokumentów w Metryce się znajduje, badacz zdecydował się podążać tropem tendencji i trendów zachodzących w praktykach rejestracyjnych⁴. W jego książce została też przyjęta umowna periodyzacja mająca na celu zilustrowanie zmian sposobu rejestracji w Metryce. Krawczuk dokonał analizy ilościowej trzech tematycznych grup dokumentów (nadania urzędów, dokumenty dla miast oraz nobilitacje) w każdym z sześciu przyjętych przez siebie

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka Koronna (dalej: MK), sygn. 183, 186.

² *Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447–1795*, oprac. I. Sułkowska-Kurasiowa, M. Woźniakowa, Warszawa 1975, s. 14.

³ W. Krawczuk, *Metrykanci koronni. Rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII wieku*, Kraków 2002.

⁴ Tamże, s. 61 i nn.

okresów⁵, porównując dane z liczbą dokumentów o odpowiedniej tematyce, znanych z wybranych wydawnictw⁶. Ogólny wniosek płynący z tej analizy wskazuje na różny w poszczególnych okresach, malejący w porównaniu do XV w., zawsze jednak obserwowany, stopień niekompletności poszczególnych typów dokumentów. Warto przypomnieć, że zdaniem autorek *Inwentarza Metryki Koronnej*, w XV stuleciu około połowy dokumentów królewskich opuszczało kancelarię bez żadnego śladu pozostawionego w księgach Metryki⁷.

Omówienie zawartości tematycznej obu ksiąg Metryki, ze wskazaniem na odbiorców dokumentów, stanowi pewne uzupełnienie wyżej opisanych badań. Wpisy w obu księgach dotyczą przede wszystkim królewszczyzn, ich nadań i akceptacji obrotu nimi oraz nadań urzędów i różnych funkcji, zatem ich treść wynikała z kompetencji kancelarii królewskiej⁸.

W tomie 183 Metryki Koronnej występują ponadto, wyliczone w kolejności częstotliwości pojawiania się, oblaty różnych transakcji zawartych przed aktami grodzkimi czy miejskimi; potwierdzenia pełnomocnictw, inne nadania królewskie (nie związane z królewszczyznami) oraz potwierdzenia przez króla dawnych przywilejów. W tomie 186 są natomiast — poza główną grupą — także inne nadania (nie dotyczące królewszczyzn), oblaty i potwierdzenia rozmaitych transakcji, potwierdzenia dawnych przywilejów, głównie królewskich. Łącznie w obu księgach około 2/3 wszystkich wpisów dotyczy właśnie królewszczyzn, ich nadań oraz potwierdzeń obrotu nimi; 16% to nadania urzędów i funkcji, szczególnie serwitora królewskiego, ale też włączenie do grona królewskich dworzan, sekretarzy czy złotników⁹. W 1640 r. król powierzył „czcigodnemu” Wawrzyńcowi Tucci funkcję depozytariusza dochodów królewskich z Królestwa Neapolu i zobowiązał go do przekazywania tych dochodów w monecie używanej w Królestwie Polskim, a zarazem mianował go swym serwitem¹⁰. Z kolei w 1638 r. Andrzej Bujalski, sekretarz królewski¹¹, złożył przysięgę pisarza Metryki Koronnej ślubując rzetelnie i wiernie wypełniać swoje obowiązki¹². Wreszcie w grudniu 1639 r.

⁵ Tamże, s. 63. I: 1447–1506 (wyznaczony data zachowania ksiąg pierwszy okres funkcjonowania kancelarii królewskiej), II: 1507–1572 (epoka Zygmuntowska), III: 1574–1648 (pierwszy okres panowania królów elekcyjnych), IV: 1649–1696 (schyłek panowania Wazów, wojny, panowanie królów „rodzimych”), V: 1697–1763 (panowanie dynastii saskiej), VI: 1764 — 1794 (czasy króla Stanisława Augusta).

⁶ Tamże, s. 62–63. Nadania urzędów: *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992; dokumenty dla miast: *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, wyd. S. M. Szacherska, t. 1: 1065–1495, Warszawa 1975; t. 2: 1495–1586, Warszawa 1987; *Przywileje miasta Poznania XIII–XVIII wieku*, wyd. W. Maisel, Poznań 1994; nobilitacje i indygenaty: *Album armorum Nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, wstęp, oprac., ed. B. Trelińska, Lublin 2001.

⁷ *Inwentarz Metryki Koronnej*, s. 13.

⁸ Tamże, s. 13–14.

⁹ Na przykład Trajana Rychter w 1641 r. AGAD, MK, sygn. 186, k. 366–366v; 439/3596 (numer przed ukośnikiem odnosi się do księgi, a numer po ukośniku do całego zbioru dokumentów Władysława IV w Metryce Koronnej).

¹⁰ AGAD, MK, sygn. 186, k. 225v–226; 288/3445.

¹¹ Biogram Andrzeja Bujalskiego, zob.: W. Krawczuk, *Metrykanci koronni*, s. 120–121.

¹² AGAD, MK, sygn. 183, k. 2v–3; 2/2016.

Władysław IV, chętnie widzący artystów, zwłaszcza rzadkich w Rzeczypospolitej specjalności, przyjął na swojego serwitora i rzeźbiarza Jana Bassa¹³, mieszcza-
nina elbląskiego, rytującego w miedzi (*aenarum tabellarum*) alias „cuperstich”,
biorąc go pod swój patronat i opiekę. Król wyłączył go spod jurysdykcji miejskiej
i na 20 lat zabronił kopiowania bez swego pozwolenia widoków Elbląga i innych
obrazów oraz „szpiegiel de schreibe kunszt”¹⁴, pod groźbą kary tysiąca złotych¹⁵.

Okolo 13% zawartości księgi stanowią wpisy związane z innymi nadaniami,
na przykład dla miast (własności duchownych, magnackich, dotyczące lokowa-
nia nowych miast, prawa odbywania jarmarków) oraz mieszczan (prawo spisania
testamentu, nadawania uposażeń z cel, nieruchomości w Warszawie, nadania
majątków prawem kaduka, zwolnienia od dawania gospód gościom). Niewielką
liczbę, nieco ponad 5% stanowią oblaty i potwierdzenia transakcji, w tym za-
miany, kupna-sprzedaży dóbr między mieszczanami, instytucjami kościelnymi,
księciem Kurlandii i jego poddanymi itp. Wyraźną, choć jeszcze mniejszą grupą
są potwierdzenia dawnych przywilejów królewskich: dla miast, potwierdzenia
statutów cechowych, przywilejów dla klasztorów oraz dla profesorów Akademii
Krakowskiej. 7 X 1641 r. w aktach kancelarii większej koronnej oblatowano do-
kumenty okazane przez profesora teologii Zygmunta Grygierowicza, dotyczące
dóbr wchodzących w skład późniejszego uposażenia profesorów uniwersytetu,
począwszy od XIII w.¹⁶

Wśród pozostałych wpisów o różnorodnej treści, znajdują się m.in. dokumen-
ty w sprawie wyznaczenia opiekunów prawnych, potwierdzenia prawego pocho-
dzenia, zaliczenia mieszczan krakowskich do uprzywilejowanych rybaków kró-
lewskich, „Straży Ryb naszych”, zapowiadanej inspekcji lwowskich aptek, zgody
na darowizny dla Kościoła, przyłączenia przez króla na mocy prawa patronatu
pustych kaplic zniszczonych przez heretyków w starostwie ujskim do parafii
pilskiej, czy też akt inwestytury na Księstwo Pruskie dla Fryderyka Wilhelma
Hohenzollerna, elektora brandenburskiego z października 1641 r.¹⁷

Biorąc pod uwagę podział odbiorców dokumentów dominują liczebnie wśród
nich osoby prywatne (fizyczne lub rodziny), mniej liczne są natomiast wśród
odbiorców określone grupy czy społeczności. Dokumentów dotyczących całego
państwa niemal nie ma, poza wspomnianym aktem inwestytury oraz oblatą re-
zolucji elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma z 3 VI 1641 r. wydaną na
prośbę posłów królewskich wysłanych do Stanów Pruskich w sprawach złożenia
ostatniego, jak się potem okazało, hołdu przez elektora¹⁸. Księgi wpisów nie były
miejszem właściwym do ich wnoszenia.

W podziale odbiorców ze względu na warstwy społeczne dominuje liczebnie
szlachta i magnateria. To głównie ich przedstawiciele byli beneficjentami nadań
królewskich i potwierdzeń obrotu nimi, oni też otrzymywali urzędy ziemskie
i dworskie. Król często wynagradzał żołnierzy za zasługi wojenne, urzędników

¹³ Z. Jakrzewska-Śnieżko, *Bass Jan* [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*,
red. S. Gierszewski, t. 1, Gdańsk 1992, s. 64–65.

¹⁴ Według dzisiejszych standardów oznaczało to ochronę prawa autorskiego.

¹⁵ AGAD, MK, sygn. 186, k. 95v–96; 144/3301.

¹⁶ Tamże, k. 432–439; 484/3641.

¹⁷ Tamże, k. 385–392v; 456/3613.

¹⁸ Tamże, k. 456v–468; 496/3653.

zasłużonych na polu dyplomacji, posłów do innych państw czy też osoby mające zasługi w życiu publicznym, na przykład aktywne na sejmikach.

Sporą grupą odbiorców (około 70 dokumentów) byli mieszczenie i miasta, królewskie i prywatne. Częstochowa, Limanowa, Piątek, Tulcza i Toruń otrzymywały przywileje dotyczące jarmarków. Król potwierdzał też przywileje nadane niektórym z nich przez swych poprzedników. Potwierdzenia takie otrzymał Elbląg (począwszy od dokumentu księcia Mszczuja II z 2. połowy XIII w.)¹⁹, Tarnów (w sprawie cel ziemnych i wodnych)²⁰ czy Rogoźno (począwszy od dokumentu lokacyjnego Władysława Jagiełły z 1422 r.)²¹. Uwagę zwraca zróżnicowanie wysokości opłat celnych przeznaczonych na naprawę drogi, uzależnione od rodzaju wozu czy pędzonych zwierząt, znajdujące się w dokumencie potwierdzającym przywilej króla Zygmunta III z 1595 r. wydany dla miasta Radymno, należącego do biskupa przemyskiego²². Król potwierdził też przywileje piekarzy z podkrajowskiego Kazimierza, szewców z Biecza oraz Barcina w województwie inowrocławskim; zezwolił Katarzynie Zamoyskiej, wdowie po kanclerzu Tomaszu Zamoyskim, na lokowanie miast na terenie jej dóbr²³.

Zainteresowanie budzą dokumenty wydawane dla indywidualnych odbiorców, w sprawach dla nich ważnych, choć błałych z ogólnego punktu widzenia. Tak więc na przykład król potwierdził wypis z akt radzieckich lwowskich z 1637 r. opisujący w szczegółach kwestię prowadzenia przez mieszczanina Jana Domagalicza kramu z wyrobami żelaznymi w piwnicy pod salą ratuszową we Lwowie. Kram ten prowadził już jego ojciec, a teraz Domagalicz starał się o powiększenie pomieszczenia, przedkładając oświadczenie architekta o kosztach rozbudowy²⁴.

Z innych dokumentów dowiadujemy się, kogo król uwolnił od udzielania stałego *locum* swym urzędnikom bądź dawania gospody gościom przyjezdnym. Byli to: Jan Gzowski wraz z żoną Zofią z Głowna, mający dom w mieście Skaryszew²⁵, biegły w sztuce rzeźbiarskiej Jan Hanle, królewski serwitor, mieszczanin warszawski mający dom przy ulicy Piekarskiej, który uzyskał zwolnienie na okres 20 lat²⁶, Jan Praclewic, mieszczanin warszawski, który poniósł wiele kosztów związanych z budową murowanego domu na ulicy Pivnej, otrzymał zwolnienie na okres 10 lat od obowiązku zapewnienia gospody gościom zagranicznym i krajowym, w tym przybywającym na sejmy i inne publiczne uroczystości²⁷, czy Eberhard Kleinpold, ławnik warszawski, właściciel domu i ogrodu na przedmieściu warszawskim przy ulicy Długiej (między domami Walentego Kaliny i rajcy warszawskiego Pawła Długosza), który uzyskał dożywotnie zwolnienie od udzielania gospody dworzanom i serwitorom królewskim oraz gościom z kraju i zagranicy przybywającym do miasta z okazji rozmaitych uroczystości.

¹⁹ AGAD, MK, sygn. 183, k. 168–172; 103/2117.

²⁰ Tamże, k. 34–49; 33/2047.

²¹ AGAD, MK, sygn. 186, k. 334–338; 410/3567.

²² Tamże, k. 91v–92v; 139/3296.

²³ Tamże, k. 281–283v; 350/3507, 351/3508.

²⁴ AGAD, MK, sygn. 183, k. 140–145v; 81/2095.

²⁵ AGAD, MK, sygn. 186, k. 148–148v; 207/3364.

²⁶ Tamże, k. 173–174; 239/3396.

²⁷ Tamże, k. 431v–432; 483/3640.

Przywilej ten otrzymał w nagrodę za budowę mostu na Wiśle przygotowanego na konwokację, zapewne w 1632 r.²⁸ Zdarzały się też odmienne powody uzyskania przywileju. Władysław IV w uznaniu wiernej służby przyznał dożywotnio „sławetnemu” Stanisławowi Zaleskiemu, sukiennikowi (*pannorum impressoris*) i swemu serwitorowi, gospodę w Starej Warszawie przy ulicy Szeroki Dunaj, mieszczącą się w domu mieszczanina warszawskiego Jakuba Działyoty, w którym mieszkał już od 10 lat²⁹.

Z ksiąg wpisów dowiadujemy się o przywilejach i dochodach, którymi król obdarzał zasłużone osoby. W 1641 r. nadał „sławetnemu” Jerzemu Mitwentz (*Mithwentz*), komendantowi arsenału warszawskiego (*praefectus armamentarii varsaviensis*)³⁰ i jego żonie Elżbiecie prawo spisania testamentu i swobodnego dysponowania swoimi dobrami³¹. W księdze odnajdujemy sporo tego typu przywilejów. W 1638 r. król powtórzył oblatę dokumentu, na mocy którego Jerzy Hewel, kupiec gdański i faktor królewski, od 1628 r. miał prawo wyrabiania towarów leśnych³².

Po śmierci woźnicy królewskiego Błażeja Jelitko król Władysław IV przyznał swemu woźnicy Michałowi Noler (*Noller*) dochód tygodniowy w wysokości 24 groszy, a ponadto corocznie 5 łokci sukna i 6 zł z dochodów starostwa łomżyńskiego³³. Innemu woźnicy — Błażewi Szamody i jego żonie Zofii Stankównie król przyznał prawo sporządzenia testamentu, który — po ich śmierci — zapewnia następcom, a w razie braku dzieci — krewnym, swobodne dziedziczenie wszelkiego majątku³⁴. To samo prawo król przyznał Szymonowi Suchokruchowi, woźnicy siostry królewskiej Anny Katarzyny Konstancji, który — po jego śmierci — zapewnia żonie, „uczciwej” Katarzynie Czajkowskiej i dzieciom swobodne dziedziczenie wszelkiego majątku³⁵.

Nieco ponad 30 dokumentów przeznaczonych było dla chłopów. Przeważnie chodziło o sprawy związane z użytkowaniem królewskich ziem. Ponadto kilkakrotnie król wydawał dokumenty potwierdzające legalność pochodzenia, prawo do sporządzenia testamentu i dysponowania majątkiem. Podobnie było też w przypadku mieszczan. I tak Władysław IV w 1640 r. przyznał Annie, żonie Wojciecha Gیزی, budowniczego zamku warszawskiego, mamce pierwotnego królewicza Zygmunta Kazimierza, dożywotni roczny dochód w wysokości 200 złotych z komory solnej w żupach warszawskich, który miał być wypłacany na święto Trzech Króli³⁶. W 1641 r. król wraz z braćmi, królewiczami Janem Kazimierzem i Karolem Ferdynandem, biskupem płockim, zezwolili swej siostrze Annie Katarzynie na nadanie „uczciwej” Małgorzacie Wachnicowej, wdowie po Sebastianie

²⁸ Tamże, k. 446–447v; 491/3648.

²⁹ Tamże, k. 325–325v; 402/3559.

³⁰ Jerzy Mitwentz był komendantem arsenału warszawskiego w latach 1646–1648. J. Rózie-wicz, Z. Wójcik, T. Nowak, *O tomie biograficznym „Historii nauki polskiej”, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, t. 21/1, 1976, s. 109.*

³¹ AGAD, MK, sygn. 186, k. 297v–298; 369/3526.

³² AGAD, MK, sygn. 183, k. 224v–229v; 126/2140.

³³ AGAD, MK, sygn. 186, k. 284v–285; 353/3510.

³⁴ Tamże, k. 11–12; 13/3170.

³⁵ Tamże, k. 13–13v; 15/3172.

³⁶ Tamże, k. 221v–222v; 284/3441.

Wachnicu (Waknicu), zasłużonym dla króla Zygmunta III, domu na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, położonego naprzeciw Wisły między klasztorem Bernardynek, a kościołem Bernardynów³⁷.

Na uwagę zasługują nieliczne dokumenty dotyczące Żydów. Należy do nich dokument z 1641 r., w którym Władysław IV potwierdził akt sporządzony w Jaworowie 6 III 1640 r. przez swych komisarzy i sekretarzy: kanonika lwowskiego Stanisława Stamierowskiego i Piotra Sławieńskiego, dotyczący uregulowania na okres 15 lat stosunków między mieszczanami jaworowskimi a miejscowymi Żydami. Akt ten zawierał 10 szczegółowo opisanych ordynacji dotyczących handlu, obrotu nieruchomościami, płacenia podatków, warzenia piwa, sycenia miodów i uprawiania rzemiosł. Jest to dokument interesujący z punktu widzenia regulacji życia codziennego, spisany w języku polskim³⁸.

Stosunki między mieszczanami podzamcza lubelskiego oraz starszyzną żydowską uregulował dokument Władysław IV, który nakazał oblatować w aktach kancelarii wielkiej koronnej wypis z akt grodzkich lubelskich z 29 I 1636 r., zawierający umowę zawartą w Lublinie 11 XI 1633 r. między wójtem i ławnikami podzamcza lubelskiego a starszyzną i społecznością Żydów lubelskich. Odnowiono w niej i potwierdzono warunki innej umowy, zawartej pięć lat wcześniej. Dotyczyła ona zgody na wytwarzanie i szynkowanie przez Żydów wódki. Na jej podstawie mogli oni legalnie wypalać, szynkować i sprzedawać gorzałkę zarówno Żydom, jak i chrześcijanom. Na podobnej zasadzie przedmieszczanie z Podzamcza mogli produkować i sprzedawać wódkę ludziom wszystkich stanów. W zamian za uzyskaną koncesję Żydzi mieli płacić podzamczanom 100 złotych na św. Marcina. Umowa miała obowiązywać przez 15 lat. Wśród warunków umowy znalazł się warunek zakazujący Żydom sprzedaży chleba i mąki chrześcijanom w Lublinie³⁹.

Wśród dokumentów królewskich znajduje się też kilka wydanych dla Ormian. Z 1644 r. pochodzi dokument Władysława IV wydany na prośbę Ormian lwowskich. Król potwierdził w nim dokument burmistrza i rady miejskiej Lwowa z 1574 r. znany z wpisu wniesionego do ksiąg radzieckich lwowskich, w którym władze miasta po pożarze wyraziły zgodę na to, aby Ormianie lwowscy mogli posiadać i kupować ogrody oraz folwarki na przedmieściach przynależne do kamienic. Ogrody te były obciążone czynszem, szarwarkiem i strażą (*vigilia*), a ich posiadacze podlegali sądownictwu wójtowskiemu. Transakcje tymi ogrodami były uzależnione od zezwolenia rady miejskiej, wpisywanej do ksiąg radzieckich⁴⁰. W innym dokumencie król potwierdził przywilej Zygmunta III, który na prośbę starszych gminy ormiańskiej we Lwowie zezwolił kupcom ormiańskim przybywających na jarmarki do Łucka, aby zbudowali zaporę chroniącą cmentarz ormiański przy kościele św. Stefana w Łucku, położonym nad rzeką Stryj, przed zalewaniem go nieczystościami⁴¹. Władysław IV potwierdził też dekret trybunałski przysądżający grunt i młyn na rzece Szyrcu oraz wszelkie prawa

³⁷ Tamże, k. 392v–393v; 457/3614.

³⁸ Tamże, k. 402v–406; 467/3624.

³⁹ Tamże, k. 74v–77; 111/3268.

⁴⁰ Tamże, k. 131v–133; 186/3343.

⁴¹ Tamże, k. 208v–209v; 271/3428.

i przywileje nadane przez jego poprzedników i inne osoby dla kościoła ormiańskiego w Kijowie. Z dokumentu tego dowiadujemy się, że wszystkie dokumenty były wówczas przechowywane w kramach Ormian kijowskich, przede wszystkim Wasyla Chruszewicza, mieszczanina kijowskiego, namiestnika z ramienia „starszych Ormian lwowskich — prowizorów kościoła ormiańskiego w Kijowie” i spłonęły w pożarze w 1638 r.⁴²

Ważną grupą dokumentów w księgach Metryki Koronnej są różne przywileje, nadania dla Kościoła katolickiego oraz duchownych, w tym dla dominikanów płockich⁴³, dziesięcina dla dominikanów łyczowskich⁴⁴, potwierdzenie przywilejów na dochody z opłat targowych z XVI w. dla cystersów sulejowskich⁴⁵, kamedułów na Bielanach⁴⁶, karmelitów bosych w Poznaniu⁴⁷, czy jezuitów płockich (zamiana dóbr)⁴⁸. Tom 186 Metryki Koronnej zawiera wpisy dokumentów stanowiących: fundację kościoła i klasztoru Karmelitów bosych na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie⁴⁹, oblaty szeregu dokumentów — począwszy od datowanego na 1253 r. przywileju księcia Bolesława Wstydliwego — odnawiających, potwierdzających i rozszerzających nadania dla bożogrobców w Miechowie, w tym zatwierdzający przywileje króla Ludwika Węgierskiego z końca XIV w. dla poddanych klasztoru miechowskiego⁵⁰.

Na uwagę zasługuje potwierdzenie wydane w 1639 r. przez króla Władysława IV praw nadanych 15 X 1592 r. przez jego ojca, Zygmunta III dla bractwa przy cerkwi Wniebowzięcia NMP we Lwowie. W przywileju Władysława IV znalazła się zgoda na drukowanie książek i pism w języku ruskim (z wyłączeniem druków polskich i łacińskich), tak jak na to zezwalali poprzedni królowie polscy, w tym książek starych (wydanych przed unią brzeską), jak i nowszych, za wyjątkiem takich, które mogłyby być szkodliwe dla króla i Kościoła katolickiego⁵¹.

W omawianych księgach daje się zauważyć ukłon Władysława IV w stronę mieszczan elbląskich, czego wyrazem było potwierdzenie dokumentu Zygmunta III, wydanego na sejmie koronacyjnym w Krakowie 11 I 1588 r., w którym król — zgodnie z przysięgą koronacyjną i wcześniejszą oliwską — potwierdził, że wyznanie augsburskie (ewangelicko-augsburskie; „Augustanea”) może posiadać w mieście i poza jego murami, bez uszczerbku dla innych wyznań, świątynie i klasztory oraz prowadzić gimnazjum dla uczniów⁵².

Władysław IV potwierdził także oblatę wniesionego do akt kancelarii większej koronnej dokumentu Albrychta Stanisława Radziwiłła, kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego, danego w Warszawie 15 IV 1638 r. Książę, występując jako wykonawca testamentu Franciszka Zajerskiego, biskupa pomocniczego

⁴² Tamże, k. 210–211v; 273/3430.

⁴³ AGAD, MK, sygn. 183, k. 30–33; 31/2045.

⁴⁴ Tamże, k. 175v–176v; 106/2120; MK, sygn. 186, k. 383–384; 454/3611.

⁴⁵ Tamże, k. 172v–175v; 105/2119.

⁴⁶ AGAD, MK, sygn. 186, k. 61v–62; 95/3252.

⁴⁷ Tamże, k. 138v–139v; 194/3351.

⁴⁸ Tamże, k. 239v–240v; 303/3460.

⁴⁹ Tamże, k. 29–29v; 40/3197.

⁵⁰ Tamże, k. 420v–421v; 476/3633–478/3635.

⁵¹ Tamże, k. 81–81v; 120/3277.

⁵² Tamże, k. 69–69v; 104/3261.

łuckiego, ufundował kolegium akademickie i seminarium przy kolegiacie w Olyce, przy czym Radziwiłł uzupełnił uposażenie biskupie dodając do niego własne dobra. Osobny dokument dotyczy fundacji kolegiaty w Olyce przez A. S. Radziwiłła i zawiera precyzyjny opis uposażenia poszczególnych kanoników. Ponadto Olyki dotyczą obszerny blok jeszcze innych, oblatowanych kolejno po sobie, dokumentów⁵³.

Omawiając zawartość ksiąg nr 183 i 186 Metryki Koronnej nie sposób pominąć kilku dokumentów dotyczących nobilitacji. Władysław IV polecił oblatować w aktach kancelarii wielkiej koronnej dokument wydany w Warszawie 11 XII 1570 r., w którym król Zygmunt August nadał szlachectwo Augustynowi, Jakubowi i Maciejowi Rudigerom, synom Jana, rajcy toruńskiego, przyznając im prawo używania własnego herbu⁵⁴. W 1639 r. miała miejsce nobilitacja Weneccjanina Jana Grimani, dyplomaty, posła zwyczajnego cesarskiego. Aktowi temu towarzyszyło rozszerzenie herbu Grimaniego⁵⁵. Indygenat Królestwa Polskiego w uznaniu zasług oddanych podczas wojen z Turcją król Władysław IV, za zgodą senatorów i posłów zebranych na sejmie w Warszawie, nadał w 1638 r. Konstantemu Jankule, wojewodzie i hetmanowi wojsk włoskich oraz jego małoletnim synom, poszerzając przy tym ich herb własny⁵⁶. Król polecił też oblatować w aktach kancelarii większej koronnej swój dokument, wydany w Krakowie na sejmie koronacyjnym 10 II 1633 r., w którym potwierdził publiczne pasowanie mieszczanina krakowskiego i uczonego Macieja Wojeńskiego na rycerza złotego oraz zaliczenie go i jego potomków do szlachty z herbem „Plomenium” (Płomień, Zadora). Uroczystość ta miała miejsce 7 II 1633 r. na rynku krakowskim, podczas sejmiku koronacyjnego⁵⁷. Ponadto król polecił też oblatować w tych aktach dokument wydany w Wiedniu 8 V 1626 r., w którym cesarz rzymski Ferdynand nobilitował Daniela Rudigera⁵⁸. Wymienione wyżej wpisy, łącznie z wniesionymi w tym czasie do ksiąg podkanclerskich, obejmują razem większość nobilitacji z lat 1638–1641⁵⁹.

Dopełnieniem zawartości omawianych ksiąg Metryki Koronnej nr 183 i 186 są księgi nr 184–185 sporządzone za podkanclerstwa, a następnie kanclerstwa Jerzego Ossolińskiego. Uzupełnienia takie zawiera też księga MK 182, prowadzona przez podkanclerzego Gembickiego od 3 XII 1635 do 14 III 1638 r., do której została pierwotnie wpisana w 1637 r. oblata aktu fundacji olyckiej⁶⁰. Przeniesienie tego wpisu może świadczyć o znaczeniu akt kanclerskich dla ówczesnych odbiorców.

Chociaż dokumenty zarejestrowane w księgach Metryki Koronnej nr 183 i 186 nie są wszystkimi, które wystawiono w kancelarii królewskiej

⁵³ AGAD, MK, sygn. 183, k. 72–100; 47/2061.

⁵⁴ AGAD, MK, sygn. 186, k. 82v–83; 122/3279. Zob. *Materiały genealogiczne, nobilitacje, indygenaty w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie* (dalej: *Materiały*), oprac. A. Wajs, Warszawa 2001, s. 104.

⁵⁵ AGAD, MK, sygn. 186, k. 117v–120; 171/3328; *Materiały*, s. 49.

⁵⁶ AGAD, MK, sygn. 183, 178v–182; 109/2123; *Materiały*, s. 58.

⁵⁷ AGAD, MK, sygn. 183, k. 205–209v; 114/2128; *Materiały*, s. 128.

⁵⁸ AGAD, MK, sygn. 186, k. 377–381v; 452/3609; *Materiały*, s. 104.

⁵⁹ Por. *Album armorum*, s. 296–298.

⁶⁰ AGAD, MK, sygn. 182, k. 323v–335; 370/1827.

w latach 1638–1641, to jednak można stwierdzić, że zawartość tych ksiąg metrykalnych może stanowić reprezentatywną próbkę wszystkich wpisów z tego okresu.

Anna Wajs, Recipients of documents entered into Crown Metrica in the period 1638–1641

Summary

Volumes 183 and 186 of the Crown Metrica, preserved in the Central Archives of Historical Records, contain entries of documents issued under chancellory control of Piotr Gembicki. Volume No. 183 contains entries of 142 documents issued in 1638, and volume No. 186 contains 496 entries of documents issued between 28 January 1639 and 11 December 1641. Documents listed in these volumes, however, do not constitute a complete list of all documents issued by the royal chancery in that period. As much as 2/3 of entries in both books pertain to endowments and permits for sale of crown lands. Further 16% of entries are appointments to offices and other functions (e.g. royal appointments for tradesmen), as well as including selected persons in the group of royal courtiers. 13% of entries pertain to various royal endowments, e.g. for towns belonging to magnates or Church dignitaries. The remaining small number of entries are oblata and confirmations of transactions (e.g. purchase/sale of goods between burghers and Church institutions), confirmations of previous royal privileges granted to towns, guilds of artisans, monasteries, professors of Kraków University, etc. In terms of numbers, most recipients of royal documents registered in Crown Metrica volumes 183 and 186 are nobles and magnates. Another important group of recipients of royal documents were also royal and private towns and guilds of artisans, as well as Church institutions and members of the clergy. There are only a few isolated cases of documents issued to peasants

Słowa kluczowe: Metryka Koronna, księgi wpisów, nadania królewskie, królewszczyny, dokumenty

Keywords: Crown Metrica, books of inscription, royal endowments, crown lands, documents

Rafał Górny

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

ZDOBIENIE KSIĄG METRYKI KORONNEJ ZA CZASÓW KANCLERSTWA JERZEGO OSSOLIŃSKIEGO

Główną pozostałością kancelarii królewskiej są księgi Metryki Koronnej. Z czasów kiedy urząd podkanclerzego (1638–1643), a następnie kanclerza wielkiego koronnego (1643–1650), sprawował Jerzy Ossoliński, zachowało się 5 ksiąg wpisów¹ oraz jedna księga poselska². Można w nich zaobserwować nową praktykę kancelaryjną — pojawienie się ozdobnych kart tytułowych w dwóch księgach wpisów, co wpisuje się w nurt ówczesnej barokizacji. Pierwsza z nich znajduje się w księdze podkanclerskiej z lat 1638–1642, gdzie w części centralnej umieszczono Orła z zamkniętą koroną na głowie, herbem Wazów (Snopkiem) na piersi i literą V, która prawdopodobnie stanowi inicjał króla Władysława IV. Nad głową Orła usytuowano zamkniętą koronę królewską. W ogonie Orła widoczny jest baranek z orderu złotego runa. U dołu tej kompozycji widnieje kartusz z herbem Ossolińskich Topór. Tarczę okalają dwa napisy:

Tam Toga, quam Mauorschis armis tuta quiescunt
Ergo meus calamus, Te Duce tutus erit.

Druga sentencja w otoku głosi:

Domui Ossolinianae in Honorem, Hunc mei calami dedico laborem³.

Warto wspomnieć, że takie ozdobne karty tytułowe znajdują się w dwóch księgach z czasów kanclerstwa Andrzeja Lipskiego⁴, który jako pierwszy zamieścił tego typu zdobienie w Metryce Koronnej. Niewykluczone że stanowiło to inspirację dla Ossolińskiego, który w Andrzeju Lipskim widział swojego protektora.

Kolejna karta z księgi, już kanclerskiej (1643–1644), zawiera również barwną dekorację. W centralnej części, na czerwonym tle, umiejscowiono Orła z herbem

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka Koronna, sygn. MK 184, MK 185, MK 189, MK 190, MK 191.

² Tamże, sygn. LL 35.

³ Tamże, sygn. MK 185, k. 1b. Zob. ilustracja nr 1.

⁴ Tamże, sygn. MK 163 i MK 166.



1. Ozdobna karta księgi wpisów Metryki Koronnej z lat 1638–1642, z czasu podkanclerstwa Jerzego Ossolińskiego. AGAD, Metryka Koronna, sygn. MK 185, s. 1b.



2. Ozdobna karta księgi wpisów Metryki Koronnej z lat 1643–1644, z czasu kanclerstwa Jerzego Ossolińskiego. AGAD, Metryka Koronna, sygn. MK 190, s. I.

Wazów na piersi, nad głową Orła widnieje zamknięta korona królewska. U dołu, po stronie prawej, jest herb Topór, po stronie lewej zaś św. Jerzy konno, walczący ze smokiem⁵.

Próbując dokonać interpretacji tych zdobniczych kompozycji warto sięgnąć do mów wygłaszanych przez pieczętarzy podczas obejmowania urzędu, czyli odwołać się do „dziękowania za pieczęć”⁶. Tego rodzaju mowa konstruowana była według określonego schematu⁷, w którym były zawarte zarówno pytania, jak też odpowiedzi:

- Komu? Odpowiedź na to pytanie skupia się wokół autoprezentacji mówcy i przypomnieniu dotychczasowych łask monarszych, przy jednoczesnym ukazaniu własnej niedoskonałości. Ossoliński dziękując za pieczęć mniejszą w 1638 r. dodatkowo przedstawił okoliczności towarzyszące jego nominacji, co Albrycht Stanisław Radziwiłł skomentował, że „zwykłą sobie wyborną mową podziękował królowi nie zapominając o uszczypliwości oraz chępiąc się, że jakby przepływał szczęśliwie na zwycięskich falach przez morze nieważy do portu pieczętarzy”⁸.
- Po kim? Odpowiedź na to pytanie najczęściej odnosiła się do wspomnienia przodków sprawujących urząd pieczętarza. Jerzy Ossoliński ten wątek potraktował jako element pochwały urzędu kanclerskiego, wyliczając swych poprzedników na tym urzędzie⁹.
- Kto? Odpowiedź na to pytanie to pochwały wielkości władcy. Tu mówca odwoływał się do alegorii okrętu wyobrażającego Rzeczpospolitą, a króla nazywał „najwyższym sternikiem” i „najświadomszym nauklerem”¹⁰.
- Co? Odpowiedzią na to pytanie stała się gloryfikacja obejmowanego urzędu, wyliczanie przypisanych doń obowiązków, wyznaczenie zakresu powierzonej władzy¹¹.

Dziękując za pieczęć mniejszą Ossoliński wygłosił następującą orację:

Strasza błyskawica urzędu mówię, tego, który W[asza] K[rólewska] M[iłość] na nieudolne ramiona sługi najniższego kłaść raczysz wysoką powagą swoją. A jaż to bowiem *responsa* Pomazańca Bożego *Divinos Spiritus*¹² wyrażające, podłym i niewypolerowanym językiem moim dawać mam? Ja to pióro piastować, którym tryumfalne walecznych hetmanów *dexteræ*¹³, choć ciężkiej przywykle buławie, ledwie władać mogły? Ja to miejsce zasiadać, na którym niedawnych czasów, serca ludzkie pasła, pamiętnych Mińskich, Kryskich, Zamoyskich *florida*

⁵ Tamże, sygn. MK 190. Zob. ilustracja nr 2.

⁶ Szerzej zob. M. Hlebionek, „Dziękowania za pieczęć”. *Wokół polskiego ceremoniału dworskiego* [w:] *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem*, red. W. Chorążyczewski, W. Krawczuk, Kraków 2006, s. 51–72.

⁷ M. Barłowska, *Jerzy Ossoliński, orator polskiego baroku*, Katowice 2000, s. 128.

⁸ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2, oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 81.

⁹ AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. II, sygn. 15, s. 60.

¹⁰ Tamże.

¹¹ M. Barłowska, op. cit., s. 138.

¹² *boskie duchy*

¹³ *prawice*

*facundia*¹⁴. Ale nade wszystko, jaż to mam nad tym kompasem nawy Rzeczyp[o-
spolitej] *vicarias agere excubias*¹⁵, samym tylko W[aszej] K[rólewskiej] M[iłości]
jako najwyższego sternika przezornym oczom, *et caelitus*¹⁶ zesłanej Boskiej mą-
drości assystencyą oświeconym *penetrabili*¹⁷? Pioruny to są z pazurów Orła tego
wynikające, a mnie lichemu wysokiej Politiey nie mieszkańcowi, ale pątnikowi
tym straszniejsze, im mniej upatrzone, nie dadzą się zatym i te rozwodzić języko-
wi w naglej obumarlemu okropności¹⁸.

Widoczne są tu odwołania do ikonografii zamieszczonej w księdze podkan-
clerskiej. Przede wszystkim odniesienie do pióra, jako do narzędzia nieodzownego
w pracy podkanclerzego. Napis wokół tarczy również wskazuje na pióro mówiąc,
że wszystkie prace nim wykonane będą dedykowane chwale domu Ossolińskich.
Pojawia się też utożsamienie pieczęci z najwyższym godłem Królestwa — Orłem.
W księdze Orzeł zajmuje centralne miejsce, a monogram królewski „V” świadczy
o przywiązaniu i lojalności wobec króla. Władysław IV wyniósł Ossolińskiego na
urząd, a on zapowiada tym samym, że będzie realizował jego politykę. Przekaz
podkanclerzego, zawarty zarówno w ogłoszonej mowie, jak też w zdobniczej
kompozycji księgi wpisów, zdominowany jest przez gotowość podporządkowania
się królowi.

Natomiast podczas dziękowania za pieczęć wielką w 1643 r. Ossoliński mówił
już inaczej:

Succedo za tym *oneri*¹⁹, i ten depozyt *salutem publicam*²⁰ prawa, wolności i ornamen-
ta pieczętujący tę z rąk W[aszej] K[rólewskiej] M[iłości] P[ana] N[aszego] M[iłościwe-
go] odbieram rezolucją, żem gotów całość Majestatu W[aszej] K[rólewskiej] M[iłości],
bezpieczeństwo i zdrowie Rzeczypospolitej zdrowiem swym pieczętować. Nie wzbudzi
we mnie tak wysoki W[aszej] K[rólewskiej] M[iłości] fawor cudzoziemskich faworytów,
dumy Panu ciężkiej, Wolnemu Narodowi nieznośnej. Pójdzie powolna ręka moja, za
powodem *Regnatricis dexteræ*²¹ do kompasu Praw Swobód i zwyczajów Ojczystych
obróconej. Strzec będę, aby pierwsza sprawiedliwości świętej *dicata pars*²² mojej dy-
rekcji, nie była częścią *magni latrocinii impium quaestum*²³ i zakazane od sądów *le-
gando*²⁴ fawory. — — A co największa przestrzegać wszelkim usiłowaniem chcę, żeby
ten Orzeł na ręce mojej posadzony, bystrym wzrokiem *arceat ab alveariis*²⁵ tej R[zeczy]
p[ospolitej] jadowite szerszenie, opaczny tłumaczeniem, życzliwych pszczołek ro-
boty, na kwieciu wiary i uprzejmości zebrane zarażające. — — A ja już ten wielki na
wiarę moję od W[aszej] K[rólewskiej] M[iłości] odbierając depozyt, przy powtórzonym

¹⁴ *kwitnąca wymowność*

¹⁵ *zastępstwa czynić strażę*

¹⁶ *i niebiańskiej*

¹⁷ *przenikliwą*

¹⁸ AGAD, AR, dz. II, sygn. 15, s. 60–61.

¹⁹ *następuje za tym ciężarem*

²⁰ *dobra powszechnego*

²¹ *królewskiej prawicy*

²² *oddana część*

²³ *wielkiego bezprawia niegodziwego zysku*

²⁴ *do wybierania*

²⁵ *powstrzymywał od uli*

podziękowaniu, mniejszy do rąk W[aszej] K[rólewskiej] M[iłości] odnoszę, którego pięcioletnie piastowanie, *tanto*²⁶ nagradzać mi raczysz *honoris et praerogativa faenore*²⁷.

Mowa ta jest skromniejsza, ale słusznie zauważył Ludwik Kubala, że oracja ta, mimo iż przepełniona skromnością, ujawnia poczucie siły i jest deklaracją znaczenia i pozycji Ossolińskiego na dworze królewskim²⁸. Ikonografia karty z księgi, również w tym przypadku, zdaje się nawiązywać do tej mowy. Występuje znowu Orzeł jako wyobrażenie pieczęci. Święty Jerzy walczący ze smokiem nawiązuje zaś do słów o odpędzaniu jadowitych szerszeni. Można to interpretować jako gotowość do obrony królestwa i zdecydowane opowiedzenie się po stronie króla.

Warto przyjrzeć się jeszcze dekoracji dokumentu z 1641 r., w którym Władysław IV i Cecylia Renata sprowadzają kamedułów z krakowskich Bielan i nadają im wieś Bielany pod Warszawą²⁹. Obok barwnego wizerunku Chrystusa, w rogach dokumentu występują czterej Ewangelisci, a ponadto św. Jerzy i św. Tomasz. Uderza analogia przedstawienia św. Jerzego i Orła z koroną zamkniętą nad głową do wspomnianych kart z ksiąg Metryki. Dodatkowo herb Ossolińskiego — Topór, został wkomponowany w dekorację dokumentu Władysława IV z 1646 r., który wystawiony został dla Ludwiki Marii Gonzagi³⁰. Świadczy to o spójnym przekazie, jaki płynął z kancelarii koronnej i o znaczeniu kancelarza, odgrywającego pierwszoplanową rolę w państwie. Trzeba też pamiętać, że Ossoliński najprawdopodobniej temu najważniejszemu urzędowi państwowemu zawdzięczał tytuł hrabiego z Tęczyna³¹. Po raz pierwszy bowiem nazwano go tak w instrukcji wydanej w kancelarii większej w 1621 r., kiedy miał udać się z poselstwem do króla angielskiego. Wykorzystał więc autorytet tej instytucji do legitymizacji swojego pochodzenia, umieszczając swój herb rodowy na dokumentach i kartach ksiąg Metryki Koronnej.

Historycy sztuki zauważają słusznie, że dzieła architektoniczne oraz kompozycje słowno-obrazowe bardzo często wykorzystywano do propagowania idei politycznych³². Również ilustracje książek i ich oprawy wykorzystywano do przedstawiania symboliki władzy już w XVI stuleciu³³. Pomimo tego, iż produkcja kancelarii koronnej miała ograniczony zasięg oddziaływania społecznego, w czasach Władysława IV można zaobserwować przypadki jej wykorzystania do celów propagandy politycznej. Świetnym przykładem tego jest oda spisana

²⁶ *tak bardzo*

²⁷ *zaszczytu i przywileju zyskiem*. AGAD, AR, dz. II, sygn. 15, s. 356–359.

²⁸ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, wyd. II, Lwów 1924, s. 155–156.

²⁹ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 9084.

³⁰ Tamże, sygn. 4479. Szerzej na temat interpretacji treści dekoracji tego dokumentu, zob. A. Jaworska, *Treść dekoracji dokumentu Władysława IV dla Ludwiki Marii Gonzagi z 1646 roku [w:] Między tekstem a znakiem. Prace ofiarowane Profesor Barbarze Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Jaworska, S. Górzyński, Warszawa 2013, s. 295–311.

³¹ R. Górny, *Geneza przybrania przez Jerzego Ossolińskiego tytułu „hrabia z Tęczyna”*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 23, 2016, s. 163–176.

³² J. A. Chrościcki, *Wojna i pokój. O przedstawieniach emblematycznych za panowania Wazów w Polsce [w:] Słowo i obraz. Materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN. Nieborów, 29 września — 1 października 1977 r.*, red. A. Morawińska, Warszawa 1982, s. 130.

³³ Z. Piech, *Monety, pieczęcie i herby w systemie władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003, s. 33.



3. Św. Jerzy na koniu walczący ze smokiem — fragment dekoracji dokumentu z 1641 r. wystawionego dla kamedułów warszawskich. AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 9084.

na kartach Księgi Poselskiej ku czci kanclerza Jakuba Zadzik, który wywarł znaczący wpływ na zawarcie pokoju polanowskiego z Moskwą³⁴. Tekst ten, pierwotnie ułożony po łacinie, został przełożony na język polski, zapewne w celu zwiększenia jego oddziaływania. Od połowy XVII w. można też zaobserwować

³⁴ AGAD, Metryka Koronna, sygn. LL 32, k. 789–792v.

rozwój emblematyki, której przedstawicielem był m.in. Andrzej Maksymilian Fredro i jego dzieło³⁵. Zawarł w nim cykl 20 miedziorytowych obrazów z łacińskimi mottami i komentarzami, wśród których przedstawiony jest Orzeł i korona zamknięta, choć w nieco odmiennym kontekście. Dzieło to wpisuje się w nurt związany z przekonaniem o łączności i nierozwalnym związku obrazu i tekstu. Kompozycje dekoracyjne kart Metryki Koronnej pokazują, że kancelaria koronna pod zwierzchnictwem Jerzego Ossolińskiego realizowała ideę łączności słowa pisanego i obrazu. Niezależnie od tego, działania te stanowią przykład propagandy politycznej, uwidaczniający ambicje kanclerza.

Rafał Górny, Ornamentation of Crown Metrica books during the chancellorship of Jerzy Ossoliński

Summary

Since mid-17th century a new practice can be observed, concerning ornamentation of title pages of the books of inscription of the Crown. Two such ornamented sheets remain from the time when Jerzy Ossoliński held the office of the chancellor. The extant sheets complement the Chancellor's political agenda, presented in his thanksgiving speeches, delivered upon receiving the seal. This is an example of using the crown chancery to promote political ideas. Additionally, this practice is aligned with the belief that the image is inextricably linked with the text; at the same time, it is a manifestation of Ossoliński's ambition and hubris.

Słowa kluczowe: Metryka Koronna, Jerzy Ossoliński, kancelaria koronna, propaganda polityczna

Keywords: Crown Metrica, Jerzy Ossoliński, crown chancery, political propaganda

³⁵ A. M. Fredro, *Peristromata regum seu Memoriale principis monitorum, symbolis expressum*, Gdańsk 1660.

Wojciech Krawczuk

(Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

METRYKA KORONNA WŁADYSŁAWA IV WAZY — NOWY ROZDZIAŁ SUMARYZACJI

W latach 2014–2018, dzięki wsparciu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, zrealizowany został projekt sumaryzacji ksiąg wpisów Metryki Koronnej epoki władysławowskiej z lat 1633–1645, przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych¹. Pierwszy tom serii nowej *Sumariusza*, obejmujący księgę ze sztokholmskiego Riksarkivet (wydany w 1999 r.), obejmował zarówno panowanie Zygmunta III, jak i Władysława IV². Wyniki projektu są już dostępne na stronie internetowej AGAD³, a wkrótce pojawią się też na stronie internetowej Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego⁴. Oprócz wspomnianej księgi z Riksarkivet, w ramach projektu pilotażowego (finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki) wcześniej sporządzone zostały już streszczenia księgi wpisów MK 180 z AGAD⁵. Decydującą okolicznością umożliwiającą szybkie wykonanie żmudnych prac był fakt, że przeprowadzono je w ramach pracy zespołowej. W skład zespołu badawczego wchodził: Krzysztof Chłapowski (redaktor serii) oraz — w kolejności alfabetycznej — Janusz Dąbrowski, Adam Korczyński, Wojciech Krawczuk i Anna Wajs. Przygotowano w języku polskim niemal 5200 streszczeń dokumentów o różnym poziomie skomplikowania, zapisanych przede wszystkim w języku łacińskim, ale też po polsku i niemiecku.

¹ Metryka Koronna Władysława IV Wazy — sumaryzacja nieopracowanych ksiąg wpisów kancelarii koronnej z Archiwum Głównego Akt Dawnych, decyzja nr 0084/NPRH3/H11282/2014. Uwagi poniższe zostały przedstawione na konferencji „Sumaryzacja Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej z czasów Władysława IV, MK 180–MK 1980, podsumowanie zakończonych prac”, zorganizowanej 20 IV 2018 r. w AGAD przez dyrektora tego archiwum — Huberta Wajsa, któremu w tym miejscu serdecznie dziękuję za okazane wsparcie.

² W. Krawczuk, *Sumariusz Metryki Koronnej, Księga wpisów podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego z lat 1628–1635 ze zbiorów sztokholmskiego Riksarkivet, sygnatura Skokloster E/nskilda/ 8636*, Kraków 1999.

³ Zob. <http://agad.gov.pl/metrykalia.html> <dostęp: 2018-08-17>.

⁴ Por. <http://www.historia.uj.edu.pl/nauka-i-wspolpraca/materialy-dla-historykow>.

⁵ *Sumariusz Metryki Koronnej*, Seria Nowa, t. 10, red. K. Chłapowski; *Sumariusz księgi MK 180 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1633–1635, kanclerstwa Jakuba Zadzika*, oprac. W. Krawczuk, Kraków 2018.

Zakończenie istotnego etapu sumaryzacji wymaga podsumowania i zdefiniowania nowych zadań. Aspekty dyplomatyczne i archiwistyczne oraz dzieje Metryki zostały już dobrze opracowane. Dzięki wysiłkowi archiwistów z AGAD cieszyć się możemy dostępem on-line do *Inwentarza Metryki Koronnej*, przygotowanego niegdyś przez Irenę Sułkowską-Kurasiovą i Marię Woźniakową, a teraz na bieżąco uzupełnianego⁶. Akcja ta jest świetnym przykładem stałej pracy nad ulepszaniem ważnej pomocy archiwalnej. Z kolei dzięki inicjatywie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, cieszymy się z dostępu do skanów ze wszystkich ksiąg wpisów⁷. Radykalnie polepszyło to warsztat badawczy historyków zajmujących się późnym średniowieczem i epoką nowożytną. Założenia projektu *Sumariusz Metryki Koronnej* zostały wyczerpująco przedstawione przez redaktora serii Krzysztofa Chłapowskiego⁸. Od ukazania się jego artykułu przybyły wprowadzić kolejne tomy wydawnictwa, ale sama idea sumaryzacji zostaje niezmieniona, natomiast dyskusja nad sposobem opracowywania regestrów z pewnością szybko się nie zakończy. Streszczenie pozostanie tylko wskazówką, co można w dokumencie znaleźć, zawsze jednak jakieś elementy zostaną pominięte. Dopiero połączenie skanów, streszczeń i – w niektórych przypadkach – pogłębionych analiz dyplomatycznych i archiwalnych może zaspokoić potrzeby większości badaczy.

Zauważyć trzeba, że krytyka stanu opracowania polskich archiwaliów jest nie do końca uzasadniona. Chwaleni za swoje osiągnięcia archiwiści szwedzcy poprzestali na wydaniu ksiąg registratury Gustawa I Wazy i nie mają zamiaru przystępować do edycji ksiąg innych władców⁹. Na marginesie stwierdzić trzeba, że wynika to z coraz mniejszej znajomości pisma neogotyckiego. Zaniechania w obszarze nauk pomocniczych historii odbijają się bardzo negatywnie na możliwościach badawczych. Cała registratura królów szwedzkich dostępna jest w formie skanów, choć warto dodać uwagę, że o wiele gorzej przedstawiają się umiejętności czytania dawnych tekstów.

Dyskusja nad sumaryzacją, ale także nad perspektywami edycji całości, czy choć części Metryki Koronnej, toczy się już ponad sto lat. Motywem do podjęcia działań w latach 90. ubiegłego wieku była chęć przełamania widocznego impasu. Dawna koncepcja Teodora Wierzbowskiego, że należy opracowywać grupy ksiąg i publikować obszerne sumariusze w języku łacińskim, sprawdziła się tylko częściowo. Problemem zasadniczym było to, że prace tak prowadzone były czasochłonne, a ich efekty przychodziły dopiero po dziesięcioleciach. Opracowanie i wydanie jednej księgi wymaga znacznie krótszego czasu, najczęściej roku. Rzecz jasna i tu pojawiają się problemy, gdy wydanych tomów przybywa i trzeba się w ich treści zorientować. Zazwyczaj poszukiwania dotyczą przecież konkretnej osoby, urzędu, miejscowości. W tym aspekcie korzystanie z *Serii Nowej* było trudniejsze. Tak się jednak złożyło, że ta akurat wada mogła być usunięta przez wprowadzenie tekstów streszczeń do internetu, w swobodnym dostępie. Przed

⁶ Zob. http://www.agad.gov.pl/inwentarze/Metr_Korx.xml <dostęp: 2018-08-17>.

⁷ Zob. <http://pther.eu/MK/> <dostęp: 2018-08-17>.

⁸ K. Chłapowski, *Sumaryzacja Metryki Koronnej po polsku*, „Arcana”, Nr 92/93, 2010, s. 41–49.

⁹ *Konung Gustaf den förstes registratur 1521–1560*, wyd. J. J. Nordström, V. Grånlund, G. O. Berg, J. A. Almquist, t. 1–29, Sztokholm 1861–1916.

nami jest zatem stworzenie jednej bazy danych, winno to jednak nastąpić dopiero wtedy, gdy zakończone zostaną prace nad jakimś dłuższym okresem.

Uwagi wzbudza też język streszczeń, gdyż nie do wszystkich trafiają argumenty o konieczności rezygnacji z łaciny na rzecz polskiego. Przyznać trzeba, że historycy nowożytności zazwyczaj łacinę poznali, z takiego łacińskiego sumariusza korzystać mogą badacze z całego świata, język polski dla czytelnika polskiego jest ułatwieniem, ale dla badaczy zagranicznych już niekoniecznie. Jednak zespół Metryki Koronnej służy przecież historykom zajmującym się dziejami Polski i krajów niegdyś w jej skład wchodzących, a dla nich znajomość polskiego jest niezbędna. Rzecz jasna terminologia prawnicza, zwłaszcza rzadziej spotykane zwroty, wymagają starannego objaśniania, lecz i w tym przypadku lepiej zastosować język polski niż pozostawić czytelnika z nie zawsze zrozumiałymi zwrotami łacińskimi.

Warto też spojrzeć na stan opracowania Metryki Koronnej nie tylko w aspekcie innych władców. Problemem jest nadal stan opracowania ksiąg z czasów panowania Stefana Batorego (1575–1586). Zachowało się 21 ksiąg wpisów z czasów tego władcy, całkiem sporo jak na niezbyt długi czas rządów. Kilkakrotnie już ogłaszane inicjatywy rozpoczęcia prac sumaryzacyjnych nie dochodziły do skutku, gdyż albo wycofywali się wnioskodawcy, albo projekty nie uzyskiwały finansowania. Kwestią zasadniczą jest odpowiedź na pytanie, czy księgi te powinny jeszcze być opracowane w systemie dawnym, czyli po łacinie, i zostać włączone do *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, czy też należy włączyć je do serii, w której streszczenia przygotowywane są w języku polskim. Osobiście nie mam wątpliwości, że drugie rozwiązanie jest lepsze, trzeba jednak przekonać jeszcze do niego grantodawców.

Obiecująco wyglądają natomiast perspektywy zakończenia w niezbyt odległej perspektywie sumaryzacji Metryki Koronnej epoki Wazów, czyli ksiąg z okresu 1587–1668. Spodziewać się można, że niebawem rozpoczną się prace nad epoką Jana Kazimierza. W grę wchodzi 18 ksiąg wpisów i – wedle obliczeń Janusza Dąbrowskiego — nieco ponad 9000 wpisów. Decyzje dotyczące tego projektu zapadną prawdopodobnie w roku 2019. Dobrze wyglądają też perspektywy kontynuacji prac nad księgami z czasu panowania Zygmunta III Wazy. Niebawem ukazać się ma tom 9, opracowany przez Krzysztofa Chłapowskiego, obejmujący księgę MK 140 z AGAD. Wprawdzie do opracowania pozostaje jeszcze 38 tomów, jednak przy odpowiednim rozłożeniu zadań projektowych, jest to zadanie możliwe do zrealizowania.

W tym kontekście pamiętać należy jednak o zadaniu niewykonanym. Postulat stworzenia inwentarza idealnego Metryki Koronnej, a więc pomocy obejmującej wszystkie znane księgi zespołu, rozproszone i zaginione, nie doczekał się realizacji. Jest to projekt bardzo trudny i czasochłonny, jednak bez wykonania takiego inwentarza zdani jesteśmy na przypadkowe odkrycia. Nowy system publikowania poszczególnych ksiąg lepiej się tu sprawdza, gdyż i tomy nie są wydawane zgodnie z kolejnością sygnatur, bowiem w obrębie jednej serii od samego początku zawarte były panowania dwóch monarchów. Czytelnik może układać sobie tomy wedle swoich potrzeb: chronologicznie, według numerów tomów, czy według kancelarii.

Wprawdzie ostatnio nie dokonano istotnych odkryć w obrębie serii ksiąg wpisów, jednak spuścizna kancelarii Wazów nadal wymaga uwagi i rozstrzygnięć.

Niedawno — w lutym 2018 r. — szwedzkie Riksarkivet udostępniło w sieci skany zdigitalizowanych do tej pory zasobów. Przy tej okazji można było sięgnąć po rzadko sprawdzane tomy registratury królów szwedzkich. W Sztokholmie przechowywane są cztery tomy registratury szwedzkiej króla Zygmunta III, choć wedle tamtejszej numeracji określany jest on tylko jako król Zygmunt. Obejmują one lata 1594–1600. W Riksarkivet znajdują się one od 2. połowy XVII w., co wskazuje na to, że były to łupy przywiezione w dobie potopu¹⁰. Można by rzecz jasna stwierdzić, że jest to zadanie dla archiwistów i historyków szwedzkich. Jednak pobieżna analiza treści dokumentów, przede wszystkim tych z lat 1598–1600, umożliwia stwierdzenie, że w dużej części odnoszą się one do różnych starań króla podejmowanych w Rzeczypospolitej. Kierowane były owe pisma do Inflant, do miast pruskich, do Gdańska. Rzecz jasna księgi te nie są częścią Metryki Koronnej, ale registratury szwedzkiej. Czy jednak z racji interesującej dla nas zawartości nie powinny być opracowane na potrzeby historyków zajmujących się epoką? Zastanowić się trzeba nad udostępnieniem tych materiałów, a trudność stanowi zarówno pismo neogotyckie, jak i język szwedzki lub niemiecki, w których dokumenty były spisywane. Również w tym przypadku nie obejdzie się bez streszczania albo tłumaczenia, gdyż język szwedzki z początku XVII w. najłatwiejszy nie jest.

W mniejszym lub większym zakresie prace nad sumaryzacją będą kontynuowane. Zadaniem istotnym będzie wypracowanie, wspólnie z AGAD, struktury bazy danych, która obejmie wszystkie streszczenia.

Wojciech Krawczuk, Crown Metrica of Ladislaus IV Vasa — a new chapter in summaries

Summary

The project: *The Polish Crown Metrica of King Ladislaus IV Vasa. Summarizing of the Books from the Central Archives of the Historical Records in Warsaw, 1633–1648*, carried out under the National Programme for the Development of Humanities in years 2014–2018, has been completed. Within its framework almost 5200 summaries were made in Polish, and they are now available on-line at <http://agad.gov.pl/metrykalia.html>. Royal documents pertain to various areas of operation of the society, and they constitute an important source for understanding of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Plans for continuation are being made, to cover the reign of Jan Kazimierz Vasa, 1648–1668.

Słowa kluczowe: archiwistyka, dyplomatyka, Metryka Koronna

Keywords: archivistics, diplomatics, Crown Metrica

¹⁰ I. Svalenius, *Rikskansliet i Sverige 1560–1592*, Stockholm 1991, s. 87.

II. ARTYKUŁY

Janusz Grabowski

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

BOLESŁAW V „Z PUSTĄ KIESZENIĄ”. O PROBLEMACH FINANSOWYCH KSIĘCIA WARSZAWSKIEGO (1471–1488)

Bolesław V¹ był młodszym synem Bolesława IV i Barbary, córki Aleksandra (Olelka) Olgierdowicza, księcia kijowskiego². Urodził się około 1453 r.³ Najpopularniejsze wśród Piastów mazowieckich imię otrzymał na cześć ojca i dziada (Bolesława Januszowica); nosili je również dwaj zmarli młodo przed nim bracia⁴. Etymologią tego imienia zajmowano się już w średniowieczu⁵, objaśniając je jako „górujący sławą”, „większy sławą”⁶, co potwierdziły współczesne badania językoznawców⁷. Chociaż imię Bolesław było kognatyczne, gdyż zostało zapożyczone od czeskiej dynastii Przemyślidów⁸, to dzięki sławie jaką zdobył pierwszy król Polski stało się jednym z najbardziej rozpowszechnionych imion piastowskich i przez to nabrało wyraźnie cech imienia agnatycznego⁹. Wśród Piastów

¹ Epitet nadany w tytule nawiązuje do przydomka Fryderyka IV Habsburga (1382–1439), władcy Austrii i Tyrolu, spowinowaconego z książętami mazowieckimi przez brata Ernesta I, męża Cymbarki Siemowitówny. Fryderyk IV od swych przeciwników politycznych otrzymał przezwisko „mit der leeren Tasche” (z pustą kieszenią). W odróżnieniu jednak od władztwa Bolesława V księstwo Fryderyka IV, dzięki dochodom płynącym z wydobywania srebra, przeżywało okres rozkwitu gospodarczego.

² K. Jasiński, *Rodowód Piastów mazowieckich*, Poznań-Wrocław 1998, s. 192–183.

³ J. Grabowski, *Bolesław V (ok. 1453–1488)* [w:] *Poczet książąt i księżnych mazowieckich*, Kraków 2019, s. 302.

⁴ K. Jasiński, *Rodowód Piastów mazowieckich*, s. 182.

⁵ Relacjonując spotkanie Bolesława Chrobrego z cesarzem Ottonem III odbyte w siedzibie Dziadoszan Thietmar pisał, że wyjechał „na jego spotkanie Bolesław, który zażywał się większą sławą, nie dla swoich zasług, lecz dla tego, że takie było z dawna przyjęte znaczenie tego słowa”, *Kronika Thietmara*, t. 1, tłum. M. Z. Jedlicki, Wrocław 2004, s. 164.

⁶ *Kronika*, t. 1, s. 164.

⁷ J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 1980, s. 99.

⁸ K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa-Wrocław 1992, s. 80.

⁹ Tenże, *Dokumentacyjne funkcje imion w średniowieczu* [w:] *Powstanie — przepływ — gromadzenie informacji. Materiały I sympozjum nauk dających poznać źródła historyczne*, red. J. Pakulski, Toruń 1978, s. 67.

mazowieckich imię Bolesław wystąpiło po raz pierwszy u syna Konrada I – Bolesława, który otrzymał je na cześć pradziada, Bolesława Krzywoustego¹⁰.

Z okresu przed podziałem ojcowizny (1471) nie jest znana indywidualna działalność księcia. Początkowo, podobnie jak wszyscy młodszy Bolesławowice, pozostawał pod opieką babki Anny Fiodorowny, która przez cztery lata, wraz z radą książęcą, sprawowała rządy w imieniu nieletnich wnuków¹¹. Po jej śmierci, w maju 1458 r., opiekę nad Bolesławowicami objęła ich matka Barbara Aleksandrowna, która już na początku sierpnia występowała jako regentka w księstwie czersko-warszawskim¹². W tym czasie utrzymywano fikcję samodzielnych rządów nieletnich Bolesławowiców, gdyż kancelaria książęca wystawiała dokumenty najpierw w imieniu Konrada III, a później (od 1456 r.) pozostałych jego braci. Natomiast matka książąt jako *ducissa et gubernatrix Masovie* sprawowała faktyczne rządy w dzielnicach, biorąc udział w posiedzeniach roków książęcych¹³. Dopiero 4 IV 1471 r. — po uzyskaniu pełnoletniości przez najmłodszego z Bolesławowiców — Janusza II, doszło do podziału schedy po Bolesławie IV¹⁴. W wyniku podziału ojcowizny w 1471 r. Bolesławowi V przypadły miasta Stara i Nowa Warszawa wraz z powiatami ziemi warszawskiej: błońskim (bez miasta Błonia), tarczyńskim i warszawskim; ziemia zakroczymska z powiatami: zakroczymskim, nowomiejskim i serockim oraz ziemia nurska z powiatami: nurskim, kamienickim i ostrowskim.

Analizując listę współpracowników i doradców księcia Bolesława V można zauważyć, że łączyły go bardzo bliskie relacje z najmłodszym bratem Januszem II. Książęta wspólnie uczestniczyli w objazdach księstwa, spędzali razem święta i brali udział w uroczystościach religijnych, o czym świadczą m.in. zapiski w Metryce książęcej i rejestrach skarbowych Janusza II, na przykład: „W Różanie w sobotę w dniu św. św. Piotra i Pawła apostołów [29 VI 1482] panom książętom [Bolesławowi V i Januszowi II] na ofiarę 4 gr”¹⁵; „w niedzielę nazajutrz [30 VI 1482] 4 gr na ofiarę panom książętom”¹⁶. Bolesławowice korzystali nie tylko z tych samych stacji książęcych (co dawało oszczędności w utrzymaniu dworu), lecz również przez wiele lat mieli wspólnego marszałka nadwornego oraz szefa kancelarii. Piotr Chodkowski będąc kanclerzem Bolesława V i Janusza II

¹⁰ Tenże, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, Poznań-Wrocław 2001, s. 50.

¹¹ J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami politycznymi Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt*, Kraków 2012, s. 173; tenże, *Anna Fiodorowna (ok. 1395–1458) [w:] Poczet książąt i książęnych*, s. 187.

¹² O tytułaturze księżnej Barbary Olekówny, zob. tenże, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 173, 361–362.

¹³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Księgi ziemskie i grodzkie warszawskie (dalej: Warszawskie ziem. i gr.), sygn. 3, s. 425, 427, 433; AGAD, Księgi ziemskie tarczyńskie, seria I, nr 1, s. 451; AGAD, Księgi ziemskie wyszogrodzkie. Omnium transactionum, sygn. 2, k. 229, 247; AGAD, Księgi ziemskie zakroczymskie. Wieczyste relacje (dalej: Zakroczymskie ziem. wiecz. rel.), sygn. 6, k. 12, 71v.

¹⁴ J. Grabowski, *Dynastia*, Aneks 1, nr 18, s. 569–574.

¹⁵ *Księga skarbowa Janusza II księcia mazowieckiego z lat 1477–1490* (dalej: KS), wyd. J. Senkowski, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 7, 1959, nr 3, z. dod., nr 639: *Item in Rozan sabbato die bb. Petri et Pauli apostolorum d. ducibus pro offertorio 4 gr*. Zob. J. Grabowski, *Księga skarbowa Janusza II. Prace nad nową edycją rachunków dworu książęcego* [w:] *Ediciones sine fine*, red. K. Kopiński, W. Mrozowicz, J. Tandecki, Toruń 2017, s. 117–130.

¹⁶ KS, nr 640: *item ibidem die dominica in crastino 4 gr pro offertorio d. ducibus*.

(1471–1481), prowadził jednak oddzielne dla każdego z książąt rejestry metryczne¹⁷. W rejestrach skarbowych skrupulatnie notował wszystkie operacje finansowe (zwłaszcza pożyczki) udzielane przez Janusza II swemu starszemu bratu. Ta bliska współpraca wynikała z niewielkiej różnicy wieku między nimi oraz z faktu, że obaj (przez prawie cały ten okres) byli kawalerami. Dlatego na dokumentach Bolesława V oraz we wpisach do Metryki książęcej dość często spotykamy współpracowników Janusza II. Są to głównie urzędnicy ziemscy: ciechanowscy, łomżyńscy i makowsko-różańscy, a po 1475 r. także płoccy, wiscy i zawkrzeńscy¹⁸.

Spośród synów księcia Bolesława IV nie tylko Bolesław V, o czym będzie mowa, był osobą lekkomyślną i niezbyt gospodarną. Także jego starszy brat Kazimierz III, biskup płocki, przez cały okres panowania miał poważne problemy finansowe. Jego rządy jako ordynariusza diecezji płockiej krytycznie oceniała kapituła katedralna. Prowadzona ze szkodą dla integralności dóbr biskupich działalność gospodarza i finansowa Kazimierza III była przyczyną jego ostrego konfliktu z kapitułą, zarzucającą mu niegospodarność i uleganie wpływom świeckich doradców, zwłaszcza ulubieńca księcia — sołtysa Jana z Moszyna¹⁹. Konflikt między biskupem i kapitułą postanowił zażegnać papież Sykstus IV, doprowadzając do odebrania ordynariuszowi płockiemu zarządu dobrami diecezji i powierzenia ich administrowania wikariuszowi kapitulnemu, którym był doktor dekretów Mikołaj z Mirzyńca, cieszący się autorytetem wśród duchowieństwa płockiego²⁰.

Powracając do Bolesława V należy stwierdzić, że zachowane wpisy w księgach sądowych oraz rejestry skarbowe świadczą o jego problemach finansowych. Bolesław V nie tylko zastawiał i sprzedawał dobra książęce, lecz również pożyczał pieniądze od swoich braci. Dlatego w lipcu 1484 r. w wyniku zadłużenia u najstarszego brata — Konrada III²¹, utracił Zakroczym i dobra książęce w ziemi zakroczymskiej, co zostało potwierdzone stosownym wpisem do ksiąg sądowych ziemskich zakroczymskich²². W tym samym roku sprzedał za 2000 złotych węgierskich braciom Prażmowski, archidiaconowi płockiemu

¹⁷ J. Grabowski, Piotr z Chodkowa, kanclerz książęcy, biskup płocki. Przyczynek do roli uczonych na Mazowszu w późnym średniowieczu, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 22, 2015, s. 107–119.

¹⁸ Zob. tenże, Współpracownicy i dworzanie Janusza II księcia mazowieckiego (1471–1495). Ze studiów nad otoczeniem prowincjonalnych władców w średniowieczu [w:] *Materiały V Kongresu Mediewistów Polskich*, t. 5, red. J. Sperka, K. Kollinger, Rzeszów 2018, s. 273–307.

¹⁹ Joannis Dlugossi Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae, ks. 12, ed. K. Baczkowski i in., Kraków 2005, s. 281; J. Grabowski, Kazimierz III, biskup płocki (1449–1480) [w:] *Poczet książąt i książęcych*, s. 298; L. Zygmier, Piastowie mazowieccy na stolicach biskupich [w:] *Dziedzictwo książąt mazowieckich. Stan badań i postulaty badawcze*, red. J. Grabowski, P. Mrozowski, R. Mroczek, Warszawa 2016, s. 156.

²⁰ S. M. Szacherska, Mikołaj z Mirzyńca [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 21, s. 126–127.

²¹ J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 181.

²² AGAD, Zakroczymskie ziem. wiecz. rel., sygn. 13, k. 282: *Hic illustrissimus princeps dominus dux Conradus in opidum Zakroczim cum districtibus magnis et paruis, que intromissus et introligatus. Termini communes Zakroczim die sabbati (feria qns) [przekreślone — JG] ante sancte Margarete festum in presencia Pauli Dudzky capitanei Zakroczimiensi, Pauli Pssuczky, anno Millesimo CCCC LXXX quarto.*

Michałowi i dworzaninowi książęcemu Wawrzyńcowi, rozległe dobra obejmujące Nieporęt z przyległościami²³. Ponadto książę nadał Prażmowskiemu prawo chełmińskie na Nieporęt z bardzo niskim czynszem książęcym po 1 gr z każdej włóki osiadłej i uwolnił kmieci od prac przy grodach²⁴. Wcześniej (1483 r.) sprzedał za 600 florenów w złocie kasztelanowi warszawskiemu Janowi z Radzymina wieś książęcą Wiązowno w powiecie warszawskim, wraz z młynami i sadzawkami²⁵. Zauważmy że w 1478 r. Jan z Radzymina (wówczas podkomorzy zakroczymski) otrzymał od Bolesława V wieś książęcą Dziekciniec w powiecie warszawskim²⁶. Książę nadał tej wsi prawo chełmińskie z czynszem po 2 gr pospolite z każdej włóki osiadłej²⁷. 14 III 1484 r. Bolesław V sprzedał za pokaźną kwotę 250 florenów w złocie dziekanowi płockiemu Mikołajowi Miszewskiemu czynsz książęcy z trzech wsi należących do klasztoru w Czerwińsku²⁸. 25 IX 1482 r. Bolesław V wystawił dokument dla Macieja z Niekszyńska, kanonika warszawskiego i plebana w Zakroczymiu, który w zamian za zwolnienie od świadczeń książęcych zapłacił 100 ½ złotych węgierskich²⁹.

Znajdując się w stałych kłopotach finansowych Bolesław V początkowo próbował narzucić poddanym obowiązek wykupu zadłużonych dóbr książęcych³⁰, jednak nie dało to pozytywnego rezultatu. W 1482 r. ziemianie godząc się na pobranie przez Bolesława V podatku na pokrycie kosztów wykupu dóbr książęcych i znając rozrzutność swego księcia wybrali niezależnych poborców, którzy mieli zebrać pieniądze i przeprowadzić wspomniany wykup³¹. W wyniku presji poddanych Bolesław V, w przywileju ziemskim wystawionym na zjeździe generalnym w Warszawie 14 X 1482 r., potwierdził zasadę, że składanie podatków na wykup zastawionych dóbr książęcych nie należy do obowiązków poddanych³². Ponadto książę, w obecności najważniejszych dygnitarzy, w tym kasztelanów: wiskiego, warszawskiego, wyszogrodzkiego, zakroczymskiego, ciechanowskiego i raciańskiego oraz marszałka i kanclerza książęcego, zobowiązał się do nie zastawiania i nie sprzedawania dóbr książęcych (wsi, miast, młynów)³³ oraz zwolnił poddanych od opłaty za czytanie przywilejów książęcych³⁴.

Bolesław V przejawiał większą niż jego bracia ustępliwość wobec poddanych. Tylko w latach 1475–1483 wydał siedem przywilejów³⁵ zwalniających od wszel-

²³ AGAD, Metryka Koronna (dalej: MK), sygn. 9, k. 164 n; J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XV wieku do połowy 1526 roku*, Warszawa 1965, s. 49; *Słownik historyczno-geograficzny ziemi warszawskiej* (dalej: SHZW), oprac. A. Wolff, K. Pacuski, Warszawa 2013, s. 175.

²⁴ SHZW, s. 175.

²⁵ AGAD, MK, sygn. 9, k. 159v; SHGZW, s. 307.

²⁶ AGAD, MK, sygn. 9, k. 95–95v.

²⁷ SHZW, s. 59.

²⁸ J. Senkowski, op. cit., s. 228.

²⁹ AGAD, MK, sygn. 9, k. 153n; J. Senkowski, op. cit., s. 169.

³⁰ Zob. AGAD, MK, sygn. 9, k. 121: *si [...] terram seu bona emere vel alia redimere contigerit, extunc contibucionem [...]*.

³¹ J. Senkowski, op. cit., s. 170.

³² *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego* (dalej: IMT), wyd. J. Sawicki, t. 2, Warszawa 1973, nr 145.

³³ IMT, t. 2, nr 145: „[11] Obligacio principis de non alienandis et obligandis bonis suis”.

³⁴ Tamże: „[14] De lecturis priuilegiorum et solucione eorumdem”.

³⁵ J. Senkowski, op. cit., s. 171.

kich podatków okolicznościowych. Otrzymali je dygnitarze mazowieccy, w tym Jan Lipski z Lipy, kasztelan wiski³⁶, Jan Rzwieński z Rzwienia, starosta i sędzia warszawski³⁷ oraz Aleksy Nadarzyński z Ruścia, marszałek dworu książęcego³⁸. W 1484 r. Bolesław V nadał Aleksemu z Nadarzyna (prawdopodobnie w zamian za udzieloną pożyczkę) czynsz roczny ze wsi książęcych Chlebowo, Gramnice, Kanie, Parzniewo i Wola Proszkowska w powiecie warszawskim³⁹. Z okresu panowania Bolesława V zachowało się wiele nadań dla mieszkańców Warszawy. Jako władca ziemi warszawskiej książę zabiegał o rozwój nie tylko swojej stolicy, ale również Nowej Warszawy, miasteczka żyjącego w cieniu Starej Warszawy. Pragnąc polepszyć sytuację mieszkańców Nowej Warszawy w 1476 r. nadał im grunty wolne od obciążeń z przeznaczeniem na pastwisko dla bydła⁴⁰. W 1477 r. na prośbę mieszczan książę potwierdził spalone przywileje dotyczące organizacji władz samorządowych Nowej Warszawy oraz uwolnił mieszkańców od ceł na terenie Księstwa Mazowieckiego, a także od płaconej księciu kary pieniężnej za pobicie. Ustalił też podział dochodu z jatek rzeźniczych oraz ustanowił jarmark na dzień św. Jadwigi (15 października)⁴¹. W 1481 r. Nowa Warszawa otrzymała od Bolesława V odnowiony przywilej na posiadanie łaźni i postrzygalni sukna⁴². Jeżeli chodzi o stolicę księstwa — Starą Warszawę, to książę w 1474 r. zwolnił Kacpra Wilka, wójta Starej Warszawy, jego potomstwo oraz wójtostwo warszawskie od służebności wojennych⁴³, nadał w 1478 r. rajcom przywilej na wyłączną sprzedaż piwa wareckiego⁴⁴, w 1479 r. potwierdził przywilej księcia Janusza I dla Starej Warszawy oraz zapewnił im wyłączność na sprzedaż napojów i piwa wareckiego⁴⁵. W 1480 r. zwolnił mieszczan od wszelkich danin i świadczeń na okres 14 lat w celu szybkiej odbudowy po pożarze⁴⁶, a w 1483 r. obiecał ograniczyć handel przyjezdnych kupców i nie nakładać nowych podatków⁴⁷. Bolesław V, wraz z młodszym bratem Januszem II, interweniował w 1473 r. u rady miasta Gdańska, aby ta zmusiła dwóch gdańskich murarzy: Piotra i Mikołaja, do naprawy wadliwie wykonanego pokrycia dachu warszawskiej kolegiaty p.w. św. Jana Chrzciciela⁴⁸. Ustępliwość księcia w relacjach z samorządem Warszawy

³⁶ K. Pacuski, *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostynińskiej w XIV i XV wieku*, Warszawa 2009, s. 339.

³⁷ Tenże, *Rzwieński (ze Rzwienia) zw. też Rusieckim Jan* [w:] PSB, t. 34, s. 209.

³⁸ SHZW, s. 172.

³⁹ AGAD, *Warszawskie ziem. i gr.*, sygn. 5, s. 363–364.

⁴⁰ J. Grabowski, *XV-wieczne przywileje dla Nowej Warszawy. Ze studiów nad ustrojem i organizacją miasta extra muros w okresie książęcym*, „Rocznik Warszawski”, t. 37, 2012, Aneks nr 2.

⁴¹ Tamże, Aneks nr 3.

⁴² Tamże, Aneks nr 4

⁴³ *Przywileje królewskiego stołecznego miasta Starej Warszawy 1376–1772* (dalej: PSW), wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1913, nr 16.

⁴⁴ PSW, nr 18

⁴⁵ PSW, nr 19.

⁴⁶ PSW, nr 20.

⁴⁷ PSW, nr 21.

⁴⁸ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Dokumenty i listy miasta Gdańska, sygn. 300D6.80; E. Koczorowska-Pielińska, *Warszawskie rzemiosło artystyczne i budowlane w XV w.*, Warszawa 1959, s. 87; S. Szybkowski, *Korespondencja książąt mazowieckich z radą miasta Gdańska w latach 1466–1526* [w:] *Dziedzictwo książąt mazowieckich*, s. 289.

wynikała z jego ciągłych kłopotów finansowych. Bolesław V pożyczał pieniądze od ziemian i patrycjuszy warszawskich pod zastaw dóbr i ruchomości. 18 VIII 1476 r. zastawił mieszczaninowi warszawskiemu Olbrachtowi za 200 kop gr wieś Słupno w powiecie warszawskim⁴⁹. Książę nie spłacił tej sumy w terminie, dlatego w 1485 r. został zmuszony do przekazania wsi Słupno wspomnianemu Olbrachtowi za dopłatą⁵⁰. 18 VI 1478 r. Bolesław V potrzebując gotówki na wykup wsi zastawionych bratu Konradowi III, za radą dygnitarzy mazowieckich: kasztelana warszawskiego Andrzeja z Raszyńca, kasztelana wyszogrodzkiego Ziemaka z Borukowa oraz stolnika płockiego i kanclerza książęcego Jana z Radzanowa, pożyczył od rajców warszawskich 100 kop groszy, dając im zabezpieczenie na czynszu książęcym w Warszawie, który rajcy mieli prawo pobierać do czasu spłaty zadłużenia⁵¹. Także w późniejszych latach Bolesław V był zadłużony u mieszczan warszawskich. W 1486 r. pożyczył od rajców warszawskich 70 dukatów w złocie⁵². Książę pożyczał też od innych osób, o czym wiadomo z listu Bolesława V z marca 1488 r. do rady miasta Gdańska, w którym prosił o prolongowanie mu długu w wysokości 150 florenów zaciągniętych u rajcy gdańskiego Jerzego Mandta⁵³. W tym samym roku (16 marca) Bolesław V wystawił dokument, w którym oznajmił, że jest winien 100 złotych węgierskich braciom Lasockim: Janowi, scholastykowi gnieźnieńskiemu i dziekanowi włocławskiemu oraz Stanisławowi Lasockiemu z Brzezin, podkomorzemu poznańskiemu⁵⁴. Książę zobowiązał się zwrócić dług na dzień św. Jana Chrzciciela; niestety zmarł wcześniej⁵⁵.

Pomimo poważnych kłopotów finansowych Bolesław V prowadził dostatnie życie, przebywając często na dworze swego młodszego brata Janusza II, gospodarnego władcy. Książęta byli ze sobą blisko związani, ich wspólnym wychowawcą był najpierw magister Mikołaj z Załęża, a potem doktor Piotr Chodkowski⁵⁶. Z czasem Bolesław V zadłużył się także u Janusza II i utracił na jego rzecz powiaty: błoński i tarczyński ziemi warszawskiej oraz kamieniecki ziemi nurskiej⁵⁷. Z zapiski z warszawskich rejestrów skarbowych z 26 VIII 1484 r. wynika, że na polecenie Janusza II przekazano Bolesławowi V kwotę 2000 zł w zamian za powiaty kamieniecki i błoński⁵⁸. Od września 1484 r. Janusz II wypłacał Bolesławowi V w ratach pieniądze za powiat tarczyński ziemi warszawskiej. I tak 14 IX 1484 r. zapłacono Bolesławowi 22 zł, 19 września — 82 zł, 30 września — 20 zł, 2 października — 5 zł, 4 października — 200 zł a 6 października

⁴⁹ AGAD, Warszawskie ziem i gr., sygn. 5, s. 248–249.

⁵⁰ AGAD, MK, sygn. 9, k. 170. Formalnie była to sprzedaż Słupna za 250 gr płatne w półgroszach oraz nadanie prawa nieodpowiednego mieszczaninowi warszawskiemu Olbrachtowi.

⁵¹ PSW, nr 17.

⁵² PSW, nr 22.

⁵³ APG, Dokumenty i listy miasta Gdańska, 300D6.190; S. Szybkowski, op. cit., s. 290.

⁵⁴ J. Grabowski, *Bolesław V (ok. 1453–1488)* [w:] *Poczet książąt i księżnych*, s. 304.

⁵⁵ Bolesław V zmarł w Łomży 27 IV 1488 r. K. Jasiński, *Rodowód Piastów mazowieckich*, s. 184.

⁵⁶ J. Grabowski, *Janusz II książę mazowiecki (1453/54–1495)*, „Zeszyty Naukowe SWPR”, Seria Humanistyczna, 2014, nr 2, s. 127.

⁵⁷ Tenże, *Dynastia Piastów mazowieckich*, s. 181.

⁵⁸ KS, nr 936: *d. duci Boleslao super districtus Camyenyeczensem et Blonensem dedi 2000 fl. ad mandatum d. ducis Johannis; et recepit possessionem d. dux Johannes eorundem districtam.*

— 30 zł⁵⁹. Janusz II początkowo był tolerancyjny i pożyczał bratu różne kwoty, nie zabezpieczając ich na jego dobrach. Z analizowanych rachunków wynika, że książę Bolesław V ustawicznie cierpiał na brak gotówki, pożyczał nie tylko od braci, ale również od urzędników ziemskich i kancelistów oraz mieszczan warszawskich i gdańskich. Finansowo wspierała go także jego matka Barbara⁶⁰, jednak największym jego wierzycielem był najmłodszy brat Janusz II. Kanceliści Piotr Chodkowski, a następnie Stanisław Lipski, skrupulatnie notowali wszystkie pożyczki. Przytoczę kilkanaście zapisek z rachunków skarbowych Janusza II, które dotyczą pożyczek udzielanych Bolesławowi V. W 1479 r. Janusz II pożyczył Bolesławowi V następujące kwoty: 31 lipca — dwie kopy gr⁶¹, 12 października — jedną kopę gr⁶², 16 listopada — jedną kopę gr, 25 listopada — dwie kopy gr (pożyczka dotyczyła zapłaty za dwa konie dostarczone księciu przez Rusinów)⁶³, 6 grudnia — 6 zł i ½ kopy gr⁶⁴. W dniu 30 grudnia „pan książę Jan pożyczył panu księciu Bolesławowi rodzonemu swemu 10 kop”. 21 VIII 1481 r. Stanisław Lipski zanotował, że „we wtorek w oktavie Wniebowzięcia Dziewicy Marii [21 VIII 1481] w Warszawie na polecenie pana księcia Jana dałem 100 florenów księciu Bolesławowi, które Jego Wysokość podpisał własnoręcznie”⁶⁵. Wcześniej Lipski zanotował, że „w poniedziałek najbliższy po święcie św. Zofii [21 V 1481] w Płocku Ubysław, pisarz płoński i zarządca zamku plockiego i poborca cła wodnego dał księciu Janowi z cła wodnego 100 florenów w złocie i 60 kop w półgroszach, które te wszystkie pieniądze pan książę Jan dał w formie pożyczki, panu księciu Bolesławowi, rodzonemu swemu w Warszawie, w piątek w oktavę Wniebowzięcia Pana [1 VI 1481]”⁶⁶. Janusz II udzielał bratu także pożyczek na spłatę zadłużonych dóbr. Podkanclerzy Lipski zanotował, że przekazał „w Ciechanowie [31 XII 1481] Adamowi Wilkanowskiemu 100 florenów na polecenie księcia Jana za dług pana księcia Bolesława, które na dobrach Biała miał [zapisany]”⁶⁷. 25 III 1482 r. z polecenia Janusza II przekazano Bolesławowi 400 zł, żeby spłacił dług u marszałka Zawiszy Dłużniewskiego z Konradźca⁶⁸. Janusz II spłacał również długi Bolesława V zaciągnięte u Żydów, m.in. z jego polecenia przekazano Żydówce Oszwinie (Oschwyna) 26 zł „za pana księcia Bolesława”⁶⁹.

Janusz II przywiązywał dużą uwagę do swego wyglądu. Nabywał drogie aksamitne sukno „złotem przetykane”: angielskie, szwabskie oraz pochodzące z Florencji, Flandrii i Amsterdamu. Zamawiał pozłacane i srebrne dzbany, łyżki, puchary, nożyczki i inne rzeczy luksusowe, jak perły. Dlatego nie dziwi, że

⁵⁹ KS, nr 949, 954, 961–963, 967.

⁶⁰ KS, nr 838. Z zapiski wynika, że księżna Barbara będąc u synów w Warszawie (24 II 1483 r.) pożyczyła Januszowi II 50 kop gr zastrzegając, że połowę tej kwoty, mianowicie 50 zł, ma przekazać bratu Bolesławowi.

⁶¹ KS, nr 326.

⁶² KS, nr 372.

⁶³ KS, nr 1344.

⁶⁴ KS, nr 1346.

⁶⁵ KS, nr 559: *quos S. S. inscripsit manu sua.*

⁶⁶ KS, nr 500.

⁶⁷ KS, nr 729.

⁶⁸ KS, nr 1309.

⁶⁹ KS, nr 1053.

postanowił nabyć od swego starszego brata drogocenne perły⁷⁰. Nie wiadomo czy chciał przez to dopomóc bratu w spłacie zadłużenia, czy wykorzystać jego trudną sytuację finansową i nabyć tanio cenny towar. O wycenę pereł zwrócono się do kupca warszawskiego Hanusza, haftarza i tkacza złotem⁷¹, które 29 V 1482 r. wycenił na 250 zł⁷². Nie była to cała kolekcja pereł należąca do Bolesława V, gdyż w następnych dniach z polecenia Janusza II wypłacano Bolesławowi V różne kwoty za perły⁷³. Sprzedaż pereł była spowodowana prawdopodobnie trudną sytuacją finansową księcia warszawskiego, gdyż — jak zanotował podkanclerzy Stanisław Lipski — w rachunkach skarbowych: „pan książę Bolesław od pana księcia Jana, poczawszy od 17 lutego do 10 marca 1482 przyjął 951 florenów”⁷⁴.

Ustawiczne kłopoty finansowe Bolesława V rzutowały także na jego życie osobiste. Książę zakochał się w 1477 r. w wojewodziance bełskiej Annie Radzanowskiej, którą 22 lipca tego roku poślubił⁷⁵. Spotkało się to z negatywną reakcją jego braci i dygnitarzy mazowieckich. Niechęć braci nie dotyczyła wybranki księcia. Anna Radzanowska pochodziła ze znanej i zamożnej rodziny urzędniczej⁷⁶. Była córką Zygmunta z Radzanowa, Niszczyc i Uhnowa h. Prawda, chorążego plockiego (1443–1465), a następnie wojewody bełskiego (1465–1470)⁷⁷. Konrad III i Janusz II znając lekkomyślność Bolesława V, który zaciągał kolejne pożyczki pod zastaw dóbr książęcych, słusznie obawiali się o los jego władztwa. Tym bardziej, że książę po poślubieniu Anny zaczął zaciągać kolejne pożyczki. Powołał także podstolego plockiego Jana Radzanowskiego (brata Anny) na urząd kanclerza księstwa i nadał mu wieś Radzikowo w ziemi zakroczymskiej⁷⁸. W wyniku sprzeciwu braci i dygnitarzy mazowieckich Bolesław V został zmuszony do rozstania z Anną Radzanowską⁷⁹. W konsekwencji Jan Radzanowski

⁷⁰ J. Grabowski, *Janusz II* [w:] *Poczet książąt i książnych mazowieckich*, s. 317–318.

⁷¹ Na jego temat, zob. E. Koczorowska-Pielińska, op. cit., s. 48–50.

⁷² KS, nr 1301.

⁷³ KS, nr 1302, 1304, 1306, 1307.

⁷⁴ KS, nr 1308.

⁷⁵ *Joannis Długoszi Annales*, ks. 12, s. 406: *Boleslaus Masovie dux ceco amore Anne virginis Hunowska, filie olim Pauli de Hunow palatini Belszensis de domo Prawditarum, correptus, ipsam accepit vicesima Iuli in uxorem. Celebratisque nuptiis, cum a fratribus et baronibus prioribus pluribus improperiis laceretur, eadem facilitate*. Należy sprostować filiację Anny podaną przez dziejopisa, gdyż ojcem wybranki Bolesława V nie był Paweł, lecz Zygmunt z Radzanowa. Długosz pomylił dziada Anny — Pawła z Radzanowa, wojewodę bełskiego (1435–1448/40) z jej ojcem — Zygmuntem. Zob. J. Grabowski, „*Annales seu cronicae*” Jana Długosza jako źródło do genealogii Piastów. *Spojrzenie po latach* [w:] *Jan Długosz (1415–1480) życie i dzieła*, red. L. Korczak, M. D. Kowalski, P. Węcowski, Kraków 2016, s. 164–166.

⁷⁶ *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 68, nr 357, 359; *Słownik historyczno-geograficzny województwa plockiego w średniowieczu*, oprac. A. Borkiewicz-Celińska, Warszawa 1998, z. 3, s. 253–254; A. Supruniuk, *Mazowsze Siemowitów (1341–1442). Dzieje polityczne i struktury władzy*, Warszawa 2010, s. 165; A. Janeczka, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Warszawa 1993, s. 330.

⁷⁷ J. Grabowski, *Anna Radzanowska (ok. 1465 — po 1478)* [w:] *Poczet książąt i książnych*, s. 307–310.

⁷⁸ AGAD, MK, sygn. 9, k. 101.

⁷⁹ J. Grabowski, *Małżeństwa niedynastyczne Piastów mazowieckich* [w:] *Dziedzictwo książąt mazowieckich*, s. 110.

utracił urząd kanclerza, na który powrócił Piotr Chodkowski (jego kanclerstwo było wspólne dla Janusza II i Bolesława V)⁸⁰.

Rządy Bolesława V w księstwie warszawskim należy ocenić negatywnie. Nasilająca się sprzedaż i zastawianie dóbr doprowadziły do uszczuplenia domeny książęcej w ziemi warszawskiej, zakroczymskiej i nurskiej oraz sprzedaży powiatów: błońskiego, tarczyńskiego i kamienieckiego. Brak pieniędzy i trudności finansowe ze spłatą długów spowodowało nie tylko uzależnienie Bolesława V od jego braci: Konrada III i Janusza II, lecz również od zamożnej szlachty i patrycjuszy warszawskich. Po zgonie Bolesława V (27 IV 1488 r.) w wyniku różnych komplikacji, w tym finansowych, zwlekano przez wiele dni z jego uroczystym pochówkiem. Dopiero po przyrzeczeniu przez Janusza II spłaty długów zmarłego brata i potwierdzeniu przywilejów ziemskich 12 V 1488 r. doszło do uroczystego pochówku Bolesława V w kolegiacie p.w. św. Jana Chrzciciela w Warszawie⁸¹.

Janusz Grabowski, Boleslaus V's "empty pockets". Financial problems of the Duke of Warsaw (1471–1488)

Summary

Boleslaus V (1453–1488) was the son of Boleslaus IV and Kiev princess Barbara Olelkovna. In 1471–1488 he ruled Warsaw and Nur lands, and in 1471–1484, Zakroczym land. Rule of Boleslaus V is viewed negatively. Increasingly frequent sales and pledging of land has led to diminishment of ducal demesne in Warsaw, Zakroczym and Nur lands as well as sale of Błonie, Tarczyn and Kamieniec counties. Lack of money and financial problems with repayment of debts has led to Boleslaus V becoming dependent not only on his brothers — Konrad III and Janusz II of Płock, but also on wealthy nobles and Warsaw patricians. In 1477 the duke married Anna Radzanowska, whom he soon abandoned. He died on 27 April 1488. He was buried on 12 May 1488 in St John collegiate church in Warsaw.

Słowo kluczowe: Mazowsze, Bolesław V, Janusz II, rejestry skarbowe, metryka książęca

Keywords: Mazovia, Boleslaus V of Warsaw, treasury registers, ducal metrica

⁸⁰ Tenże, *Piotr z Chodkowa*, s. 114.

⁸¹ Zob. tenże, *Perypetie z pogrzebem i miejscem pochowania Bolesława V, księcia mazowieckiego* [w:] *Kościół i społeczeństwo. Studia nad obiegiem informacji i konfliktami zbrojnymi w danych i nowych wiekach*, red. J. Grabowski, Warszawa 2012, s. 23–30.

Jacek Krochmal

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

PRAWOSŁAWNY BISKUP PRZEMYSKI JERZY HOSZOWSKI (1667–1674)

Postać biskupa Jerzego Hoszowskiego jest zaniedbana w historiografii. Poświęcone mu hasła biograficzne są bardzo ogólne, a często zawierają niedokładne lub wręcz błędne dane, które następnie powtarzano w innych publikacjach. Nieścisłości te dotyczą dat sprawowania urzędu oraz przebiegu kariery duchownej. Rozbieżności występują też przy podawaniu daty śmierci hierarchy. Zupełnie nieznane są zaś pozostałe informacje biograficzne, w tym data jego urodzin, związki rodzinne, przebieg życia świeckiego oraz szczegóły dotyczące sprawowania posługi biskupiej. Ogólne wzmianki o Hoszowskim znajdują się w herbarzach Kaspra Niesieckiego (†1744)¹, Seweryna Uruskiego (†1890)² i Adama Bonieckiego (†1909)³. Większe hasło poświęcił mu Julian Bartoszewicz (†1870) w encyklopedii Orgelbranda⁴. Biogram opracowany przez tego wybitnego badacza dziejów Kościoła jest jednak bałamutny i zawiera liczne błędy, które powtarzane przez innych autorów utrwaliły zafałszowany przekaz o Hoszowskim. Z tego powodu tekst ten należy poddać krytycznej analizie, by wskazać źródła późniejszych nieporozumień. Według Bartoszewicza Hoszowski był szlachcicem herbu Sas rodem z Rusi Czerwonej, ihumenem ławrowskim i „nieunickim” władką przemyskim „w XVII wieku”. W dalszej części tekstu uwagę zwraca nieznamość dziejów eparchii przemyskiej w okresie sporów prawosławno-unickich. W przekazie Bartoszewicza Hoszowski „objął katedrę w prostym następstwie

¹ „Jerzy Hoszowski w przeszłym wieku był władką przemyskim”; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 4, Lipsk 1839, s. 387; zob. H. Stupnicki, *Herbarz polski i imionospis zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie herbarza Niesieckiego i manuskryptów*, t. 1, Lwów 1855, s. 218.

² „Jerzy, władca obrządku greckiego przemyski 1668–1670 r., musiał ustąpić z tej katedry biskupom unickim”; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 5, Warszawa 1908, s. 201.

³ „Jerzy, władca przemyski, zmarł 1675 r.”; A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1, t. 7, Warszawa 1904, s. 365.

⁴ J. B[artoszewicz], *Hoszowski (Jerzy)* [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 12, Warszawa 1863, s. 170–171.

po Sylwestrze Hulewiczu w r. 1668–1670”, co jest oczywistym błędem, gdyż biskup ten był prawosławnym władzą przemyskim dużo wcześniej niż Hoszowski, to jest w latach 1635–1645⁵. Jeszcze większe pomieszenie faktów występuje przy opisie okoliczności podziału eparchii przemyskiej pomiędzy rywalizujących ze sobą biskupów prawosławnych i unickiego. W ujęciu Bartoszewicza nieistotna w nim była rola Antoniego Winnickiego, bowiem „jedna i druga strona wybierała sobie swego biskupa, do Winnickiego się nie przyznawając”. Biskupem unickim był więc Jan Małachowski, a Jerzy Hoszowski władzą „nieunitów”. Do rywalizacji tych hierarchów miał — według Bartoszewicza — dołączyć jeszcze „czwarty biskup niby bezstronny, Wołoszynowski”. Jest to błąd, bowiem Józef Wołoszynowski nie był biskupem przemyskim ale mukaczowskim⁶, który ze sprawami eparchii przemyskiej jedynie zetknął się w 1680 r. uczestnicząc w chirotonii Innocentego Winnickiego, wyświęcanego na prawosławnego władzę przemyskiego w Kryłosie pod Haliczem⁷. Podobne nieścisłości są w dalszej części biogramu. Bartoszewicz na podstawie tylko jednego znanego sobie dokumentu Hoszowskiego, wystawionego w 1670 r. w katedrze przemyskiej dla bractwa cerkiewnego w Starej Soli stwierdził, że władza tego biskupa „w diecezji była mała, do katedry raz się był i to na krótko dostał”. Przekonanie to doprowadziło Bartoszewicza do kolejnej błędnej konstatacji — powtarzanej przez innych autorów — jakoby Hoszowski wkrótce po wydaniu wspomnianego dokumentu „z Przemyśla ustąpił. Mieszkał zwykle w Ławrowie, a zatem był hegumenem jak

⁵ Rzeczywistą władzę w eparchii przemyskiej Hulewicz sprawował w latach 1635–1637 i 1641–1643, z przerwą na infamie. W 1643 r. został pozbawiony diecezji i do śmierci przebywał w Kamieńcu na Podolu, zob. *Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes (1600–1900)*, ed. A. G. Welykyj, vol. 2, Romae 1973, s. 313–314; A. Добрянський, *Исторія єпископів трьох соединених єпархій, перемиської, самборської і саноцької, отъ найдавнішихъ временъ до 1794 г.*, Львів 1893, ч. 2, с. 70–73; W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, oprac. J. Tazbir, Warszawa 2005 (wyd. VII), s. 247–251; M. Rechowicz, *Hulewicz-Wojutyński Sylwester* [w:] PSB, t. 10, s. 97; M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982, s. 147–155; J. Dziegielewski, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Warszawa 1986, s. 174–175, 179–182, 184, 187, 189, 190, 192, 196, 199; Д. Блажейовський, *Ієрархія Київської Церкви (861–1996)*, Львів 1996, с. 239; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej za rządów władzy Atanazego Krupeckiego (1609–1652)* [w:] *Kościół. Społeczeństwo. Kultura. Prace ofiarowane Profesorowi Wiesławowi Müllerowi z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej i dydaktycznej*, red. J. Drob, H. Łaszkiewicz, A. Stasiak, B. Szady, C. Taracha, Lublin 2004, s. 123–124; M. Dowbyszczenko, *Na rozdrożu religijnego wyboru: dramt rodziny Hulewiczów. Hulewiczowie w religijnych ruchach końca XVI — pierwszej połowy XVII w.*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 3, 2005, s. 66–67, 76–78.

⁶ Zob. В. Гаджега, *Йосиф Волошиновський, єпископ мукачівський і Іван Малаховський, єпископ перемиський, як єпископ мукачівський*, „Записки ЧСБВ”, т. 4, 1932, ч. 1–2, s. 161–170; A. Baran, *Metropolia Kioviensis et eparchia Mukacoviensis*, Romae 1960, s. 61, 75–78.

⁷ А. С. Петрушевичъ, *Сводная галицко-русская літопись съ 1600 по 1700 годъ* [w:] *Литературный сборникъ издаваемый Галицко-рускою Матицею 1872 и 1873*, Львовъ 1874, с. 197–198; M. S. Marusyn, *Vereinigung der Peremysler Eparchie*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni” (dalej: „Analecta OSBM”), t. 2 (8), fasc. 3–4, Romae 1956, s. 431; Б. І. Балик, *Інокентій Іван Винницький, єпископ перемиський, самбірський, сяниський (1680–1700)*, Рим 1978, с. 93.

wprzód, cała różnica pomiędzy dawnym jego stanem a późniejszym ta była, że się na biskupa wyświęcił”. Również kolejne przypuszczenia Bartoszewicza były nieprawdziwe. Uważając, że Hoszowski został zmuszony do opuszczenia katedry przemyskiej, powodów tego Bartoszewicz doszukiwał się w dominacji unickiego biskupa Jana Małachowskiego, który mimo posiadanej władzy miał jednak tolerować konkurencyjnych władcyków prawosławnych, odsuniętych na prowincje i rezydujących w Ławrowie i Topolnicy (Hoszowski) oraz w Wołoszynowej (Wołoszynowski). W opisie tym zabrakło kluczowej postaci, którą był biskup-metropolita Antoni Winnicki (1650–1679)⁸, zupełnie zniekształcony został też stan relacji między prawosławnymi a unitami w eparchii przemyskiej.

Przypomnieć trzeba, że na okres rządów prawosławnego biskupa Jerzego Hoszowskiego przypada największy regres w rozwoju unii kościelnej w tej diecezji. Katedra przemyska od 1652 r. była w rękach biskupa prawosławnego, a na terenie eparchii gwałtownie spadła liczba parafii unickich. Było to związane z upadkiem autorytetu unickiego biskupa Antoniego Terleckiego (1664–1669), który przez władze kościelne został odsunięty od władzy. W jego zastępstwie administratorem diecezji przemyskiej został unicki biskup chełmski Jakub Susza (1669–1670), po którym unickim władzą przemyskim został Jan Małachowski (1670–1691). Wobec zdecydowanej przewagi prawosławnych biskup ten nie rezydował w Przemyśle, czasowo przebywając w Jarosławiu, a jeszcze częściej poza eparchią⁹. Pozbawione podstawy są więc twierdzenia Bartoszewicza o rzekomej unickiej dominacji w diecezji przemyskiej i rządach w niej biskupa Małachowskiego. Największy wpływ na utrwalenie błędów dotyczących biografii Hoszowskiego miało stwierdzenie Bartoszewicza, jakoby biskup ten był ihumenem monasteru bazylińskiego w Ławrowie, którym miał zostać jeszcze przed swą nominacją na władzę. Zdanie to zostało oparte na — błędnym skądinąd

⁸ Aleksander Winnicki pochodził z prawosławnej szlachty przemyskiej herbu Sas. Będąc żołnierzem dostał się do niewoli tureckiej, z której wykupiła go rodzina. Został mnichem bazylińskim przyjmując imię duchowne Antoni. Uzyskał liczne godności w Cerkwi prawosławnej: był biskupem przemyskim (1650–1667, potem administratorem), metropolitą nominatem kijowskim (1663–1667), metropolitą kijowskim, halickim i całej Rusi oraz egzarchą tronu konstantynopolańskiego (1667–1679), administratorem diecezji lwowskiej (1667–1668) i archimandrytą uniowskim (1667–1679). O prawa do eparchii przemyskiej przez długie lata walczył „prawem i lewem” z kolejnymi biskupami unickimi: Atanazym Krupeckim, Prokopem Chmielewskim, Antonim Terleckim i Janem Małachowskim. Zob. Archiwum Państwowe w Przemyśle (dalej: APP), Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyśle (dalej: ABGK), sygn. 96D–97D, 117D, 119D, 121D; Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka Koronna (dalej: MK), Sigillata, sygn. 7, k. 105v; A. C. Петрушевичъ, *Сводная*, s. 606–607; A. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, s. 74–87; T. Śliwa, *Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej w latach 1596–1696* [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań-Warszawa 1974, t. 1, cz. 2, s. 316; M. Bendza, *Prawosławna diecezja*, s. 162–214; Д. Блажейовський, *Епархія*, s. 226, 239; A. Mironowicz, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1997, s. 202–203, 205–206; S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska obrządku wschodniego w okresie sporów prawosławno-unickich* [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 3, Przemyśl 1996, s. 46–47.

⁹ Zob. A. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, s. 54–61; S. Nabywaniec, *Unicy biskupi przemyscy w latach 1610–1991*, Rzeszów 1995, s. 23–26; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, „Miscellanea Historico-Archivistica” (dalej: MHA), t. 23, 2016, s. 179–204.

— przypuszczeniu, że skoro Hoszowski nie mógł rezydować w Przemyślu (bo katedrę rzekomo zajmował Małachowski), to przeniósł się do monasteru w Ławrowie, a skoro tak, to zapewne był jego ihumenem i to — w dodatku — już od dawna. Komentując ten wywód trzeba zauważyć, że nie jest on oparty na żadnym przekazie źródłowym. Mimo to autorytet badawczy Bartoszewicza¹⁰ był tak znaczny, że jego gołosłowne przypuszczenie weszło jako pewnik do literatury przedmiotu. Dopełnieniem powyższych błędów jest końcowy fragment biogramu Hoszowskiego, w którym Bartoszewicz stwierdził, iż wprawdzie „nie wiemy nic jak długo rządził i jaka była śmierć Hoszowskiego. To pewna, że cała jego rodzina była katolicką, a Paweł Hoszowski, *wymyślnego umartwiania kapłan*, był nawet jezuitą, umarł 1729 r. (Niesiecki)”¹¹. Podany za herbarzem¹² przykład jezuitę Pawła Hoszowskiego jest prawdziwy, posłużył on jednak Bartoszewiczowi do wyciągnięcia błędnego wniosku, jakoby „cała rodzina” biskupa Hoszowskiego była katolicka. W rzeczywistości należeli oni do bliskich stronników prawosławnego biskupa Antoniego Winnickiego pomagając mu w zwalczaniu unii kościelnej, natomiast zdarzające się w późniejszym okresie zmiany wyznania i obrządku były przejawem już innego zjawiska, związanego z procesem polonizacji i katolicyzacji części szlachty ruskiej. Krytyczna analiza biogramu autorstwa Juliana Bartoszewicza pokazała, że zamieszczone w nim informacje w wielu przypadkach są pozbawione podstawy źródłowej, a podjęte w jej zastępstwie próby wnioskowania oparto na błędnych założeniach, prowadzących do fałszywych wniosków. Spośród nich najbardziej utrwaliło się przekonanie o pełnieniu przez Hoszowskiego funkcji ihumena monasteru w Ławrowie.

Informację tę powtórzył Antoni Dobriański¹³, autor niewielkiego biogramu władzy Hoszowskiego. Zebrał w nim najważniejsze informacje o biskupie pisząc, że wywodził się ze szlachty przemyskiej herbu Sas, był ihumenem monasteru

¹⁰ Zob. A. Moraczewski, *Bartoszewicz Julian* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 1, Kraków 1935, s. 325–326.

¹¹ Cytaty pochodzą z biogramu Hoszowskiego autorstwa Juliana Bartoszewicza (op. cit., s. 170–171).

¹² K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 4, s. 387.

¹³ Antoni Michał (Dobrzański) Dobriański (1810–1877), greckokatolicki proboszcz w Walawie (1837–1877); podczas studiów teologicznych w Wiedniu zafascynował się dziejami Rusinów, co skłoniło go do porzucenia związków z kulturą polską, czego przejawem było zruszczenie nazwiska. Stał się zwolennikiem rusofilstwa, poglądu podkreślającego związki narodu ukraińskiego z rosyjskim. Był wykładowcą greckokatolickiego Seminarium Duchownego w Przemyślu, dziekanem przemyskim (1846–1865), a od 1868 r. diecezjalnym egzaminatorem z teologii pastoralnej i katechetyki. W latach 1861–1866 był posłem do Sejmu galicyjskiego. Był autorem podręcznika gramatyki języka starosłowiańskiego (Przemyśl 1837). Uznanie przyniosły mu publikacje poświęcone dziejom eparchii przemyskiej i jej władcy, które publikował na łamach redagowanego przez siebie w latach 1850–1856 kalendarza „Перемисьлянин”. Materiały te opracowywał na podstawie źródeł archiwalnych z biblioteki przemyskiej kapituły katedralnej. Po jego śmierci artykuły te zebrano i wydano w formie książkowej (A. Добрянскій, *Исторія*, ч. 1–3, Львів 1893). Zob. J. Skruteń, *Dobrzański (Dobriański) Antoni* [w:] PSB, t. 5, s. 265–266; T. Śliwa, *Dobrzański (Dobriański) Antoni Michał* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczański, t. 1, Warszawa 1981, s. 405–407; tenże, *Dobriański, Dobrzański, Antonij* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, kol. 1373; tenże, *Okruchy z historii Kościoła obrządku greckiego*, Przemyśl 2017, s. 529–532; A. Krochmal, *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej*, Warszawa-Przemyśl 2016, s. 13, 92, 275.

ławrowskiego, a następnie koadiutorem prawosławnego biskupa przemyskiego Antoniego Winnickiego. Według Dobriańskiego, władca ten po uzyskaniu nominacji na metropolitę kijowskiego oraz po objęciu w administrację eparchii lwowskiej miał w 1668 r. ustanowić Hoszowskiego swym pomocnikiem do zarządzania diecezją przemyską, a nawet zezwolić mu na używanie tytułu biskupa przemyskiego, zatrzymując dla siebie jedynie tytuł administratora tej eparchii. Z okresu posługi biskupiej Hoszowskiego Dobriański przywołał trzy wydarzenia z lat 1670–1671, a mianowicie: zatwierdzenie działalności bractwa cerkiewnego w Starej Soli, nadanie statutu bractwu przy cerkwi św. Eliasza w Przemyśle i wydanie rozporządzenia regulującego wysokość opłat pobieranych przez świąszczenników. Dobriański określił datę śmierci Hoszowskiego na rok 1675, pisząc dalej, że biskup ten został pochowany przy cerkwi w swej „rodzinnej” wsi Chłopczyce pod Samborem¹⁴. Biogram ten został opracowany na podstawie herbarza Niesieckiego¹⁵, rękopiśmiennej kroniki greckokatolickiej kapituły przemyskiej i zapisek odnalezionych na kartach Ewangeliarza cerkwi w Walawie¹⁶, drukowanych edycji źródłowych¹⁷ oraz opracowań, w tym rękopiśmiennej Chronologii autorstwa bazylianina Ignacego Stebelskiego († ok. 1805)¹⁸, biogramu autorstwa Bartoszewicza¹⁹, wypisów źródłowych zebranych i opublikowanych przez Antoniego Petruszewicza²⁰ oraz XIX-wiecznych schematyzmów greckokatolickiej diecezji przemyskiej²¹.

Ustalenia Dobriańskiego weszły do obiegu naukowego i były przywoływane przez późniejszych autorów, w tym Juliana Pelesza oraz Tadeusza Gromnickiego. Pierwszy z nich powtórzył informację o ustanowieniu w 1668 r. Hoszowskiego koadiutorem biskupa Winnickiego dodając informację o tym, że Hoszowski rezydował w Przemyśle, a Winnicki w Sanoku, co dało podstawę do przybrania przez biskupa-metropolitę tytułu biskupa przemyskiego, samborskiego i sanockiego. Do pełni władzy biskupiej w eparchii przemyskiej Winnicki powrócił dopiero po śmierci Hoszowskiego, której datę Pelesz również określił na 1675 r.²² O wiele mniej uwagi Hoszowskiemu poświęcił Gromnicki, wzmiankując o nim przy opisywaniu licznych obowiązków biskupa-metropolity Winnickiego, który obciążony nimi „przybrał sobie za pomocnika w Przemyśle Jerzego Hoszowskiego”²³.

¹⁴ А. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 87–89.

¹⁵ K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 4, s. 387.

¹⁶ Zob. А. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 88.

¹⁷ *Памятники, изданные Временною комиссією для разбора древнихъ актовъ, высочайше учрежденною при Кіевскомъ военномъ, Подольскомъ и Волинскомъ генераль-губернаторе*, т. 4, Кіевъ 1859, от. 1, с. 21–27; *Акты относящіеся къ исторіи Южнозападной Руси*, издал А. С. Петрушевичъ, Львовъ 1868, № 34, с. 185–188.

¹⁸ Zob. *Ostatnie Stebelskiego prace*, wyd. W. Seredyński [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 1, Kraków 1878, s. 323.

¹⁹ Dobriański nie podszedł bezkrytycznie do ustaleń Bartoszewicza, polemizując z informacjami o rzekomym biskupie przemyskim Wołoszynowskim oraz o „katolicyzmie” Hoszowskich, zob. А. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 89–90.

²⁰ А. С. Петрушевичъ, *Сводная*, с. 608, 611.

²¹ Zob. А. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 88.

²² J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom* [...], Bd. 2, Wien 1880, s. 347.

²³ T. Gromnicki, *Przemyskie biskupstwo obrządku wschodniego* [w:] *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 22, Warszawa 1898, s. 163.

Dodatkowe informacje, uzupełniające wcześniejszy stan wiedzy o Hoszowskim, zestawił Marian Bendza. Podał on miejsce i datę jego chirotonii biskupiej (sobór katedralny w Przemyślu, 8 IX 1667 r.) oraz imiona hierarchów dokonujących konsekracji (metropolita Antoni Winnicki i biskup mukaczowski Dositej), zwrócił uwagę na poparcie sejmiku wiszeńskiego dla starań Hoszowskiego o nominację królewską na koadiutora w 1666 r. oraz na wspieranie przez niego działań Winnickiego przeciwko unitom, a wreszcie wskazał ramy czasowe, w których mogła nastąpić śmierć Hoszowskiego. Niestety również ten autor nie ustrzegł się licznych błędów, do których należy niewłaściwa datacja części wydarzeń, przypisanie Hoszowskiemu błędnego imienia Grzegorz, a przede wszystkim uporczywe nazywanie go koadiutorem („sufraganem”) biskupa Winnickiego, w którym Bendza nadal upatrywał biskupa przemyskiego (wdając się o to w polemikę z Mikołajem Andrusiakiem)²⁴ nawet w okresie, gdy funkcję tę pełnił już Jerzy Hoszowski, sam Winnicki był zaś jedynie administratorem części eparchii przemyskiej. Kilka dodatkowych szczegółów, pozwalających wyjaśnić relacje między biskupami Hoszowskim i Winnickim, podał Władysław Łoziński²⁵, a szereg dalszych danych do biografii biskupa Jerzego przytoczył Borys Bałyk²⁶. Niczego nowego nie wniosła natomiast publikacja Dmytra Błażejowskiego, który w zestawieniu hierarchów metropolii kijowskiej²⁷ powtórzył informacje zebrane przez Dobriańskiego i Bendzę. Również Włodzimierz Pilipowicz, wydawca dokumentu władzyki z 1671 r., ograniczył się jedynie do zacytowania publikacji Dobriańskiego²⁸. Kilka nowych szczegółów biograficznych z życia Jerzego Hoszowskiego zamieszczono ostatnio w artykule poświęconym unii kościelnej w eparchii przemyskiej²⁹.

Biogramy biskupa Jerzego Hoszowskiego opracowane przez Juliana Bartoszewicza i Antoniego Dobriańskiego są już przestarzałe. Mają wiele luk chronologicznych spowodowanych ograniczoną bazą źródłową, ale głównym ich mankamentem — szczególnie tekstu Bartoszewicza — jest szereg błędów i nieścisłości. Pozostałe scharakteryzowane powyżej publikacje nie miały na celu opracowania biogramu biskupa Hoszowskiego, a jego postaci poświęciły uwagę jedynie przy okazji omawiania innych zagadnień z dziejów Kościoła wschodniego. A zatem istnieje potrzeba opracowania nowego biogramu Jerzego Hoszowskiego uwzględniającego szerszą podstawę źródłową oraz udzielającego odpowiedzi na nowe pytania badawcze. Aby sprostać temu wyzwaniu należy przeprowadzić analizę krytyczną ustaleń funkcjonujących w literaturze przedmiotu, mającą na celu potwierdzenie prawdziwości twierdzeń oraz wyeliminowanie błędnych informacji

²⁴ M. Bendza, *Prawosławna diecezja*, s. 179–180, 182, 197, 241; por. M. Andrusiak, *Józef Szumlański: pierwszy biskup unicki lwowski (1667–1708). Zarys biograficzny*, Lwów 1934, s. 26–27.

²⁵ W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 266–267.

²⁶ Informacje te dotyczyły sporu toczonego z biskupem Winnickim o prawa do eparchii przemyskiej, rzekomej potajemnej konwersji Hoszowskiego na katolicyzm oraz określenia przybliżonej daty śmierci biskupa. Б. І. Балик, *Інокентій Іван Винницький*, с. 24, 40, 43, 50–51, 57, 255.

²⁷ Д. Блажейовський, *Ієрархія*, с. 239.

²⁸ В. Пилипович, *Постанови єп. Георгія Гошовського про церковні оплати у Перемиській єпархії*, „Перемиський Архiepархiальний Відомості”, Р. 7, ч. 8, 2009, с. 71–84.

²⁹ Zob. J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, s. 185, 187–191.

dotyczących Jerzego Hoszowskiego. Wobec poważnych braków źródłowych na obecnym etapie badań niemożliwe jest jednak napisanie pełnej biografii tego hierarchy. Nadal pozostanie w niej wiele luk chronologicznych dotyczących nawet kluczowych wydarzeń z życia biskupa. Poniższy zarys biografii należy zatem traktować jako punkt wyjścia do dalszych poszukiwań badawczych.

Nieznane są data i miejsce urodzenia biskupa Hoszowskiego, nie wiemy kim byli jego rodzice, ani też jaki był przebieg jego edukacji³⁰ i jaką uzyskał formację intelektualną. Na podstawie daty śmierci (1674 r.) oraz informacji o Jurku Hoszowskim z 1628 r.³¹ można przypuszczać, że urodził się na początku XVII w., zapewne około 1610 r. Według Dobriańskiego biskup został pochowany przy cerkwi w swych „rodzinnych” Chłopczycach pod Samborem³², jednak informacja ta jest nieporozumieniem, bowiem w posiadanie tej wsi Hoszowscy weszli dopiero w połowie XVII w. Do powyższych wątpliwości dochodzi jeszcze jedna, dotycząca imienia chrzestnego biskupa. W literaturze przedmiotu przyjęto, że zanim Hoszowski został biskupem, był wcześniej ihumenem monasteru bazylińskiego. Taka ewentualność skutkowałaby zmianą imienia, bo zgodnie ze zwyczajem kandydat wstępujący do monasteru podczas postrzyżyn mniszych wraz z życiem świeckim porzucał też swe dotychczasowe imię chrzestne, przyjmując nowe, którego używał w życiu duchownym. A zatem jeśli prawdziwa jest informacja, że Hoszowski był ihumenem monasteru bazylińskiego, to używane później przez biskupa imię Jerzy nie byłoby imieniem chrzestnym, ale mniszym. Próba rozwiązania tej zagadki zostanie przeprowadzona w dalszej części tekstu.

Hoszowscy byli drobną szlachtą ruską herbu Sas, która swe nazwisko przybrała od wsi Hoszów w powiecie żydaczowskim w ziemi lwowskiej³³. Ich przodkami byli zasymilowani na Rusi Czerwonej prawosławni koloniści wołoscy, którzy od XV w. osiedlali się w powiecie żydaczowskim i w ziemi przemyskiej³⁴. W źródłach z 2. połowy XVII w. znani są liczni przedstawiciele rodziny Hoszowskich³⁵, jednak na obecnym etapie badań nie udało się ustalić ich powiązań z przyszłym biskupem. Identyfikację poszczególnych członków rodziny utrudnia zbieżność często

³⁰ Wśród studentów Akademii Zamojskiej wymieniony jest tylko jeden Hoszowski — Jacek, syn Jana z powiatu sanockiego, wpisany w roku akademickim 1647/1648. *Album studentów Akademii Zamojskiej 1595–1781*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 1994, s. 200. Również w Akademii Krakowskiej do rzadkości należeli studenci pochodzący z drobnej szlachty z diecezji przemyskiej, zob. A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z diecezji przemyskiej w latach 1400–1642*, „Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich”, t. 5, 1957, s. 212.

³¹ Zob. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), t. 20, Lwów 1909, s. 262.

³² A. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 89.

³³ W 1686 r. syn biskupa Jerzego, Bazyli Hoszowski nazwał się „de Hoszów”. Центральний державний історичний архів України у Львові (dalej: ЦДІАЛ), ф. 13, оп. 1, спр. 142, с. 1180–1181. Zob. A. Boniecki, *Herbarz*, cz. 1, t. 7, s. 364; S. Uruski, *Rodzina*, t. 5, s. 201; zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), wyd. F. Sulimierski i in., t. 3, Warszawa 1882, s. 168–169.

³⁴ K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 4, s. 387; A. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 87–89; zob. L. Wyrostek, *Ród Dragów-Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej*, Kraków 1932, s. 52, 74–75; W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 242, 283.

³⁵ Zob. indeksy zestawiające Hoszowskich: AGZ, t. 20, s. 535–537; t. 21, s. 658.

powtarzających się imion³⁶. W zdecydowanej większości była to uboga szlachta zagrodowa³⁷, wchodząca w związki małżeńskie z równie biednymi sąsiadami. Koligacje te niekiedy prowadziły do przejmowania dóbr. W połowie XVII w. Hoszowscy byli już obecni w licznych wsiach na Samborszczyźnie³⁸, w tym w Chłopczych koło Rudek. Jeszcze na przełomie XVI i XVII w. wieś ta należała do Chłopeckich, jednak z czasem była dzielona na coraz mniejsze części, będące własnością zarówno tej rodziny, jak też osób z nią spowinowaconych. Przed 1648 r. część Chłopczych odziedziczyła po Adamie Chłopeckim jego córka Marianna, żona Bazylego Ksenofonta Lityńskiego. W następnym pokoleniu majątek ten przeszedł na ich córkę Aleksandrę Lityńską, żonę Piotra Hoszowskiego³⁹, który dzięki tej koligacji stał się współwłaścicielem Chłopczych. Piotr Hoszowski jest znany z licznych zapisów wnoszonych w latach 1673–1684 do akt grodzkich przemyskich⁴⁰. W 1678 r. Piotr i Aleksandra Hoszowscy mieli trzech synów i dwie córki⁴¹. Byli to jezuita Paweł Hoszowski (kapłan znany z „wymyślnych umartwień”, zmarły w 1729 r. w klasztorze w Przemyślu), Jan Hoszowski oraz małoletni wówczas Michał Hoszowski (w 1703 r. stolnik wendeński, żonaty z Eleonorą Kraińską)⁴², a ponadto Marianna żona Michała Pakowskiego⁴³ i Anna żona Piotra Błażowskiego⁴⁴.

³⁶ Na przykład w popisie szlachty z ziemi lwowskiej i powiatu żydaczowskiego spisany w 1621 r. występuje obok siebie dwóch Piotrów Hoszowskich. AGZ, t. 20, s. 192.

³⁷ Przykładem ich ubóstwa jest popis ziemi lwowskiej z 1651 r., na który rotmistrz Konstanty Hoszowski przyprowadził pieszo 30 swych rodowców z Hoszowa, spośród których żadnego nie było stać na konia. Ponadto Fedor Hoszowski z trzema innymi Hoszowskimi stawili się wspólnie z jednym koniem. Konno na popis szlachty przyjechał Jan Hoszowski. Żoną wspomnianego rotmistrza Konstantego Hoszowskiego była Teofila Końska, a ich synami byli Daniel, Piotr i Bazyl Hoszowscy, wzmiankowani w 1676 r. A. Boniecki, *Herbarz*, cz. 1, t. 7, s. 365; S. Uruski, *Rodzina*, t. 5, s. 201.

³⁸ W 1672 r. bracia Tomasz i Iwan Hoszowscy otrzymali od Fedora Jaworskiego Horoszkowicza część wsi Jawora odziedziczonej po jego zmarłej babce Marynie Jaworskiej, wdowie po Stanisławie Hoszowskim. ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 127, c. 1581–1585.

³⁹ ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 142, c. 1393–1394; K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 6, Lipsk 1841, s. 138; *Źródła dziejowe*, t. 18, cz. 1: A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Ziemie ruskie. Ruś Czerwona*, t. 7, cz. 1, Warszawa 1902, s. 33; A. Gliwa, *Kraina upartych niepogód. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku*, Przemyśl 2013, s. 805. Małżonkowie Piotr Hoszowski i Aleksandra Lityńska występują razem jeszcze w 1684 r. Obydwoje zmarli przed 7 VIII 1687 r. ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 138, c. 350–359; с. 143, c. 1346–1348, 1390–1393.

⁴⁰ ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 128, c. 486–489, 977–980, 1343–1347; с. 129, c. 791–795; с. 133, c. 828–832; с. 138, c. 350–355.

⁴¹ Według Kasptra Niesieckiego, który nie podał dat ani innych danych identyfikacyjnych, z małżeństwa tego urodziła się jeszcze jedna córka — Katarzyna, żona Przedwojowskiego. Niesiecki wymienił tylko dwóch synów Piotra i Aleksandry Hoszowskich, a mianowicie jezuity Pawła oraz Michała, nie wspominał zaś o Janie Hoszowskim; por. K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 4, s. 387. Według Seweryna Uruskiego (*Rodzina*, t. 5, s. 202) Piotr i Aleksandra Hoszowscy mieli trzech synów: jezuity Pawła, Michała i Mikołaja, żonatego z Zofią Szumlańską.

⁴² Zob. S. Uruski, *Rodzina*, t. 5, s. 202; *Urzednicy inflanccy w XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 109.

⁴³ Wzmiankowani w 1687 r. ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 143, c. 1380–1382.

⁴⁴ W 1678 r. Aleksandra Hoszowska (żona Piotra) scedowała na rzecz Piotra Błażowskiego i jego żony Anny z Hoszowskich swe prawa do długu 4000 złp, zaciągniętego w 1648 r. u jej ojca Ksenofonta Lityńskiego przez kasztelana wiskiego Wojciecha Aleksandra Przedwojowskiego. Anna Hoszowska była wzmiankowana jeszcze w 1687 r. W 1688 r. synem

Inna część Chłopczyc należała do biskupa Jerzego Hoszowskiego. Zapewne więc Piotr i Jerzy Hoszowscy byli blisko spokrewnieni, jednak na obecnym etapie badań nie można określić zachodzących między nimi powiązań rodzinnych. Wskazówką w ustaleniu tych koligacji może być ich wspólne występowanie w źródłach. Wzmiankę taką odnajdujemy w spisie szlachty przemyskiej, która w 1649 r. stawiała się na pospolite ruszenie. W wykazie tym zapisani obok siebie zostali „Imć p. Jerzy Hoszowski, Imć p. Piotr Hoszowski”⁴⁵. Zbieżność taka występuje też w rejestrze szlachty lwowskiej i żydaczowskiej z 1628 r., gdzie obok siebie odnotowani zostali Piotr Misnowicz Hoszowski i młody Jurko Hoszowski. Obydwaj stawili się pieszo, choć uzbrojeni⁴⁶. Jeśli przypuszczenie wiążące ich z późniejszymi właścicielami części wsi Chłopczyce na Samborszczyźnie jest słuszne, to wzmianka ta mówiłaby o młodym wieku późniejszego biskupa (w 1628 r. miałby więc niespełna 20 lat), wskazywałaby na jego ubogi stan posiadania, a jednocześnie na miejsce pochodzenia z Hoszowa w powiecie żydaczowskim, z którego dopiero w połowie XVII w. przeniósł się do Chłopczyc.

Wobec zgłoszonych wątpliwości dotyczących imienia biskupa Hoszowskiego można przyjąć, że Jerzy było tym, które nadano mu na chrzcie. Szlachcic Jerzy Hoszowski jest wymieniany w latach 1648–1660 w popisach ziemi przemyskiej oraz we wpisach wnoszonych do akt grodzkich przemyskich⁴⁷. Cieszył się zaufaniem sąsiadów, zarówno Rusinów, jak i Polaków, skoro w 1660 r. wyznaczono go do nadzorowania orzeczenia wyroku przyjacielskiego rozsądającego spór pomiędzy Mikołajem Wołoszyńskim a Jakubem Drogockim⁴⁸.

W życiu świeckim późniejszy władca Hoszowski („protunc in saeculari statu existente”) był żonaty z Marianną (Maryną) Czerniecką⁴⁹, również wywodzącą się ze szlachty zagrodowej rozrodzonej w ziemi przemyskiej i sanockiej⁵⁰. Ich

Jana Błażowskiego i Anny z Hoszowskich był Paweł Błażowski. ЦДІАА, ф. 13, оп. 1, спр. 133, с. 828–832; спр. 142, с. 1393–1394; спр. 143, с. 1390–1393; спр. 144, с. 216–220. Por. K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 4, s. 387; S. Uruski, *Rodzina*, t. 5, s. 202; A. Przyboś, *Przedwojewski (Przedwojowski) Wojciech Aleksander* [w:] PSB, t. 28, s. 714–715.

⁴⁵ AGZ, t. 21, s. 59.

⁴⁶ „Slachetny Piotr Misnowicz Hoszowski sam personaliter osobą swoją pieszo z pulhakiem i z szablą popisał się. Slachetny Jurko Hoszowski sam personaliter osobą swą pieszo z pulhakiem i z szablą”. AGZ, t. 20, s. 262.

⁴⁷ AGZ, t. 21, s. 29, 59, 108; W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 49.

⁴⁸ Wyrok przyjacielski, czyli wydana poza sądem ugoda rozjemcza, nakazywała Jakubowi Drogockiemu publicznie przeprosić Mikołaja Wołoszańskiego. Ponieważ winy dopatrzono się u obu stron sporu, dlatego obydwaj szlachcice mieli dodatkowo odbyć karę dwutygodniowego odosobnienia w świątyniach w Samborze, zgodnie z wyznaniem każdego z nich. Katolik Drogocki miał odbyć karę w klasztorze Bernardynów, a Wołoszyński w cerkwi samborskiej. W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 49.

⁴⁹ ЦДІАА, ф. 13, оп. 1, спр. 126, с. 545–547; спр. 127, с. 1339–1341; спр. 132, с. 112–116; J. Drohojowski, *Kronika Drohojowskich. Na podstawie badań archiwalnych*, cz. 1, Kraków 1904, s. 120. Nie są znani rodzice Marianny. Na popisie szlachty przemyskiej w 1648 r. wymieniony został Samuel Czerniecki, wpisany razem z Ksenofontem Lityńskim, później teściem Piotra Hoszowskiego (zob. ЦДІАА, ф. 13, оп. 1, спр. 133, с. 828–832). Ponadto w latach 1648–1649 odnotowani zostali jeszcze: Piotr i Dorota oraz Jordan, Michał, Jan i Łukasz Czernieccy. AGZ, t. 21, s. 29–32, 59–60, 63.

⁵⁰ Zob. W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 242, 424. Była to szlachta prawosławna, wspierająca biskupa Antoniego Winnickiego, w otoczeniu którego w 1665 r. odnotowano Michała i Jerzego Czernieckich. A. С. Петрушевич, *Сводная*, с. 144.

ślub mógł nastąpić najpóźniej pomiędzy 1651 a 1654 r., gdyż pierwsza odnaleziona wzmianka o ich najstarszym synu Marku pochodzi z 1670 r. i mówi o nim jako o osobie dorosłej⁵¹, czyli będącej co najmniej w wieku sprawnym (*aetas legitima*), uprawniającym do samodzielnego wykonywania czynności prawnych⁵². Oprócz Marka z małżeństwa tego urodziło się jeszcze trzech synów: Bazyli⁵³, Konstanty⁵⁴ i Michał. Trzej najstarsi bracia osiągnęli pełnoletniość jeszcze za życia biskupa, czwarty był zaś wówczas jeszcze małoletni, dlatego przed aktami grodzkimi przemyskimi po śmierci ojca, to jest w latach 1675–1677, reprezentowali go starsi bracia⁵⁵. Wiek sprawny Michał Hoszowski osiągnął w 1679 r.⁵⁶ Urodził się zatem najpóźniej w 1664 r. W tym czasie, być może w pòłogu lub wkrótce potem, zmarła jego matka Maryna Hoszowska, jednak ani okoliczności, ani data jej śmierci nie są znane⁵⁷. Po jej zgonie Hoszowski porzucił życie świeckie, wkraczając na drogę kariery duchownej. Było to zgodne z prawem

⁵¹ 10 VII 1670 r. Marek Hoszowski w imieniu swego ojca, władcy Jerzego Hoszowskiego, potwierdził kontrakt ślubny zawarty z Jackiem Lityńskim, podpisany 27 VI 1670 r. we dworze w Chłopcach. ЦДИАА, ф. 13, оп. 1, спп. 124, с. 2542–2545. Rodziny te były spowinowaczone jeszcze poprzez inny związek małżeński. Żoną Piotra Hoszowskiego z Chłopcach była Aleksandra Lityńska. ЦДИАА, ф. 13, оп. 1, спп. 133, с. 828–832.

⁵² Od XVI stulecia w prawie ziemskim w Koronie wiek ten dla chłopca wynosił 15 lat, ale począwszy od 2. połowy XVII w. granica ta stopniowo zaczęła być podnoszona do 18 lat; zob. P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 215–219; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, wyd. IV, Warszawa 1985, s. 228.

⁵³ W latach 1672–1673 żoną Bazylego Hoszowskiego była Magdalena Drohojowska, a po jej śmierci ożenił się w 1677 r. z Anną Giergontówną, z którą miał córkę Teresę. W tym roku słudzy Bazylego Hoszowskiego napadli na poborców podatkowych ziemi przemyskiej, za co w grudniu 1677 r. został on ukarany infamią. O skasowanie wyroku Bazyli Hoszowski wystarał się dopiero 16 XII 1686 r. W dniu 29 V 1688 r. Bazyli Hoszowski oblatował dokument króla Jana III zezwalający mu na scedowania kniaźstwa we wsi Jabłonka w ekonomii samborskiej na rzecz Jerzego Czernieckiego (krewnego matki Bazylego). Zmarł przed 22 II 1689 r., bo w tym dniu w Dobromilu miał miejsce ślub wdowy po nim, Anny Hoszowskiej z Pawłem z Krasnego Krasieńskim, synem kasztelana ciechanowskiego Ludwika Krasieńskiego i Anny Młockiej. W 1698 r. Paweł Ciechanowski został sędzią ziemskim ciechanowskim. Zmarł bezpotomnie w 1713 r. ЦДИАА, ф. 13, оп. 1, спп. 126, с. 545–547, 549–554; спп. 132, с. 112–116, 119–122; спп. 136, с. 184–189; спп. 142, с. 1180–1181, 2242; спп. 144, с. 375–380; спп. 147, с. 938–939; J. Drohojowski, *Kronika*, cz. 1, s. 116, 120–121; A. Boniecki, *Herbarz*, cz. 1, t. 7, s. 366.

⁵⁴ Żoną Konstantego Hoszowskiego była Marianna Ołtarzewska, wzmiankowana od 15 VII 1679 r. Małżonkowie byli wymieniani razem do 1691 r. W latach 1690–1691 Konstanty Hoszowski był miecznikiem żydaczowskim, a w 1696 r. podstolim żydaczowskim (1696). ЦДИАА, ф. 13, оп. 1, спп. 134, с. 1457–1460; спп. 135, с. 153–160; спп. 140, с. 1897–1898; спп. 143, с. 1380–1382; спп. 145, с. 403–404; спп. 147, с. 758–762; AGZ, t. 22, s. 284. Por. S. Uruski, *Rodzina*, t. 5, s. 201; *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka)*. Spisy, oprac. K. Przyboś, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1987, s. 174, 178, 338.

⁵⁵ ЦДИАА, ф. 13, оп. 1, спп. 130, с. 1375–1380; спп. 132, с. 789–791, 798–808. O opiece nad nieletnimi, zob. P. Dąbkowski, *Prawo*, t. 1, s. 487–488, 493–495.

⁵⁶ Po raz pierwszy Michał Hoszowski stanął przed aktami grodzkimi przemyskimi 15 VII 1679 r. ЦДИАА, ф. 13, оп. 1, спп. 134, с. 1447–1451.

⁵⁷ Wzmiankę o zmarłej (*olim*) matce Bazylego Hoszowskiego, zob. ЦДИАА, ф. 13, оп. 1, спп. 132, с. 112–116.

cerkiewnym, dopuszczającym wdowców do stanu kapłańskiego⁵⁸, a nawet obejmowania godności biskupich. Taką drogą poszedł wcześniej biskup Hipacy Pociej, w życiu świeckim Adam Pociej (1541–1613), kasztelan brzeski litewski. Po śmierci żony Anny z Ostrożeckich (†14 III 1592), z małżeństwa z którą doczekał się sześciorga dzieci, Pociej wstąpił do monasteru bazyliańskiego, w którym jako mnich przyjął imię Hipacy. Już w 1593 r. został prawosławnym biskupem włodzimierskim. Uczestniczył w negocjacjach unijnych, w 1595 r. wspólnie z biskupem łuckim Cyrylem Terleckim zaprzysiągł w Rzymie warunki unii kościelnej, a w 1596 r. był sygnatariuszem unii brzeskiej. Zwieńczeniem kariery duchownej Pocieja była nominacja na unickiego metropolitę kijowskiego otrzymana w 1599 r.⁵⁹ Inną znaną postacią, która porzuciła życie świeckie, był pierwszy unicki biskup przemyski Aleksander Krupecki. Otrzymując w 1609 r. królewską nominację na władzę przemyskiego był pisarzem Metryki Ruskiej w kancelarii królewskiej. Dopiero jako nominat wstąpił do monasteru bazyliańskiego, w którym po postrzyżynach mniszych przyjął imię duchowne Atanazy⁶⁰. Podobny przebieg miała kariera biskupa Sylwestera Wojutyńskiego Hulewicza, który przed uzyskaniem w 1635 r. nominacji na prawosławnego władzę przemyskiego był pisarzem ziemi łuckiej, znanym pod imieniem chrzestnym Symeon⁶¹.

Nie jest znana data ani okoliczności rozpoczęcia kariery duchownej przez Jerzego Hoszowskiego. Wątpliwości budzi utrwalona w literaturze informacja o tym, jakoby był ihumenem monasteru bazyliańskiego w Ławrowie. W źródłach nie odnaleziono żadnej informacji na ten temat. Zagadnienie to wymaga zatem większej uwagi. Zakładając że rzeczywiście Hoszowski związał się z monasterem bazyliańskim, to jego kariera poczynając od postrzyżyn mniszych, poprzez godność ihumena, a na chirotonii biskupiej skończywszy musiałaby przebiec w błyskawicznym tempie zaledwie około dwóch lat. Terminy graniczne tych wydarzeń wyznaczałyby z jednej strony status wdowca, czyli okres po śmierci Marianny Hoszowskiej (1664 lub 1665 r.), z drugiej zaś królewska nominacja na koadiutora (1666 r.), po której w 1667 r. nastąpiła chirotonia na biskupa przemyskiego. Ewentualny związek z monasterem bazyliańskim mógł dotyczyć prawosławnego klasztoru na Jasnej Górze w Hoszowie⁶², będącym gniazdem rodowym Hoszowskich, albo w Ławrowie na Samborszczyźnie. Klasztor p.w. św. Onufrego Eremity w Ławrowie, wsi należącej do uposażenia władzy przemyskich, należał do

⁵⁸ Zob. J. Meyendorff, *Małżeństwo w prawosławiu. Liturgia, teologia, życie*, przeł. K. Leśniewski, Lublin 1995, s. 80.

⁵⁹ J. Dziegielewski, *Pociej (Potij) Adam, później Hipacy* [w:] PSB, t. 27, s. 28–34.

⁶⁰ A. Добрянський, *Исторія*, ч. 2, с. 12–40; H. Kowalska, *Krupecki Aleksander Oleksowicz* [w:] PSB, t. 15, s. 406–407; J. Krochmal, *Kapłani unicy w eparchii przemysko-samborskiej za rządów biskupa Atanazego Krupeckiego (1610–1652)*, MHA, t. 21, 2014, s. 138–144.

⁶¹ M. Rechowicz, *Hulewicz-Wojutyński Sylwester*, s. 97.

⁶² Od 1570 r. Hoszowscy byli związani z monasterem bazyliańskim św. Mikołaja w Hoszowie. SGKР, t. 3, s. 168–169; *Монастир чина святого Василя Великого на Ясної Горі у Гошові з чудотворною іконою пресвятої Богородици славущою чудесами*, Львів 1878; I. Крип'якевич, *Середньовічні монастирі в Галичині. Спроба каталогу*, „Лавра. Часопис Монахів Студитського Уставу”, т. 5, 1999, с. 48; М. М. Ваврик, *Нарис розвитку і стану василіянського чина XVII–XX ст. Топографічно-статистична розвідка*, Рим 1979, с. 194.

najważniejszych monasterów w eparchii przemyskiej⁶³. Z tego powodu w XVII stuleciu był przedmiotem rywalizacji prawosławno-unickiej, a w rozstrzygnięciu tego sporu angażowały się władze państwowe Rzeczypospolitej przyznając monaster ławrowski na przemian biskupom unickim lub prawosławnym⁶⁴. Ławrów był położony nieopodal monasteru Św. Spasa pod Starym Samborem, pełniącego funkcję „drugiej katedry” eparchii przemysko-samborskiej. Wokół tych dwóch monasterów skupiała się grupa mniejszych klasztorów bazylikańskich⁶⁵. Wyrazem prestiżu jakim cieszył się wśród nich klasztor ławrowski było obdarzanie go nazwą monasteru książęcego. Nawiązywała ona do tradycji, po części opartej na falsyfikatach hramot przypisywanych księciu Lwu Daniłowicowi († ok. 1301), mówiącej o związkach tego kniazia z monasterem ławrowskim⁶⁶.

⁶³ Zob. Ю. Стецик, *Резиденції Лаврівського василіанського монастиря: судово-майнові аспекти (XVII–XVIII ст.)*, „Актуальні питання гуманітарних наук: Міжвузівський збірник наукових праць молодих вчених Дрогобицького державного педагогічного університету імені Івана Франка”, вип. 9, Дрогобич 2014, с. 48–53.

⁶⁴ Przez długi czas znajdował się on w rękach unitów. Biskupowi prawosławnemu klasztor ławrowski przyznały „Punkta uspokojenia obywatelów narodu ruskiego w religii greckiej będących” z 1632 r., dokument nominacyjny króla Władysława IV dla biskupa Jana Popiela z 1633 r. oraz postanowienia sejmu z 1641 i 1650 r. Zob. APP, ABGK, sygn. 87D, 97D; Supplement, sygn. 48, s. 581–582, 595, 604–606, 608; AGAD, MK, sygn. 195, s. 106; ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, sygn. 377, s. 394–395, 398, 1291; *Архивъ юго-западной Россіи, издаваемый Коммиссією для разбора древнихъ актовъ* [...] (dalej: Архивъ ЮЗР), ч. 2, т. 1, Київ 1861, № 32, с. 372; AGZ, т. 1, Lwów 1868, s. 53; т. 21, s. 75; *Volumina legum*, т. 4, Petersburg 1860, s. 8; А. С. Петрушевичъ, *Сводная*, с. 469; J. Pelesz, *Geschichte*, Bd. 2, s. 343; M. Bendza, *Prawosławna diecezja*, s. 133, 140–141; E. Piwowar, *Prawosławna diecezja przemyska w XVII wieku*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, т. 5, 1988, s. 52.

⁶⁵ Były to monastery w Nanczułce Wielkiej (Władyczej), Nahujowicach i w Smolnicy, w której znajdowały się klasztor męski i żeński. APP, ABGK, sygn. 97D, 128D, 151D; AGAD, MK, sygn. 195, s. 106; Архивъ ЮЗР, ч. 2, т. 1, с. 372; SGKP, т. 5, s. 614; т. 6, Warszawa 1885, s. 396; *Схиматізмъ всего клира руского-католического Богомъ спасемой епархіи Перемишльської на годъ отъ рожд. Хр. 1879*, Перемишль 1879, с. 420; А. С. Петрушевичъ, *Сводная*, с. 95; Z. Strzetelska Grynbergowa, *Staromiejskie. Ziemia i ludzie*, Lwów 1899, s. 251, 257, 262, 264–265, 276; I. Крип'якевич, *Середньовічні монастирі*, с. 51, 58, 61; Б. Балик, *Монастирі Перемишльської епархії за владичтва Іннокентія Винницького (1679–1700)*, „Analecta OSBM”, т. 3 (9), 1958, nr 1–2, s. 82–83; М. М. Ваврик, *Нарис*, с. 204; Ю. Стецик, *Василіанські монастирі Перемишльської епархії (кінець XVII–XVIII ст.)*, *Монографія*, Дрогобич 2014, с. 191–198, 275–276.

⁶⁶ Do XV w. monaster w Ławrowie nosił wezwanie św. Jana Chrzciciela. W XVI stuleciu klasztor przeniesiono w inne, bardziej dogodne miejsce, z czym wiązała się zmiana jego wezwania na św. Onufrego. W 1675 r. zbudowano dla niego nową kamienną cerkiew; zob. Д. Зубрицький, *Критико-историческая повесть временныхъ лѣтъ червоной или галицкой Руси*, Москва 1845, с. 63–64; А. Петрушевич, *О Галицкихъ епископахъ со временъ учрежденія Галицкой епархіи, даже до конца XIII века*, „Галицкий исторический сборник”, Львов 1854, с. 85, 168, 170; А. С. Петрушевичъ, *Сводная*, с. 627–628; M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae gratiam et communionem cum s. Sede Romana habentis, ritumque Graeco-Slavicum observantis, cum singulari respectu ad dioeceses ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chelmensensem*, Leopoli 1862, s. 146; В. Площанський, *Лавровъ, село и монастирь*, „Наук. сборник гал. руск. матиці”, Львовъ 1866, с. 327–339; О. Колесса, *Лаврівські пергаментні листки з XII–XIII в.*, „Записки Наукового Товариства імені Шевченка”, Р. 12, 1903, т. 53, кн. 3, с. 2; І. Кревецький, *Могила кн. Льва*, „Стара Україна”, 1924, с. 82–83; М. Ваврик, *По василіанських монастирах*, Торонто 1958, с. 77–85; Б. Балик, *Монастирі*, с. 74–76; Ю. Стецик, *Василіанські монастирі*, с. 156–157, 160.

Klasztor ten pełnił funkcję zwierzchnią wobec podporządkowanego mu sąsiedniego monasteru w Nanczułce Wielkiej (Władyczej), również noszącego wezwanie św. Onufrego⁶⁷. Z tego powodu niekiedy ihumena ławrowskiego nazywano — niezbyt ściśle — archimandrytą⁶⁸.

O tym, że Jerzy Hoszowski miał być ihumenem monasteru w Ławrowie wspominał Antoni Dobriański powtarzając przypuszczenie Juliana Bartoszewicza, które jednak nie zostało oparte na żadnym źródle⁶⁹. Większej uwagi wymagają zatem wzmianki dotyczące Hoszowskiego pochodzące z przełomowych w jego życiu lat 1664–1667, połączone ze sprawdzeniem informacji o przełożonych tych monasterów. Około 1667 r. ihumenem monasteru w Hoszowie był Gedeon Hoszowski⁷⁰. Więcej informacji zachowało się o ihumenach monasteru ławrowskiego. Od 1657 r. do co najmniej 22 XI 1664 r. był nim Józef Tyszowski⁷¹. Około 1675 r. kolejnym ihumenem ławrowskim był Job Tyniewicz Kamilewski⁷², po którym przełożonym tego monasteru został Innocenty Hoszowski⁷³. Był on prawosławnym bazylianinem blisko związanym z biskupem Antonim Winnickim, którego wspierał w walce z unitami. Po zajęciu w marcu 1664 r. rezydencji biskupa unickiego Antoniego Terleckiego w Walawie prawosławni zagarnęli prywatne rzeczy tego władcy. 1 IV 1664 r. zostały one zwrócone przez „religiosi Innocenti Hoszowski praesbiteri ritus Graeci”, występującego w imieniu biskupa Winnickiego⁷⁴. Wśród jego najbliższych współpracowników Innocenty Hoszowski został wymieniony także 22 XI 1664 r.⁷⁵, w lutym 1665 r.⁷⁶ oraz

⁶⁷ APP, ABGK, sygn. 97D, 128D; AGAD, MK, sygn. 195, s. 106; Архивъ ЮЗР, ч. 2, т. 1, с. 372; SGKP, t. 5, s. 614; t. 6, s. 896; I. Крип'якевич, *Середньовічні монастирі*, с. 51, 58.

⁶⁸ Zob. pozew z 7 IX 1664 r. skierowany do biskupa Winnickiego i niewymienionego z imienia ihumena ławrowskiego: „reverendo Alexandro Antonio Winnicki vladicae et Sancti Onophri Archimandritae”. APP, ABGK Supplement, sygn. 49, s. 193. Por. J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, s. 184–185.

⁶⁹ Zob. J. B[artoszewicz], *Hoszowski (Jerzy)*, s. 170–171; A. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 87.

⁷⁰ A. С. Петрушевичъ, *Сводная*, с. 148.

⁷¹ ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 115, с. 1539–1545; Z. Strzetelska Grynbergowa, *Staromiejskie*, s. 272.

⁷² ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 141, с. 241–244.

⁷³ Nie są znane dokładne daty pełnienia przez Innocentego Hoszowskiego funkcji ihumena ławrowskiego. Niedatowana wzmianka mówi o przekazaniu przez niego, jako ihumena działającego w imieniu monasteru w Ławrowie, 1000 złp na wyderkafe ze wsi Bilina Wielka i Bilina Mała należących do stolnika przemyskiego Bazylego Ustrzyckiego († przed 3 III 1676 r.). Jako ihumen był wzmiankowany 21 II 1679 r. Sprawdzenia wymagają kolejne wzmianki o ihumenach ławrowskich. 4 V 1685 r. był nim Sawatij Myszyzna, a 4 II 1686 r. ponownie Innocenty Hoszowski. Z 29 IV 1687 r. pochodzi wzmianka o ihumenie Witaliju Baranieckim, a z 1 VIII 1689 r. o Martynianie Winnickim. ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 134, с. 270–273; спр. 140, с. 1196–1200; спр. 141, с. 231–234, 243–244; спр. 143, с. 898–901; спр. 145, с. 458–464. Zob. *Urzednicy województwa ruskiego*, s. 242.

⁷⁴ APP, ABGK, Supplement, sygn. 49, s. 211. Zob. ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 115, с. 492; спр. 398, с. 857–859; W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 265; A. Prochaska, *Z walki o tron władczy przemyski*, „Przegląd Powszechny”, R. 37, 1920, t. 147–148, s. 28–29; J. Praszko, *De Ecclesia Ruthena Catholica sede metropolitana vacante 1655–1665*, Romae 1944, s. 20; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, s. 184.

⁷⁵ Zob. ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 115, с. 1539–1545.

⁷⁶ A. С. Петрушевичъ, *Сводная*, с. 144.

kilkakrotnie w latach 1667 i 1670, w tym wspólnie z Jerzym Hoszowskim⁷⁷. Na tym etapie badań nie udało się ustalić powiązań rodzinnych łączących Jerzego i Innocentego Hoszowskich. Być może zatem Bartoszewicz, a za nim Dobriański, zasugerowali się informacją o bazylianinie, a później ihumenie Hoszowskim i połączyli go w jedną osobę z biskupem Jerzym. Niezależnie od tej uwagi, widoczna jest luka chronologiczna w informacjach o ihumenach ławrowskich, obejmująca lata 1665–1675. Okres ten częściowo pokrywa się z latami rządów biskupa Hoszowskiego. Sprawdzenia wymaga zatem tytułatura używana przez biskupa oraz inne wzmianki dotyczące tego hierarchy. Nie bez znaczenia będzie też sprawdzenie miejsc, w których odnotowano obecność biskupa, by stwierdzić czy przebywał także w Ławrowie. Próbuąc odtworzyć itinerarium Hoszowskiego udało się dotrzeć do 22 informacji z lat 1667–1673, w których podano miejsce i datę jego pobytu. Najczęściej przebywał on w Przemyślu (15 wzmianek), gdzie przy katedrze św. Jana Chrzciciela znajdowała się jego rezydencja, lub w jego okolicy, to jest w Walawie (2 wzmianki), od 1669 r. będącej podmiejską rezydencją władzy Hoszowskiego, oraz w swym prywatnym dworze w Chłopczychach (1 wzmianka). Dwie wzmianki dotyczą pobytu we Lwowie, w którym Hoszowski towarzyszył metropolicie Winnickiemu, natomiast pozostałe informacje wiążą się z jego pobytem na sejmie koronacyjnym w Krakowie oraz w Jaworowie, gdzie na dworze hetmana Jana Sobieskiego zawarł z metropolitą Winnickim kompromis w sprawie podziału wpływów w eparchii przemyskiej. Szczegółowe zestawienie tych informacji znajduje się w tabeli nr 1.

Nie odnaleziono żadnego dokumentu potwierdzającego obecność Hoszowskiego w Ławrowie, a zatem utrwalone w literaturze stwierdzenie o jego związkach z tamtejszym monasterem można uznać za wątpliwe. Nie tylko nie ma więc podstaw, by uważać Hoszowskiego za ihumena ławrowskiego, ale także do tego, by uznawać go za mnicha bazylikańskiego. Aby to zweryfikować należy zwrócić uwagę na język dokumentów, w których znajdujemy określenia dotyczące biskupa Hoszowskiego. Trzeba podzielić je na dokumenty wydane przez Hoszowskiego, w których on sam używa swej oficjalnej tytułatury oraz na źródła, w których jest on wymieniany przez osoby trzecie. Najbardziej miarodajne są zapisy zawarte w dokumentach wydawanych przez Hoszowskiego. Używał w nich oficjalnego tytułu biskupiego⁷⁸, bez żadnych dodatkowych funkcji, w tym ihumena. Podobnie

⁷⁷ APP, ABGK Supplement, sygn. 49, s. 274–280, 284–290, 292–293, 418; ЦДІАА, f. 9, op. 1, sygn. 419, s. 1658–1665; f. 13, op. 1, sygn. 403, s. 1951–1954; *Litterae S. Congregationis de Propaganda Fide*, t. 1, coll. A. G. Welykyj, Romae 1954, nr 442, s. 296; *Epistolae metropolitae Kioviensium catholicorum Raphaelis Korsak, Antonii Sielawa, Gabrielis Kolenda (1637–1674)*, coll. A. G. Welykyj, t. 2, Romae 1956, nr 50, s. 270; *Monumenta Ucrainae Historica* (dalej: MUH), ed. A. Šeptyckyj, t. 3, Romae 1966, nr 157, s. 281–284; A. C. Петрушевичъ, *Сводная*, c. 151; A. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, c. 52–53; J. B[artoszewicz], *Terlecki Antoni* [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 25, Warszawa 1867, s. 193; W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 265–266; J. Praszko, *De Ecclesia*, s. 20; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, s. 184, 188.

⁷⁸ „episkop przemyski, samborski i ziemi sanockiej”. APP, ABGK, sygn. 123D; *Памятники*, т. 4, от. 1, с. 21; *Акты относящиеся къ исторіи Южнозападной Руси*, с. 185; В. Пилипович, *Постанови еп. Георгія Гошовського*, с. 74.

Tabela nr 1. Itinerarium biskupa Jerzego Hoszowskiego z lat 1667–1673

Data	miejsce pobytu	zdarzenie
18 IX 1667	Przemyśl, katedra	chirotonia biskupia
2 V 1668	Lwów	udział w ekskomunikowaniu biskupa Józefa Szumlańskiego
19 I 1669	Przemyśl	wystawienie dokumentu
28 IV 1669	Walawa	wystawienie dokumentu
30 V 1669	Lwów	udział w chirotonii biskupa Jerzego Świstelnickiego
10 X 1669	Kraków	sejm koronacyjny; starania o potwierdzenie dokumentu królewskiego
22 IV 1670	Przemyśl, katedra	wystawienie dokumentu
12 V 1670	Przemyśl	informacja o zawarciu kontraktu
27 VI 1670	Chłopczyce	podpisanie kontraktu
21 II 1671	Przemyśl	informacja o zawarciu kontraktu
22 IV 1671	Przemyśl, katedra	wystawienie dokumentu
26 I 1672	Przemyśl	podpisanie kontraktu
przed 24 II 1672	Walawa	podpisanie kontraktu
23 III 1672	Przemyśl, kancelaria grodzka	wpisy wnoszone do akt grodzkich
11 IV 1672	Przemyśl, kancelaria grodzka	wpis wniesiony do akt grodzkich
1 VI 1672	Jaworów	kompromis z metropolitą Antonim Winnickim
3 VI 1672	Przemyśl, kancelaria grodzka	wpis wniesiony do akt grodzkich
23 VIII 1672	Przemyśl	informacja o zawarciu kontraktu
20 I 1673	Przemyśl	podpisanie kontraktu
16 VI 1673	Przemyśl, kancelaria grodzka	wpis wniesiony do akt grodzkich
2 XI 1673	Przemyśl	informacja o zawarciu kontraktu
27 XI 1673	Przemyśl	informacja o zawarciu kontraktu

Podstawa: APP, ABGK, sygn. 121D, 123D; ABGK, Suplement, sygn. 4, s. 79; sygn 49, s. 385, 411, 481–484; ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 124, с. 2146–2152, 2542–2545; спр. 125, с. 495–498; спр. 126, с. 542–545, 922–928; спр. 127, с. 1267–1268, 1575–1578, 2076–2077; спр. 128, с. 1153–1156, 1847–1849, 1924–1927; *Памятники, изданные Временною комиссією [...]*, т. 4, Київ 1859, от. 1, с. 21–27; *Акты относящиеся къ исторіи Южнозападной Руси*, № 34, с. 185–188; А. С. Петрушевичъ, *Сводная*, с. 150, 152, 155, 604; В. Пилипович, *Постанови ен. Георгія Гошовського*, с. 71–84.

czynił stawiając się osobiście w urzędzie grodzkim⁷⁹. Również wyłącznie do tytułatury biskupiej Hoszowskiego odnosiły się zapisy wnoszone przez osoby trzecie. Wcześniejsze wzmianki mówią o nim jako o osobie świeckiej. W 1666 r. sejmik wiszeński popierał starania „Imci p. Hoszowskiego”⁸⁰ o wydanie nominacji na władcytwa przemyskie, podobnie nazwała go też rękopiśmienna notatka zamieszczona w 1667 r. na Ewangeliarzu cerkwi w Walawie⁸¹. Już po chirotonii biskupiej był on określany jako „Imć Ojciec Hoszowski, episkop przemyski” (1670 r.)⁸² lub podobnie⁸³. Bardziej oficjalne były wpisy do akt grodzkich przemyskich wnoszone przez osoby uzależnione od biskupa lub w inny sposób z nim związane. W 1670 r. prawosławni kryłoszanie⁸⁴ przemyscy potwierdzili ważność transakcji dokonanej przez „admodum reverendum Georgium Hoszowski episcopum ritus Graeci Premysliensi”⁸⁵, w podobny sposób był on nazywany także przez osoby świeckie, szczególnie przez swych dłużników⁸⁶. Tytułatury biskupiej na określenie swego ojca używali także synowie władcy Hoszowskiego⁸⁷.

⁷⁹ „perillustris et admodum reverendus Georgius Hoszowski Praemysliensis et Samboriensis ritus Graeci episcopus”; „Georgius Hoszowski episcopus ritus Graeci Praemysliensis et Samboriensis atque terrae Sanocensis”. ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 126, с. 922–928; спр. 127, с. 1267–1268, 1575–1578; спр. 128, с. 1153–1156.

⁸⁰ AGZ, t. 21, s. 486.

⁸¹ „номината на той часъ будучого егомощъ п[ана] Юрія Гошовского”. А. Добрянский, *Исторія*, ч. 2, с. 88.

⁸² AGZ, t. 21, s. 546.

⁸³ Z 1672 r. pochodzi wzmianka o skrzywdzeniu poddanych „Imci Ojca Hoszowskiego, władcyki przemyskiego i samborskiego”. AGZ, t. 21, s. 614.

⁸⁴ Za czasów biskupa Hoszowskiego prawosławnymi kryłoszanami katedralnymi byli (w nawiasach podano daty wzmianek potwierdzających ich obecność w kryłosie): Zachariasz Baczynski (1673–1675), Aleksy Ćwirkocki (1670), Michał Kunaszewski (1668–1669), Hrehory Skurkiewicz (1673–1675) i Aleksander Tustanowski (1668–1669). Pisarzem kryłosu był Paweł Wyszynski (1652–1670). Co najmniej do 1665 r. kryłoszaninem i kaznodzieją katedralnym był też Wiktoryn Kamieniecki, później archimandryta derażycki. APP, ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 367, 503; ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 124, с. 2146; спр. 130, с. 1518–1522; J. Krochmal, *Unia kościelna w eparchii przemysko-samborskiej za czasów biskupa Prokopa Chmielewskiego (1652–1664)*, MHA, t. 22, 2015, s. 189.

⁸⁵ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 124, с. 2146–2152.

⁸⁶ W 1670 r. Nastazja Chłopecka zaciągnęła 150 złp długu u „perillustri et admodo reverendo Georgio Hoszowski episcopi ritus Graeci Praemisliensi et Samboriensi”. ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 124, с. 2252–2255. W 1671 r. Jan Michałowski zawarł kontrakt z „perillustrem ac admodum reverendum Georgium Hoszowski Premysliensem, Samboriensem et terrae Sanocensem episcopum ritus Graeci”. ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 125, с. 495–498. Podobne wpisy, zob. ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 124, с. 2255–2257, 2535–2537; 3076–3079; спр. 125, с. 68–72, 1261–1265, 1995–2005, 2561–2567; спр. 126, с. 930–936; спр. 127, с. 1335–1337, 2076–2077; спр. 128, с. 33–37, 144–148, 486–489, 1112–1115, 1343–1347, 1847–1849, 1924–1927; спр. 129, с. 67–79, 206–210, 621–625, 791–795.

⁸⁷ „generosus Bazyl Hoszowski perillustri et admodum reverendo Georgii Hoszowski Premysliensis et Samboriensis ritus Graeci episcopi, cum generosa Marina Czerniecka consortem ipsius legitima procreatus filius”; „generosus Michał Hoszowski, olim perillustri et admodum reverendi Georgii Hoszowski episcopi ritus graeci Praemysliensis filius”; „nomine perillustri et admodi reverendi Georgii Hoszowski episcopi ritus Graeci Praemysliensi et Samboriensi parentis sui”, „perillustrem et admodum reverendum Georgium Hoszowski episcopum ritus Graeci Praemisliensem et Samboriensem, sui recognoscentis parentem”; „perillustri et admodum reverendi Georgii Hoszowski, Premysliensis et Samboriensis atque terrae Sanocensis ritus Graeci episcopi cum generosa olim Marianna Czerniecka consorte

Dodatkowym argumentem potwierdzającym ustalenia powyższej analizy jest dokument metropolity Winnickiego wydany w 1667 r. z okazji uroczystej chirotonii biskupiej Hoszowskiego. Również w nim nowy władca nie został nazwany ihumenem, a jedynie „panem”, „panem ojcem” bądź „jeromonachem”⁸⁸, który zostaje wyświęcony na „episkopa Przemyśla, Sambora i Sanoka”⁸⁹. Nazwanie Hoszowskiego jeromonachem, czyli mnichem, jest jednak jednostkowe, podczas gdy wszystkie pozostałe wzmianki mówią o nim jako o osobie świeckiej. Wytlumaczeniem tego wydaje się być tradycja cerkiewna nakazująca wyświęcać na biskupów mnichów bazylikańskich. Zgodnie ze zwyczajem biskup nominat udawał się do monasteru⁹⁰, w którym odbywał przygotowania do pełnienia funkcji biskupiej. W przypadku osoby świeckiej w sposób przyspieszony przyjmował kolejno święcenia diakańskie a następnie kapłańskie, po których mógł być wyświęcony na biskupa. W większości przypadków kandydaci na władzę zostawali wówczas mnichami bazylikańskimi i podczas postrzyżyn porzucali, wraz z życiem świeckim, także imię otrzymane na chrzcie. Analogiczne przygotowania musiał odbyć także Jerzy Hoszowski, który w bliżej nieustalonym monasterze sposobił się do pełnienia posługi biskupiej przyjmując święcenia kapłańskie. Jest jednak wątpliwe by został mnichem bazylikańskim, gdyż uniemożliwiłoby mu to prowadzenie dalszej, bardzo aktywnej, działalności kredytowej. Zostając mnichem mógłby mieć problemy z odzyskaniem pieniędzy, które pożyczał jako Jerzy Hoszowski, a po zmianie imienia i przejściu w stan mniszy musiałby z nich zrezygnować.

Po objęciu godności władcy przemyskiego Jerzy Hoszowski znacząco podniósł swój status materialny. Prywatny majątek powiększał czerpiąc korzyści z działalności kredytowej prowadzonej z zaangażowaniem kapitału osobistego. Okolicznej szlachcie udzielał licznych pożyczek pieniężnych. Długi te były zabezpieczane na gruntach uprawnych, ogrodach, a nawet poddanych ze wsi należących do dłużników⁹¹. Kredytor wprawdzie nie pobierał oprocentowania od pożyczanych pieniędzy, ale korzyści z operacji finansowych czerpał w naturze, bezwzględnie eksploatując oddane sobie w zastaw grunty oraz wykorzystując poddanych (chłopów) do świadczenia powinności służebnych. Wśród pożyczkobiorców biskupa Hoszowskiego był jego sąsiad — Jan Chłopecki, do którego

ipsius legitima procreatus filius”. ЦДІАА, ф. 13, оп. 1, спр. 124, с. 2542–2545; спр. 126, с. 542–547; спр. 127, с. 1339–1341; спр. 129, с. 31–34, 1395–1396; спр. 130, с. 1375–1380; спр. 134, с. 1447–1451, 1469–1471.

⁸⁸ Jeromonach to mnich, który przyjął święcenia kapłańskie. М. Юрковський, *Староукраїнська сакральна термінологія (назви осіб)*, „Варшавські українознавчі записки”, 1, 1989, с. 77.

⁸⁹ „пречесного в ієромонастве господина отьца Георгія Гошовского”, „чесного ієромонаха Георгія”, „господін Георгій Гошовській єпископ Премиський”. APP, ABGK, sygn. 121D; zob. APP, ABGK, Supplement, sygn. 49, s. 273.

⁹⁰ Król Władysław IV w dniu 14 III 1635 r. zobowiązał się nadawać nominacje biskupie tylko bazylianom rekomendowanym przez metropolitę kijowskiego. T. Śliwa, *Okruchy*, s. 329.

⁹¹ Pożyczki były udzielane najczęściej na jeden rok, rzadziej na okres trzech lat. Stałym terminem ich zwrotu był dzień Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia). Kwoty pożyczek udzielanych przez biskupa Hoszowskiego zwykle wahały się od 40 do 2200 złp. Zob. ЦДІАА, ф. 13, оп. 1, спр. 124, с. 2252–2255, 2532–2537, 3076–3079; спр. 125, с. 68–72, 495–498, 1261–1265, 1995–2005; спр. 126, с. 930–936.

należała część wsi Chłopczyce, współdzielonej z Piotrem i Jerzym Hoszowskimi. Tylko w latach 1670–1671 Jan Chłopecki zaciągnął u władzy Hoszowskiego kilka pożyczek na łączną kwotę 610 złp, które zabezpieczył na swych gruntach, ogrodzie i poddanych. Podobne pożyczki zaciągał też później⁹². Nie mogąc spłacić tych wierzytelności Chłopecki 31 XII 1671 r. oraz kilkakrotnie w latach 1673–1674 zrzekał się na rzecz biskupa Hoszowskiego kolejnych gruntów, ogrodów i zabudowań położonych w należącej do siebie części Chłopczy⁹³. Cesje te zniekształciły układ własnościowy wsi, co w 1673 r. wymusiło konieczność zamiany gruntów w Chłopczycach pomiędzy władzą Hoszowskim a Andrzejem Chłopeckim (bratem Jana), dążących do scalenia posiadanych nieruchomości⁹⁴. Po tych zmianach Chłopczyce nadal były podzielone na części należące do rodziny Chłopeckich oraz do władzy Jerzego Hoszowskiego i jego synów, a także do Piotra Hoszowskiego. Biskup nie zadowolając się tym dążył do dalszego powiększenia swej własności w Chłopczycach, stopniowo przejmując kolejne części tej wsi od Chłopeckich. Spokrewniona z nimi Anastazja, żona Piotra Jaworskiego, 24 I 1674 r. scedowała na rzecz władzy swe prawa do części Chłopczy odziedziczone po zmarłych rodzicach, Leontynie Chłopeckim i Marynie Komarnickiej⁹⁵. Pod koniec życia biskup Hoszowski był właścicielem znacznej części wsi Chłopczyce, w tym dworu, gruntów uprawnych, karczmy, młyna, stawu oraz mieszkających tam poddanych. Dobra te łącznie były szacowane na 6900 złp⁹⁶. Obowiązki władzy Hoszowski umiejętnie godził z dbałością o swe dobra prywatne w Chłopczycach. Niekiedy musiał angażować się w ich obronę przed szkodami wyrządzanymi przez sąsiadów. Było tak w 1670 r., gdy wieś została zalana przez wodę spiętrzoną po podniesieniu jazu na Dniestrze w sąsiednim Dołobowie należącym do Przedwojowskiego⁹⁷. Część Chłopczy pozostawała w rękach

⁹² 3 II 1673 r. zaciągnął u Marka Hoszowskiego (syna władzy) na 3 lata dług 200 złp pod zastaw gruntu, ogrodu i chałupy w Chłopczycach (nie mogąc oddać długu, scedował prawa własności do tych nieruchomości na rzecz Marka Hoszowskiego). Kolejne 100 złp długu zaciągnął 28 III 1673 r. u samego biskupa Hoszowskiego pod zastaw pozostającego w jego własności gruntu w Chłopczycach, położonego między polami Piotra Hoszowskiego i swego brata — Andrzeja Chłopeckiego, który był współwłaścicielem innej części tej wsi. Nie mogąc wywiązać się ze zobowiązań, 6 VII 1673 r. przekazał ten grunt na rzecz biskupa Hoszowskiego. ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 128, с. 144–148, 486–489, 977–980, 1343–1347, 1924–1927.

⁹³ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 124, с. 2532–2537, 3076–3079; с. 125, с. 68–72, 1261–1265, 1995–2005, 2561–2567; с. 128, с. 33–37; с. 129, с. 73–79, 206–210, 621–625. Cesji na rzecz biskupa Hoszowskiego dokonała też żona Jana Chłopeckiego, Katarzyna Majtkowska, która 16 V 1674 r. scedowała na władzę swe prawa do długów zaciągniętych w latach 1670–1674 przez swego szwagra Andrzeja Chłopeckiego oraz Leontego Chłopeckiego. Ich zobowiązania pieniężne były zabezpieczone na należących do nich gruntach we wsi Chłopczyce. ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 129, с. 791–795.

⁹⁴ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 128, с. 1112–1115. Później pod zastaw gruntów w Chłopczycach również Andrzej Chłopecki zaciągał długi u Michała Hoszowskiego, syna władzy. ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 129, с. 31–34, 1395–1396.

⁹⁵ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 129, с. 67–73.

⁹⁶ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 132, с. 798–804.

⁹⁷ AGZ, t. 21, s. 546. W 1680 r. właścicielem Dołobowa był Adam Przedwojowski, żonaty z Urszulą Grodowską. O sporach i relacjach sąsiedzkich Przedwojowskiego z Hoszowskimi, zob. ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, с. 135, с. 1769–1770, 2031–2033; с. 138, с. 355–359.

Hoszowskich także po śmierci biskupa Jerzego⁹⁸, po którym odziedziczyli ją jego synowie⁹⁹, a inna część tej wsi należała do Piotra Hoszowskiego.

Powyższe wyjaśnienia ukazały błędy funkcjonujące w publikacjach dotyczących Jerzego Hoszowskiego. Do ważniejszych wyników tej analizy należy wykluczenie Chłopczyca jako miejsca urodzenia biskupa oraz zanegowanie tezy o tym, jakoby był ihumenem, czy też mnichem bazylianiskim. Po dokonaniu tych sprostowań można przystąpić do uporządkowania wydarzeń związanych z życiem i działalnością Hoszowskiego w okresie po wkroczeniu przez niego na drogę kariery duchownej.

Jerzy Hoszowski należał do najbliższych współpracowników Antoniego Winnickiego. Zawarcie tej znajomości zapewne ułatwiła mu protekcja bazylianina Innocentego Hoszowskiego. Zaangażowanie Jerzego Hoszowskiego w politykę Antoniego Winnickiego spowodowało jego szybki awans w hierarchii duchownej. Już w 1666 r. Hoszowski otrzymał od króla Jana Kazimierza nominację na koadiutora prawosławnego biskupa przemyskiego. Antoni Winnicki potrzebował wówczas zastępcy na czas swej nieobecności w eparchii przemyskiej, co było związane z jego coraz częstszym angażowaniem się w sprawy innych diecezji prawosławnych, do czego był zobligowany od czasu uzyskania w 1663 r. pierwszej nominacji na prawosławnego metropolitę kijowskiego. Teoretycznie w związku z nią Winnicki powinien rzec się funkcji biskupa przemyskiego, jednak z powodu trudności w objęciu diecezji metropolitalnej uzyskał zgodę królewską na dalsze sprawowanie rządów w eparchii przemyskiej do czasu wyboru nowego biskupa. Podstawą do tego był dokument króla Jana Kazimierza z 26 XII 1663 r. nominujący Winnickiego administratorem prawosławnej diecezji przemyskiej¹⁰⁰.

Z objęciem koadiutorii przez Hoszowskiego wiązały się problemy wynikające z trudności w wydaniu dokumentu nominacyjnego z kancelarii królewskiej. Sprawa ta została załatwiona pomyślnie dopiero po interwencji posłów na sejm, których 28 IX 1666 r. upoważnił do tego sejmik wiszeński¹⁰¹. Dało to podstawę do konsekrowania Hoszowskiego na koadiutora. Kolejny krok w jego karierze miał miejsce w 1667 r., gdy został wybrany na biskupa przemyskiego¹⁰². Po tej elekcji i uzyskanej wkrótce potem nominacji królewskiej¹⁰³, 18 IX 1667 r. w prze-

⁹⁸ Z 1681 r. zachowała się wzmianka o Marcinie Hoszowskim, dziedzicu wsi Chłopczyce i Michałowice. S. Uruski, *Rodzina*, t. 5, s. 201.

⁹⁹ W 1685 r. Jan Białoskórski skwitował Konstantego Hoszowskiego i jego żonę Mariannę Ołtarzewską z odbioru 2000 złp pożyczonych w 1681 r. pod zastaw części zwanej Leontowska w Chłopczycach. ЦДІАА, ф. 13, он. 1, с. 140, с. 1897–1898.

¹⁰⁰ AGAD, MK, Sigillata, sygn. 7, s. 105v. W 1665 r. Winnicki używał tytułu: „prawosławny arcybiskup metropolita kijowski, halicki i całej Rusi, biskup przemyski, samborski i ziemi sanockiej”. APP, ABGK, sygn. 119D.

¹⁰¹ „A że przywilej na władztwo przemyskie IMci p. Jerzemu Hoszowskiemu, concivi nostro et bene de republica merito, jest od J[ego] Kr[ólewskiej] M[iłoś]ci dany, podpisany i, jako constat nobis, zapieczetowany, przeto aby oddany był do rąk IMci p. Hoszowskiego, cuius vigore ad realem pomienionego władztwa possessionem aby mógł przyjsz, seriae curae IMciów pp. posłów zlecamy”. AGZ, t. 21, nr 224, s. 436. Zob. W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 266, 267.

¹⁰² List okólny wzywający na elekcję biskupa przemyskiego rozesłał metropolita Antoni Winnicki. Dokument ten nie zachował się, a jest znany z rejestru zamieszczonego w spisie dokumentów, zob. APP, ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 273.

¹⁰³ Według Władysława Łozińskiego (*Prawem i lewem*, s. 266) dokument nominacyjny na biskupa przemyskiego został wydany Hoszowskiemu 12 VIII 1667 r., równocześnie z ponowną nominacją Winnickiego na metropolitę kijowskiego.

myskim soborze katedralnym św. Jana Chrzciciela odbyła się uroczystość chirotonii Jerzego Hoszowskiego, który został wyświęcony na prawosławnego „episkopa Przemyśla, Sambora i Sanoka”¹⁰⁴. Konsekracji dokonali metropolita kijowski Antoni Winnicki, biskup mukaczowski Dozyteusz¹⁰⁵ i archimandryta derażycki Wiktoryn Kamieniecki¹⁰⁶, który od 1652 r. był przemyskim kryłozaninem, kaznodzieją katedralnym oraz bliskim współpracownikiem Winnickiego¹⁰⁷.

W kontekście nominacji biskupiej Hoszowskiego trzeba przywołać zdanie Władysława Łozińskiego, według którego „nie było tajemnicą, że” nowy władca miał zapłacić metropolicie za ustąpienie mu praw do władcy przemyskiego¹⁰⁸. Autor ten niestety nie podparł swego twierdzenia przypisem źródłowym, ale sprawę tę poruszył też Antoni Prochaska odwołując się do procesu wytoczonego Hoszowskiemu przez unickiego biskupa przemyskiego Antoniego Terleckiego, oskarżającego go o bezprawne uzyskanie nominacji biskupiej z kancelarii królewskiej¹⁰⁹. Nie wiadomo czy zarzuty te były prawdziwe, ale przypadki takich działań, bądź tylko oskarżenia o ich popełnienie, nie były wówczas niczym niezwykłym¹¹⁰. Trzeba przypomnieć, że Hoszowscy z Chłopczy wyróżniali się zamożnością na tle innych przedstawicieli tej rodziny, w większości zasilających szeregi ubogiej szlachty zagrodowej. Jerzego Hoszowskiego było więc stać na hipotetyczne przekazanie „rekompensaty” metropolicie Winnickiemu, ciągle poszukującemu środków na sfinansowanie swej polityki. Po objęciu godności władcy przemyskiego Hoszowski dysponował sporymi zasobami gotówki, którą przeznaczał na działalność kredytową i inne operacje finansowe, które prowadził nie jako biskup, ale osoba prywatna. Mimo swej pozycji w hierarchii

¹⁰⁴ Dokument nosi datę 8 IX 1667 r. według kalendarza juliańskiego (starego stylu). APP, ABGK, sygn. 121D. Mimo konsekracji na biskupa (ordynariusza) Hoszowski niekiedy nadal określany był mianem koadiutora. W królewskim pozwie z 26 XI 1667 r. nazwano go koadiutorem „dyzunickiego” biskupstwa przemyskiego (reverendo Georgio Hoszowski episcopat disuniti Praemisiensis coadiutori), ale wynikało to z faktu, że taką funkcję pełnił on w chwili napadu na Walawę, co było przedmiotem skargi. APP, ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 284.

¹⁰⁵ Jego podpis widnieje na dokumencie. APP, ABGK, sygn. 121D. Biskupa Dozyteusza nie ma wykazie biskupów mukaczowskich (zestawienie urywa się na roku 1664) opracowanym przez Dmytra Błażejowskiego; zob. Д. Блажейовський, *Ієрархія*, s. 244.

¹⁰⁶ APP, ABGK, sygn. 121D; ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 273; M. Bendza, *Prawosławna diecezja*, s. 179.

¹⁰⁷ APP, ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 417; ЦДІАА, ф. 13, оп. 1, спр. 115, с. 1539–1545; А. С. Петрушевичъ, *Сводная*, с. 144; А. Добрянскій, *Історія*, ч. 2, с. 76; J. Krochmal, *Unia kościelna w eparchii przemysko-samborskiej za czasów biskupa Prokopa Chmielewskiego*, s. 189.

¹⁰⁸ W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 267.

¹⁰⁹ A. Prochaska, *Z walki o tron władczy*, s. 31.

¹¹⁰ W 1635 r. unicki biskup przemyski Atanazy Krupecki oskarżył Sylwestra Hulewicza, że został prawosławnym władcą przemyskim nie dzięki elekcji ani uzyskaniu nominacji królewskiej, ale po odkupieniu za 3 tys. złp dokumentu nominacyjnego na władcy przemyskie. W 1668 r. Jeremiasz Świstelnicki uzyskał królewski dokument nominacyjny na władkę lwowskiego, ale wkrótce potem kancelaria królewska unieważniła go, ponieważ został wydany wskutek przekazania nieprawdziwej informacji (*ad male narrata*), zob. Архивъ ЮЗР, ч. 1, т. 10, Київъ 1904, № 95, с. 212–215; № 101, с. 246–249; nr 106, s. 263–264; W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 247, 267; J. Krochmal, *Nominacja Józefa Szumlańskiego na biskupa białoruskiego (25 IV 1670)*, MHA, t. 25, 2018, s. 258.

kościelnej pożyczaniem pieniędzy ciągle zajmował się osobiście¹¹¹, a niekiedy czynił to także za pośrednictwem swoich synów, Marka i Bazylego¹¹². Biskup Hoszowski czerpał także dochody jako tenentariusz wójtostwa w królewskiej wsi Turzeczką w ekonomii samborskiej, którym był jeszcze w latach 1668–1669¹¹³.

Ustąpienie diecezji przemyskiej Hoszowskiemu¹¹⁴ było spowodowane nowymi obowiązkami Antoniego Winnickiego, zmuszającymi go do opuszczenia eparchii. Zmiany te były konsekwencją śmierci administratora polskiej części prawosławnej metropolii kijowskiej, biskupa lwowskiego Atanazego Żeliborskiego (†1667). Wakującą metropolię ponownie powierzono biskupowi przemyskiemu Antoniemu Winnickiemu, o czym król zawiadomił w uniwersale z 12 VIII 1667 r.¹¹⁵ Śmierć Żeliborskiego spowodowała też wakat w sąsiedniej eparchii lwowskiej. Niezależnie od starań o metropolię kijowską Antoni Winnicki zaangażował się w walkę o biskupstwo lwowskie, którego administratorem był w latach 1667–1668¹¹⁶. Starania te zakończyły się niepowodzeniem, dlatego Winnicki powrócił do eparchii przemyskiej. Katedrę w Przemyśle zajmował wówczas biskup Hoszowski, metropolita prawdopodobnie wybrał więc na swą rezydencję cerkiew w Sanoku¹¹⁷. Pobyt Winnickiego w tej części diecezji wpłynął na tytułaturę obydwu przemyskich hierarchów prawosławnych. Do dawnego, używanego od średniowiecza, tytułu „biskupa przemyskiego i samborskiego” dodany został jeszcze trzeci człon odwołujący się do zasięgu terytorialnego jego władzy. Jednak związek Winnickiego z Sanokiem był wcześniejszy, co znalazło odzwierciedlenie w jego nowej tytułaturze, której zaczął używać po otrzymaniu nominacji na metropolitę kijowskiego, uzupełniając ją o tytuł biskupa przemyskiego, samborskiego i ziemi sanockiej¹¹⁸. W ślad za nim poszedł Jerzy Hoszowski, który podczas swej chirotonii został nazwany przez Winnickiego władzą „Przemyśla, Sambora i Sanoka”¹¹⁹, w konsekwencji przejmując po swym poprzedniku tytuł biskupa „przemyskiego, samborskiego i ziemi sanockiej”¹²⁰.

W tym miejscu wyjaśnienia wymaga określenie stosunku biskupa Hoszowskiego do jego poprzednika (i następcy) Antoniego Winnickiego. W historiografii

¹¹¹ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 126, с. 922–928; спр. 127, с. 1267–1268; спр. 128, с. 1153–1156.

¹¹² ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 126, с. 542–545; спр. 128, с. 1112–1115.

¹¹³ ЦДИАЛ, ф. 15, оп. 1, спр. 367, с. 643–652, 1001–1005, 1036–1043.

¹¹⁴ Wyrażnie zostało to napisane w dokumencie Winnickiego ogłaszającym chirotonię Hoszowskiego, zob. APP, ABGK, sygn. 121D; APP, ABGK, Supplement, sygn. 49, s. 273.

¹¹⁵ APP, ABGK, Supplement, sygn. 49, s. 273.

¹¹⁶ А. С. Петрушевичъ, *Сводная*, s. 149–151; W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 266–271; A. Prochaska, *Walka Szumlańskiego z Winnickim*, „Przegląd Powszechny”, R. 38, 1921, t. 151–152, s. 157–167, 256–266; Z. Lisiewicz, *Walka o biskupstwo. Epizod z dziejów Kościoła wschodniego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. 16, 1888, s. 633–649, 736–755; M. Andrusiak, *Józef Szumlański, pierwszy biskup unicki lwowski (1667–1708). Zarys biograficzny*, Lwów 1934, s. 26–65.

¹¹⁷ J. Pelesz, *Geschichte*, Bd. 2, s. 347; А. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 78, 85; W. Sołtys, *Sanok jako miejsce kultu religijnego chrześcijan obrządku wschodniego (do 1939 r.)* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 2, red. J. Czajkowski, Sanok 1994, s. 139.

¹¹⁸ APP, ABGK, sygn. 119D (1665 r.). Z czasem tytułatura ta uległa ewolucji i biskupi przemyscy zaczęli nazywać się władzami przemyskimi, sanockimi i samborskimi.

¹¹⁹ APP, ABGK, sygn. 121D.

¹²⁰ APP, ABGK, sygn. 123D; *Акты относящиеся къ исторіи Южнозападной Руси*, № 34, с. 185; В. Пилипович, *Постанови еп. Георгія Гошовського*, с. 74.

funkcjonuje pogląd, że Winnicki przez cały okres swych rządów, poczynawszy od nominacji biskupiej w 1650 r. aż do śmierci w 1679 r., był prawosławnym władzą przemyskim, funkcja Hoszowskiego miała zaś ograniczać się jedynie do sprawowania obowiązków koadiutora. W rzeczywistości jednak Jerzy Hoszowski od czasu swej chirotonii biskupiej we wrześniu 1667 r. stał się pełnoprawnym prawosławnym biskupem przemyskim i samborskim. Przejawem jego prerogatyw było rezydowanie przy soborze katedralnym św. Jana (Iwana) w Przemyślu¹²¹. Dowodem na to, że w okresie 1667–1674 prawowitym władzą przemyskim był Jerzy Hoszowski, a nie Antoni Winnicki, jest tytułatura obydwu hierarchów używana przez nich w sytuacjach, gdy wspólnie występowali obok siebie w urzędach, sądach lub zawierając wzajemne umowy. Winnicki tytułował się wówczas arcybiskupem metropolitą kijowskim, halickim i całej Rusi, Hoszowski nazywał się zaś biskupem przemyskim i samborskim¹²². Do tytułu biskupa przemyskiego Antoni Winnicki powrócił oficjalnie dopiero po śmierci władzy Hoszowskiego, choć w istocie — jako metropolita kijowski — był wówczas jedynie administratorem tej eparchii¹²³. O uznawaniu jurysdykcji biskupa Hoszowskiego przez popów świadczą ich zeznania wnoszone do sądów świeckich. Składając je świąszczeniacy wyraźnie podkreślali, że czynią to za wiedzą i zgodą tego władcy¹²⁴.

Do czasu chirotonii biskupiej Hoszowskiego jego współpraca z biskupem-metropolitą układała się poprawnie. Jako koadiutor lojalnie wspierał Winnickiego w jego — często budzącej kontrowersje, a wręcz awanturniczej — polityce zmierzającej do przejęcia władzy w sąsiedniej eparchii lwowskiej, przede wszystkim zaś w zwalczaniu unitów w diecezji przemyskiej. Swe zaangażowanie okazał stając u boku bazylianina Innocentego Hoszowskiego na czele ponad stuosobowego zbrojnego oddziału prawosławnej szlachty, popów i chłopów, którzy w niedzielę 7 VIII 1667 r. napadli na rezydencję unickiego biskupa przemyskiego

¹²¹ Zob. *Памятники*, т. 4, от. 1, с. 26; *Акты относящиеся къ исторіи Южнозападной Руси*, № 34, с. 188; В. Пилипович, *Постанови еп. Георгія Гошовського*, с. 76.

¹²² „perillustris et reverendis in Christo patris Antonii Winnicki archiepiscopi metropolitae Kioviensis, Haliciensis et totius Russiae nec non perillustris et reverendo Georgii Hoszowski Praemyslien. et Samborien. ritus graeci episcopi” (1669 r.), „perillustres et admodum reverendi Antonius Winnicki metropolita Kiovien. et Georgius Hoszowski Praemyslien. et Samborien. ritus graeci episcopus” (1671 r.), „perillustrium et admodum reverendorum Antonii Winnicki metropolitae Kiovien. et Georgii Hoszowski Premislien. et Samborien. ritus graeci episcopi” (1671 r.), „perillustres et admodum reverendi Antonius Winnicki metropolita ritus Graeci Kioviensis, Haliciensis et totius Russiae, eparcha Constantinopolitanus [...] Georgius Hoszowski episcopus ritus Graeci Praemysliensis et Samboriensis atque terrae Sanocensis” (1672 r.), „między jaśnie w Bogu przewielebnym JMP ojcem Antonim Winnickim metropolitą kijowskim z jednej a jaśnie wielebnym JMP ojcem Jerzym Hoszowskim episkopem przemyskim” (1672 r.), „perillustrium ac reverendorum Antonii Winnicki metropolitae Kioviensis, Haliciensis ac totius Russiae tum Georgii Hoszowski episcopi Premisliensis ritus graeci et Samboriensis” (1673 r.). APP, ABGK, Supplement, sygn. 49, s. 361, 456, 465, 481, 503; ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, снр. 127, с. 1575–1578.

¹²³ W 1675 r. kryłozanie nazwali Winnickiego „perillustrem et reverendissimum Antonium Winnicki metropolitam Kiioviae episcopatus Premislien. ritus graeci administratore”. ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, снр. 130, с. 1518–1522.

¹²⁴ W 1669 r. oświadczenia takie złożyli Ignacy i Jan Maniowscy, popi z Brzeżawy. ЦДІАЛ, ф. 15, оп. 1, снр. 181, с. 208, 210; снр. 367, с. 719–724.

Antoniego Terleckiego w Walawie. W tej wsi, należącej do uposażenia władzyków przemyskich, od 1652 r. znajdowała się rezydencja biskupów unickich, wypędzonych przez prawosławnych z przemyskiej katedry. Biskupi unicy uczestniczący w długoletniej lokalnej wojnie wyznaniowej umocnili Walawę, co umożliwiło odpieranie ataków napastników przez trzy dni. Podczas walk kilku obrońców zostało rannych, a jeden z nich — unicki bazylianin — kilka dni po szturmie zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. Prawosławni doszczętnie złupili rezydencję władzy unickiego, rabując także sprzęty cerkiewne. Pokonanego biskupa unickiego pobito, poraniono i wypędzono z Walawy. Gwałt ten Terlecki oprotestował 13 VIII 1667 r. w sądzie grodzkim we Lwowie. Na tej podstawie wszczęto proces, w związku z którym król Jan Kazimierz 26 XI 1667 r. nakazał metropolicie Antoniemu Winnickiemu, jego koadiutorowi Jerzemu Hoszowskiemu („coadiutorem pseudoepiscopum”); taką funkcję pełnił jeszcze podczas napadu) i bazylianinowi Innocentemu Hoszowskiemu („monachum schismaticum”) stawić się w ciągu 6 dni od doręczenia pozwu przed sądem królewskim na sejmie warszawskim. Groźba surowego wyroku zmusiła hierarchów prawosławnych do uwolnienia pojmanych popów unickich i zwrócenia Walawy biskupowi Terleckiemu¹²⁵.

Starania metropolity Winnickiego o prawosławne biskupstwo lwowskie zakończyły się niepowodzeniem, dlatego powrócił do eparchii przemyskiej, w której do 1672 r. rezydował w Sanoku oraz w monasterze Św. Spasa i w Urożu na Samborszczyźnie¹²⁶. Winnicki często naruszał kompetencje władzy Hoszowskiego, co prowadziło do licznych zadrażnień między hierarchami, przybierając znamiona otwartej rywalizacji¹²⁷. Zatargi te prowadziły do powstania dwuwładzy w prawosławnej eparchii przemyskiej, która i tak była już wewnętrznie podzielona w wyniku sporu z biskupem unickim zgłaszającym pretensje do jurysdykcji na tym samym obszarze kanonicznym tej diecezji. Wymownym przykładem naruszania przez Antoniego Winnickiego kompetencji biskupa Hoszowskiego była jego inicjatywa podjęta podczas sejmiku koronacyjnego w 1669 r. Oficjalnie motywem działania Winnickiego była zadawniona rywalizacja z unitami o eparchię przemyską. W tym czasie unicki władza Antoni Terlecki przebywał poza diecezją przemyską, od zarządzania którą został odsunięty przez katolickie władze kościelne¹²⁸. W związku z tym zachodziła potrzeba wyznaczenia tymczasowego administratora do zarządu eparchią. Jednak wobec równoległych starań prowadzonych zarówno przez unitów, jak też prawosławnego metropolitę Winnickiego, nowy król Michał 6 X 1669 r. wydał dwa dokumenty, które w zamierzeniu miały zaspokoić roszczenia obydwu stron sporu wyznaniowego, w istocie zaś tylko

¹²⁵ APP, ABGK Supplement, sygn. 49, s. 274–280, 284–290, 292–293; ЦДІАЛ, f. 9, op. 1, sygn. 419, s. 1658–1665; f. 13, op. 1, sygn. 403, s. 1951–1954; *Litterae S. Congregationis de Propaganda Fide*, t. 1, nr 442, s. 296; *Epistolae metropolitae*, t. 2, nr 50, s. 270; MUH, t. 3, nr 157, s. 281–284; A. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 52–53; J. B[artoszewicz], *Terlecki Antoni*, s. 193; W. Łoziński, *Prawem i lewem*, s. 265–266; J. Praszko, *De Ecclesia*, s. 20; J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, s. 187–188.

¹²⁶ APP, ABGK, Supplement, sygn. 49, s. 402–403; A. С. Петрушевичъ, *Сводная*, с. 583; A. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 78, 85.

¹²⁷ Zob. A. Prochaska, *Z walki o tron władczy*, s. 30–32.

¹²⁸ J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, s. 190–191.

przedłużyły konflikt prawosławno-unicki. W pierwszym z tych dokumentów administrację nad eparchią przemyską król powierzył unickiemu biskupowi chełmskiemu Jakubowi Suszy, w drugim zaś potwierdził prawa prawosławnego biskupa-metropolity Antoniego Winnickiego¹²⁹ do tej samej eparchii przemyskiej. Najwyraźniej król (a raczej jego kancelaria) zapomniał, że wówczas biskupem prawosławnym tej diecezji był Jerzy Hoszowski. W ten sposób ugruntowana została dwuwładza biskupów prawosławnego i unickiego, przy czym każdy z nich mógł zarządzać tylko częścią eparchii przemyskiej. Niekonsekwencja ta była już zadawnionym błędem polityki królewskiej, która przez kilka dziesięcioleci utrzymywała dwuwładzę w diecezji przemyskiej poprzez nominacje wydawane równolegle dla biskupa unickiego i prawosławnego, co pogłębiało chaos wyznaniowy w tej diecezji¹³⁰. W omawianym tu aspekcie zwrócić trzeba uwagę na dodatkowe zamieszanie wywołane powołaniem nie tylko biskupów unickiego i prawosławnego, ale także dwóch władcyków prawosławnych tej samej diecezji. A zatem do rządów w niej pretendowało równocześnie aż trzech biskupów Kościoła wschodniego.

Tę pogmatwaną sytuację próbował uregulować Hoszowski, który na sejmie koronacyjnym pilnował swych interesów zaniepokojony aktywnością Winnickiego skierowaną nie tylko przeciwko przemyskiemu biskupowi unickiemu, ale także przeciwko sobie jako prawowitemu prawosławnemu władcy tej diecezji. W związku z tym Hoszowski już 10 X 1669 r. uzyskał od króla Michała dokument potwierdzający prawa do biskupstwa przemyskiego¹³¹. W tym kontekście trzeba odnieść się do zdania Borysa Bałyka, według którego Jerzy Hoszowski w 1669 r. potajemnie złożył katolickie wyznanie wiary, podobnie jak inni władcy prawosławni będący skrytymi unitami¹³². Na uzasadnienie swego twierdzenia Bałyk nie przytoczył jednak żadnej podstawy źródłowej, wydaje się więc to wątpliwe, szczególnie wobec silnego zaangażowania Hoszowskiego w zwalczanie unii kościelnej i trwania przy boku Winnickiego pomimo ich wzajemnych animozji.

Przedłużający się spór o prawosławne władztwo przemyskie trafił przed sąd asesorski. 29 X 1671 r. metropolita Winnicki został pozwany przez biskupa Hoszowskiego o zwleknięcie z wywiązaniem się z obietnicy ustąpienia mu władcytwa i należących do niego dóbr, szczególnie zaś z przekazaniem monasteru św. Spasa¹³³. Najwyraźniej jednak droga sądowa nie przyniosła rozwiązania tego konfliktu, bo został on załagodzony dopiero dzięki mediacji hetmana Jana Sobieskiego. 1 VI 1672 r. w Jaworowie zawarto kompromis polegający na podziale stref wpływów obydwu biskupów prawosławnych na obszarze eparchii przemyskiej.

¹²⁹ A. С. Петрушевичъ, *Сводная*, s. 156; M. Bendza, *Prawosławna diecezja*, s. 189–190.

¹³⁰ J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, s. 201; tenże, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1693. Pytania i postulaty badawcze* [w:] *Unia Brzeska i jej konsekwencje. W 420 rocznicę synodu unijnego*, red. A. Krochmal, A. Nowak, Przemyśl 2017, s. 52–53, 55; tenże, *Wychodzenie z cienia. Wzrost znaczenia eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1713* [w:] *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 565–566, 571.

¹³¹ A. С. Петрушевичъ, *Сводная*, s. 604.

¹³² Б. І. Балик, *Інокентій*, s. 57.

¹³³ APP, ABGK Supplement, sygn. 49, s. 402–403.

Przy tej okazji nastąpiło też wyraźne określenie i rozgraniczenie ich funkcji. To ostatnie znalazło wyraz w tytulaturze obydwu hierarchów. W umowie tej Antoni Winnicki występował jako „metropolita kijowski, halicki i całej Rusi oraz eparcha konstantynopolitański”, a Jerzy Hoszowski jako „biskup przemyski, samborski i ziemi sanockiej”. A zatem Winnicki w pisemnej deklaracji uznał Hoszowskiego za biskupa przemyskiego. Warunki umowy obłożono wadium 30 tys. złp grożącym za naruszenie jej postanowień¹³⁴. Winnickiemu oddana została wówczas część eparchii przemyskiej wyjęta spod jurysdykcji biskupa Hoszowskiego. Podziału dokonano poprzez przydzielenie każdemu z nich określonych namiestnictw (protopopii), będących jednostkami administracji cerkiewnej analogicznymi do katolickich dekanatów. Szczegóły tego rozgraniczenia przedstawia tabela nr 2.

Zdecydowaną większość terytorium eparchii przemyskiej przyznano biskupowi Hoszowskiemu. Jego jurysdykcji miało podlegać 26 i pół namiestnictwa, w tym przemyskie z katedrą oraz sanockie z cerkwią będącą wcześniej rezydencją Winnickiego. Metropolita otrzymał zaś pięć i pół namiestnictwa na Samborszczyźnie, ze Starym Samborem i skupionymi wokół niego monasterami. Podzielone między nich zostało namiestnictwo samborskie, przy czym Hoszowski otrzymał jego część do rzeki Dniestr, a Winnicki pozostałą część położoną za Dniestrem, w tym cerkiew w (Nowym) Samborze oraz Tuchelszczyznę, czyli okolice miasta Skole. W dokumencie nieprecyzyjnie określono namiestnictwa peryferyjne, położone na Sądecczyźnie i na Spiszu. Zostały one przyznane jurysdykcji Hoszowskiego, ale najpierw wymieniono z nazwy namiestnictwo powroźnickie w kluczu muszyńskim, a następnie ogólnie spiskie i trzy muszyńskie¹³⁵. Tymi ostatnimi były namiestnictwa muszyńskie, krolińskie (od wsi Królowa Wołoska, zwanej też Królową Ruską albo Wołoską Wsią) oraz powroźnickie (od wsi Powroźnik). Omawiana ugoda ma istotne znaczenie dla ustalenia struktury terytorialnej eparchii przemyskiej. W tabeli nr 2 zestawiono łącznie 32 namiestnictwa, podczas gdy w historiografii utrzymuje się przekonanie, że diecezja ta liczyła 31 namiestnictw (dekanatów)¹³⁶. Podstawą do tego była informacja pochodząca ze sprawozdania unickiego biskupa Innocentego Winnickiego wysłanego 13 VII 1694 r. do Stolicy Apostolskiej¹³⁷. Mimo to nie można mieć pewności, że taka właśnie była wówczas liczba namiestnictw w eparchii przemyskiej. W 1692 r. nadworny teolog króla Jana III, jezuita Karol Maurycy Wota, składając papieżowi Innocentemu XII relację ze zjednoczenia eparchii przemyskiej i przyjęcia unii kościelnej na całym jej terytorium, wspomniał o istnieniu w tej diecezji aż 40 dekanatów. Liczba ta wydaje

¹³⁴ ЦДДАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 127, с. 1575–1578; APP, ABGK, Supplement, sygn. 49, s. 474, 481–484;

¹³⁵ „i spiskiem i wszystkimi namiestnictwami, także z muszyńskim trojgiem”. APP, ABGK, Supplement, sygn. 49, s. 481–484.

¹³⁶ Por. L. Bienkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce* [w:] *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, *Wieki XVI–XVIII*, Kraków 1969, s. 917, 919; B. Szady, *Geografia struktur religijnych i wyznaniowych w Koronie w II połowie XVIII wieku*, Lublin 2010, s. 51, 56.

¹³⁷ *Acta S. Congregationis de Propaganda Fide*, ed. A. G. Welykyj, t. 2, Romae 1954, nr 686, s. 126.

Tabela nr 2. Namiestnictwa w prawosławnej eparchii przemyskiej w 1672 r.

Lp.	Namiestnictwa w jurysdykcji	
	Antoniego Winnickiego	Jerzego Hoszowskiego
1.	samborskie (część za Dniestrem)	samborskie (część do Dniestru)
2.	drohobyckie	bireckie
3.	mokrzańskie	dobromilskie
4.	staromiejskie (starosamborskie)	dubieckie
5.	wysoczańskie	gródeckie
6.	żukotyńskie	horbiańskie (Czystohorb)
7.		jarosławskie
8.		jaworowskie
9.		krolińskie (Królowa)
10.		leskie
11.		lubaczowskie
12.		mościskie
13.		muszyńskie
14.		oleszyckie
15.		powroźnickie
16.		przemyskie
17.		pruchnickie
18.		rybotyckie
19.		sanockie
20.		solskie
21.		spiskie
22.		stryjskie
23.		średniosolskie
24.		tarnogrodzkie
25.		węglowskie (Węglówka)
26.		wiszeńskie
27.		zatwarnickie

Podstawa: APP, ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 482.

się być zawyżona (podobnie jak podana przez Wotę liczba 1500 parochii), co zauważył Borys Bałyk, który w oparciu o własne badania napisał, że w tym czasie w eparchii przemyskiej mogło być około 36 namiestnictw¹³⁸. Problem ten wymaga zatem dalszych badań. W tym kontekście należy wyraźnie zaznaczyć, że odpowiedzi na pytanie o liczbę namiestnictw bynajmniej nie udziela przedstawiony powyżej ich spis z 1672 r. Wymienia on bowiem tylko namiestnictwa prawosławne, pomija zaś co najmniej trzy uznające jurysdykcję biskupa unickiego (bieckie, jaśliskie i leżajskie)¹³⁹. Poruszając zagadnienia związane z namiestnictwami należy pamiętać, że ich nazwy mogły się zmieniać w zależności od tego, w której miejscowości rezydował świąszczennik pełniący funkcję namiestnika (protopopa). Część namiestnictw wymienionych w spisie z 1672 r. pod koniec XVII w. zmieniła nazwę, przestała istnieć (np. średniosolskie) lub też uległa scaleniu z sąsiednimi¹⁴⁰. Tak więc namiestnictwo horbiańskie (od wsi Czystohorb)¹⁴¹ zaczęło być później nazywane krośnieńskim, a węglowskie (od wsi Węglówka) dukielskim. Biorąc pod uwagę powyższe uwagi można stwierdzić, że w 1672 r. było w eparchii przemyskiej co najmniej 35 namiestnictw prawosławnych i unickich¹⁴².

Po objęciu władzy w eparchii przemyskiej Hoszowski zapoznał się z jej strukturą. Elementem tego rozpoznania jest spis cerkwi z dekanatu bireckiego zatwierdzony przez władkę w 1667 r.¹⁴³ Nowy biskup wspierał też działalność bractw cerkiewnych. 19 I 1669 r. zatwierdził powstanie bractwa młodszego przy cerkwi św. Filipa na przedmieściu Sambora¹⁴⁴. Niedługo potem, po opuszczeniu diecezji przemyskiej przez unickiego władkę Antoniego Terleckiego, prawosławni zajęli jego rezydencję w Walawie, gdzie szybko zaprowadzono nowe porządki rugując unię i wprowadzając prawosławie. Przejawem tych zmian była prośba tamtejszych chłopów, reprezentowanych przez Teodora Patczaka, Waśkę Kużmycza, Ioana Petrowa i Kosta Meleszkowa, o zgodę na utworzenie bractwa przy cerkwi św. Michała w Walawie. Udzielił jej biskup Hoszowski, przybywając 28 IV 1669 r. do Walawy i wydając tam stosowny dokument¹⁴⁵. Swoją program wspierania bractw cerkiewnych na terenie całej eparchii Hoszowski wyraził 22 IV 1670 r. w dokumencie wydanym na prośbę bractwa przy cerkwi św. Eliasza z przedmieścia Starej Soli, obiecując nadanie mu statutu, a tymczasem ograniczając się

¹³⁸ Б. І. Балик, *Інокентій*, с. 153, 230.

¹³⁹ J. Krochmal, *Unia w eparchii przemysko-samborskiej w latach 1664–1670*, s. 192–193, 197, 202.

¹⁴⁰ Zob. L. Bieńkowski, *Organizacja*, s. 917; Б. І. Балик, *Інокентій*, с. 255; Z. Budzyński, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 1, Przemyśl-Rzeszów 1993, s. 76.

¹⁴¹ Nazwa ta utrzymywała się jeszcze w 1690 r. Zob. Б. І. Балик, *Інокентій*, с. 168, 255.

¹⁴² Por. tamże, s. 153.

¹⁴³ APP, ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 282.

¹⁴⁴ APP, ABGK, Suplement, sygn. 4, s. 79 (nr 77). Zob. B. Lorens, *Bractwa cerkiewne w eparchii przemyskiej w XVII i XVIII wieku*, Rzeszów 2005, s. 56, 315.

¹⁴⁵ Jest on datowany na dzień 18 IV 1669 r. według kalendarza juliańskiego. APP, ABGK, sygn. 123D; por. APP, ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 349; J. Isajewicz, *Bractwa cerkiewne w diecezjach przemyskich obrządku wschodniego w XVI–XVIII wieku* [w:] *Polska — Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3: *Studia z dziejów grekokatolickiej diecezji przemyskiej*, red. S. Stępień, Przemyśl 1996, s. 70–71.

do pobłogosławienia jego działalności¹⁴⁶. W literaturze przedmiotu funkcjonuje informacja o nadaniu przez Hoszowskiego w 1670 r. statutu dla bractwa przy cerkwi św. Eliasza na przedmieściu Garbarze pod Przemyślem¹⁴⁷, jednak jest to nieporozumienie, gdyż w XVII w. cerkiew ta już nie istniała¹⁴⁸. Zapewne więc zostało ono pomyłone z bractwem przy cerkwi o tym wezwaniu stojącej na przedmieściu Starej Soli.

Kierując się troską o podniesienie poziomu religijnego swego otoczenia biskup Hoszowski poprosił lwowskie bractwo stauropigialne o podarowanie kilku ksiąg liturgicznych wydanych w drukarni brackiej. Przychylając się do tej prośby bractwo 9 XII 1669 r. przekazało władcy przemyskiemu pięć ksiąg wydrukowanych w języku staro-cerkiewno-słowiańskim¹⁴⁹.

Od początku swej posługi biskupiej Hoszowski otrzymywał liczne skargi i supliki napływające od wiernych domagających się ukrócenia nadużyć związanych z pobieraniem przez świąszczenników wygórowanych opłat za posługi religijne. Aby wykorzystać te nadużycia władcy zaprosił do katedry przemyskiej namiestników dekanalnych, którzy wraz z nim i kryłozanami („з велебною капітулою”) odbyli naradę poświęconą uregulowaniu wysokości tych opłat. W jej wyniku przyjęto cennik maksymalnych kwot i świadczeń za posługi sakramentalne i duszpasterskie, który biskup Hoszowski 22 IV 1671 r. ogłosił w okólniku rozesłanym do wiadomości duchowieństwa i świeckich całej diecezji. Świąszczennikom zabroniono pobierania większych opłat pod groźbą utraty parafii¹⁵⁰. Szczegółowy wykaz tych opłat zestawiono w tabeli nr 3.

Wprowadzona przez biskupa Hoszowskiego regulacja wysokości opłat za posługi religijne miała duże znaczenie dla unormowania stosunków pomiędzy świeckimi a duchowieństwem parafialnym. O jej wadze świadczy to, że regulacja ta w niemal niezmiennym brzmieniu została powtórzona w 1684 r. przez prawosławnego biskupa przemyskiego Innocentego Winnickiego¹⁵¹.

Do uposażenia władków przemyskich od średniowiecza należały wsie i inne dobra¹⁵². Część z nich z czasem została przejęta przez świeckich sąsiadów. Do utraconych majątków należał fragment wsi Straszewice, do którego pretensje zaczęli rościć Stefan Ledychowski, podkomorzy krzemieniecki i jego żona Anna Średzińska, właściciele sąsiednich Taranowic. W długotrwały spór toczony

¹⁴⁶ Dokument został wydany w rezydencji władcy przy katedrze w Przemyślu 12 IV 1670 r. według kalendarza juliańskiego. *Памятники*, t. 4, ot. 1, s. 21–27; A. Добрянскій, *Исторія*, cz. 2, s. 87; B. Lorens, *Bractwa cerkiewne*, s. 96.

¹⁴⁷ Wzmiankę o nim podał Petruszewicz (A. C. Петрушевичъ, *Сводная*, s. 608), którego cytował Dobriański i inni, zob. A. Добрянскій, *Исторія*, cz. 2, s. 87; J. Isajewicz, *Bractwa*, s. 71.

¹⁴⁸ Por. B. Lorens, *Bractwa*, s. 48.

¹⁴⁹ Były to: Apostoł (lekcionarz), Misacosłow, Oktoich, Psalterz i Triod Postny. Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Kapituły Grecko-Katolickiej w Przemyślu, sygn. 12396, s. 25; Архивъ ЮЗР, ч. 1, т. 11, s. 602–603; B. Lorens, *Bractwa*, s. 271.

¹⁵⁰ Jest on datowany na dzień 12 IV 1669 r. według kalendarza juliańskiego. *Акты относящиеся къ исторіи Южнозападной Руси*, № 34, s. 185–188; В. Пилипович, *Постанови*, s. 74–76.

¹⁵¹ Zob. I. Winnicki, *Ustawy rządu duchownego i inne pisma*, do druku przygotował W. Pilipowicz, Przemyśl 1998, s. 94–97.

¹⁵² Zob. J. Krochmal, F. Kyrk, *Stosunki wyznaniowe (1375–1500)* [w:] *Dzieje Przemyśla*, t. 2: (1340–1772), cz. 1: *U schyłku średniowiecza*, red. F. Kyrk, Przemyśl 2003, s. 190–191.

Tabela nr 3. Wykaz opłat za posługi religijne z 1671 r.

Sakramenty i posługi duszpasterskie	Rodzaj posługi	Maksymalna wysokość opłaty lub świadczenia
Chrzest	ochrzzczenie	16 gr
	wpis do akt metrykalnych	1 gr
	modlitwa	3 gr
Eucharystia	na prosforę (chleb komunijny)	od kmieci dających skopszczyznę (snopowe) — półmacek pszenicy rocznie
		od kmieci nie dających skopszczyzny — 1 maca pszenicy rocznie
		od bezrolnych — do uzgodnienia z popem
	na wino	3 gr (od gospodarza)
Służba Boża	liturgia	w cerkwiach z bractwami — ze skarby brackiej
		12 gr dla popa
Parastas	poszerzone nabożeństwo żałobne	3 gr dla diaka
		1 gr dla diaka
Pokuta	spowiedź	3 grosze od gospodarza (domu)
		1 gr od każdego komornika i sługi
Namaszczenie chorych	udzielenie ostatniej Eucharystii, namaszczenie olejami, odczytanie testamentu i ogłoszenie darowizn dla cerkwi i popa	12 gr dla popa
		6 gr dla diakona
		3 gr dla diaka
Pogrzeb	obrzędy pogrzebowe i procesja przy cerkwi bez bractwa	2 złp dla popa
		15 gr dla diaka
	obrzędy pogrzebowe i procesja przy cerkwi brackiej w mieście	według uznania bractwa, w zależności od powagi procesji, „mogą dać więcej”
	dodatkowe czytanie Ewangelii	2 złp
Sorokoust	nabożeństwo odprawiane w 40. dniu po śmierci	20 gr
		8 złp dla popa
Ślub	za 3 zapowiedzi i ślub na wsi	2 złp dla diaka
		1 złp dla popa
	za 3 zapowiedzi i ślub w mieście	3 gr dla diaka
		tyle ile da posagowy, ale nie więcej niż 1 talara dla popa
Wypominki	wypominki doroczne	6 gr dla diaka
		3 gr od domu

Podstawa: Акты относящиеся къ исторіи Южнозападной Руси, № 34, с. 185–188; В. Пилипович, Постанови, с. 74–76.

„prawem i lewem” włączył się biskup Hoszowski, który w latach 1668–1673 wspierał starania metropolity Winnickiego¹⁵³ i kryłozan przemyskich o odzyskanie utraconych posiadłości¹⁵⁴. Hoszowski starał się też samodzielnie odzyskać inne utracone dobra władyczne. W 1669 r. zgłosił roszczenia do dwóch łańów pola we wsi Nahujowice oraz dochodów należnych władcykom z tamtejszej żupy solnej. Podczas procesu okazał dokumenty potwierdzające prawa władcyków przemyskich do tych majątności i świadczeń, w tym hramotę przypisywaną księciu Lwu oraz nadania królów polskich z lat 1566–1659. Domagając się wyegzekwowania swych praw oparł się nawet na wyroku Trybunału Lubelskiego z 1620 r. wydanym na korzyść swego „poprzednika” — unickiego biskupa przemyskiego Atanazego Krupeckiego¹⁵⁵. W podzielonej eparchii przemyskiej część uposażenia władcyków znajdowała się w rękach unitów. Należała do nich Walawa, którą biskup Hoszowski objął w posiadanie w 1669 r. W 1670 r. jego poddani z Hruszowic, Szehyni, Walawy i Wieluniec ponieśli szkody z powodu przymusowego poboru hiberny przez chorągiew wojsk Dymitra Wiśniowieckiego¹⁵⁶. Nie był to odosobniony przypadek szkód wyrządzonych przez żołnierzy poddanym „IMci Ojca Hoszowskiego, władcyki przemyskiego i samborskiego”¹⁵⁷. W 1672 r. krzywda taka spotkała ich od nowo zaciągniętego oddziału wojsk kanonika Temberskiego¹⁵⁸. W obronie władcyki sejmik wiszeński zobowiązał się do wysłania listu ze skargą do „JWIMci księdza biskupa przemyskiego”¹⁵⁹. W tym kontekście zwraca uwagę różnica pomiędzy tytułaturą odnoszącą się do prawosławnego władcyki oraz do łacińskiego biskupa, który był jednocześnie dygnitarzem i senatorem Rzeczypospolitej. Biskup Hoszowski poszukiwał też innych źródeł dochodu. W 1670 r., za zgodą kryłosu katedralnego, przekazał przemyskiej gminie żydowskiej grunt Tatumirowski wraz z ogrodem, sąsiadujące z okopiskiem, czyli cmentarzem żydowskim znajdującym się na przedmieściu Przemyśla przy drodze prowadzącej do Nehrybki. W zamian za to kahał miał płacić katedrze prawosławnej czynsz 24 złp rocznie pobierany z kamienicy Rabinowskiej w Przemyślu¹⁶⁰. Władcyka korzystał też z doświadczeń zdobytych podczas działalności kredytowej prowadzonej na swój prywatny użytek, gdy w 1673 r. wraz z kryłozanami pożyczył Janowi Zwierzańskiemu pieniądze pod zastaw jego dóbr dziedzicznych¹⁶¹.

¹⁵³ Antoni Winnicki otrzymał od króla Michała dożywotnie prawa do wsi Straszewice i Busowiska (należących do władcytwa przemyskiego), co było rekompensatą za brak możliwości użytkowania dóbr metropolitów kijowskich. APP, ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 385.

¹⁵⁴ APP, ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 360–375, 417, 404–408, 438, 440–463, 465–469, 485–500, 503–505.

¹⁵⁵ ЦДІАЛ, ф. 856, оп. 1, спр. 424, к. 1–2.

¹⁵⁶ ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 124, с. 2255–2257.

¹⁵⁷ AGZ, t. 21, s. 614.

¹⁵⁸ Stanisław Temberski (†1679), dr teologii, rzymskokatolicki kanonik przemyski (1660–1672), sekretarz królewski. APP, Akta miasta Przemyśla, sygn. 545; sygn. 583, s. 23; AGZ, t. 21, s. 614; J. Federkiewicz, *Kapituła przemyska ob. łac.*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, R. 11, 1911, s. 183; R. 12: 1912, s. 71–72, 235; *Akta miasta Przemyśla (1356–1389) 1402–1944 (1945–1983)*, oprac. J. Krochmal, t. 2, Przemyśl 2000, s. 241, 292.

¹⁵⁹ Był nim Stanisław Sarnowski, biskup przemyski (1658–1676), referendarz koronny i bliski współpracownik króla Michała. B. Kumor, *Sarnowski Stanisław* [w:] PSB, t. 35, s. 229–231.

¹⁶⁰ APP, ABGK, Suplement, sygn. 49, s. 385, 410–411; ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 124, с. 2146–2152.

¹⁶¹ ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 128, с. 1847–1849.

Jak wspomniano, biskup Hoszowski wspierał politykę metropolity Winnickiego. Było to uzasadnione nie tylko podległością władzy wobec zwierzchnika, ale także interesem osobistym — zdobycie przez Winnickiego stałego beneficyjum poza eparchią przemyską oznaczałoby oczyszczenie napiętej sytuacji wewnętrznej, wiązałoby się bowiem z opuszczeniem jej terytorium przez krewkiego i ambitnego hierarchę, zbyt często ingerującego w kompetencje swego następcy. Z tego powodu Hoszowski zaangażował się w starania Winnickiego o uzyskanie biskupstwa lwowskiego, a po niepowodzeniu tych zabiegów pomagał w objęciu katedry św. Jura przez osobę przychylną metropolicie. 2 V 1668 r. Hoszowski, wspólnie z Winnickim i Jeremim Świstelnickim, nałożył klątwę na prawosławnego biskupa lwowskiego Józefa Szumlańskiego, a następnie — 30 V 1669 r. — uczestniczył w chirotonii Świstelnickiego na biskupa lwowskiego¹⁶². Później, wraz z narastaniem animozji pomiędzy obu biskupami, wsparcie Hoszowskiego dla metropolity wyraźnie osłabło.

Zgromadzenie przez Piotra i Jerzego Hoszowskich znacznego majątku oraz powiększenie dóbr dziedzicznych w Chłopcach sprawiły, że wzrosła *dignitas* tej części rodziny. Znalazło to wyraz w zapisach wnoszonych do akt grodzkich przemyskich, w których w odniesieniu do nich nie używano tytułu *nobilis* przysługującego zwykłej szlachcie, ale bardziej dostojnego *generosus*. Byli nim obdarzani zarówno Piotr Hoszowski, jak też synowie biskupa Jerzego. Autorytet Hoszowskiego wzrósł jeszcze bardziej po objęciu władcy przemyskiego. Wyrazem tego był ślub syna władzy — Bazylego Hoszowskiego z Magdaleną Drohojowską. Była ona najstarszą córką chorążego przemyskiego Krzysztofa Tomasza Drohojowskiego i jego pierwszej żony, Zofii z Irzędzia, córki cześnika przemyskiego Jana Światopełka Bolestraszyckiego. Mariaż ten był równoznaczny z uznaniem awansu Hoszowskich z Chłopcach do grona bogatej szlachty przemyskiej. Ślub Bazylego Hoszowskiego z Magdaleną Drohojowską miał miejsce w 1672 r. Poprzedził go kontrakt przedślubny zawarty 22 II 1672 r., na mocy którego Drohojowski zobowiązał się do wypłaty narzeczonemu 32 tys. złp, a do czasu wypłacenia tej sumy pozwolił im przez trzy lata czerpać dochody ze wsi Chodnowice i Chraplice¹⁶³. Po ślubie Bazyli i Magdalena Hoszowscy 21 IV 1672 r. zapisali sobie wzajemnie dożywocie na swych dobrach dziedzicznych. Tego samego dnia Magdalena skwitowała ojca z odbioru należnego jej posagu, ale równocześnie zrezygnowała z praw do tych dóbr na rzecz spodziewanego w przyszłości syna, do czasu narodzin którego dziedzictwo to przekazała z powrotem w zarząd Drohojowskiemu. Jednak już wiosną 1673 r. Magdalena Hoszowska zmarła bezpotomnie. W związku z tym Drohojowski zaczął domagać się zwrotu posagu córki, a także jej rzeczy osobistych pozostawionych w domu męża. Były to bogate stroje, przetykane złotem i srebrem, jedwabie i futra, sobolowe czapki, pościel, kryształowe zwierciadło oprawne w heban, srebra, skrzynie i szkatuły, jedwabne ozdoby, wachlarz ze strusich piór oprawny w srebro, 6 ksiąg i inne przedmioty o łącznej wartości 7295 złp. Pozew z żądaniem wydania posagu

¹⁶² A. С. Петрушевичъ, *Сводная*, с. 150, 152, 155; А. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 87.

¹⁶³ 23 III 1672 r. Bazyli i Magdalena Hoszowscy oddali Chraplice warendę Janowi Więclawskiemu i jego żonie Magdalenie Kozłowskiej. Kontrakt zawarto pod wadium 850 złp. ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 126, с. 928–929; спр. 128, с. 327–330.

Drohojowski złożył 27 VI 1673 r., ale sprawa ta ciągnęła się jeszcze przez cztery lata. W styczniu 1677 r. Bazyli Hoszowski zawarł powtórne małżeństwo. Jego żoną została Anna, córka Stanisława Giergonta i Doroty Jagniątkowskiej. Dopiero ten mariaż skłonił Bazylego Hoszowskiego do uregulowania zadawnionego sporu z Drohojowskim. Ich wzajemne rozliczenie nastąpiło 22 VI 1677 r. Bazyli Hoszowski skwitował Drohojowskiego z 32 tys. złp posagu swej zmarłej żony Magdaleny, który był zabezpieczony na wsiach Chodnowice i Chraplice oświadczając, że rezygnuje z wszelkich związanych z nim roszczeń. Równocześnie chorąży Drohojowski skwitował swego byłego zięcia z pretensji do szat i innych przedmiotów pozostałych po śmierci Magdaleny Hoszowskiej, a także długu 5 tys. złp zaciągniętego przez Bazylego u swej żony jeszcze 21 IV 1672 r., ale równocześnie zaciągnął u niego na trzy lata 18 tys. złp nowego długu, który ponownie zabezpieczył na dochodach ze wsi Chodnowice i Chraplice. Wchodząc w ich użytkowanie Bazyli Hoszowski oddał Chodnowice w trzyletniąarendę swemu szwagrowi, podstolemu parnawskiemu Kazimierzowi Obrębskiemu, mężowi Marianny Giergontówny¹⁶⁴. Biorąc pod uwagę złożoność tych rozliczeń i skwitowań ze wzajemnych pretensji można zauważyć, że spór ten zakończył się kompromisem polegającym na wzajemnej wymianie roszczeń, przy czym jednak poważne zobowiązania dłużne pozostały po stronie Drohojowskiego. Nie zdołał on wykupić Chodnowic, których posesorem w 1687 r. nadal był Bazyli Hoszowski, dzierżący też wieś Popowice¹⁶⁵.

Dążenie do skoligacenia z możnym rodem Drohojowskich wpędziło biskupa Hoszowskiego w problemy finansowe. Aby sprostać wydatkom związanym z przygotowaniem do ślubu syna Bazylego — na zasadzie „zastaw się, a postaw się” — musiał zaciągnąć szereg pożyczek pod zastaw swych dóbr prywatnych. 19 I 1672 r. Bazyli i Marek Hoszowscy pożyczili od Aleksandra Kopysteńskiego 10 tys. złp pod zastaw części wsi Chłopczyce. Ważność umowy zawartej przez synów 11 IV 1672 r. potwierdził biskup Hoszowski. Transakcja ta po części dotyczyła też rozliczeń z chorążym Drohojowskim, który 21 IV 1672 r. scedował na biskupa swe prawa do długu 2000 złp zaciągniętego przez Aleksandra Kopysteńskiego¹⁶⁶. W tym czasie władka zaciągnął dług także u Zofii Raszowskiej, żony Bazylego Rogozińskiego. Pożyczone 4000 złp zobowiązał się spłacić w ciągu roku, jednak deklaracja ta okazała się niemożliwa do wykonania, a sprawa rozliczenia tej transakcji ciągnęła się przez wiele lat, także po śmierci biskupa. Było to spowodowane wyjątkową specyfiką warunków kredytowych tej pożyczki. Oprócz zwykłego zabezpieczenia długu na dobrach części wsi Chłopczyce, biskup dodatkowo zobowiązał się do zapłaty wygórowanych odsetek w wysokości 10% rocznie¹⁶⁷. Wobec trudności ze spłatą pożyczki z majątku prywatnego

¹⁶⁴ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 126, с. 545–547, 549–554; спр. 127, с. 1337–1342; спр. 132, с. 112–116, 119–122, 2029–2043; J. Drohojowski, *Kronika*, cz. 1, s. 116, 120–121. Inna siostra Anny Giergontówny — Dorota, była żoną Jana Załuskiego, którzy w 1686 r. арендовали od Bazylego i Anny Hoszowskich wieś Chraplice. ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 142, с. 1180–1181.

¹⁶⁵ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 143, с. 848–849.

¹⁶⁶ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 127, с. 1267–1268, 1335–1337.

¹⁶⁷ W tym czasie w ziemi przemyskiej pożyczki były udzielane na 7–8%, przy czym lichwą trudnili się Żydzi, szlachta zaś oddawała w zastaw swe dobra, z których kredytor mógł czerpać

Hoszowski zaczął posiłkować się dobrami należącymi do uposażenia władcyków przemyskich. 26 I 1672 r. oddał w arendę Bazylemu Rogozińskiemu i Zofii Raszwowskiej wieś Walawę. Niedługo potem biskup wystawił Raszwowskiej skrypt obłożony wadium 7000 złp, a równocześnie odebrał od chorążego Drohojowskiego 4000 złp jako ratę długu 7000 złp należnego Zofii Raszwowskiej. Umowa arendy wsi Walawa była następnie przedłużana w kolejnych latach¹⁶⁸. Już po śmierci władcyki sprawę tę uregulowali jego synowie, którzy przejęli zobowiązania dłużne ojca. W 1675 r. proces o zwrot pożyczki trafił do Trybunału Koronnego w Lublinie, który skazał braci Hoszowskich na banicję. Skłoniło ich to do zawarcia kompromisu z Bazylim Rogozińskim i Zofią Raszwowską. Został on uzgodniony 16 III 1677 r. w Przemyślu. Wszelkie roszczenia miały być uregulowane w ciągu 12 tygodni, co obłożono wadium 6900 złp. Bracia Hoszowscy nie dysponowali taką kwotą, dlatego pod jej zastaw przekazali Rogozińskiemu i jego żonie swe dobra dziedziczne w Chłopczykach, które ci mogli używać przez trzy lata, to jest do 1680 r. W zamian za to Rogozińscy skwitowali braci Hoszowskich z wszelkich pretensji do długów zaciągniętych przez ich ojca¹⁶⁹. Arenda władcykiej wsi Walawa świadczy o tym, że biskup Hoszowski i jego synowie mieli problemy z rozróżnieniem swego majątku prywatnego od dóbr władcykich. Innym przykładem używania własności cerkiewnej dla własnych potrzeb było zastawienie sreber z cerkwi Trójcy Św. na przedmieściu Przemyśla. Synowie władcyki, Konstanty i Marek Hoszowscy zaciągnęli dług 480 złp i 15 gr u przemyskiego kupca Wilhelma Szmita pod zastaw dwóch srebrnych krzyży, srebrnego cyborium i srebrnej latarni. Sprawę uregulowano dopiero pięć lat po śmierci biskupa Hoszowskiego. Aby odzyskać srebra cerkiewne 14 VIII 1679 r. mieszczanie przemyscy Daniel Teodorowicz i Szymon Jaroszewicz, seniorzy bractwa cerkwi Trójcy Św., wykupili je od Wilhelma Tomsona, działającego w imieniu nieżyjącego już wówczas Szmita¹⁷⁰.

Ostatnia odnaleziona wzmianka o aktywności biskupa Jerzego Hoszowskiego pochodzi z 16 V 1674 r. W tym dniu Katarzyna Majtkowska, żona Jana Chłopeckiego z Chłopczyk, zapisała na rzecz „perillustri et admodum reverendo Georgio Hoszowski Praemysliensis, Samboriensis atque terrae Sanocensis ritus Graeci episcopo” długi zaciągnięte w latach 1670–1674 pod zastaw należące do nich części wsi Chłopczyce¹⁷¹. Władcyka zmarł wkrótce potem, jednak dokładna data jego śmierci nie jest znana. Pierwsza wzmianka wyraźnie mówiąca o biskupie Hoszowskim jako o osobie zmarłej pochodzi z 8 XI 1674 r.¹⁷² Brak znajomości daty śmierci Hoszowskiego wprowadził zamieszanie w literaturze przedmiotu. Część autorów uważała, że biskup zmarł dopiero w 1675 r.¹⁷³ Bardziej precyzyjnie

korzyści do czasu zwrotu długu. Zob. J. Krochmal, *Krzyż i menora. Żydzi i chrześcijaństwo w Przemyślu w latach 1559–1772*, Przemyśl 1996, s. 154–156.

¹⁶⁸ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 126, с. 542–545, 922–928; спр. 128, с. 1153–1156.

¹⁶⁹ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 132, с. 789–791, 798–808.

¹⁷⁰ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 134, с. 1561–1562.

¹⁷¹ ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 129, с. 791–795.

¹⁷² „generosus Michael Hoszowski, olim perillustri et admodum reverendi Georgii Hoszowski episcopi ritus graeci Praemysliensis filius”. ЦДИАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 129, с. 1395–1396.

¹⁷³ Zob. A. Добрянский, *История*, ч. 2, с. 88; J. Pelesz, *Geschichte*, Bd. 2, s. 347.

określił ją Borys Bałyk pisząc, że nastąpiła ona w połowie lipca 1674 r.¹⁷⁴ oraz Marian Bendza, który zawęził jej czas do okresu pomiędzy 18 a 25 VII 1674 r.¹⁷⁵ Biskup Jerzy Hoszowski został pochowany przy cerkwi w Chłopczychach¹⁷⁶.

Po śmierci Hoszowskiego nie było potrzeby powoływania nowego biskupa przemyskiego, bo funkcję tę ponownie objął metropolita Antoni Winnicki¹⁷⁷. Jeszcze za życia władzy Jerzego wielokrotnie aspirował on do sprawowania rządów w tej eparchii, a po jego śmierci — jako metropolita kijowski — wykorzystał swe uprawnienia do wyznaczenia samego siebie na administratora eparchii przemyskiej. Już uprzednio Winnicki uzyskał kilka królewskich dokumentów nominacyjnych, zarówno na administratora, jak też na biskupa przemyskiego, ostatnio podczas sejmu koronacyjnego króla Michała w 1669 r., a więc za życia prawowitego władcy Hoszowskiego. Znalazło to odzwierciedlenie w tytulaturze Winnickiego używanej jesienią 1674 r., w której połączone zostały funkcje metropolity oraz zarządcy diecezji przemyskiej. W tym ostatnim aspekcie nie było jednak konsekwencji, bowiem Winnicki używał na przemian tytułu biskupa przemyskiego lub tylko administratora tej diecezji¹⁷⁸. Jej administratorem był aż do swej śmierci w 1679 r.¹⁷⁹, choć chętnie tytułował się wówczas biskupem przemyskim¹⁸⁰.

Majątek osobisty zmarłego biskupa odziedziczyli jego synowie: Bazyli, Marek, Konstanty i Michał Hoszowscy. Były to dobra położone w części wsi Chłopczy, których wartość 9 VIII 1675 r. została oszacowana na 36 tys. złp. Bracia dokonali równego podziału tego dziedzictwa pomiędzy siebie. Zadbali też o interes swego niepełnoletniego brata Michała. W kolejnych latach prowadzili wzajemne rozliczenia. W 1679 r. dokonali zamiany dóbr w należącej do nich części wsi Chłopczyce, a w roku następnym przeprowadzili końcowe rozliczenia między sobą¹⁸¹.

¹⁷⁴ Б. І. Балик, *Інокентій*, s. 40, 43.

¹⁷⁵ M. Bendza, *Prawosławna diecezja*, s. 197.

¹⁷⁶ А. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 89.

¹⁷⁷ Z tytułem biskupa przemyskiego występuje w aktach grodzkich przemyskich (po śmierci Hoszowskiego) poczynawszy od 22 IX 1674 r. ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 129, с. 1257–1267.

¹⁷⁸ „Antonio Winnicki metropolitae Kiiovien., Halicien. et totius Russiae, episcopo Premyslien. ritus graeci archimandriae Unioviensi administratori”, „Antonium Winnicki metropolitam Kiiovien. et episcopum Premyslien. ritus graeci”, „Winnicki archiepiscopo metropolitae Kiiovien.”, „Winnicki archiepiscopi metropolitae Kiiovien., Halicien. et totius Russiae, Premyslien. episcopi ritus graeci, archimandriae Uniovien. administratoris”, „Antonio Winnicki archiepiscopo metropolitae Kiiovien., Halicien. et totius Russiae, Premyslien. ritus graeci episcopo, archimandriae Uniovien. administratori”, „Antonio Winnicki metropolitae Kiioviensi, Haliciens ac totius Russiae, episcopatus Praemysliensis ritus graeci administratori, eiusque succedaneis episcopis Praemysliensibus”, „Antonio Winnicki metropolitae Kiioviensi, Haliciens ac totius Russiae, episcopatus Praemysliensis ritus graeci administratori, eiusque succedaneis episcopis Praemysliensibus”. ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 129, с. 1257–1279, 1390–1391.

¹⁷⁹ J. Pelesz, *Geschichte*, Bd. 2, s. 347; А. Добрянскій, *Исторія*, ч. 2, с. 86–88; M. Bendza, *Prawosławna diecezja*, s. 197–199, 214.

¹⁸⁰ W 1678 r. użył tytułu „arcybiskup metropolita kijowski, halicki i całej Rusi, biskup przemyski, archimandryta uniowski”. APP, ABGK, sygn. 142D.

¹⁸¹ ЦДІАЛ, ф. 13, оп. 1, спр. 130, с. 1375–1380; спр. 134, с. 1465–1471; спр. 135, с. 582–583, 1678.

W artykule podjęto próbę opracowania nowego biogramu Jerzego Hoszowskiego. Niezbędna do tego była weryfikacja utrwalonych w historiografii tez pod kątem sprawdzenia ich prawdziwości. Analiza krytyczna publikacji dotyczących Hoszowskiego pozwoliła na wskazanie błędów (o rzekomym miejscu jego urodzenia, piastowaniu godności ihumena i pełnieniu funkcji zaledwie koadiutora przemyskiego), co pozwoliło na ich wyeliminowanie i opracowanie bardziej wiarygodnej wersji jego życiorysu. Nowym aspektem tej biografii jest ukazanie wielu nieznanych szczegółów nie tylko z okresu sprawowania funkcji biskupa przemyskiego, ale też z lat wcześniejszych, gdy był osobą świecką. Jerzy Hoszowski urodził się około 1610 r. w powiecie żydaczowskim. W połowie XVII w. został współwłaścicielem wsi Chłopczyce na Samborszczyźnie. W życiu świeckim miał żonę Mariannę Czerniecką, z którą doczekał się czterech synów. Po jej śmierci porzucił życie świeckie i jako wdowiec wybrał drogę kariery duchownej. Był stronnikiem prawosławnego metropolity kijowskiego Antoniego Winnickiego, po którym objął diecezję przemyską, będąc jej biskupem w latach 1667–1674. Wbrew opinii utrwalonej w historiografii, nie był ihumenem ławrowskim, wątpliwe jest też, czy został mnichem bazylikańskim. Jerzy Hoszowski zmarł przed 25 VII 1674 r. Został pochowany przy cerkwi w Chłopczycach. Pomimo wykluczenia błędów i ustalenia nowych szczegółów dotyczących życia Jerzego Hoszowskiego, jego biografia jest nadal niepełna, zawiera wiele luk faktograficznych i chronologicznych, których wypełnienie wymaga dalszych szczegółowych poszukiwań archiwalnych.

Jacek Krochmal, Orthodox Bishop of Przemyśl — Jerzy Hoszowski (1667–1674)

Summary

Bishop Jerzy Hoszowski is a figure that is neglected by historiography. His biographical entries are outdated, inaccurate and full of errors. The article presents a critical analysis of findings preserved in historiography, in order to confirm the veracity of statements or eliminating erroneous information about Jerzy Hoszowski. An attempt was made to elaborate a new biography for the Bishop. New aspects of the biography include previously unknown details from his secular life, and subsequently from the period of holding the position of Bishop of Przemyśl. Jerzy Hoszowski was born about 1610, in Żydaczów county. In mid-17th century he became a co-owner of Chłopczyce village in Sambor county. He was married to Marianna Czerniecka and had four sons with her. After her death he abandoned the secular life and, as a widower, chose a career in Church. He became a close associate of the Orthodox Metropolitan of Kiev, Antoni Winnicki. He took over the Przemyśl diocese after Winnicki, and held the position of Bishop of Przemyśl in 1667–1674. Despite the opinion prevalent in historiography, he was not a lavrite hegumen, or even a Basilian monk. Jerzy Hoszowski died before 25 July 1674. He was buried near Chłopczyce Orthodox church.

Słowa kluczowe: Jerzy Hoszowski, prawosławni biskupi przemyscy, prawosławna diecezja przemyska

Keywords: Jerzy Hoszowski, Orthodox Bishops of Przemyśl, Orthodox Przemyśl diocese

Piotr Szlanta

(Uniwersytet Warszawski)

REWOLUCJA LAT 1905–1907 W KRÓLESTWIE POLSKIM W ŚWIELE AKT NIEMIECKIEGO KONSULATU Z WARSZAWY*

Niemcy, jako państwo sąsiadujące i mające ustrój monarchiczny i konserwatywny, z uwagą śledziły przebieg rewolucji w Rosji w latach 1905–1907. Z jednej strony, niemieckie elity obawiały się, że radykalizacja poddanych cara skłoni środowiska liberalne i lewicowe w Niemczech do występowania z większą niż dotąd determinacją w sprawie postulowanych przez nie zmian ustrojowych. Dotyczyło to zwłaszcza żądania demokratyzacji, pochodzącej jeszcze z 1850 r. reakcyjnej ordynacji wyborczej do pruskiej Izby Poselskiej. Rozważane w Berlinie różne scenariusze rozwoju wypadków za wschodnią granicą Rzeszy przewidywały upadek caratu i proklamowanie republiki (co mogłoby dodatkowo wzmocnić antyniemiecki sojusz z republikańską Francją) lub głęboką dekompozycję państwa, skutkującą rozpadem Imperium Romanowów po szwach narodowych¹.

Z drugiej strony, głębokie przesilenie polityczne w Rosji dawało szansę na poprawę położenia międzynarodowego Rzeszy. Niemcy liczyli na rozluźnienie relacji na linii Petersburg-Paryż. Osłabiona przegraną wojną na Dalekim Wschodzie i rewolucją Rosja nie byłaby bowiem w stanie przyjąć z efektywną pomocą militarną sojuszniczej Francji w razie konfliktu zbrojnego z jej wschodnim sąsiadem. Latem 1905 r. cesarz Wilhelm II liczył wręcz, że uda mu się przekonać Mikołaja II do porzucenia sojuszu z Francją. Podczas spotkania obu monarchów w Björkö (Finlandia) skłonił cara do podpisania układu sojuszniczego, który jednak nie wszedł w życie².

* Artykuł powstał w ramach grantu badawczego Narodowego Centrum Nauki 2018/29/B/HS3/02075.

¹ J.C.G. Röhl, *Wilhelm II. Der Weg in den Abgrund 1900–1914*, München 2009, s. 392–407.

² K. Hildebrand, *Das vergangene Reich. Deutsche Außenpolitik von Bismarck bis Hitler 1871–1945*, Stuttgart 1995, s. 147–169; W. Mommsen, *Großmachtstellung und Weltpolitik. Die Außenpolitik des Deutschen Reiches 1870 bis 1914*, Frankfurt am Main 1993, s. 168–172; K. Canis, *Der Weg in den Abgrund. Deutsche Außenpolitik 1902–1914*, Paderborn 2011, s. 147–169.

Zainteresowane utrzymaniem status quo w kwestii polskiej władze niemieckie z uwagą śledziły rozwój sytuacji w zaborze rosyjskim i politykę władz w kwestii polskiej. Zbyt daleko idące ustępstwa cara wobec Polaków mogły bowiem zachęcić polskich poddanych Wilhelma II do podjęcia bardziej radykalnych kroków w obronie swych praw narodowych, prowadząc do zaostrenia napięć narodowościowych i komplikując sytuację wewnętrzną na kresach wschodnich Prus. Stąd dla przykładu w lutym 1905 r. nadprezydent prowincji śląskiej Robert von Zedlitz-Trützschler pojechał do Katowic, aby na miejscu sprawdzić stan zabezpieczania granicy państwowej i ocenić groźbę przeniesienia na Śląsk zawirowań politycznych z Zagłębia Dąbrowskiego³.

Doskonałym punktem do zbierania cennych informacji i przygotowywania analiz był niemiecki konsulat w Warszawie. Jego początki sięgają 1815 r., gdy założono tu konsulat Prus. Na przełomie XIX i XX w. znaczenie tej placówki daleko wykraczało poza świadczenie różnorodnej pomocy prawnej niemieckim obywatelom i firmom. Warszawa była największym miastem polskich, niegdysiejszą stolicą Rzeczypospolitej, jednym z najważniejszych centrów polskiego życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Stąd słano do Urzędu Spraw Zagranicznych (Auswärtiges Amt) rozliczne telegramy, listy i raporty dotyczące m.in. polskiego życia politycznego czy relacji polsko-rosyjskich. Ta bogata korespondencja jest przechowywana w Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes w Berlinie i jak dotąd rzadko wykorzystywana przez historyków.

W niniejszym artykule chciałbym odpowiedzieć na szereg pytań. Jak niemieccy dyplomaci oceniali rewolucję z lat 1905–1907 w Królestwie Polskim? Na co zwracali uwagę w swych raportach? Co w ich ocenie godziło w niemieckie interesy i jak starali się zminimalizować te zagrożenia? Skąd pozyskiwali informacje? Czy utrzymywali bliższe relacje z przedstawicielami wyższej warstwy polskiego społeczeństwa?

Przesilenia polityczne w Królestwie Polskim (gwałtowne manifestacje, strajki, ataki na przedstawicieli władzy) do jakich doszło po krwawej niedzieli w Petersburgu, Albrecht von Rechenberg mianowany właśnie w styczniu 1905 r. na stanowisko konsula Rzeszy w Warszawie, relacjonował na bieżąco i bardzo szczegółowo. W jego ocenie wystąpienia w pierwszym okresie rewolucji nosiły charakter socjalny, a polskie środowiska narodowe trzymały się od niego z dala. Dopiero z czasem postanowiły zdyskontować go politycznie. Aktywne narodowo elity polskie nie domagały się — jak rosyjskie — konstytucji, ale poszanowania praw języka polskiego i religii katolickiej. Zdaniem konsula w lutym i marcu 1905 r. do przywrócenia porządku w Królestwie Polskim i stłumienia fali strajków i demonstracji wystarczyłaby zaledwie ¼ sił, jakie miał do dyspozycji generał-gubernator warszawski oraz podlegli mu urzędnicy. Brakowało im jednak stanowczości i zdecydowania. Przyjęli bowiem postawę wyczekującą, nie wiedząc czy władze w Petersburgu oczekują od nich stanowczości czy wręcz przeciwnie — łagodności. Jak oceniał Rechenberg, większość robotników chciała pracować, lecz byli oni — często na oczach patroli policji i wojska

³ List Zedlitz-Trützschlera do Bülowa z 10.02.1905, w: Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin (dalej: PAAA), R.10819, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 28, b.p.

— terroryzowani przez agitatorów socjalistycznych. Oficerowie na wszelki wypadek nie chcieli przekraczać swych kompetencji i trzymali się ściśle wyznaczonych im zadań. Dla przykładu — pilnowali fabryk, ale już nie położonych tuż obok domów, gdzie mieszkali robotnicy chętni do podjęcia pracy. Wśród warstw bogatszych panowało przekonanie o tym, że niepokoje były na rękę władzom, gdyż ewentualna rewolucja stanowiłaby dogodny pretekst do tego, aby nie iść wobec Polaków na żadne ustępstwa polityczne⁴.

Niemieccy dyplomaci szczegółowo relacjonowali swym przełożonym przypadki przemocy, do jakich dochodziło w Królestwie. Już w styczniu 1905 r. pisano o strajkach i napadach na sklepy, zwłaszcza monopolowe. Z kolei 1 V 1905 r. ogłoszono strajk, podczas którego zamknięto także sklepy. Około godziny 13 doszło do starć wojska z demonstrantami, w których padło około 40 zabitych. O godzinie 17 widownią podobnych wydarzeń stała się Praga. Tam życie straciły kolejne cztery osoby. Bilans ofiar śmiertelnych tego dnia podwyższył zamach bombowy na Dworcu Wileńskim, do którego doszło o godzinie 21. Nie przeżyło go 3–4 kozaków⁵. Wojsko carskie miało być już zmęczone nieustanną służbą patrolową, jaką pełniło na ulicach od 3 miesięcy. Swą frustrację żołnierze wyładowywali na mieszkańcach, z którymi nie czuli żadnej więzi emocjonalnej, gdyż sami pochodzili z głębi Rosji. Ponadto właśnie na 1 maja przypadała w 1905 r. prawosławna Wielkanoc, której — ze względu na napiętą sytuację w mieście — nie mogli odpowiednio świętować. Zdając sobie sprawę z niskiego morale swych podwładnych, nie chcąc dopuścić do masakry, oficerowie starali się nie wydawać rozkazu otwarcia ognia do demonstrantów. Natomiast 3 V 1905 r. minął znacznie spokojniej niż w poprzednich latach⁶.

W czerwcu 1905 r. niemiecki konsulat szczegółowo informował berlińską centralę o strajku i walkach ulicznych w Łodzi, które przybrały — w ocenie konsulatu — niemal charakter rewolucji. Przy okazji obawiano się o życie i mienie niemieckich poddanych licznie zamieszkujących to miasto. Podczas gdy władze rosyjskie po pacyfikacji miasta oficjalnie poinformowały o 93 zabitych i 216 rannych, dyplomaci szacowali je łącznie na ponad 2000. Z tą korespondencją zapoznał się sam cesarz, który w liście z 26 czerwca podkreślił fragment o tym, że Polacy uważali udzielone im ustępstwa w dziedzinie religii i języka za niewystarczające. Pismo to nakazał przekazać ministrowi spraw wewnętrznych i szefowi pruskiego sztabu generalnego⁷.

Zaniepokojenie konsula w listopadzie 1905 r. wywoływały także pogarszające się stosunki w rosyjskich oddziałach stacjonujących w Królestwie Polskim. Wśród żołnierzy mnożyły się postulaty o charakterze ekonomicznym, takie jak podniesienie żołdu, poprawa wyżywienia i jakości mundurów, zakaz zwracania się do nich przez oficerów per ty, możliwość zwoływania zebrań. Zdarzało

⁴ List Rechenberga do Bülowa z 4.03.1905, w: R.10812, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 21, b.p.

⁵ Telegram z 2.05.1905, w: PAAA, R.10814, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 23, b.p.

⁶ List Rechenberga do Bülowa z 5.05.1905, w: PAAA, R.10814, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 23, b.p.

⁷ List Rechenberga do Bülowa z 26.06.1905, w: PAAA, R.10814, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 23, b.p.

się wywieszanie w koszarach — także jednostek gwardyjskich — czerwonych flag⁸.

Jak skrupulatnie odnotowano w raportach, pomiędzy 20 czerwca a 5 lipca 1906 r. w Warszawie przeprowadzono nie mniej niż 26 ataków na cele policyjne, w których zginęło 12 policjantów, a wielu odniosło rany. Wśród stróżów prawa zapanowała panika. Wielu niższych rangą oficerów w obawie o swoje życie rezygnowało ze służby. Inni bali się iść do pracy, a na patrole uliczne gotowi byli udać się jedynie z wojskiem⁹. W lipcu 1906 r. w Warszawie zabito łącznie 57 osób i splądrowano 73 sklepy monopolowe.

Poważnie zaniepokojenie konsula wywołała „krwawa środa”, czyli seria zamachów z 15 VIII 1906 r. jaką przeprowadziła Organizacja Bojowa PPS. Jak wyliczono w samej Warszawie tego dnia zginęło 4 rewiowych, 13 policjantów, 7 żandarmów i 12 żołnierzy. Rany odniosło 11 żołnierzy, 10 policjantów, trzech żandarmów i dwóch rewiowych. Oprócz tego w zamachu śmierć ponieśli cywile: 13 mężczyzn i dwie kobiety¹⁰. Dzień wcześniej doszło do ataku na wicekonsula Gustawa von Lerchenfelda. Na Placu Zielonym (dziś Dąbrowskiego) w pobliżu siedziby warszawskiego konsulatu Rzeszy (mieścił się on na rogu ulic Świętokrzyskiej i Jasnej) około godziny szesnastej dwukrotnie uderzył go w twarz człowiek przebrany w mundur oficera rosyjskiego, krzycząc przy tym o planach niemieckiej interwencji wojskowej, po czym wskoczył do przejeżdżającej dorożki i odjechał¹¹. Był to Michał Trzos, członek Organizacji Bojowej PPS, z zawodu murarz. Władze podeszły do tego incydentu całą powagą. Wszczęto śledztwo i sporządzono portret pamięciowy sprawcy. Rosyjski minister spraw zagranicznych Aleksander Izwołski oficjalnie przeprosił niemieckiego ambasadora w Petersburgu Friedricha von Pourtalèsa za tę napaść fizyczną na niemieckiego dyplomatę. Jak się wkrótce okazało atak na wicekonsula miał na celu zwabienie pilnie chronionego generał-gubernatora Gieorgija Skałona do mieszkania Lerchenfeldta przy ul. Natolińskiej. Znajdowało się ono w uchodzącej za spokojną południowej części miasta, gdzie mieszkała także duża grupa rosyjskich oficerów. W związku tym rejon ten nie był aż tak intensywnie patrolowany przez policję i wojsko, jak inne dzielnice. Tam, podczas wizyty z przeprosinami, jaki Skałona chciał złożyć wicekonsulowi, w dniu 18 sierpnia członkinie Organizacji Bojowej PPS dokonały nieudanego zamachu bombowego na carskiego namiestnika¹².

Uwadze niemieckich dyplomatów nie uszedł wzrost napięcia na tle etnicznym. W związku z antyniemiecką atmosferą Niemcy mieszkający w Królestwie

⁸ List Rechenberga do Bülowa z 10.11.1905, w: PAAA, R.10820, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 29, b.p.

⁹ List Lerchenfelda do Bülowa z 5.07.1906, w: PAAA, R.10824, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 33, b.p.

¹⁰ List Lerchenfelda do Bülowa z 16.08.1906, w: PAAA, R.10824, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 33, b.p.

¹¹ List Rechenberga do Bülowa z 15.08.1905, w: PAAA, R.10824, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 33, b.p.

¹² S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1969, s. 318–319. Pogróżki wobec niemieckiego konsula wysuwano już w lutym 1905 r. Patrz np.: telegram Rechenberga do Urzędu Spraw Zagranicznych z 1.03.1905, w: PAAA, R.10812, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 21, b.p.

bali się ekscesów wymierzonych w obcokrajowców. Niektórzy dostawali pogroźki wzywające ich do wyjazdu z Królestwa. Rechenberg donosił, jakoby rząd rosyjski podsycił antyżydowskie nastroje.¹³ W listopadzie 1905 r. w związku ze zmianami politycznymi w Rosji Żydzi obawiali się wzrostu antysemickiej przemocy. O pomoc w tej sprawie liderzy społeczności żydowskiej zwrócili się do arcybiskupa warszawskiego Wincentego Teofila Popiela. Latem 1906 r., po pogromie białostockim, w innych miastach Kongresówki wzrosły obawy przed pogromami. Z tego względu w lipcu nastąpiła fala ucieczek Żydów z Warszawy. Pociągi wyjeżdżające z miasta były przepełnione, podobnie jak i parowce kursujące po Wiśle¹⁴.

Od samego początku rewolucji uwagę niemieckich dyplomatów przykuwały pojawiające się regularnie, co kilka miesięcy, plotki o mającej nastąpić interwencji militarnej Niemiec w Królestwie. Powtarzała je także zagraniczna prasa m.in. francuska i austriacka¹⁵. Z kolei niemiecki konsul we Lwowie informował, że tamtejsi polscy dziennikarze zarzucali prasie niemieckiej celowe podgrzewanie atmosfery poprzez zamieszczanie informacji o mającym rzekomo wybuchać powstaniu w zaborze rosyjskim. Chcieli w ten sposób storpedować polsko-rosyjskie porozumienie i skłonić rząd w Petersburgu do przyjęcia wobec Polaków bardziej represyjnego kursu¹⁶.

Jak komentował w czerwcu 1905 r. Rechenberg: „To zadziwiające jak długo i zawzięcie ta plotka utrzymuje się w polskich kręgach”¹⁷. W listopadzie 1905 r. po Królestwie Polskim znów rozeszła się pogłoska o rzekomym tajnym porozumieniu rządów w Berlinie i Petersburgu w sprawie wkroczenia do Królestwa Polskiego pięciu korpusów armii niemieckiej, które miałyby przywrócić tam porządek publiczny i spacyfikować nastroje. Pogłoskom tym dawać wiarę mieli także miejscowi Rosjanie, a Skąlon zagrozić miał swoją dymisją w przypadku realizacji tego scenariusza¹⁸. „Kurier Warszawski” wprost obarczył niemiecką dyplomację odpowiedzialnością za odrzucenie przez premiera Siergieja Wittego postulatu przywrócenia autonomii Królestwa. Cesarz Wilhelm II miał osobiście

¹³ List Rechenberga do Bülowa z 3.06.1905, w: PAAA, R.10814, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 23, b.p.

¹⁴ Telegram Lerchenfelda do Urzędu Spraw Zagranicznych z 4.11.1905, w: PAAA, R.10817, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 26, b.p.; telegram Lerchenfelda do Urzędu Spraw Zagranicznych z 5.12.1905, w: PAAA, R.10818, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 27, b.p.; list Lerchenfelda do Bülowa z 5.07.1906, w: PAAA, R.10824, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 33, b.p.; list Lerchenfelda do Bülowa z 12.07.1906, w: PAAA, R.10824, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 33, b.p.

¹⁵ Odpis listu Radolina do Bülowa z 4.02.1905, w: PAAA, R.10811, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 20, b.p.; odpis z listu z ambasady Niemiec w Wiedniu do Bülowa z 4.02.1905, w: PAAA, R.10811, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 20, b.p.

¹⁶ Odpis listu konsula we Lwowie do Bülowa z 5.02.1905, w: PAAA, R.10811, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 20, b.p.

¹⁷ List Rechenberga do Bülowa z 20.06.1905, w: PAAA, R.10814, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 23, b.p. To i kolejne tłumaczenia autorstwa Piotra Szlanty.

¹⁸ Telegram Rechenberga do Urzędu Spraw Zagranicznych z 9.11.1905, w: PAAA, R.10817, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 26, b.p.; telegram Rechenberga do Urzędu Spraw Zagranicznych z 24.11.1905, w: PAAA, R.10819, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 28, b.p.

wysłać carowi memorandum z listą tych ustępstw wobec Polaków, na które ten w żadnym wypadku nie mógł się zgodzić. Niemcy grozić mieli nawet interwencją wojskową w przypadku przywrócenia autonomii¹⁹. W marcu 1906 r. znów zaczęły krążyć plotki w tej sprawie. Endecka „Praca Polska” donosiła o rzekomych negocjacjach w sprawie oddania terenów leżących na lewym brzegu Wisły i prawym brzegu Narwi Niemcom²⁰. Podobne plotki o tym, że władze Rzeszy naciskają na rosyjskie w celu niedopuszczenia do przywrócenia autonomii prasa polska rozpowszechniała ponownie w maju 1907 r.²¹

Nie odnalazłem w niemieckich źródłach archiwalnych żadnych dowodów na potwierdzenie tezy o ingerencji Niemiec w rosyjską politykę w kwestii polskiej podczas rewolucji lat 1905–1907. Dyplomacji niemieccy powstrzymywali się od aktywnych działań zmierzających do zablokowania nadaniu Królestwu Polskiemu autonomii. Nie oznaczało to jednak niechęci do takiego rozwiązania. Dla przykładu cesarz Wilhelm II zgadzał się z opinią rosyjskiej gazety „Новое время”, że autonomia dla Królestwa Polskiego będzie stanowiła tylko etap w drodze do osiągnięcia rzeczywistego celu, jakim miało być odbudowanie nieodległej Rzeczypospolitej w granicach jagiellońskich, czyli od Morza Bałtyckiego po Czarne²².

Tego poglądu monarchy nie podzielał jednak Rechenberg. Jak przekonywał w listopadzie 1905 r., autonomiczne Królestwo Polskie może i byłoby niewygodnym sąsiadem dla Niemiec i wzmacniałoby polskość na wschodnich kresach państwa pruskiego. Jednakże ze względu na duże własne potrzeby finansowe — przynajmniej w pierwszej fazie — ograniczyłoby ono wsparcie materialne udzielane Polakom w zaborze pruskim. Poza tym możliwość kariery parlamentarnej i urzędniczej przyciągnęłaby nad Wisłę wielu Polaków z Niemiec, zwłaszcza liderów tamtejszej społeczności polskiej. Poprawiłoby to ich pozycję materialną i dawało szansę do zrobienia kariery państwowej, co ułatwiać miało ich lepsze wykształcenie. Generalnie, zdaniem konsula: „Przez wprowadzenia autonomii w Królestwie Polskim ucierpiałyby polskość w marchii wschodniej” [wschodnich prowincjach Prus — P.Sz.]²³ — kończył swój raport warszawski konsul Rzeszy. Niemcy podejrzewali jednak (i chyba nie bezpodstawnie), że to sami Rosjanie podsycali plotki o rzekomej niemieckiej interwencji, chcąc tym odsunąć od siebie uwagę i gniew Polaków za brak ustępstw w kwestiach narodowych i skanalizować niezadowolenie społeczne w bezpieczny dla siebie sposób²⁴.

¹⁹ Telegram Rechenberga do Bülowa z 12.11.1905, w: PAAA, R.10817, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 26, b.p.

²⁰ List Rechenberga do Bülowa z 13.03.1906, w: PAAA, R.10823, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 32, b.p.

²¹ List Miquela do Bülowa z 14.05.1907, w: PAAA, R.10826, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 35, b.p.; list Spesshardta do Bülowa z 25.05.1907, w: PAAA, R.10826, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 35, b.p. Patrz także: Kalabiński, Tych, op.cit., s. 227–238.

²² List Schöna do Bülowa z 4.04.1907, w: PAAA, R.10826, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 35, b.p.

²³ List Rechenberga do Bülowa z 27.11.1905, w: PAAA, R.10819, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 28, b.p.

²⁴ List Rechenberga do Bülowa z 24.11.1905, w: PAAA, R.10819, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 28, b.p.; odpis listu Miquela do Urzędu Spraw

Władze niemieckie, w tym — sądząc po marginaliach na korespondencji dyplomatycznej — sam cesarz, z zadowoleniem przyjmowały informacje napływające z Petersburga o tym, że nie przywidywano tam dużych zmian w polityce Rosji wobec Polaków. Na carskim dworze i w kręgach rządowych panowało przekonanie o konieczności kontynuacji dotychczasowej polityki integrowania prowincji z resztą kraju, poprzez ujednolicenie administracji i utrzymanie pozycji rosyjskiego jako jedyne go języka urzędowego i wykładowego. Leżące na zachodzie imperium Romanowów ziemie polskie miały szczególne znaczenie dla państwa, a w przypadku przyznania im autonomii podobny postulat mogłyby zgłosić inne znajdujące się pod władzą cara narody, np. Litwini²⁵.

W związku z sytuacją w Królestwie Polskim silne antyniemieckie resentymenty panowały także w Galicji. Już w lutym 1905 r. prasa galicyjska zarzucała prasie niemieckiej celowe pisanie o Kongresówce w prowokacyjnym tonie i rozpowszechnianie pogłosek o przygotowaniach do powstania, aby skłonić władze rosyjskie do bardziej represyjnej polityki względem Polaków. Niemców oburzyła m.in. mowa prezesa krakowskiej Akademii Umiejętności, Stanisława Tarnowskiego, według którego niepokoje w Królestwie celowo wywołali pruscy agitatorzy. Miało to prowadzić do osłabienia Rosji, a w konsekwencji do odebrania jej przez Niemcy Królestwa Polskiego i Żmudzi. Pruscy oficerowie z Elbląga i Torunia mieli już otrzymać poufne informacje o tym, że ich jednostki zostaną skierowane na Kowno i Warszawę²⁶. Polska opinia publiczna w Galicji oskarżała także rząd w Berlinie o blokowanie restauracji autonomii w Królestwie Polskim. 15 XI 1905 r. we Lwowie pod niemieckim konsulem z tego powodu zebrały się setki, krzyczących i gwizdzących, częściowo uzbrojonych, studentów i robotników. Doszło tam do starć z broniącą dostępu do placówki policją, w których po obu stronach byli ranni.

Jesienią 1905 r. niemieckie władze musiały zajmować się także sprawą Marcina Kasprzaka. Ten wywodzący się z Poznańskiego działacz PPS został w kwietniu 1905 r. pojmany przez żandarmerię w podwarszawskiej Woli. W dniu 1 IX 1905 r. został skazany na karę śmierci za zabójstwo, zbrojny opór wobec przedstawicieli władzy i próbę siłowego obalenia ustroju. Wyrok wykonano już osiem dni później, choć żona Kasprzaka napisała do cara i carycy list z prośbą o ułaskawienie. Generał-gubernator nie przekazał carowi wniosku o kasację wyroku. To uchybienie formalne postanowił wykorzystać adwokat żony Kasprzaka. Sprawę opisywała niemiecka prasa socjalistyczna. Zainteresowali się nią także posłowie SPD, składając w tej kwestii interpelację do rządu.

Zagranicznych z 19.12.1905, w: PAAA, R.10821, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 30, b.p.

²⁵ Odpis listu Miquela do Bülowa z 23.11.1905, w: PAAA, R.10819, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 28, b.p.; list Rechenberga do Bülowa z 27.11.1905, w: PAAA, R.10819, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 28, b.p.

²⁶ Odpis listu Wedla do Bülowa z 5.03.1905, w: PAAA, R.10812, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 21, b.p.; odpis listu Wedla do Bülowa z 14.03.1905, w: PAAA, R.10812, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 21, b.p.; List Spesshardta do Bülowa z 27.03.1905, w: PAAA, R.10813, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 22, b.p.

Ambasador niemiecki Friedrich von Pourtalès poprosił zatem rząd w Petersburgu o wyjaśnienia i otrzymał odpowiedź, że wszystko odbyło się zgodnie z obowiązującym prawem, co przyjął do akceptującej wiadomości. W swej odpowiedzi na interpelacje posłów SPD kanclerz Bernhard von Bülow stwierdził m.in.: że jeśli przeciw Kasprzakowi występowano z szczególną ostrością, to należało to tłumaczyć ciężarem czynów popełnionych uprzednio przez niego. Było to zapewne nawiązanie do tego, że podczas aresztowania, zanim zdołano go obezwładnić i pojąć, rewolucjonista położył trupem czterech carskich żandarmów. Ostatecznie w grudniu 1905 r. wdowa po Kasprzaku zrezygnowała ze składania zażalenia na postępowanie Skałona²⁷.

Na przełomie lat 1905 i 1906 zdecydowane stanowisko wobec rewolucji zajął polski Kościół katolicki. Nie uszło to uwadze Niemców. Według Rechenberga rząd rosyjski miał mylić się w swym przekonaniu, że koncesje religijne, czyli ukaz tolerancyjny cara z 17/30 IV 1905 r. w sprawie unitów uspokoi nastroje wśród Polaków²⁸. Papież Pius X w liście pasterskim skierowanym z 3 XII 1905 r. do biskupów z Rosji stanowczo potępił rewolucję, wzywając do zachowania spokoju i posłuszeństwa²⁹. Arcybiskup warszawski Wincenty Teofil Popiel zabronił duchownym swej diecezji brania udziału w manifestacjach patriotycznych czy wydawania na nie kościelnych sztandarów czy obrazów. W obliczu gwałtownych przesilen polityczno-społecznych duchowieństwo przyjęło postawę wyczekującą, za co było atakowane przez część polskiej prasy. W listopadzie 1905 r. wierni wyzywali i wykpiwali tych księży, którzy usiłowali nie dopuścić do śpiewania pieśni narodowych w kościołach. Ze względu na stanowisko papieża niższemu duchowieństwu, wśród którego przeważały osoby o radykalnych poglądach narodowych, trudno było otwarcie angażować się politycznie³⁰.

Do ożywienia politycznego w Królestwie Polskim doszło w listopadzie 1905 r. po ogłoszeniu przez Mikołaja II manifestu zapowiadającego reformy polityczne. Warszawski oberpolicmajster 1 XI 1905 r. wydał zezwolenie na pokojowe demonstrowanie radości z powodu carskiego ukazu zapowiadającego głębokie zmiany polityczne, w tym oktrojowanie konstytucji i zwołanie parlamentu. Mieszkańcy miasta intensywnie korzystali z nowo uzyskanej wolności. Według relacji konsula, w pierwszych dniach listopada przez Warszawę niemal nieustannie ciągnęły pochody a na ulicach organizowano wiece i manifestacje. Zwłaszcza na Krakowskim Przedmieściu zbierały się tysiące osób, które pod chorągwiami kościelnymi i narodowymi śpiewały pieśni narodowe oraz socjalistyczne. Pod pomnikami Kopernika i Mickiewicza wygłaszano mowy. Na trasie pochodów

²⁷ Szerzej patrz: PAAA, R.10837, Russland 83/2a, Die Hinrichtung des deutschen Reichsangehörigen Martin Kasprzak in Warschau.

²⁸ List Rechenberga do Bülowa z 29.05.1905, PAAA, R.10814, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 23, b.p.

²⁹ Odpis depeszy Rothenhana do Urzędu Spraw Zagranicznych z 31.12.1905, w: PAAA, R.10822, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 31, b.p.; list Rechenberga do Bülowa z 8.01.1906, w: PAAA, R.10822, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 31, b.p.

³⁰ List Rechenberga do Bülowa z 1.12.1905, w: PAAA, R.10820, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 29, b.p.; list Rechenberga do Bülowa z 16.12.1905, w: PAAA, R.10821, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 30, b.p.

domy dekorowano polskimi barwami narodowymi. Ich uczestnicy szli z odkrytymi głowami, tylko pod stojącym przed Pałacem Namiestnikowskim pomnikiem Iwana Paskiewicza demonstracyjnie zakładali czapki i kapelusze, dając tym wyraźne znak swej niechęci do tłumiciela powstania listopadowego. W tych dniach prasa zaczęła ukazywać się bez cenzury rewolucyjnej³¹. Warszawę oflagowano z okazji rocznicy wstąpienia Mikołaja II na tron, choć wieczorem iluminacja nie była już powszechna³². Podobnie 19 XII 1905 r. (czyli 6 grudnia starego stylu) na carskie imieniny nie udekorowano, ani nie oświetlono prawie żadnego prywatnego domu w Warszawie. Według Lerchenfelda, na warszawskiej ulicy niepodzielnie panował w tych dniach motłoch. Mógł np. nakazać przedstawicielom wyższych warstw zamykanie sklepów albo iluminowanie miasta. Środowiska konserwatywne utraciły wszelkie wpływy w mieście, zaś endecy, socjaliści i liberałowie żądali przede wszystkim niezależności narodowej, przywrócenia autonomii i zwołania w Warszawie konstytuanty. Warstwy posiadające miały obawiać się wybuchu rewolucji. W bogatszych domach zorganizowano strażę i podjęto przygotowania do obrony³³.

Z kolei zdaniem Rechenberga zniesienie stanu wyjątkowego w Królestwie Polskim na początku grudnia 1905 r. stanowiło dowód słabości rządu. Władze lokalne przyjęły postawę wyczekującą, nie wiedząc czego oczekuje od nich centrala w Petersburgu. Oberpolicmajster P.P. Meier, podobnie jak i inni wyżsi rangą urzędnicy, nie dorośli do powierzonych im zadań i bali się wziąć na siebie odpowiedzialność. Wobec tego upaść miały resztki autorytetu władzy, co na długo uniemożliwiło uspokojenie kraju. Odtąd propaganda rewolucyjna głoszona była bez przeszkód. Polskie społeczeństwo uznawało bowiem tylko jedną władzę — przemoc, a tę stosowali teraz socjaliści. Oficjalnie kolportowano publikacje obrażające cara, gubernatora, kapitalistów i ziemiaństwo, zaś młodzież obojga płci organizowała marsze pod czerwonymi sztandarami. Rząd nie mógł liczyć nawet na najlepsze elementy tutejszego społeczeństwa. Polskie klasy posiadające miały cechować się tchórzostwem, obawą przed utratą popularności w społeczeństwie i niesprawiedliwie ganić rząd, bardziej krytykując interweniujące wojsko niż wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu. Endecy przeciwstawiali się strajkom ostrożnie i niezbyt intensywnie. Z kolei ulegając swym nawykom władze rosyjskie za swego głównego wroga uznawały nie socjalistów, ale właśnie polski ruch narodowy³⁴.

Przywrócenie stanu wyjątkowego pod koniec grudnia 1905 r., czyli zaledwie po trzech tygodniach po jego zniesieniu, dyplomata powitał z zadowoleniem. W jego ocenie była to jedyna metoda na opanowanie chaosu i zaprowadzenie porządku. Władze energicznie zabrały się teraz za przywracanie spokoju publicznego.

³¹ Telegram z 2.11.1905, w: PAAA, R.10817, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 25, b.p.

³² Telegram z 3.11.1905, w: PAAA, R.10817, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 25, b.p.; list Lerchenfelda do Bülowa z 4.11.1905, w: PAAA, R.10817, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 23, b.p.

³³ Telegram Rechenberga do Bülowa z 13.11.1905, w: PAAA, R.10817, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 25, b.p.

³⁴ List Rechenberga do Bülowa z 5.12.1905, w: PAAA, R.10820, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 29, b.p.; list Rechenberga do Bülowa z 16.12.1905, w: PAAA, R.10820, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 29, b.p.

Nastąpiła fala aresztowań, zamknięto kilka tytułów prasowych, zakazano śpiewania pieśni narodowych i socjalistycznych oraz wywieszania flag biało-czerwonych, czerwonych i czarno-czerwonych. Na ulicach miast pojawiły się silne patrole rewidujące przechodniów. Za nieuzasadnione noszenie broni nakładano surowe kary. Według konsula dotychczasowe sukcesy socjalistów wynikały nie tyle z ich siły, ale głównie z powodu bierności władz. Na liście informującym m.in. o domaganiu się przez Polaków usunięcia języka rosyjskiego z administracji (*amtliche Verkehr*) Wilhelm II zanotował: „Jak u nas z niemieckim!”³⁵. W ocenie Rechenberga wbrew nadziejom radykałów, carscy żołnierze nie przeszli na ich stronę i posłusznie wykonywali rozkazy oficerów. Z ulgą przyjęli możliwość użycia broni wobec opornych. Przesileniom politycznym towarzyszyła fatalna sytuacja gospodarcza, zaś katastrofa finansowa miała zbliżać się nieubłagalnie. Długotrwała poprawa sytuacji gospodarczej mogła nastąpić tylko po zniszczeniu przez rząd ruchu socjalistyczno-rewolucyjnego³⁶. Wbrew obawom władz rocznica wybuchu powstania styczniowego w 22 I 1906 r. przebiegała jednak spokojnie³⁷.

Niemcy z uwagą obserwowali zwłaszcza żądania Polaków dotyczące języka nauczania. W Berlinie słusznie obawiano się, że ewentualne ustępstwa Rosjan na tym polu doprowadzą do wysunięcia podobnych postulatów przez polskich poddanych Wilhelma II³⁸. Szczegółowo relacjonowano przebieg strajków uczniowskich, niszczenie sal szkolnych, zrywanie portretów cara i rosyjskich napisów, zebrania polskich nauczycieli czy piętnowanie w prasie osób obarczanych odpowiedzialnością za niedopuszczanie języka polskiego do szkół czy oddolne inicjatywy edukacyjne polskiego społeczeństwa³⁹. Latem 1905 r. konsulat donosił o ożywieniu w kwestii szkół, a to z powodu zbliżającego się roku szkolnego. Polacy wzmogli wówczas naciski na władze w celu przywrócenia polskiego jako języka nauczania. Zgodnie z obawami, także pod wpływem wydarzeń w zaborze rosyjskim, choć głównie w geście sprzeciwu wobec zakazu używania języka polskiego na lekcjach religii w szkołach podstawowych, jesienią 1906 r. szkoły zaboru pruskiego ogarnęła fala strajków. Jak w czerwcu 1907 r. z Warszawy donosił kolejny (od maja 1906 r.) konsul Rzeszy hrabia August von Brück: „Nienawiść Polaków wobec Niemów, mianowicie od podburzania związanego ze strajkami szkolnymi

³⁵ List Rechenberga do Bülowa z 7.01.1906, w: PAAA, R.10820, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 29, b.p.

³⁶ List Rechenberga do Bülowa z 8.01.1906, w: PAAA, R.10822, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 31, b.p.; list Rechenberga do Bülowa z 10.01.1906, w: PAAA, R.10822, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 31, b.p.

³⁷ List Rechenberga do Bülowa z 23.01.1906, w: PAAA, R.10822, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 31, b.p.

³⁸ I rzeczywiście także w zaborze pruskim doszło wkrótce do strajków szkolnych; zob. P. Szlanta, „Polakożerca” kontra „wrogowie Rzeszy”. *Cesarz Wilhelm II i Polacy 1888–1918*, Warszawa 2019, s. 82–86.

³⁹ List Rechenberga do Bülowa z 1.12.1905, PAAA, R.10820, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 29, b.p. Szerzej zob. S. Kalabiński, F. Tych, op. cit., s. 90–108; J. Niklewska, *Polskie szkoły prywatne w Królestwie Polskim w latach 1905–1915 jako teren nauczania i wychowania* [w:] *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907*, red. A. Żarnowska, A. Kołodziejczyk, A. Stawarz, P. Tusiński, Warszawa-Radom 2007, s. 217–226, A. Kołodziejczyk, *Przemiany w oświacie i kulturze wsi Królestwa Polskiego w dobie rewolucji 1905 roku* [w:] *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907*, s. 227–243.

[w Poznaniu i na Pomorzu — P.Sz.] nie zna żadnych granic i przy każdej okazji wyłamuje się w prasie⁴⁰. Nastroje antyniemieckie ponownie wzmożyły się w Kongresówce także jesienią 1907 r., po wniesieniu pod obrady pruskiego landtagu ustawy wywłaszczeniowej. Ta zimna i niewypowiedziana wojna polska-niemiecka trwać miała aż do wybuchu tej gorącej latem 1914 roku⁴¹.

Wydarzenia z burzliwych lat 1905–1907 stanowiły istotny temat korespondencji konsulatu Niemiec w Warszawie z Centralą. Niemieccy dyplomaci opowiadali się za siłowym stłumieniem polskiego ruchu narodowego i wystąpień o charakterze społecznym, zarzucając lokalnym władzom rosyjskim nieudolność. Choć nie lobbowali oni aktywnie za takim rozwiązaniem, optowali za nieudzielaniem Polakom zbyt daleko idących koncesji w kwestii języka. Podobnie negatywnie oceniali ideę przywrócenia autonomicznego statusu Królestwa Polskiego. Nie byli w stanie zapobiec plotkom krążącym wśród Polaków o rzekomych naciskach władz niemieckich na rosyjskie w celu stordedowania przywrócenia autonomii i gotowości do interwencji zbrojnej w zaborze rosyjskim. Z niemieckich akt dyplomatycznych nie wynika, aby pracownicy niemieckiego konsulatu utrzymywali liczne kontakty z polskimi warstwami wyższymi. Wśród ich informatorów nie było wielu Polaków. Sądzę, że ze względu na konsekwentną germanizację Polaków w zaborze pruskim polskie elity Królestwa Kongresowego bojkotowały przedstawicieli cesarza Wilhelma II w Warszawie.

Piotr Szlanta, Revolution of 1905–1907 in the Kingdom of Poland in light of the records of German consulate in Warsaw

Summary

German consulate in Warsaw has keenly observed the course of the 1905–1907 revolution in Poland. German diplomats have emphasized the national character of the events they described. Their particular concern was the possibility that Russia would allow the autonomy of the Kingdom of Poland and make concessions with respect to Polish language in schools, and this could potentially encourage Polish subjects of emperor Wilhelm II to make similar demands. German diplomats have spoken in favour of a hard and firm approach of Russian authorities to Polish national movement and demonstrations of social nature. They observed with concern the anti-German resentments, fomented by Russian authorities, among Polish subjects of the tsar. As regards detailed aspects, they dealt, inter alia, with the case of Marcin Kasprzak, formally a German subject and member of Polish Socialist Party (PPS). He was apprehended by Russian authorities, sentenced to death and executed in September 1905 for homicide, armed resistance against the authorities and an attempt to overthrow the system.

Słowa kluczowe: Warszawa, rewolucja 1905–1907, autonomia, Marcin Kasprzak, August von Brück, Georgij Skalon, Albrecht von Rechenberg, Gustaw von Lerchenfeld

Keywords: Warsaw, revolution 1905–1907, autonomy, Marcin Kasprzak, August von Brück, Georgij Skalon, Albrecht von Rechenberg, Gustaw von Lerchenfeld

⁴⁰ List Brücka do Bülowa z 19.06.1907, w: PAAA, R.10827, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. 36, b.p.

⁴¹ P.Szlanta, op. cit., s. 135–149.



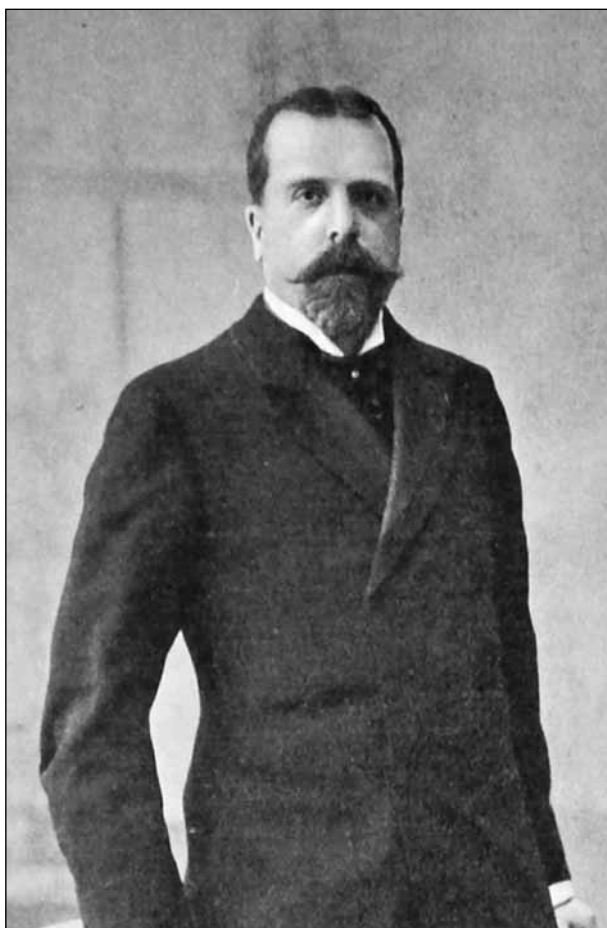
Pochód narodowy 5 XI 1905 r. na ul. Nowy Świat w Warszawie
(Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin)



Manifestacja narodowa 5 XI 1905 r. przed pomnikiem Adama Mickiewicza
na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie
(Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin)



Karykatura z Jednodniówki „Prusak” jaka ukazała się w Warszawie 24 V 1907 r. przedstawiająca zabiegi Niemiec o zablokowanie prób przywrócenia autonomii Królestwu Polskiemu (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin)



Albrecht von Rechenberg, konsul Rzeszy
w Warszawie w latach 1905–1907
(zbiory prywatne Piotra Szlanty)

III. ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Robert Jop

(Archiwum Państwowe w Lublinie)

INWENTARZ RZECZY PO STAROŚCIE DOBRZYŃSKIM ADAMIE KAZIMIERZU NOSKOWSKIM Z 1659 R.

Powtórne wydanie tekstu źródłowego jest czynnością, która niesie ze sobą pewien dyskomfort. Autor reedycji naraża się bowiem na zarzut powtórzenia znanych już treści, wykorzystania pracy swojego poprzednika, czy też na brak samodzielności i oryginalności badawczej. Zdarzają się jednak sytuacje, jak w naszym przypadku, że zasady przyjęte przez wydawcę pierwotnej publikacji nie dają możliwości analizy i interpretacji treści źródła oraz podjęcia nad nim szerszych badań. Uwaga ta dotyczy nie tylko wydawnictw dawnych, powstałych w czasie, gdy edytorstwo historyczne dopiero się rodziło kształtując własne metody (XIX/XX w.), w większości zresztą nieodpowiadające już dzisiejszym wymaganiom, ale także publikacji współczesnych.

W 1997 r. J. Ewa Leśniewska w ramach serii *Źródła do dziejów Łęcznej* wydała *Inwentarz rzeczy pozostałych po Adamie Kazimierzu Noskowskim [...]*¹. Pod tym rozbudowanym tytułem kryje się typowy dla siedemnastowiecznej szlacheckiej kultury okołofuneralnej rejestr majątności oraz sum pozostawionych przez zmarłego, powstały w związku ze śmiercią i koniecznością rozporządzenia jego majątkiem. *Inwentarz* przygotowany przez J. E. Leśniewską jako edycja źródłowa zawiera jedynie wybrane fragmenty oryginalnego rejestru, co autorka wyraźnie podkreśliła we wstępie do publikacji². Owe fragmenty zostały podane do druku albo w pełnej wersji, albo — jak w przypadku III części *Inwentarza* — w wyborze³. Z powyższych powodów tytuł publikacji odnosić trzeba wyłącznie do wydanych części rejestru, a nie do jego całości, ponieważ nie pochodzi on ze źródła, a więc nie jest oryginalny. Ponadto całość brzmienia tytułu nie odpowiada wartości edycji. W rejestrze nie ma mowy o wydatkach poczynionych na pogrzeb syna Adama Kazimierza Noskowskiego, również Adama i jego żony, Joanny Marii

¹ *Inwentarz rzeczy pozostałych po Adamie Kazimierzu Noskowskim, staroście dobrzyńskim wraz z taksą ich wartości i spisem wydatków na pogrzeby Jego, Jego żony i syna Adama*, wyd. J. E. Leśniewska, Łęczna 1997, ss. 47 (dalej: *Inwentarz*).

² Tamże, s. 11.

³ Tamże, s. 42 i n.

z Krasińskich⁴. Wybór treści przeznaczonych do druku autorka publikacji oparła na subiektywnych kryteriach. Stwierdziła, że „Źródło [...] przedstawia nierówną wartość z naukowego punktu widzenia. W pewnych partiach zawiera materiał cenny, w innych tych walorów brak. Pominęto [...] te fragmenty, które nie łączą się w sposób ścisły z inwentarzem” [sic!]⁵. W obu przypadkach trudno zgodzić się ze słowami Leśniewskiej głównie z tego powodu, że przyjęte zasady wydania *Inwentarza* wpłynęły na przeprowadzoną przez edytorkę interpretację treści, nie-ścisłą zarówno co do czasu powstania źródła, jak też przedstawionych w nim niektórych faktów. Ostatnia kwestia stała się przedmiotem polemiki, wyrażonej przy okazji prezentacji badań nad genealogią łączyńskiej linii Noskowskich⁶.

Inny fragment inwentarza, który jest przedmiotem niniejszej edycji, tym razem w części dotyczącej wyglądu zamku łączyńskiego, został wydany przez Józefa Kusa. W 1993 r. w ramach wspomnianej serii *Źródła do dziejów Łęcznej* opublikował on broszurę *Zamek łączyński opisany 16 maja 1659 roku*⁷. Publikacja ta o charakterze typowo popularyzatorskim nie zawiera aparatu naukowego, a w jej wstępie wydawca poświęcił więcej miejsca opisowi „skarbów” pozostawionych przez Adama Kazimierza Noskowskiego i ujętych w inwentarzu pośmiertnym niż analizie opublikowanego tekstu źródłowego⁸.

Powyższe okoliczności legły u podstaw wydania pełnej treści inwentarza, który stanowi zwartą całość powstałą w określonym czasie i sytuacji, i tylko w takiej formie może być przedmiotem wszelkich ustaleń historycznych. Dochodzi do tego fakt, że od czasu ukazania się omówionych publikacji stan badań nad genealogią i rolą Noskowskich w dziejach Łęcznej, czy też w zakresie edytorstwa źródłowego dotyczącego miasta, wzbogacił się o nowe pozycje, zatem uaktualnienie, a nawet weryfikacja dotychczasowych ustaleń wydaje się być uzasadniona. Ponadto pełne wydanie pośmiertnego inwentarza Adama Kazimierza Noskowskiego będzie uzupełnieniem wiedzy o właścicielach Łęcznej w końcowym okresie władania przez nich miastem.

Inwentarz będący przedmiotem niniejszego opracowania⁹ powstał w wyniku sekwencji wydarzeń, które zaszły w czasie od 16 I 1656 r. do około 16 V 1659 r. Pierwsza data oznacza dzień śmierci Adama Kazimierza Noskowskiego¹⁰, starosty dobrzyńskiego¹¹ i właściciela dóbr Łęczna z przełomu lat 40. i 50. XVII w.

⁴ O związkach rodzinnych Noskowskich zob. R. Jop, *Przyczynki do genealogii Noskowskich h. Łada, właścicieli Łęcznej w XVI–XVII w.*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, Seria nowa, t. 12, 2013, s. 199–210.

⁵ *Inwentarz*, s. 11.

⁶ R. Jop, *Przyczynki*, passim.

⁷ *Zamek łączyński opisany 16 maja 1659 roku*, oprac. J. Kus, Łęczna 1993, ss. 15.

⁸ Tamże, s. 3–7.

⁹ Stosowane w tekście określenie „inwentarz” oryginalnie zostało użyte w formule kancelaryjnej jego wpisu do księgi grodzkiej („et ad acticandum officio [...] porrexit inventarium certum”) i odnosi się do całości rejestru, więc zarówno do części mówiącej o ruchomościach pozostałych po Adamie Kazimierzu, jak też o należących do niego majątnościach. W takim znaczeniu określenie to będzie używane również w niniejszych rozważaniach.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księgi grodzkie lubelskie (dalej: Kgl), Relacje, sygn. 80, k. 280v.

¹¹ Ziemia dobrzyńska, położona współcześnie w granicach województwa kujawsko-pomorskiego, w okresie staropolskim graniczyła z Wielkopolską i Mazowszem. Adam Kazimierz

Drugi termin dotyczy ostatecznego rozliczenia się Andrzeja na Dąbrowicy Firleja, kasztelana lubelskiego, z zarządu nad schedą po staroście, dokonanego przed Józefem Gorajskim, wujem i opiekunem prawnym małoletniej Anny Noskowskiej, bratanicy i dziedziczki zmarłego Noskowskiego. Oryginalny inwentarz, zawierający odpisy kilku dokumentów powstałych na różnych etapach dysponowania dobrami Adama Kazimierza, został 14 VII 1659 r. wpisany do księgi grodzkiej lubelskiej¹².

Adam Kazimierz Noskowski był synem Adama Noskowskiego, podkomorzego lubelskiego, starosty dobrzyńskiego i makowskiego oraz Katarzyny z Firlejów, córki Jana Firleja, podskarbiego wielkiego koronnego i Gertrudy z Opalińskich¹³. Treści testamentu zmarłego starosty i daty jego spisania nie znamy. Na podstawie inwentarza możemy jedynie wnioskować, że wykonawcami ostatniej woli Noskowskiego były te osoby — być może między innymi — które uczestniczyły w spisaniu rejestru pozostałych po nim ruchomości i zostały w nim odnotowane w 1656 r. Byli to: kasztelan lubelski Andrzej na Dąbrowicy Firlej, podsędek chełmski Zbigniew Sługocki, Jan Romanowski (porucznik chorągwi dowodzonej przez Noskowskiego) oraz ksiądz Maciej Sikorski, proboszcz w Łęcznej. Kilka dni po śmierci Adama Kazimierza, 20 I 1656 r. wymienieni wyżej spisali inwentarz pozostałych po nim ruchomości. Oryginał tego dokumentu nie zachował się, ale na jego podstawie powstała część inwentarza z 1658 r., w której odnotowano rzeczy zwrócone Józefowi Gorajskiemu przez Andrzeja Firleja¹⁴. Można więc przypuszczać, że rejestr ten jest w pewnej części kopią treści zawartych w pierwotnym dokumencie. Opisane ruchomości od 8 II 1656 r. do 26 VI 1658 r. znajdowały się pod opieką Firleja¹⁵.

Genezę powstania edytowanego inwentarza J. E. Leśniewska powiązała z osobą Adama Noskowskiego juniora, uznanego przez nią za syna Adama Kazimierza i Joanny Marii z Krasińskich¹⁶, który według badaczki przeżył ojca i zmarł w 1658 r. W wyniku tego sukcesja po staroście dobrzyńskim przeszła na jego bratanicę Annę Noskowską, córkę Jana Karola, co spowodowało konieczność sporządzenia inwentarza nieruchomości przekazanych przez Andrzeja Firleja, opiekuna Adama juniora, Józefowi Gorajskiemu, opiekunowi nieletniej Anny¹⁷. W koncepcji genezy powstania inwentarza zaproponowanej przez Leśniewską jest kilka sprzeczności z faktami opisanymi w rejestrze. Dotyczą one

Noskowski był starostą dobrzyńskim (starostwo niegrodowe) z racji posiadania urzędu przez jego ojca Adama, podkomorzego lubelskiego i brata Jana Karola. Z tym tytułem nie odnotowuje go jednak K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795. (Materiały źródłowe)*, Warszawa 2017, s. 335. Oblata dokumentu cesji starostwa dobrzyńskiego z osoby Jana Karola Noskowskiego na Adama Kazimierza Noskowskiego, wystawionego przez kancelarię królewską 3 XI 1653 r., została wpisana do ksiąg grodzkich lubelskich pod datą 17 I 1654 r., zob. APL, Kgl, Zapisy, sygn. 98, k. 92v–93v.

¹² APL, Kgl, Relacje, sygn. 84, k. 115v–138 (dalej: Inwentarz 1659).

¹³ Zob. biogram Adama Kazimierz Noskowskiego w: R. Jop, *Przyczynki*, s. 203–204; por. *Inwentarz*, s. 7.

¹⁴ Inwentarz 1659, k. 115v.

¹⁵ Tamże, s. 122v.

¹⁶ R. Jop, *Przyczynki*, s. 206. Joanna Maria była córką Jana Kazimierza Krasińskiego i Urszuli z Grabowskich.

¹⁷ *Inwentarz*, s. 8–10.

głównie zapisów mówiących o Adamie (Adamku), któremu oddano, lub u którego zdeponowano, część rzeczy po zmarłym staroście. Próbę wyjaśnienia tych nieścisłości podjęto już wcześniej zauważając, że ewentualny syn Adama Kazimierza Noskowskiego był zbyt małym dzieckiem, aby mógł fizycznie partycypować w schedzie po testatorze. Sens odpowiednich fragmentów inwentarza odnosi się raczej do osoby młodej, znającej wartość posiadanych precjozów lub innych rzeczy i potrafiącej zrobić z nich użytek. Ponadto w niektórych przypadkach, jak wynika z treści źródła, wymieniony Adam (Adamek) to po prostu rzemieślnik świadczący usługi w trakcie przygotowań do pogrzebu starosty dobrzyńskiego¹⁸.

Wydaje się, że trudności w interpretacji genezy inwentarza można przezwyciężyć powracając do znanych już przekazów źródłowych i takich, których autorzy uwag do niego dotąd nie uwzględnili. W pierwszym przypadku chodzi o odzuczoną przez badaczy informację podaną przez Kaspra Niesieckiego o tym, że Adam junior był synem Jana Karola Noskowskiego, a nie Adama Kazimierza. Niesiecki w swoim herbarzu napisał, że Jan Karol Noskowski „miał za sobą Katarzynę Gorajską herbu Korczak, z której syn Adam młodo bardzo umarł, córka się została”¹⁹. W kontekście treści inwentarza należałoby potraktować słowa heraldyka za wiarygodne, bo w takim przypadku zapisy o oddaniu rzeczy Adamowi juniorowi nabrałyby sensu. Ponadto dwa inne fakty przekonują do wersji Niesieckiego. Po pierwsze Jan Karol Noskowski poślubił Katarzynę z Gorajskich w 1644 r., z września tego roku pochodzą zapisy o oprawie wiana i dożywociu uczynionym między małżonkami²⁰. W związku z tym Adam junior mógł urodzić się jeszcze w 1644 r., choć raczej to zdarzenie trzeba datować na 1645 lub późniejszy rok, i w chwili śmierci Adama Kazimierza miałby maksymalnie 11 lat, co ponownie logicznie uzasadnia wspomniane wyżej przekazy źródłowe. Po drugie, z kwietnia 1657 r. pochodzi protestacja Józefa Gorajskiego złożona w imieniu jego podopiecznej, małoletniej Anny Noskowskiej, przeciwko kasztelanowi lubelskiemu Andrzejowi Firlejowi i Florianowi Orchowskiemu o to, że po śmierci Adama Kazimierza przejęli oni w sposób nieprawny pozostałe po nim rzeczy. Anna Noskowska występuje w tym zapisie jako siostra nieżyjącego już Adama Noskowskiego juniora, a starosta dobrzyński jako ich stryj²¹. Przywołany zapis wskazuje ponadto, że zwrot ruchomości Józefowi Gorajskiemu był wynikiem wspomnianego konfliktu, a nie śmierci Adama juniora, jak stwierdziła Leśniewska. Wynika to z faktu, że jeśli wymieniony w inwentarzu Adam to junior, jeszcze żyjący, nie było potrzeby sporządzania rejestru rzeczy przekazywanych Gorajskiemu, bo sukcesja należała do chłopca. Ponadto w protestacji mowa jest o nieprawym zagarnięciu rzeczy po śmierci Adama Kazimierza, a nie Adama juniora, a treść obszernego fragmentu inwentarza, w którym powtarza się fraza „oddaje Jegomość Pan lubelski”, jest integralnie związana zarówno z treścią skargi, jak też ze wzmiankami w rejestrze o żyjącym Adamie.

¹⁸ R. Jop, *Przyczynki*, s. 207.

¹⁹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 6, Lipsk 1841, s. 579. J. E. Leśniewska nie wyjaśniła, dlaczego uznała Adama juniora za syna Adama Kazimierza (*Inwentarz*, s. 8–9). Również Seweryn Uruski (*Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XII, Warszawa 1915, s. 177) twierdził, że Adam był synem Jana Karola.

²⁰ APL, Kgl. Zapisy, sygn. 89, k. 1227v–1331v.

²¹ APL, Kgl. Relacje, sygn. 80, k. 280v.

Według dotychczasowych ustaleń inwentarz pośmiertny Adama Kazimierza Noskowskiego powstał w 1658 r.²² Biorąc pod uwagę jego kopię znajdującą się w księgach grodzkich lubelskich datę tę należy zweryfikować, ponieważ opis zamku łączyńskiego, stanowiący część rejestru, sporządzono w 1659 r.²³ Obydwie daty wyznaczają ramy chronologiczne spisania inwentarza, choć fakty w nim przedstawione wykraczają poza podany okres. Chodzi między innymi o informację o wspomnianym pierwotnym spisie nieruchomości pozostałych po staroście dobrzyńskim, powstałym 20 I 1656 r. Otwiera on serię kolejnych, które dokumentowały proces egzekucji postanowień testamentu zmarłego. Uporządkowanie majątku pozostałego po Adamie Kazimierzem Noskowskim wymagało przede wszystkim uregulowania spraw finansowych. W pierwszej kolejności należało zaspokoić roszczenia jego wierzycieli. Prawdopodobnie egzekutorzy ostatniej woli Noskowskiego potrzebowali czasu na zorientowanie się w wysokości pozostawionych długów i liczbie kredytorów, a być może także na umówienie się z nimi co do sposobu spłaty należności, dostosowanego do ówczesnej sytuacji. Dlatego właściwy dokument w tej sprawie, zawierający listę wierzycieli oraz wysokość zobowiązań finansowych starosty wobec nich, Andrzej Firlej przygotował dopiero w sierpniu 1656 r., nakazując jednocześnie Florianowi Orchowskiemu, dzierżawcy dóbr łączyńskich, wypłacenie długów. Treść rejestru została włączona do inwentarza na potwierdzenie konieczności uregulowania zaległości²⁴. Egzekutorzy testamentu musieli także dokonać bilansu dochodów starosty wynikających z zobowiązań różnych osób wobec niego, zadbać o organizację pogrzebu oraz zaspokojenie tych, którzy pozostawali z Noskowskim w bliskich relacjach. W tej grupie znaleźli się jego podkomendni, służba i rzemieślnicy wykonujący zlecone usługi. Dokumentacja z tych czynności w niektórych przypadkach została włączona do treści inwentarza w formie odpisów z różnych skryptów, ale w rejestrze kilkakrotnie jest mowa także o takich, które zostały odnotowane jedynie na zasadzie ogólnej informacji o sprawie, której dotyczyły²⁵.

Inwentarz z 1659 r. składa się z siedmiu podstawowych części²⁶. Każda z nich dodatkowo podzielona jest wewnątrz na mniejsze fragmenty. Nie ma wątpliwości, że rejestr powstał na podstawie sporządzonych wcześniej dokumentów poprzez kompilację ich treści, a jego ostatecznej weryfikacji i zatwierdzenia, jak głoszą formuły datacyjne i subskrypcyjne wpisane w kilku miejscach, dokonano 26 VI 1658 r. W związku z tym można stwierdzić, że czas powstania inwentarza w części odnoszącej się do rzeczy pozostałych po Noskowskim nie jest tożsamy z chwilą jego zatwierdzenia w czerwcu 1658 r., a zatem rejestr ten powstał wcześniej. Zasadniczy jego zrąb spisano w 1656 r. po śmierci starosty i jego pogrzebie, o którym wzmiankuje się w kilku miejscach²⁷. Jest to czas, kiedy Andrzej Firlej stopniowo oddawał Gorajskiemu rzeczy Noskowskiego, ale część

²² *Inwentarz*, s. 8.

²³ *Inwentarz 1659*, k. 129v.

²⁴ Tamże, k. 127v.

²⁵ Tamże, k. 116, 118v i in.

²⁶ Por. *Inwentarz*, s. 25.

²⁷ *Inwentarz 1659*, k. 115v, 117–117v. K. Niesiecki (*Herbarz polski*, t. 6, s. 579) datował pogrzeb Adama Kazimierza na 1657 r. Por. R. Jop, *Przyczynki*, s. 180.

z nich ciągle pozostawała w jego posiadaniu²⁸. Żył jeszcze wówczas młody Adam Noskowski²⁹. Do kwietnia 1657 r. ruchomości po staroście nie zostały zwrócone w całości, a w tym czasie zmarł Adam junior. W 1658 r. powstała część inwentarza poświęcona dochodom z dóbr Adama Kazimierza i wydatkowanym z nich pieniądзом³⁰. Odnotowane są w niej między innymi wydatki na pogrzeb starosty³¹. Inne wydatki na ten cel znalazły się ponadto w całkowicie odrębnym i obszernym rejestrze wpisanym do inwentarza wraz z ekspensami na pogrzeb Adama juniora i „Jejmość Paniej Noskowskiej”³². Prawdopodobnie oryginalny dokument w tej sprawie powstał nie wcześniej niż w kwietniu 1657 r., już po śmierci młodego Adama i to o nim wspomina zapis w inwentarzu mówiący o „osobnym rejestrze na wydatki pogrzebowe”³³.

Ostatnia część omawianego inwentarza powstała w 1659 r. Składa się na nią opis majątności Anny Noskowskiej, które Józef Gorajski przejął w administrowanie od Andrzeja Firleja w imieniu swej podopiecznej³⁴. Ten fragment dokumentuje końcowy etap procesu zamknięcia spraw majątkowych po śmierci Adama Kazimierza Noskowskiego.

Identyfikacja członków rodziny Noskowskich wymienionych w inwentarzu nie budzi wątpliwości poza jednym przypadkiem (wyjawszy sprawę Adama juniora). Mowa o wspomnianej „Paniej Noskowskiej”, wymienionej w rejestrze wydatków pogrzebowych. Utożsamianie jej z żoną Adama Kazimierza, Joanną z Krasińskich, byłoby o tyle ryzykowne, że ta zmarła w 1654 r.³⁵, chociaż kontekst w jakim się pojawia informacja o Noskowskiej dotyczy jedynie malowanych tablic herbowych, znanych z inwentarza kościoła parafialnego w Łęcznej z 1679 r.³⁶, a nie przygotowania dla niej trumny, czy samej zmarłej³⁷. Wobec tego, w zapisie może także chodzić o Katarzynę Noskowską, żonę podkomorze go Adama Noskowskiego przyjmując, że ta umarła w 1653 r., a nie w 1658 r.³⁸ Inwentarz wymienia także bliżej nieznanymi „Panów Noskowskich”, będących zapewne krewnymi łącznińskich przedstawicieli rodziny.

Niniejsza edycja powstała w oparciu o wpis znajdujący się w księdze grodzkiej lubelskiej o sygn. 84 z 1659 r. Przy wydaniu zastosowano wskazówki instrukcji wydawniczej dla źródeł od XVI do połowy XIX w.³⁹ Zmodernizowano pisownię i zastosowano współczesną interpunkcję. Oddając tekst zrezygnowano ze wstępnych formuł kancelaryjnych stanowiących część całego wpisu w księdze grodzkiej.

²⁸ Inwentarz 1659, s. 115v.

²⁹ Tamże, k. 116–116v, 118.

³⁰ Tamże, k. 122v.

³¹ Tamże, k. 123v, 124.

³² Tamże, k. 125–127v.

³³ Tamże, k. 123v.

³⁴ Tamże, k. 129v–138.

³⁵ R. Jop, *Przyczynki*, s. 180.

³⁶ APL, Akta miasta Łęcznej, sygn. 17, s. 165–166.

³⁷ Inwentarz 1659, k. 125.

³⁸ Zob. rozbieżności w R. Jop, *Przyczynki*, s. 202.

³⁹ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lep-szy, Wrocław 1953.

TEKST ŹRÓDŁOWY

Lublin, 14 VII 1659 r.

Rejestr rzeczy i dóbr ziemskich pozostałych po Adamie Kazimierzu Noskowskim, staroście dobrzyńskim, przekazanych Józefowi Gorajskiemu, prawnemu opiekunowi Anny Noskowskiej

Oryg. Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie lubelskie, Relacje, sygn. 84, k. 115v–138.

Wyd. 1) *Inwentarz rzeczy pozostałych po Adamie Kazimierzu Noskowskim, staroście dobrzyńskim wraz z taksą ich wartości i spisem wydatków na pogrzeby Jego, Jego żony i syna Adama*, wyd. J. E. Leśniewska, Łeczna 1997 (fragmenty); 2) *Zamek łączyński opisany 16 maja 1659 roku*, oprac. J. Kus, Łeczna 1993 (fragment).

[k. 115v] Inwentarz rzeczy pozostałych po Wielmożnym niegdy Jegomości Panu Adamie Kazimierzu z Noskowa Noskowskim, staroście dobrzyńskim⁴⁰, spisany przy obecności Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Andrzeja na Dąbrowicy Firleja, kasztelana lubelskiego⁴¹, które w dyspozycyjej swojej aż dotąd miał, Jegomości Pana Zbigniewa Sługockiego, podsędka chełmskiego⁴², Jegomości Pana Jana Romanowskiego, porucznika chorągwie nieboszczykowskiej, jako i Ichmościów na ten czas będących, to jest Jegomością księdza Macieja Sikorskiego, proboszcza łączyńskiego, anno millesimo sexagesimo quinquagesimo sexto, die vigesima Januarii [20 I 1656], według którego Jegomość Pan lubelski oddaje rzeczy pomienione Jegomości Panu Józefowi z Goraja Gorajskiemu, jako wujowi rodzonemu Jejmość Panny Anny z Noskowa Noskowskiej⁴³, atque tutori unico et inscripto⁴⁴.

Naprzód miednica z nalewką złocistą, stara, oddaje Jegomość Pan lubelski, flasz dwie srebrnych z szpuntami i z śrubami, miejscami złocistych. Flaszka na ocet, miejscami złocista, oddaje Jegomość Pan lubelski. Kredens srebrny, to jest łyżka wielka, srebrna i karaś nóż, widelca i kredens w srebro oprawny, oddaje Jegomość Pan lubelski. Solniczka wszystka złocista, oddaje Jegomość Pan lubelski. Puchar srebrny półgarncowy wzięła Jej mość Pani plocka⁴⁵, rodzona nieboszczykowska. Garnuszek z przykrywadłem srebrny oddaje Jegomość Pan lubelski. Łyżek czternaście srebrnych, oddać ma Jegomość Pan lubelski

⁴⁰ Adam Kazimierz Noskowski (*p. 1623 — †1655/1656), syn Adama Noskowskiego, podkomorzego lubelskiego i Katarzyny z Firlejów.

⁴¹ Andrzej Firlej, kasztelan lubelski w latach 1654–1661.

⁴² Zbigniew Sługocki, podsędek chełmski w latach 1652–1660.

⁴³ Anna z Noskowskich Firlejowa (*p. 1640 — †p. 1668), żona Mikołaja Andrzeja Firleja, c. Jana Karola Noskowskiego i Katarzyny z Gorajskich.

⁴⁴ oraz opiekunowi jednemu i zapisanemu prawnie

⁴⁵ Barbara z Noskowskich (1^{ov}. Krzywczycka) Krasieńska (*p. 1623 — †p. 1664), żona Stanisława Krasieńskiego, kasztelana plockiego, c. Adama Noskowskiego, podkomorzego lubelskiego i Katarzyny z Firlejów.

trzynaćście, jedna na pogrzebie zginęła. Lichtarzyków dwa maleńkich na ćwieki dano do trumny. Dwa drugich w Lublinie u złotnika do naprawy, do trumny obydwie dane i te dwa wzięła Jegomość Pani starościna radomska⁴⁶. Insze srebro w zastawie podług relacyjej sług i rejestrzyków i recognicyjej pewnych, o czym wiedzieć ma pisarz miejski.

[k. 116] Siedzenia

Siodło aksamitne, karmazynowe, złotem hawtowane, łęki srebrem złocistym oprawne, w których sztuki wielkie jaspisowe, rubinkami w złoto oprawnymi, sute turkusami. Strzemiona do niego takież mosiężne, pozłociste. Rząd do tego urządzenia w zastawie z podpierscienicami, pisarz ma wiedzieć. Koncerz takowyż srebrny, złocisty, kamieniami takowymiż sadzony, oddał Jegomość Pan lubelski. Czaprak do tegoż siodła na dnie srebrnym, kwiaty złote, turecką robotą hawtowany, munsztuczek arabski srebrem powleczone, złocisty, oddaje Jegomość Pan lubelski. Uździeniczka takoważ kamieniami sadzona, oddaje Jegomość Pan lubelski. Strzemiona usarskie srebrne, złociste, lite, sztuczki blachmalowe w nich, oddaje Jegomość Pan lubelski. Drugie strzemiona białe, srebrem powleczone, miejscami złociste, oddaje Jegomość Pan lubelski. Rządzik kozacki koralami sadzony z podpierscieniem i z pochwami dało się towarzystwu chorągwi nieboszczykowskiej osobną kartą specyfikowaną. Rządzik kozacki turkusami sadzony, srebrny, złocisty z podpierscieniem i z pochwami. Uzdeczka gończa z srebrem białym na rzemieniu, dano żołnierzom. Kulbaka aksamitna, stara, zielona, z płatem takowymże. Łęki we srebro oprawne żołnierzom dano. Kulbaka kozacka purpurowa, łęki w czapę oprawne z płatem takowymże, żołnierzom dano. Lamparty cztery nie nowe, piąty tygrys, oddaje Jegomość Pan lubelski. Szopa woskowana, kulbaka sukna koralowego z płatem w Łęcznej⁴⁷ u Adamka⁴⁸.

Złoto

[k. 116v] Czarka jednorożcowa we złoto oprawna, szmelcowana różnymi szmelcami, oddaje Jegomość Pan lubelski. Guzów sześć z kamienia lazuru we złoto oprawnych, w każdym guzie po sześciu rubinów, siódmy we środku większy, szmelcowany. Według taksy zapłacił ich Jegomość Pan Gorajski i wziął. Guzów złotych po jednym diamencie sześć, szmalcowanych, Panom Noskowskim dano ich. Guzów sześć złotych, szmelcowanych, po sześciu rubinach w każdym guzie, rubin we środku większy, oddaje Jegomość Pan lubelski. Guzików szmelcowanych złotych, po jednym rubinku małym dwadzieścia i dziewięć, oddaje Jegomość Pan lubelski. Guzików jaspisowych po jednym rubinie trzydzieści, zapłacił Jegomość Pan Gorajski według taksy. Guzików jaspisowych po jednym

⁴⁶ Zofia z Noskowskich Gniewoszowa (*1612 — †1661), żona Mikołaja Gniewosza, starosty radomskiego, c. Adama Noskowskiego, podkomorzego lubelskiego i Katarzyny z Firlejów.

⁴⁷ Łęczna, miasto w woj. lubelskim.

⁴⁸ Prawdopodobnie Adam Noskowski, syn Jana Karola Noskowskiego, starosty dobrzyńskiego i Katarzyny z Gorajskich.

rubinie czternaście, oddaje Jegomość Pan lubelski. Zawieszenie jaspisowe z osobą złotą, dwie perle, diamentów dwa koło szyi, rubinek jeden mały, drugi większy i turkus jeden. Troje wisiadła dyamentowe, łańcuszek troisty przy nim, oddaje Jegomość Pan lubelski. Kwiatek złoty, szmelcowany, w którym dyamentów sześć, siódmy we środku większy, rubinek jeden, dał Jegomość Pan lubelski Panu Adamowi, synowi nieboszczykowskiemu. Kryształ we złoto oprawny, rubinek wiszący przy nim, oddaje Jegomość Pan lubelski. Żabiniec we złoto oprawny, oddaje Jegomość Pan lubelski. Sygnet z herbem nieboszczyckim, szmaragdowy, we złoto oprawny, oddaje Jegomość Pan lubelski. Pierścień złoty, żabinowy, nie oddaje Jegomość Pan lubelski, bo go Tchórzewski wziął. Pierścień złoty turkusowy, szmelcowany czarno. Pierścioneł, w którym dyamentów sześć czeskich, ósmy we środku złoty, wzięła Jejmość Pani płocka. Szczeka wesowa [k. 117] we srebro oprawna na końcu, oddaje Jegomość Pan lubelski. Kubek bursztynowy, brzegi na wierzchu srebro-złociste, oddaje Jegomość Pan lubelski. Dyament czeski od rzędu we srebro oprawny oddaje Jegomość Pan lubelski. Sztuka kryształu rzezanego oddaje Jegomość Pan lubelski. Kryształ oprawny w ogniwa oddaje Jegomość Pan lubelski. Różdżek koralowych cztery. Guz kamienny wielki do kopieniaka, srebrem oprawny, zapłacił Jegomość Pan Gorajski według taksy. Relikwiarz szczerozłoty, szmelcowany, w którym było drzewo Krzyża Świętego, oddaje Jegomość Pan lubelski. Kamyczków różnych do sygnatów rzeżanych, z konchami dwiema były, ale nie masz, oddaje Jegomość Pan lubelski. Zegarków dwa stołowych, jeden z tych jest u zegarmistrza w Lublinie, który przepadł. Okularów dwoje we srebro oprawne w jednym puzderku. Guzy koralowe rzeżane, złotem przetykane, z którymi nieboszczyk leży. Łańcuszek mały koronnego złota, który ważył czerwonych półczternasta żołnierzom dano.

Suknie

Ferezyja aksamitna, ceglasta, sobolami podszyta, żołnierzom dano. Kontusz aksamitny, biały, sobolami podszyty, żołnierzom dano. Ferezyja aksamitna, gryszpanowa, grzbietami rysimi podszyta, żołnierzom dano. Ferezyja brzoskwińska, aksamitna, złotogłowiem podszyta, całun z niej zrobiono. Kontusz aksamitny, karmazynowy, szlamami rysimi podszyty, żołnierzom. Kontusz atlasowy, wiszniowy, popielicami podszyty, żołnierzom dano. Kontusz fioletowy, sukienny, szlamami lisimi podszyty, chłopcu dano Sakowskiemu. Żupan atlasowy, zielony, żołnierzom [k. 117v] dano. Żupan tabinowy, biały, z guzkami koralowymi, w którym pochowany. Żupan aksamitny, zielony, żołnierzom dano. Kaftan atlasowy, czarny, oddaje Jegomość Pan lubelski. Ubiory aksamitne, w których pochowany leży. Pas sakieski, czerwony, żołnierzom dano. Zasłonka papuza, której dwie szewc Tchórzewski nie oddał. Kabat atlasowy, ceglasty, z koronami srebrnymi żołnierzom dano. Patynki aksamitne, karmazynowe, perłami i złotem hawtowane do kościoła dano. Poduszki dwie atlasowych, ceglastych, z koronami srebrnymi żołnierzom dano. Kita jedna większa, druga maluśka. Czapka biała, sobolowa, żołnierzom dano. Czołdar aksamitny, turecki, oddaje Jegomość Pan lubelski. Czołdar falendyszowy, półgranatnej maści żołnierzom dano. Worek na książki, aksamitny, Tchórzewski wziął. Rękaw gryszpanowy, aksamitny, rysiami podszyty, Tchórzewski wziął. Grzebieniów dwa we srebro oprawne, jeden złocisty, oddaje Jegomość Pan lubelski. Paciorki koralowe perłami przetykane

z krzyżykiem, wziął Jegomość Pan chełmski, podsędek. Warcaby hebanowe, miejscami bursztynem i słoniową kością sadzone z kamieniami takimiż, nadprowane, przy Jego Mości Panu lubelskim. Phoenix prawdziwy, suszony, oddaje Jegomość Pan lubelski. Proporce cztery oddaje Jegomość Pan lubelski. Szyszak atlasowy, karmazynowy, w pośrodku pancerz, żołnierzom dano.

Chusty białe

Towalii cztery szytych z innymi jedwabiami złotem i srebrem. Poszewek trzy zawojowych z koronami wielkimi, [k. 118] francuskimi. Poszewek pięć płóciennych, cienkich z koronami wielkimi, także i poszwa i płotek. Poszew dwie cienkich płótna olenderskiego, trzecia zawojowa. Poszwa turecka półatłasowa z pier-nata. Poszwa płócienna z koronami wielkimi, Pan Tchórzewski tego wszystkiego nie oddał.

Obrusy

Obrus gdański, wzorzysty, adamszkowy, którego łokci czternaście. Obrusów dwa domowych, nowych. Starych dwa na serwety porznęli i na pogrzebie potracili.

Obicia

Obicia półatłasowego, pstrego i błękitnego brytów trzydzieści i dziewięć. Obicia kitajkowego, złotego, starego, brytów czterdzieści i pięć. Obicia skórzanego, złocistego sztuk wielkich trzy, oddaje Jegomość Pan lubelski. Kobierców jedwabnych trzy, dwa oddają, trzeci Jej Mość Pani płocka wzięła. Kobierzec dywański jeden, ciało na tym leżało, w kościele⁴⁹ pytać się. Tamże kobierzec perski jeden. Kobierców małych perskich trzy, u Pana Adama były. Misiurka nabijana srebrem, żołnierzom dano. Karwasze srebrem oprawne żołnierzom dano. Pancerzów dwa żołnierzom dano. Łubie hawtowane żołnierzom dano. Krzesel dwa aksamitnych, czerwonych, jedno wzięła Jej Mość Pani płocka, drugie w Łęcznej. Stołków dwa aksamitnych, czerwonych w Łęcznej. Panter dwie zielonych z listwami adamszkowymi i herbem nieboszczykowskim, jedna nie dorobiona, u Adama są. Skrzynia wozowa z różnymi sprawami i dispositami i munimentami, ręką Pana Malinowskiego zinwentowanymi i pofascykulowanymi [k. 118v], zapieczętowana w Łęcznej. Biblioteka w Łęcznej była została.

Srebro, które zostaje w zastawie u różnych

U Eufraima Michałowicza, arendarza łęczyńskiego, naprzód talerzów dziewiętnaście, z herbami nieboszczykowskimi dwanaście a siedem bez herbów. Przystawek pięć bez herbów. Misa jedna wielka, rynka jedna, czarka pozłocista wewnątrz z nakrywką. Czara z kolcami. Lichtarzów dwa. Przystawek małych pięć bez herbów. Kałamarz sztabowany, pozłocisty, w którym prochniczka i kałamarzyk. To srebro wszystko we złotych dziewięćset zastawione.

⁴⁹ Kościół parafialny pw. św. Marii Magdaleny w Łęcznej.

U Icka, Żyda lubelskiego, przez szmuklerza Józwa zastawione die vigesima Augusti [20 VIII]: naprzód półmisków srebrnych dwanaście, roztruchanów srebrnych, pozłacanych dwa z wierchami cztery, kufel z pokrywką srebrny, nagłówków dwa pozłacanych, sadzonych turkusami i jaspisami, podpierścieniów trzy sadzonych także jaspisami i turkusami, pochwa jedna srebrna, pozłocista. To zastawiono we złotych tysiąc. Lichtarze dwa srebrne u Stanisława, złotnika w Lublinie⁵⁰ na Grodzkiej ulicy. U Jej Mość Pani wojewodzicowej podlaskiej kanak jeden we złotych stu pięćdziesiąt. U Jego Mości księdza Wysockiego, plebana baranowskiego, miednica wielka z nalewką i roztruchanów kilka. U Pana Daniela Gułmensa, sukiennika, w suknach na potrzebę Jegomości według rekognicyj i rejestru kupieckiego, pierścień dyamentowy we złotych kilkuset, na który pierścień jest rekognicyja tegoż Pana Gułmensa. Buława z turkusami we złotych stu. U tegoż Icka tablic sześć srebrnych w tej sumie ut supra.

[k. 119] U księdza Tomasza, wikarego łączyńskiego, łańcuszek złoty zastawny w Lublinie w winie, o czym pisarz miejski wie.

Stajnia

Koń turecki, gniady dzianet. Cisawy stary w Terebinu⁵¹ przedany. Bachmat srokaty zdechl. Parepa płowy, żołnierzom dano. Bachmat cisawy, Tchórzewskiemu dano. Rumaczek kozacki skarogniady, bachmacik mrozowaty, podjezdek gniady masztalerski, żołnierzom dano. Podjezdek drugi gniady, żołnierzom dano.

Cugi

Koni pięć pomorczyków gniadych, szósty przed śmiercią zdechl, cztery są. Koni karych trzy w Terebinu, czwarty u Pana Tchórzewskiego, muzyka wzięła. Piąty w Ładnowie⁵² u myśliwca. Koni białych cztery żołnierzom dano. Koni gniadych parę żołnierzom dano. Koń tarantowaty jeden, żołnierzom dano. Klacz tarantowata w Werbkowicach⁵³.

Strzelba

Pistoletów różnych dwa, a parzystych z olstrami, z kapturkami aksamitnymi, zielonymi dwa. Bandolet jeden nowy. Guldynka, przy której trochę srebra. Muszkiet stary, zły. Bandolet staroświecki. Szturmarzek mosiężny, odlewany, albo krótka ruszniczka o ośmiu rurkach i zapalach. Muszkietów hajduckich, staroświeckich z zamkami na kształt kobył N° dziesięć, bardzo złych, popsowanych. Rur takowychże muszkietów N° siedm, zamków bardzo złych N° siedm żołnierzom dano. Błachów różnych do zbroi sześć zepsowanych. Szyszaków potłuczonych i popsowanych trzy. Juki skurzane nowe. Flaszka cynowa, w której ze trzy garnce. Apteczka z słoikami skórą czerwoną [k. 119v] oprawna. Apteczka druga

⁵⁰ Lublin, miasto, stolica województwa.

⁵¹ Terebiń, wieś w woj. bełskim.

⁵² Ładnów, wieś niezidentyfikowana.

⁵³ Werbkowice, wieś w par. Grabowiec.

z szufladami popsowana. Puzderko z częścią flaszek półgarncowych, gdańskie z czareczką gdańską o dwa uszkach, wewnątrz złocistą, ma być w Łęcznej.

Pościeł

Pościeł młodzieńska, materac atlasowy, stary, szkarłatni. Parę poduszek i wał. Płotek do tejże pościeli, na czym ciało leżało żołnierzom dano. Poduszek z osobna kitajkowych, małych dwie. Pierzyna kitajkowa. Piernat kitajkowy. Item poduszek para atlasowych, wielkich. Grzebieniarz atlasowy szkarłatno. Tłumok do pościeli wielki, jeden czerwony, a drugi mały, błękitny. Koc jedwabny, biały, u Ichmość Panów Noskowskich. Dzbaneł miedziany zły. Stołków dębowych, nieobitych trzy. Sukna koralowego łokci pięć żołnierzom dano. Żagiel skutny, nowy. Munsztuków z nagłówkami usarskich trzy, jeden stary w Łęcznej nieprzyjaciel wziął. Prochu pół baryłki mniejsze. Pałasz usarski w czarnej oprawie, prosty. Skrzyn wozowych trzy z księgami autorów różnych, zapieczetowane. Czwarta mała, u Adamka pytać.

Szory⁵⁴

Szor francuski z mosiądzem, kurdybanowy na parę koni. Szor na sześć koni z pasami, już zażywany. Szor na cztery konie, nowy, mało co zażywany. Szor na cztery konie, stary. Półszorków para starych i siodła do trzech szorów z lejcamy, uzdami, u Adamka.

Wozy

Karoca francuska safianem obita na dwa konie, dał [k. 120] nieboszczyk Jegomości Panu podstolemu. Wóz skórzany, skarbný z szufladami, w Ciemiernikach⁵⁵ nieprzyjaciel go wziął. Wóz na cztery konie kowany, skarbný i ten nieprzyjaciel wziął. Wóz na parę koni, skarbný, także kowany, drugi także, Panowie Noskowscy pobrali. Wóz jeden na parę koni kowany, skarbný, u Jej Mość Pani płockiej. Wóz bosi, skarbný, na parę koni z pałubem. Wóz drabiniasty. Półmisków in N° trzydzieści, mis parę, kotłów trzy, miedziaków małych trzy, patek dwie, brytwanna, roznów dwa wielkich, a trzeci mniejszy, moździerz wielki, wałków kuchennych dwa, talerzy cynowych piętnaście, kocioł piwny, bań gorzałczanych dwie nowych z rurami i czapkami, kociołek do zacierania, jeden ceber w nim, co nieprzyjaciele zabrali. Który to inwentarz na on czas zrazu spisany przez Ichmościów wyżej mianowanych, tak jako nam jest od Jegomości Pana lubelskiego reprodukowana, w którym inwentarzu, co teraz oddał Jegomość Pan lubelski Jegomości Panu Gorajskiemu specyfikowano w nim jest, także i te rzeczy, które są in solutum chorągwiom dane według rejestru w tym osobnego i insze, jako tu są specyfikowane i my do compozycyje Ichmościów uproszeni, zobopólni przyjaciele rękami swymi podpisujemy. Działo się w Lublinie, dnia

⁵⁴ Szory, uprzęż końska w postaci szerokiego pasa zakładanego na pierś konia wraz z pomocniczymi rzemieniami.

⁵⁵ Czemierniki, wieś w woj. lubelskim.

dwudziestego szóstego czerwca roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego pięćdziesiątego ósmego.

Taksa tychże rzeczy ruchomych po tymże nieboszczyku Jegomości Panu staroście dobrzyńskim, także i koni pozostałych

[k. 120v] Koń turecki, gniady, taksowany za złotych czterysta N°. Dziańet cisawy nietaksowany. Parypa z gniadopłowy złotych dwieście. Bachmat gniady, srokaty, nieszacowany. Rumaczek kary złotych sto pięćdziesiąt. Jegomości Panu Rozwadowskiemu w żołdzie niedodanym, iż stracił, dany pleśniwy koń złotych sto N°.

Cug koni gniadych N° 5

Koni cztery gniadych złotych tysiąc sześćset N°, piąty zdechl. Szóstego nie zastał konia Jegomość Pan lubelski. Koni wronych cztery, złotych trzysta N°, które wzięła Jejmość Panna Noskowska, zakonnica⁵⁶. Koni białych, tych nie potrzeba w perceptę kłaść z klaczą. A zaś czwartego konia ksiądz Ichmościów Panów Noskowskich wziął gwałtem. Podjezdków parę gniadych złotych sto N°. Tarant od Pana Malinowskiego złotych pięćdziesiąt N°. Pistoletów parę z olstrami złotych trzydzieści N°. Bandolecik złotych dziesięć N°.

Sukien taksa

Wierzch ceglasty, aksamitny, od soboli złotych sto sześćdziesiąt N°. Wierzch gryszpanowy, aksamitny od rysy, złotych sto pięćdziesiąt N°. Kontusz karmazynowy, aksamitny, naddarty, złotych siedemdziesiąt N°. Kontusz biały, aksamitny złotych sześćdziesiąt N°. Żupan atlasowy, zielony złotych sześćdziesiąt N°. Czapka sobolowa złotych dwadzieścia i cztery N°. Żupan aksamitny, zielony złotych siedemdziesiąt N°. Kontusz wiśniowy, atlasowy, popielicami podszyty złotych sześćdziesiąt N°. Pas sakiewski złotych czterdzieści [k. 121] N°. Rządzik koralowy złotych dwieście pięćdziesiąt N°. Rządzik turkusowy, srebrny, pozłocisty złotych sto N°. Kulbaka aksamitna, zielona, stara z płatem złotych czterdzieści N°. Kulbaka koralowa złotych dwadzieścia pięć N°. Kulbaka purpurowa złotych dwadzieścia pięć N°. Misiurka z karwasami złotych trzydzieści N°. Łubie z cefami, z których trzydzieści N°. Pancierz jeden lutowany złotych czterdzieści N°. Drugi pancierz podlejszy z cefami złotych dwadzieścia sześć N°. Pościel atlasowa, poduszki hawtowane dwie, wał, materac, kocyk stary, biały półjedwabny, płótek adamaszkowy stary złotych ośmdziesiąt N°.

Szacunek futra przez Pana Jana Przybyła, kuśnierza i cechmistrza lubelskiego

Sobole futro spod ferezyjej z kołnierzem leżącym, które wzięli Panowie Noskowsy, dali za nie złotych sześćset N°. Rysie futro grzbietowe z kołnierzem, które

⁵⁶ Teresa Noskowska (*p. 1623 — †1691), brygidka w klasztorze pw. Najświętszej Marii Panny w Lublinie, córka Adama Noskowskiego, podkomorzego lubelskiego i Katarzyny z Firlejów.

kupił Jegomość Gorajski, złotych pięćset N°. Futro spod kontusza, przodki sobole, tył pupkowy złotych dwieście N°. Rysie futro stare, noszkowe złotych czterdzieści N°. Kabat atlasowy złotych trzydzieści N°. Łańcuszek mały, który ważył czerwonych koronnych złotych półczternasta, zaś złotych siedmdziesiąt N°. Za poduszkę perfumowaną, poszewki trzy płóciennie złotych dwadzieścia i cztery N°. Sukna koralowego łokci pięć za złotych siedmdziesiąt N°. Uzdeczka gończa złotych piętnaście N°, dała się z ochotnicy nieboszczykowskiej w kontentacyjnej Panu Kostuszkiewiczowi towarzyszowi.

[k. 121v] Regestr rzeczy [...], które bierze towarzystwo w zapłacie po nieboszczyku Ś[więtej] Pamięci Jegomości Panu staroście dobrzyńskim według taksy

Wierzch aksamitny, ceglasty wziął Jegomość Pan porucznik, którego taksa złotych sto sześćdziesiąt N°. Tenże wziął rządzik turkusowy, którego taksa złotych sto N°. Tenże futro stare pupkowe, przodki sobole stare, którego taksa złotych dwieście N°. Tenże żupan atlasowy, zielony, taksa złotych sześćdziesiąt N°. Pan Radecki wziął parepę na złotych dwieście N°. Pan Brodowski Jakub futro koszkowe, rysie, stare, taksa złotych sto czterdzieści N°. Panów Brodowskich dwóch wzięli kontusz atlasowy, wiśniowy, popielicami podszyty, taksa złotych sześćdziesiąt N°. Pan Rokicki wziął kulbakę sukienną, której taksa złotych dwadzieścia pięć N°. Pan Nosowski łubie, którego taksa złotych trzydzieści N°. Pan Karliński od rządzika koralowego, którego taksa była złotych dwieście pięćdziesiąt N°, wziął złotych pięćdziesiąt N°. Pan Kosawski od tegoż rządzika złotych pięćdziesiąt N°. Pan Kostuszkiewicz od tegoż rządzika koralowego złotych pięćdziesiąt N°. Pan Jeżowski konia pleśniwego, którego taksa złotych sto N°. Pan Leżenski wziął parę podjezdaków gniadych, taksa złotych sto N°. Pan Czerny wziął kontusz aksamitny, karmazynowy złotych siedmdziesiąt N°. Pan Tchórzewski wziął pas sakieski, którego taksa złotych czterdzieści N°. Tenże czapkę sobolową złotych [k. 122] dwadzieścia cztery N°. Tenże pancerz, złotych czterdzieści N°. Tenże kulbakę koralową, złotych dwadzieścia pięć N°. Pan Romanowski sukna koralowego łokci pięć, złotych siedmdziesiąt N°. Pan Bzicki tarnata, którego taksa złotych pięćdziesiąt. Pan Siestrzewitowski pościel atlasową z kocem. Pan Pogunski karwasze, misiurkę, kulbakę zieloną, za nie złotych siedmdziesiąt N°. Tenże wziął pancerz podlejszy według z cefami, zaś złotych dwadzieścia sześć N°. Pan Postupalski parę pistoletów z olstrami złotych trzydzieści N°. Tenże wziął bandolecik złotych dziesięć N°. Pan Wereszczyński konia białego złotych czterdzieści N°. Pan Białobrzeski konia białego, naręcznego, złotych sześćdziesiąt N°. Pan Aleksander Wereszczyński koni dwoje białych złotych sześćdziesiąt N°. Pan Dubrzecki od rządzika koralowego złotych pięćdziesiąt N°. Pan Dubrzeniecki kontusz aksamitny, biały, złotych sześćdziesiąt N°. Pan Karski od koralowego rządzika złotych pięćdziesiąt N°. Panu Zawackiemu za kabat i poduszkę perfumowaną złotych pięćdziesiąt cztery N°. Pan Rozwadowski konia złotych sto pięćdziesiąt N°. Za konia tureckiego ogółem złotych czterysta N°. Latis fl[oreni]s dziesięćset dwadzieścia cztery. In summa złotych dwa tysiąca siedemset ośmdziesiąt cztery N°. Które to rachunki tak perceptorum jako i distributarum niżej podpisani przyjaciele, ad moderamen ich et trutinam uproszeni od Ichmościów

dobrze przejrzawszy i im się przypatrzywszy i one ex reproductis documentis uważawszy, za słuszne one uważamy i one jako realne i żadnej niepotrzebującej dalszej comprobacyjnej aprobowemy, na co rękami własnymi podpisujemy się. Działo się w Lublinie, dnia dwudziestego szóstego miesiąca Junii, roku Pańskiego tysiącznego sześćsetnego pięćdziesiątego ósmego.

[k. 122v] Summariusz percept i expens sum pozostałych za wiadomością Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana Andrzeja Firleja, kasztelana lubelskiego, przez różne ręce z majątności Ś[więtej] Pamięci Jegomości Pana Adama Noskowskiego, starosty dobrzyńskiego, jako i spieniężenie różnych rzeczy pozostałych po nim w zawiadowaniu Jego Mości będących a die octavo Februarii Anni millesimi sexagesimi quinquagesimi sexti [8 II 1656], aż do tego czasu, ad diem vigesimam sextam Junii millesimi sexcentesimo quinquagesimi octavi [26 VI 1658] niżej mianowanym Ichmościom Panom przyjaciółom podany i przez Ichmościów approbowany

Percepta

Naprzód na arendę łeczyńską od Jegomości Pana Orchowskiego według kontraktu pro Anno millesimo sexcentesimo quinquagesimo sexto [1656] złotych pięć tysięcy sześćset N°. Item od tegoż na tęż arendę pro Anno millesimo sexcentesimo quinquagesimo septimo złotych pięć tysięcy sześćset N°. Item od tegoż na arendę sicińską za rok tysiąc sześćset pięćdziesiąty siódmy, bo za przeszły wziął był sam nieboszczyk Jegomość Pan starosta złotych dwa tysiące N°. Od Pana Wolskiego i Bobrowskiego z Terebina, na co Jegomość Pan lubelski dał swoje assekuracją, która ma być wrócona, złotych trzy tysiące pięćset N°. Item na wydatki pogrzebowe za wiadomością Jegomości, czego ma być rachunek od Jegomości Pana Orchowskiego, podstolego chełmskiego. Jegomości Panu Gorajskiemu za rzeczy niektóre ruchome, szacowane osobnym rejestrem wraca i inne rzeczy w tamtym rejestrze specyfikowane, złotych pięć tysięcy siedmset dziewięćdziesiąt jeden N°. Na wydatki [k. 123] pogrzebowe i inne różne rzeczy wydał za wiadomością Jegomości Pana Orchowskiego złotych siedm tysięcy ośmdziesiąt y dziewięć N°. Latis dwadzieścia tysięcy dziewięć pięćset ośmdziesiąt złotych.

Expensa z percepty zwyż mianowanej

Naprzód potraciło się długu Jegomości Panu Orchowskiemu zaciągniętego od nieboszczyka za attestacją sług nieboszczyka złotych dziewięćset trzydzieści sześć N°. Księdzu proboszczowi farnemu łeczyńskiemu według kwitu jego, oprócz pozytywu, który wziął we złotych dwóchset N°, złotych siedmset N°. Księdzu proboszczowi szpitalnemu długu na rekognicyją nieboszczykowską złotych dwieście N°. Szpitalowi łeczyńskiemu według rekognicyjej złotych sto sześćdziesiąt N°. Na wykup buławy od księdza złotych sto N°. Pan Tchórzewski ad rationem zasług wziął złotych sześćset N°. Sługom różnym, tak Jegomości Pana starosty, jako i Jegomości Pana Noskowskiego, według podpisanego rejestru rękami, złotych tysiąc dwieście trzydzieści trzy N°. Item tymże sługom różnym według drugiego rejestru, na który się podpisać nie umieli, złotych trzysta siedm dziesiąt N°. Czopowego poborowych pieniędzy zabranych przez nieboszczyka Jegomości Pana starostę według rejestru i zeznania sług nieboszczykowskich i innych

długów, które Jegomość Pan Orchowski unifikować ma, jeżeli je popłacił, co mu ma być przyjęto, złotych dwa tysiące ośmset siedmdziesiąt siedm N°. Chorągwi i towarzystwu nieboszczykowskiemu rzeczy pieniężnych według kwitu od nich danego ad rationem zasług Rzeczypospolitej dało się złotych trzy tysiące siedmdziesiąt cztery N°. Według assekuracyjej mojej Jegomości Pana Gorajskiego na wyprawę pocztów przywiozło się Jegomości Panu Orchowskiemu złotych tysiąc dwieście N°. Księdzu proboszczowi [k. 123v] łączynskiemu według rekonicyjej nieboszczykowskiej Jegomości Pana starosty złotych dwa tysiące trzysta czterdzieści siedm N°. Według osobnego rejestru na wydatki pogrzebowe i różne, za wiadomością moją wydał Jegomość Pan Orchowski, co ma weryfikować, złotych siedm tysięcy ośmdziesiąt dziewięć N°. Żydom arendarzom, łączynskiemu, co był n[ieboszczyk] przebrał Jegomość Pan Orchowski ma weryfikować złotych pięćset N°. Tymże defalcat i dla nieprzyjaciela potraćilo się, co ma weryfikować, złotych trzysta N°. Na poprawę szkuty, dokończenie nowych, do rąk Jegomości Pana Orchowskiego złotych czterysta N°. Jejmość Pannie Teresie Noskowskiej, zakonnicy, prowwizyjej za lat dwie po złotych sto pięćdziesiąt, złotych trzysta N°. Za aksamit na trumnę Jegomości Pana starosty łokci czternaście, złotych dwieście sześćdziesiąt sześć N°. Za dwanaście łokci atlasu na herby złotych sześćdziesiąt N°. Za trumnę z potrzebami złotych pięćdziesiąt N°. Za świece przez ten czas póki ciało leżało złotych ośmdziesiąt N°. Na msze święte różnymi czasy złotych ośmdziesiąt N°. Za konia, którego wzięli Ichmościowie Panowie Noskowscy złotych sześćdziesiąt N°. Panu Adamowi za kiru postaw i od roboty sukien z potrzebami złotych dwanaście N°. Temuż za bocików par sześć złotych piętnaście N°. Chłopcu jego za troje złotych dwanaście N°. Księdzu Łozińskiemu złotych sto dwadzieścia N°. Za szkło na okna do zamku i folwarku złotych trzysta N°. Kaznowskiemu, pokojowemu na odprawę złotych trzydzieści N°. Gospodynię w Zamościu od rzeczy Jegomości Pana Noskowskiego złotych dwieście ośmnaście N°. [k. 124] Za kamień prochu do Łęcznej podczas Tatarów złotych dwadzieścia N°. Pacholkom dwiema, co przy zamku zostawali przez cały rok suche dni złotych czterdzieści N°. Posyłając po trzykroć do Zamościa⁵⁷, do majątności bełskich, jako i na sprawę Ichmościów Panów Noskowskich złotych dwieście trzydzieści N°. Na trumnę Panu Adamowi i potrzeby do niej złotych dwadzieścia N°. Za kitajki łokci cztery wewnątrz złotych szesnaście N°. Za świece do ciała złotych czterdzieści N°. Na msze święte i dzwonienia złotych sto N°. Z listami posłańcom różnym złotych dwanaście N°. Dla różnych potrzeb posyłając do Zamościa na pogrzeb złotych dwadzieścia N°. Odnosząc ciało do Łęcznej Panu Adamowi złotych sześć N°. Muzykom od pogrzebu złotych sto ośmnaście N°. Trębaczom złotych dwanaście N°. Na strawę po n[ieboszczyku] do Lublina z końmi i nazad złotych dwanaście N°. Kozakom z listami pogrzebowymi złotych dwadzieścia N°. Od herbów na trumny malarzowi i twarzy malowanie złotych ośmdziesiąt N°. Złotnikowi za tablice pro srebro i robotę złotych trzysta dziewięćdziesiąt N°. Za ćwieki do trumny Jegomości Pana starosty złotych trzysta dwadzieścia N°. Za frędzle, pasamon obydwu trumien, cewek ważyły sześćdziesiąt siedm, cewka po złotych sześciu z robotą, złotych czterysta pięćdziesiąt N°. Za piwa czemiernickiego beczek N° dziewięć złotych dwadzieścia cztery N°. Za ryby świeże, karasi

⁵⁷ Zamość, miasto w ziemi chełmskiej.

dwadzieścia, karpi kop dziesięć, szczupaków roślých dwadzieścia siedm, leszczy kop dwie, złotych czterysta N°. Za słonych ryb trzy beczki złotych sto pięć N°. Ojcom kaznodziejom [k. 124v] od kazania pogrzebowego złotych sześćdziesiąt N°. Item gospodyniej w Zamościu od rzeczy n[ieboszczyka] Pana starosty die tertia Aprilis millesimo sexcentesimo quinquagesimo sexto [3 IV 1656] ad quintam Aprilis millesimi sexcentesimi quinquagesimi octavi [5 IV 1658] po złotych trzydziestu na ćwierć złotych dwieście siedmdziesiąt N°. Za cebulę na pogrzeb złotych sześćdziesiąt sześć N°. Za korzenie złotych dwieście N°. Za sześć beczek miodu praśnego na pogrzeb po złotych sześćdziesiąt, złotych trzysta sześćdziesiąt N°. Panu Rozwadowskiemu *ad rationem* zasług złotych ośmdziesiąt N°. Panu Sieprawskiemu złotych trzydzieści sześć N°. Na woły, z których ma dać rachunek Jegomość Pan podstoli, złotych czterysta sześćdziesiąt N°. Summa summarum złotych dwadzieścia tysięcy i siedm sześćset i pięć N°. Którą summę subtrahendo od summy dwadzieścia dziewięciu tysięcy pięciuset ośmiudziesiąt N°. Restat z tej administracyej do oddania przez Jegomości Pana lubelskiego Jegomości Panu Józefowi Gorajskiemu jako opiekunowi złotych tysiąc dziewięćset siedmdziesiąt i pięć. Które to rachunki tak perceptorum jako i distributorum my niżej podpisani przyjaciele, ad moderamen ich et trutinam uproszeni od Ichmościów dobrze przejrzawszy i im się przypatrzywszy i one ex reproductis documentis zważywszy, za słuszne uważamy i one realne i żadnej nie potrzebujące dalszej komprobacyej aprobowujemy. Na co rękami swemi podpisujemy się. Działo się w Lublinie, dnia dwudziestego szóstego Junii, roku Pańskiego [k. 125] tysiączonego sześćsetnego pięćdziesiątego ósmego.

Regestr ekspens różnych do pogrzebu Jegomości Pana starosty, Jejmość Paniej Noskowskiej i Jegomości Pana Adama należący

Aksamitu do trumny Jegomości Pana Adama, ceglatego, łokci ośm, łokieć po złotych ośmnaście, złotych sto czterdzieści cztery N°. Ćwieków do trumny jednej Jegomości Panu staroście dało się siedemset i trzy, na co dano było srebra nieboszczykowskiego pół czwarty grzywny. Item jam dał swego grzywien półtóry i łut, za które srebro moje przychodzi mi się złotych dwadzieścia pięć N°. Ważyły te ćwieki grzywien szesnaście N° i łutów czternaście N°. Kazałem próby ósmej dać srebro, za czym za srebro i od roboty, bo do dobrego przymieszał, złotych piętnaście, wykupując kładą grzywnę złotych sto sześćdziesiąt i cztery N°. Herby Jejmości dałem malować, od każdego herbu złoty jeden N°. Herbów ośmnaście. Item Jegomości Panu staroście z Jegomościem Panem Adamem herbów ośmnaście, na te herby de suo dałem złotych czterdzieści. Zapłacił ostatek sługa Jegomości Pana lubelskiego co więcej należało. Za kitajkę na herby Jegomości Panu Adamowi łokci trzy po złotych pięć, złotych piętnaście N°. Świece postawniki ręczne i lanych czterdzieści jarzających ważyły kamieni półczwarta, kamień po złotych trzydziestu sześciu, dałem za nie złotych sto dwadzieścia i sześć. Część świec Jegomość Pan Gorajski przysłał. Świece woskowe tak ubogim, jako i do stołu świece się dały. Na żałobę kirów wzięło się postawów siedmdziesiąt N°. Postaw po złotych sześciu N°. Dałem za te kiry złotych czterysta [k. 125v] czterdzieści i trzy N°. Od obicia izb za kiry pożyczane złotych trzydzieści N°. Item za postaw, co porzezali złotych sześć N°. Od kap czerwonych i od całuna

pożyczenia złotych dwadzieścia N°. Posyłając po kiry, fury i na strawę pisarz dał złotych pięć N°. Trębaczom, doboszom i surmaczom złotych dwadzieścia cztery N°. Według rejestru pisarzowego kapłanom gościnnym i świeckim złotych trzydzieści sześć N°. Ojcom dominikanom słód i złotych piętnaście N°. 2 talemrem księdzu Budzyńskiemu. Ojcom franciszkanom słód i złotych trzynaście N°. Ojcom bernardynom słód i złotych jedenaście N°. Ojcom karmelitom słód. Ojcom bonifratrom słód i złotych trzy N°. Czyni pieniędzy i z słodami złotych sto czterdzieści i cztery N°. Na offertę i ubogim złotych piętnaście N°. Od katafalku Jegomości Panu Dziewaniemu z malarzem złotych sto N°. Płótna zgrzebnego półsetków pięć po złotych pięć N°, a cieńszego półsetek za złotych ośm, złotych trzydzieści trzy N°. Za bratnale co robiono i za żelazo za nie złotych czternaście N°. Za ćwieku tak do katafalku, jako i do obicia izby i kościoła złotych ośmnaście N°. Papiery na listy pogrzebowe i inne wschody złotych dziesięć N°. Wina wypito beczek ośmnaście, dziewiętnastę nie rachuję. Beczka po złotych tysiąc dziewięćset ośmdziesiąt N°. Miód, piwa rachowano w rejestr. Za piwa biłgorajskiego beczek ośmnaście i pół beczki, beczka po złotych cztery, złotych siedmdziesiąt siedm N°. Słodów piwnych pszennych po korcy sześciu N° dwadzieścia, [s. 126] słód po złotych ośmnaście, złotych sto ośmdziesiąt N°. Słodów prostych także po korcy sześciu N° piętnaście, złód po złotych sto pięćdziesiąt N°. Za chmiel do worów trzydziestu N° po złotemu jeden do woru, złotych trzydzieści N°. Gorzałki przepuszczonej aquawity i z tym, co na mieście brano, spustów trzynaście N°, a w spuście po kwart trzydziestu N°. Spust jako Żydzi sprzedają po złotych szesnastu, za nie złotych [...]. Szyb kupiło się wszystkich siedm tysięcy pięćset N°, za które złotych dwieście sześćdziesiąt i trzy N°. Za szkło różne na pogrzeb, flasze, szklenice, kieliszki, lampy złotych sto czterdzieści i sześć N°. Księdzu na trycezime złotych trzydzieści N°. Ryby słone ze Lwowa z akcyzą, Pietkowski dał za nie złotych sto dwadzieścia N°. Ryb świeżych kupiło się za złotych dwadzieścia N°. Karpi kupionych pod Biłgorajem⁵⁸, ale ich Żyd nie oddał, złotych sto i ośm N°. Za beczki rybne i za szufle na ryby złotych sześć N°. Za wiśnie (?) we Lwowie Pietkowski dał złotych sto pięćdziesiąt N°. Tamże za kamień rodzyneków wielkich tenże złotych dwanaście N°. Tamże za kamień ryżu złotych ośm. Za olej stamtąd że z Werbkowic za garncy siedmdziesiąt pięć N°, złotych dziewięćdziesiąt N°. Za ryby suche, które się w Łęcznej kupiły złotych dwadzieścia pięć N°. Za korzenie, oliwę, stokwisz, limonie, oliwki, konfekty, farby do katafalku nie rachując, co się pierwej kupiło za złotych dwieście N°. Korzenia według rejestru, od korzennika [s. 126v] podanego złotych sto dziewięćdziesiąt dziewięć N°. Octu miodowego wyszło beczek trzy, bo winnego nie było, w beczce po garncy trzydziestu, złotych siedmdziesiąt i dwa N°. Octu piwnego beczek dwie, złotych dziesięć N°. Miodu pszennego fasek sześć za złotych sześćdziesiąt sześć N°. Łoju szmelcowanego do lamp kamieni sześć, kamień po złotych sześciu, złotych trzydzieści sześć N°. Łoju na świece kamieni trzy, kamień po złotych cztery, złotych dwanaście N°. Za druty do lamp złotych trzy N°. Za powideł fasek trzy złotych ośmnaście. Za barylkę małą złotych dwadzieścia N°. Za miodowniki złotych sześć N°. Za śliwy i kminu funtów pięć, funt po złotemu jeden N°, złotych trzynaście N°. Za sól do kuchni złotych czternaście N°. Pszenicy ozimej kupiło się korcy

⁵⁸ Biłgoraj, miasto w woj. lubelskim.

dziesięć, korzec po złotych pięciu, złotych pięćdziesiąt N°. Krup tatarczanych, białych korcy dziesięć, złotych pięćdziesiąt sześć N°. Krup obwarzanych korcy dziesięć, złotych pięćdziesiąt N°. Krup jęczmiennych korcy trzy złotych piętnaście N°. Krup owsianych korcy trzy złotych ośnaście N°. Za pytel do młyńa złotych dwa N°. Drzewiane naczynia, beczki, cebry, konwie, szafliki i co się różno płaciło leguminą i pieniędzmi złotych czterdzieści. Jarzyna moja dawała się ogrodna. Kucharzom tutecznym złotych dwadzieścia N°. Kucharzom lubelskim złotych sto i cztery N°. Pasztetnikowi złotych trzydzieści i trzy N°. Kredencyrzowi złotych trzydzieści N°. Za garnce złotych trzynaście N°. Za jedwab [s. 127] do przeszywania kitajki do całunu złoty jeden N°. Za lewar, leje i świderki do wina złotych trzy N°. Co wynosili cyny, lampy, kapy, świece lane złotych trzy N°. Od cyny sztuk czterechset ośmnastu po groszy dwu od sztuki, złotych dwadzieścia siedm N°. Co zginęło cyny, złotych trzydzieści N°. Krawcom od roboty kirów, którzy w zamku robili par czterdzieści sześć żałoby, a kap czterdzieści pięć, dało się im złotych trzydzieści N°. Stolarzowi od roboty katafalku, zydlów, zydlików, ław, także ram do okien, złotych czterdzieści N°. Tarcic do katafalku i na zydle, ławy, zydliki wyszło sto i sześć, traczom płaciło się złotych trzydzieści N°. Kowakom od roboty haków, kolców, prętów, zaszczepki i stelmachowi złotych dwadzieścia N°. Piece według rejestru pisarzowego złotych sześćdziesiąt jeden N°. Owsa na obroki podczas pogrzebu złotych czterysta pięćdziesiąt N°. Siano złotych trzysta N°. Żyta kop kilkadziesiąt zręczano na sieczkę złotych sześćdziesiąt N°. Różnym posłańcom, co z listami biegali, na strawę i za pracę i tym, co po różne potrzeby, piwa, ryby, posyłali się, tego nie wspominam, co się pańszczyzną wszystko chodziło około tego, jako i tego, że się nieraz jeździło do miast, przez koszt to być nie mogło, co się nie kładzie. Za niewód, który oddać Jegomość Pan Orchowski powinien złotych trzysta N°.

Które to rachunki tak perceptorum, jako i distributorum my niżej podpisani przyjaciele, ad moderamen et trutinam od Ichmościów uproszeni dobrze przejrzawszy i im się [k. 127v] przypatrzawszy i one ex reproductis documentis uważawszy, za słuszne uważamy i one jako realne i żadnej niepotrzebujące dalszej komprabacyjnej aprobowujemy, na co się rękami własnymi podpisujemy. Działo się w Lublinie, dnia dwudziestego szóstego miesiąca Junii, roku Pańskiego tysiącznego sześćsetnego pięćdziesiątego ósmego. Stanisław Witowski, kasztelan sandomierski, lubelski starosta⁵⁹; Andrzej Firlej, kasztelan lubelski, Paweł Borzęcki, wojski i deputat województwa kijowskiego⁶⁰, Józef z Goraja Gorajski, Jan z Romanowa Romanowski, cześnik i deputat ziemi chełmskiej, Zbigniew Sługocki, podsedek chełmski, Stanisław Głowiński, sędzia i deputata ziemi halińskiej⁶¹, Szczesny Szaniawski, wojski mielnicki, podstarości lubelski⁶², Stanisław Kościński, miecznik i pisarz grodzki lubelski⁶³.

⁵⁹ Stanisław Witowski, starosta lubelski w latach 1651–1666.

⁶⁰ Paweł Borzęcki, wojski kijowski w latach 1646–1670.

⁶¹ Stanisław Głowiński, sędzia haliński w latach 1649–1667.

⁶² Szczesny Szaniawski, wojski mielnicki w latach 1654–1659.

⁶³ Stanisław Kościński, miecznik lubelski w latach 1658–1662.

**Rejestr długów, które Jegomość Pan Orchowski według scriptu
swego creditorom nieboszczyka Jegomości Pana starosty
dobrzyńskiego płacić ma i kwity podbierać**

Naprzód księdzu proboszczowi szpitalnemu łączyńskiemu złotych trzysta. Za Trąbceńskiego do kościoła farnego złotych siedmdziesiąt. Ludwikowi, mieszczaninowi łączyńskiemu, złotych dwieście siedmdziesiąt. Skupińskiej wdowie złotych trzysta. Nawrockiemu złotych sto. Szynekarzowie w Łęcznej złotych trzysta dwadzieścia. Czopowego złotych dwieście. Item czopowego złotych sto pięćdziesiąt ośm. Poborowych z miasta złotych [k. 128] siedmdziesiąt i pięć. Item ze wsiów złotych dwieście. Do Lublina za wino złotych pięćset dziewięćdziesiąt. Pisarzowi miejskiemu łączyńskiemu złotych sto dziewięćdziesiąt cztery. Żydowi na kartę złotych sto. Summa wszystkiego złotych dwa tysiące ośmset siedmdziesiąt siedm. Andrzej Firlej na Dąbrowicy, kasztelan lubelski.

Karta Jegomości Pana podstolego na ten rejestrzyk dana. Zeznawany tym scriptem moim, ręką moją własną podpisanym, iż otrzymawszy od Wielmożnego Jegomości Pana lubelskiego kwit na sumę siedmi tysięcy złotych polskich, w której summie pro soluto przyjęta nie jest summa dwa tysiące ośmset siedmdziesiąt i siedm złotych polskich, a jednak przez mnie nie jest zapłacona, tedy tym scriptem moim te zwyczaj pomienioną sumę submituje się kredytorom nieboszczyka Pana starosty dobrzyńskiego, według rejestrzyku sobie przez Jegomości Pana lubelskiego podanego jako najprędzej wydać i uiścić się powinien będę, *salvas recursus* do mnie Jegomości według kontraktu do kondycyjej na zapłatę tej summy w kontrakcie położonej zostawać ma, co dla lepszej wagi podpisem ręki mojej stwierdziłem. Działo się w Lublinie, die trigesima prima Augusti, anno millesimo sexcentesimo quinquagesimo sexto [31 VIII 1656]. Florian z Orchowca Orchowski.

Kwit od Jegomości Pana lubelskiego na łanową piechotę

Andrzej na Dąbrowicy Firlej, kasztelan lubelski. Zeznawam tym pisaniem moim, iż według laudum województwa lubelskiego [k. 128v] odebrałem na łanową piechotę z dóbr Jejmość Panny Anny Noskowskiej, starościanki dobrzyńskiej, tak w tym województwie lubelskim, jako i w bełskim, także w ziemi chełmskiej leżących, złotych polskich trzysta set, z rąk Jegomości Pana Józefa Gorajskiego odebrałem, względem czego powinien będę według tegoż laudum opisaną dziesiątek piechoty łanowej z przereczonych dóbr Jejmość Panny Noskowskiej effectum stawić, na co tę assekurację i kwit mój daję Jegomości Panu Gorajskiemu, jako Jejmość Panny Noskowskiej opiekunowi zapisanemu, i ręką go podpisuję własną. Działo się w Lublinie, die vigesima sexta Junii, millesimo sexcentesimo quinquagesimo octavo [26 VI 1658]. Andrzej Firlej na Dąbrowicy, kasztelan lubelski.

Recognitia Jegomości Pana lubelskiego

Andrzej na Dąbrowicy Firlej, kasztelan lubelski. Zeznawam tym pisaniem moim, iż z pozostałej opieki Jejmość Panny Anny Noskowskiej powinienem oddać długu pozostałego Jegomości Panu Józefowi Gorajskiemu złotych polskich sześćset

siedmdziesiąt i pięć, które za assygnacją Jegomości oddać gotowem. Działo się w Lublinie, die vigesima septima Junii, Anno millesimo sexcentesimo quinquagesimo octavo [27 VI 1658]. Andrzej Firley na Dąbrowicy, kasztelan lubelski.

**Regestr rzeczy, które odebrał Jegomość Pan Gorajski z rąk
Jegomości Pana lubelskiego die vigesima sexta Junii, millesimo
sexcentesimo quinquagesimo octavo [26 VI 1658]**

[k. 129] Srebro

Miednica złocista z nalewką, stara. Flasze dwie srebrnych z szpuntami i z śrubami, miejscami złocistych. Flaszka na ocet miejscami złocista. Kredens srebrny, to jest łyżka wielka srebrna, karaś noż. Widelca i kredens w srebro oprawny. Solniczka wszystka złocista. Garnuszek z przykrywadelkiem, srebrny.

Siedzenia

Siodło aksamitne, karmazynowe, złotem hawtowane. Łęki srebrem złocistym oprawne, w którym sztuki wielki jaspisowe rubinkami we złoto oprawnymi, sute turkusami. Strzemiona do niego także mosiężne, pozłociste. Koncerz takowyż, srebrny, złocisty, kamieniami takowymiż sadzony. Czaprak do tegoż siodła na dnie srebrnym, kwiaty złote, turecką robotą hawtowany. Munsztuczek arabski srebrem powleczone, złocisty. Uzdzieniczka takoważ, kamieniami sadzona. Strzemiona usarskie, srebrne, złociste, lite, sztuki blachmakowe w nich. Drugie strzemiona białe, srebrem powleczone, miejscami złociste. Lamparty cztery, nie nowe. Piąty tygrys.

Złoto

Czarka jednorożcowa we złoto oprawna, szmelcowana różnymi szmelcami. Guzów sześć złotych, szmelcowanych, po sześciu rubinkach w każdym guzie, rubin we środku większy. Guzików szmalcowanych, złotych, po jednym rubinku małuskim, dwadzieścia i dziewięć. Guzików [k. 129v] jaspisowych po jednym rubinie czternaście. Zawieszenie jaspisowe z osobą złotą, dwie perle, dyjamentów dwa koło szyi. Rubinek jeden mały, drugi większy i turkus jeden, troje wisiadła dyjamentowe. Łańcuszek prosty, przy nim krzyształ w złoto oprawny, rubinek wiszący przy nim. Żabieniec we złoto oprawny i sygnet z herbem nieboszczykowskiem szmaragdowy we złoto oprawny. Szczoka wesowa we złoto oprawna na końcu. Kubek bursztynowy, brzegi w wieczku srebro-złociste. Dyjament czeski od rzędu w złoto oprawny. Kryształ oprawny w ogniwa. Reliquiarz szczerozłoty, szmelcowany, w którym było drzewo Krzyża Świętego. Kamyczków różnych do sygnetów, rzezanych. Kaftan atlasowy, czarny. Czołdar aksamitny, turecki. Grzebieniów dwa w srebro oprawne, jeden złocisty Phoenix prawdziwy, suszony. Proporce stare cztery. Obicia skórzanego, złocistego sztuk wielkich trzy. Kobierców jedwabnych dwa.

**Inwentarz majątności Jejmość Panny Anny z Noskowa Noskowskiej
przez Jegomości Pana Józefa z Goraja Gorajskiego, wuja rodzonego
i opiekuna zapisanego, odebranych i jako te wsi w sobie poddanych
wiele mają spisany**

Zamek łączynski opisany 16 Maii 1659

Do tego miasta Łecznej wchodząc furta popruską, [k. 130] murowaną w drewno cegłą, proste drzwi do niej bez zawias żelaznych, z skoblem jednak. Na wierchu ma salkę pod okrągłą banią niedobłą. Przy tej furcie, po lewej stronie drewniane mieszkanie pod jednym dachem, pod którym izdebek dwie o jednej sieni przeciwko sobie. Jedna ma okien w ołów trzy zrobionych z alkierzem przegrodzonym, druga jedno okno. Drzwi na zawiasach z klamkami i z skoblami, tam stolik jeden stolarski dobry, zydel jeden, dwa bez poręcza, stołków prostych cztery. Blisko przy tym kamienica, dolne i górne mieszkanie mająca stoi. Wchodząc do niej drzwi na żelaznych zawiasach z klamką i skoblem. Za tymi drzwiami sklepik, u którego drzwi na zawiasach z skoblem. W tejże kamienicy sień przestronna, okna dwie w pół krawane, ostatek tarcicami w pół zabite. W pośrodku tej sieni latarnia wielka wisi szybiana. Tamże izba stołowa wielka bez pieca, okien w niej wielkich w ołów dziesięć. Nade drzwiami w tej izbie ganek zielono malowany. Izba przy drzwiach zwyczajna, balasami obwiedziona, z której sklepik jest w boku. Drzwi ma na żelaznych zawiasach z skoblem żelaznym. W tej izbie obrazów, konterferków różnych ośm. Tam stoi stołków aksamitnych, karmazynowych dwa. Krzesło także jedno. Przeciwko tej izby pokoiów dwa bez pieców z kownatami, okien wszystkich w tych pokojach w ołów i kownatach siedm. Przy trzech prętów żelaznych, wielkich dwanaście. Drzwi w tych pokojach na zawiasach z skoblami, piec. Z jednej kownaty wchodząc wschodkami do [k. 130v] sklepiku górnego, w którym okno jedno okrągłe. Z tej sieni wielkiej na górę wschody do górnych pokoiów. Drzwi na wschody na zawiasach z skoblem przed pokojami tamtymi sień przestronna na kształt sali, okien w ołów siedm wielkich, ósme małe nad gankiem opustoszałym. Kwatery nie masz. Pokoiów dwa z kownatami, w nich drzwi czworo na zawiasach żelaznych z skoblami, okien w ołów ośm. U jednego kwatera bardzo zepsowana. Pieców dwa, stół jeden stoi prosty. Przeciwko pokojom górnym izba stołowa o dwu piecach złych, dwoje drzwi na zawiasach, okna jednego nie masz tylko ramy od nich. Tam stoi ławka wiśniowo farbowana do kaplicy należąca. W tejże kamienicy, w izbach stołów stolarskich, prostych trzy, zydlów dwa, trzeci bez poręcza. Pod tą kamienicą sklepów ziemnych trzy na Turki. Do każdej osobne drzwi na zawiasach żelaznych z skoblami. Za tą kamienicą muru dwie sztuki stoja, między którymi baszta pod okrągłą banią znajdzie się do schowania czego. Wedle tejże kamienicy budynek drewniany kuchenny, spustoszały. Izba wielka z przegrodzonym alkierzem, z piecem, z ławami w koło, stół stolarski stoi robiony prosty, okien pięć w ołów. Kwatery jednej nie masz i drugie nadwyreżone. Spiżarni dwie przy tymże budynku, do których drzwi na zawiasach z skoblem. Na wierchu tejże izby opustoszona izdebka stoi z piecem i oknem jednym. Wedle tego budynku kuchennego urzędnicy folwarscy. Budynek wydał się za parkan bardzo, opustoszały stoi. W tejże sieni kuchennej szafa [k. 131] niewielka stoi na naczynia.

Przeciwko tej kamienicy budynek drewniany, do którego wschodzą przedsionkiem pod okrągłą banią zbudowanym, do sieni przedpokoje, u której drzwi na żelaznych zawiasach z klamką i skoblem. W tejże sieni okien dwie gołych z prętami żelaznymi, okiennice na zawiasach. W tej sieni stoi szafa zielona, połowica drzwi w niej na zawiasach. Pokój z tejże sieni, drzwi na zawiasach żelaznych z klamką i skoblem. W tym pokoju stół składany dębowy, zydlów trzy, okien cztery w ołów. Drugi pokój z tegoż bez pieca, w drzewo z zamkiem na żelaznych zawiasach, okien trzy w ołów, u których pręty żelazne wielkie. Tam stoi stolik zielony, malowany. Trzeci pokój z tegoż nowobudowany. Drzwi do niego z zamkiem, okien w ołów trzy. Z pierwszego pokoju drzwi do kownaty, drugie z sieni na żelaznych zawiasach. Ta z piecem, okien ma dwie niewielkich. Z tej kownaty kownatka, drzwi na żelaznych zawiasach, okien dwie z prętami żelaznymi, gdzie szafa piękna, dębowa, blachą powleczone kratki stoi. Z tej kownatki sionka ma drzwi dwoje na żelaznych zawiasach z klamką i skoblami. Idąc do skarbcza, przechodząc do niego drzwi żelazne z wielkim zamkiem, okien w nim dwie z żelaznymi okiennicami, jednak okno jedno z tego skarbcza do izdebki z zamkiem, drzwi na zawiasach, w której piec stoi zły, okno jedno w ołów, okiennice żelazne. Wychodząc z tej izdebki ku baszcie murowanej drzwi żelazne, drugie drewniane. Sionka przed basztą, z której do piwnice są drzwi. Ta baszta ma drzwi wielkie, proste. Pod tym skarbcem sklep zimny, drzwi na zawiasach. [k. 131v] Przeciwko tym pokojom z tejże sieni pokoje drugie. Dwa z piecami, w jednym okien trzy w ołów, w drugim okien pięć z prętami żelaznymi. Drzwi do obydwu na żelaznych zawiasach. Te pokoje mają stołów dwa, ławy w koło nich. Z tych pokojów alkierz malowany, ma okien dwie z prętami żelaznymi. Z niego drzwi do sionki, z której po wschodach do górnego mieszkania chodzą. W tych sionkach drzwi troje na żelaznych zawiasach. Idąc ku skarbcowi co przy furcie już wyżej opisanej stoi, łazienka z piecem złym, okien dwie bez szyb, pręty żelazne w nich, drzwi na żelaznych zawiasach dwoje z wrzecadkami. Dopiero skarbiec murowany, drzwi żelazne z zamkiem, w oknach pręty żelazne z okiennicami żelaznymi. Drugi skarbiec wedle tego także żelazne drzwi. Na dziedziniec są do skarbcza drzwi drewniane, zepsowane. Z tego skarbcza do sklepiku drzwi z skoblem na zawiasach żelaznych, okien dwie z prętami żelaznymi. Okiennica żelazna jedna cała, drugiej połowica. Skrzyżnię zepsowanych, prostych i z okowem w skarbcach i gdzie indziej w pokojach N° dwadzieścia. Zbroi sztuk zepsowanych okrom kawalców sztuk N° dwanaście. Ram do obrazów N° pięć. Hankownic N° cztery. Moździerz wielki N° jeden. Naczynie aptekarskie, żelazne pod ogień. Sieci tamże zostają. Namiotek zły, stary na górze. Nad tymi znowu pokojami sala, drzwi do niej na górze z dziedzińca [k. 132] na zawiasach żelaznych z skoblami, okien w ołów niedobrych siedm, ławy w koło. Są z tej sali drzwi do sionki na zawiasach, którą do izdebki chodzą górnej. Ta izdebka z piecem, okien ma dwie niedobrych. Z tej izdebki drzwi po drugą stronę sali na zawiasach. Dalej nad skarbcem drugie drzwi, ku baszcie górnej, murowanej, blachą pobite białą z zamkiem. Nad tą basztą i skarbcem miejscem skorupa obleciała, od której muru sztuka ku wrotom stoi. Nad inszymi budynkami dach wszystkich niedobry. Ogród na ziela za pokojami z chłodnikiem spustoszał. W drugim dziedzińcu za parkanem stajnia ze trzema wrotami, z których jedna odnowiona, dwie opustoszały bardzo.

Gumno

Stodoła jedna z czterema wrotami, wielka, nowozbudowana. Spichlerz na zboże ze trzema drzwiami nadpustoszały. Winiarnia nad Wieprzem⁶⁴ ze czterema baniami i kotłem piwnym. Izba przy niej jest. Przy gumnie szopa na siano nowa. Obora nowozbudowana w kwadrat.

Majętności z poddanymi do tego zamku należące

Stara Wieś⁶⁵

Połownicy. Wojciech Reca wołów dwa N°. Karaska Jędrzej krów dwa N°. Kozaczek wołów dwa N°. Lechowicz wołów dwa N°. Dupski woła jednego N°, konia jednego N°. Kureczka drugi wołów dwa N°. Basisty [k. 132v] woła jednego N°. Daniło woła jednego N°. Guz Chodzanik wołów dwa N°. Czapla Wojtek wołów dwa N°. Betnik Grześ woła jednego N°. Pych, gajowy.

Puste role z chałupami. Pych Wojciech półchłopek. Wołosko Stec piwowar. Grotonski. Komski mieszka. Słowikowskie pole puste. Na hodunkowskiej roli siedzi chłop, wołów N° dwa. Bienkowskie pole. Strykowski z chałupą komornik mieszka. Romankowskie samo pole. Cichowlazowskie samo. Laskowskie z chałupą, włodarz. Łaszka na chałupie. Przystupinskie samo pole. Proniowskie pole powinien z połowice czynsz. Woźniacynskie pole Popek połowice posiał. Mazunskie pole. Horkaczowskie pole, młynarz. Pola zagrodnicze wszystkie puste.

Poddani wsi Witaniowa⁶⁶

Pawelec wołów dwa N°. Blacek wołów dwa N°. Bochniarz wołów cztery N°. Kapica. Ginał Wojtek wołów cztery N°, konia N° jednego. Ginał Wojtek. Sobecki wołów cztery N°. Wójt wołów cztery N°, kłacze. Scepiotka wołów dwa N°. Całka. Stasiak wołów dwa N°. Radko wołów dwa N°.

Puste role

[k. 133] Jawszewskie. Skwarzynskie pole z chałupą. Dąbrowinskie pole samo. Mydlowskie pole. Chlebowskie pole z chałupą. Iwanowskie pole z chałupą. Hakałinskie i Dziurzynskie pole. Sieleckowe pole. Siepiczynskie pole. Gąsiorowskie pole.

Zagrody

Haczowską wójt sieje. Dudzińską wójt sieje. Lechowska, Włazowska.

⁶⁴ Wieprz, rzeka, prawy dopływ Wisły.

⁶⁵ Stara Wieś, wieś w par. Łęczna.

⁶⁶ Witaniów, wieś w par. Łęczna.

Folwark ludwinski⁶⁷, przy którym Wielka Wioska**Poddani**

Szymcik, Bzdyczko, Bednarz, Samida. We czterech chałupach komornicy mieszkają. Do tego Ludwina Dratow⁶⁸ Wieś robi, w którym ci poddani połownicy.

Philipek wołów cztery N°. Staś Siemieniak wołów cztery N°. Protwa woła jednego N°. Siemiaczek woła jednego N°. Gumieny wołów cztery N°. Szewczyk woła jednego N°. Janko wołów dwa N°. Jakubiec Staś wołów cztery N°. Daniłko wołów dwa N°. Wojcik Hryć woła N° jednego. Juczycka wdowa woła jednego N°. Wójt Łaczyczek woła jednego N°. Wojtek Jakubiec woła jednego N°. Koronko Piech wołów dwa N°. Szymko Rozenko woła jednego N°. Kureczka wołów dwa N°. Fedorko wołów dwa N°. Roman Koronko wołów dwa N°. Kocian Stec półlannik wołów cztery N°. Dacz woła jednego N°. Fejdko Wojciech wołów dwa N°. Drug wołów dwa N°, konia jednego N°. Pluta wołów [k. 133v] czterch N°. Jacik wołów dwóch N°.

Zagrodnicy

Staś Protasik wołów dwa N°. Skrupka, powroźnik.

Dratowskie puste pola

Krych Rozenek posiał horbanowskie pole puste, chałupa jest. Dziarczynskie pole samo. Skorzkowskie pole puste, chałupa jest. Rabiakowskie pusto. Pałka Hawryło posiał. Kaszubinskie pole puste, Stelmach na niej mieszka. Kusnicz rybak, pustki. Sawinskie pole puste, jest chałupa. Boryskowskie pusto bez chałupy. Krutylskie pusto, jest chałupa. Hiluk nie siał. Petrenko nie siał. Kuczerzynskie pole puste, chałupa jest. Korokowskie pole puste. Kondratko w Starej Wsi jest, ma wołów dwa. Litwinkowskie pole puste. Głęb posiał. Boryszkowskie drugie puste, chałupa jest. Kiwałka gajowy. Poterko Paweł nie siał. Mrozowskie pole puste. Skrupka nie siał. Jacko Poletko nie siał. Bzdykowskie pole z chałupą. Jakub Rozenko, pole puste. Trohimkowskie pole puste. Paszeczko posiał. Kopeć włodarz posiał. Paweł Hrycik, puste pole na chałupie.

Wieś Kanska Wola⁶⁹

Kapustka wołów cztery N°. Kasper Czap wołów cztery N°. Hryć Warznik wołów dwa N°. Tymosz Wawrzenek wołów dwa N°. Krolko Misiak wołów dwa N°. Kowalko Hryć woła jednego N°. Jacko Warenicho wołów dwa N°. Troc Krolko wołów dwa N°. Wójt wołów dwa N°. Paszko [k. 134] Kiwała wołów dwa N°. Kunach wołów dwa N°. Hraka Iwan woła jednego N°. Misko Szczyzniec woła jednego N°.

⁶⁷ Ludwin, wieś w par. Łęczna.

⁶⁸ Drtów, wieś w par. Łęczna.

⁶⁹ Wólka Kańska, wieś w par. Łęczna.

Puste pola

Dupakowe puste pole, jest chałupa. Moskalowskie puste. Koczkowe Jakubowe puste. Kusznierno Iwan nie siał. Janczurowskie puste. Dudko Niewodnik nie siał. Kondratko Łukasz nie siał. Philipowskie pole chałupa jest. Włodarz. Szoczawinskie pole puste, chałupa jest. Maciej Krolko nie siał nic. Klimkowskie puste. Marko Surma nie siał. Kusior Hryc, puste pole. Łecik Misiek nie siał. Kopciowskie puste pole. Kralczynskie puste pole, chałupa jest. Strykowskie puste. Hermanowskie pole puste, chałupa jest. Siemianowskie pole, jest chłop, nie siał. Jarynowskie pole puste. Bielkowskie puste. Adam Kozka nie siał. Gajowy. Karczma.

Wieś Trembaczow⁷⁰

Półlannicy. Jedruch Chudy wołów dwa N°. Niziołek wołów cztery N°. Staniek Chudy wołów sześć N°.

Połownicy. Kapłan wołów dwa N°. Jedruch Janow wołów dwa N°. Deszko Szymek wołów cztery N°. Wójt wołów dwa N°, konia jednego N°. Jazyk Jakub wołów dwa N°, konia jednego N°. Małoszek. Kot wołów dwa N°.

Puste pola trembaczowskie w najmach

Rusinowska Pilecki. Jednichowa Staniek Chudy. Dezkowską wójt. Pliszczynską Jazik. Miłoszkową Jarmoszek Krzysczak.

Na pańskiej niwie najmy: Koziołek. Chudy [k. 134v] Staniek. Stelmach z miasta. Dziki z Starej Wsi. Baca z miasta. Sobek Kościełek.

Poddani oszardowscy, w tydzień ryby razów 3

Łukasz Malicki. Marek Malicki. Krzyzek Malicki. Kaksz.

Wieś Nowogród⁷¹

Thomek Leszczka wołów cztery N°. Stanek Misiaczek wołów dwa N°. Wojtek Tobiaszek wołów dwa N°, konia jednego N°. Jedrzej Tobiaszek wołów dwa N°. Jakub Barczyszak wołów dwa N°. Staniek Marciniak wołów dwa N°. Wojtek Wojcik wołów trzy N°. Mikołaj Dronik wołów dwa N°, konia jednego N°. Krzoska Mania wołów dwa N°. Janek Lesiczka wołów cztery N°. Wojtek Sworka wołów trzy N°. Tomek Saiek wołów dwa N°. Janek Czubielka wołów dwa N°.

Role puste

Owczarzowska rola pusta, półlankowa chałupa spalona. Dwojcowska rola pusta, półlankowa chałupa jest, chłopu nie masz. Jusiowa rola pusta, półlankowa chałupa spalona. Wałkowa rola pusta, półlankowa chałupa spalona. Kroczakowa

⁷⁰ Trembaczów, wieś w par. Łęczna.

⁷¹ Nowogród, wieś w woj. lubelskim.

rola pusta, półlankowa chałupa jest, chłopu nie masz. Wojcikowska rola pusta, półlankowa chałupa spalona. Pawłowska rola pusta, ćwierć łana, chałupa spalona.

Zagrodnicy

Kabat Staniek. Jędrzej Cwiek.

[k. 135] Wieś Zawieprzycze⁷²

Jan Żuk wołów cztery N°. konia jednego N°. Adam Mądrzak wołów cztery N°. Fli-sowski półłanek pusty. Janelowski półłanek pusty. Jan Bączek wołów cztery N°. Hodun wołów cztery N°. Dziaczkowski półłanek pusty. Dzaczkowa Machowa, połowa półlanka pusta. Parzoszka wołów dwa N°, kłacz jedna N°. Wojtowicz Maczko wołów cztery N°. Holepka Janka ćwierć półlanka pusta. Łukaszyk Matusz. Jurkowski półłanek pusty. Pietryczynski półłanek pusty. Srowpietków półłanek pusty i onego nie masz. Jan Matiejczyk wołów dwa N°. Jakub Członek, tego nie masz. Błazek gajowy. Jadamus wołów trzy N°. Hawryłko wołów trzy N°. Hudziak wołów trzy N°. Półłanek konowałowski pusty.

Zagrodnicy

Misiek Łukasczyk wołów dwa N°. Jan Goraj wołów dwa N°. Wackun wołów cztery N°.

Puste zagrody

Gołubowska, kłakowska. Iwana Żuczka. Ziolkowa. Janczego. Bartnikowa. Frankowska. Ciołkowa. Kuszkowska.

Na Wólce Zawieprzyckiej⁷³ chałupnicy

[k. 135v] Maciek Łotopsczak wołów dwa N°. Litwin gajowy. Maciek Głębocki wołów dwa N°. Piotr gajowy woła jednego N°. Rogałka.

Wieś Łuszczów⁷⁴

Jakub Łepianka wołów cztery N°. Grzegorzycz wołów dwa N°. Pawlica Grzegorz wołów dwa N°. Baszkat Jędrzej wołów cztery N°. Powzałowa rola pusta, półlankowa. Marcin wójt wołów cztery N°, koni dwóch N°. Szymek Wawrzynczyk wołów cztery N°, kłacze jedne N°. Thomas Kowalik wołów dwa, konia jednego N°. Marcin Grzegorzycz wołów dwa N°. Michałkowski roli półłanek pusty. Andrzeja Łomaskiego rola pusta, półlankowa. Sobek Łomanski woła jednego N°, konia

⁷² Zawieprzycze, wieś w par. Kijany.

⁷³ Wólka Zawieprzycka, wieś w par. Kijany.

⁷⁴ Łuszczów, wieś w par. Kijany.

jednego N°. Pawliczowska rola pusta, półłankowa. Kwaczkowska rola pusta, półłankowa. Stacikowska rola pusta, półłankowa. Wojciech Borowiec konia jednego N°. Wojciech Maciąg wołów cztery N°, konia jednego N°. Sabłowa rola pusta, półłankowa. Laskowska pusta, półłankowa. Kurkoska rola pusta, półłankowa. Wawrzynczkowska rola pusta, półłankowa. Iwankowski półłanek pusty. Łyka Stanisław woła jednego N°.

[k. 136] Zagrodnicy

Marcin Mikuc. Jan Bałenka. Szymon Kruczek.

Komornicy

Tych jest komorników N° pięć.

Folwark Syczyn⁷⁵ z budynkiem dworskim

Naprzód z dworu wchodząc do sieni jest ganek na słupach, na którym jest i schowanie. Do sieni samej wchodząc są drzwi na zawiasach żelaznych. Do sieni wszedłszy w lewo izba stołowa, do której drzwi na zawiasach żelaznych i z klamką. W tej izbie okien jest pięć na ołoiu szkła weneckiego. Z tej izby na prost drzwi. Drugie drzwi do alkierza na zawiasach żelaznych, w którym jest okien trzy w ołów, szkła weneckiego oprawne. Z tego alkierza alkierzyk drugi, mniejszy, w którym okno jedno w ołów szkła weneckiego. Z tego alkierza miejsce potrzebne. Z tej izby stołowej wchodząc do niej w prawą stronę jest kownata, do której drzwi na żelaznych zawiasach z wrzeciędzem i z skoblem i z klamką, w której jest okien dwie w ołów szkła weneckiego. W których wszystkich izbach, także i w alkierzu podłogi nie masz. Piec jeden w tym budynku w izbie stołowej wchodząc do izby w prawo. Kominek podle pieca. Ten piec z kaflami pustymi, zielonych postawiony [k. 136v]. Druga w tejże sieni. Naprzód drzwi jest wyjście do sadu. Drzwi na żelaznych zawiasach. W tejże sieni jest kuchnia, do której i komora kuchenna w boku prawym, do której drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeciędzem i z skoblem. Do tejże sieni wchodząc w prawą jest piekarnia, do której drzwi na zawiasach żelaznych, okien jest w niej w ołów dwie. Z tejże piekarni jest komora wielka wchodząc do piekarni w lewo, do której drzwi na zawiasach żelaznych. Dachem ten budynek słomianym, nowym jest posyty. Przy tym budynku, za piekarnianą ścianą, jest komór przybudowanych N° czternaście N°, z skoblami i wrzeciędzami wszystkie, w którym się chłopcy schowają.

Browar syczyński

Browar ten jest za tymi komorami, które są pobudowane za piekarnią nad jeziorem, do którego wchodząc w lewo jest izba, w której jest koryt dwie wielkie do zalewania słoów i dla suszenia ich piece. Na górze są lassy, na których suszą słoły. W tej sieni jest miejsce dla osadzenia garnców na gorzałkę. Podle tej

⁷⁵ Syczyn, wieś w par. Olchowiec w ziemi chełmskiej.

sieni jest druga sień dla warzenia piwa, do którego zlewania jest koryto wielkie w piekarni, które tam należy. Drzwi są w tym browarze na kunach żelaznych bez zawias. Piwnica dla piwa, naśród podwórza, drzewem wewnątrz obłożona.

[k. 137] Gumno syczynskie

W którym jest stodoła dla składania zboża. Wrót jest do niej dwie na biegunach drewnianych, kuny zaś do zamykania żelazne, naprzeciwko których są insze wrota dla przejeżdżania na drugą stronę, na biegunach drewnianych a kunach żelaznych. W którym gumnie brogów jest dziesięć. W tymże gumnie jest komór dziesięć, w których się chłopci chowają.

Obora syczyńska

Ta jest zbudowana w kwadrat, ściany z płotów plecione, dach nowoposzyty, w której się chlewy dla owiec i innych bydła.

Poddani wsi Syczyna połownicy

Bomaszka Wasił wołów dwa N°. Oryszko Kozaczek wołów dwa N°. Daniło Szarcko wołów dwa N°. Ichnatij Wołosz wołów dwa N°. Rzeźnik Tymosz wołów cztery N°. Radko Rzeźniczek wołów dwa N°. Fejdko Borys wołów cztery N°. Żabka Pilip woła jednego N°. Prima Petro woła jednego N°. Hryc Humennik wołów trzy N°. Troc Skorniec, Żmiećuk Misko wołów dwa N°. Antonik Wasił, Hryc Prima. Jusko Batousz. Kunaszko Jarmuł wołów dwa N°. Lech Buba [k. 137v] woła jednego N°. Maksim Ichnatyk. Szwiec Fejdko, Ichnatyk woła jednego N°. Kowal Andruch. Baczyk Prokop wołów N° dwa. Wasił Żabczuk woła N° jednego. Wakała Maksym woła jednego N°.

Zagrodnik

Łuc Prima wołów dwa N°.

Puste role

Rzeczowska Andruchowa. Bomaszkowska Olesiowa. Jarychowska. Zajackowska. Andrzejowska pusta. Babuca Lepszego pusta. Smolarska. Koziarowska Andrzejowa. Żabczyńska Pilipowa pusta. Jakubowska Żabczyzna pusta. Hrycowa Marynska pusta. Popikowska pusta. Jaroszowska wójtowska. Ilkowa Hukowczowa. Pawlikowska. Łuchtan Sawczykowa. Borysowska Miskowa. Maryncowa Miskowa pusta. Stalmachowszczyzna. Marynowszczyzna. Niederodowszczyzna. Berdziowszczyzna. Kubarowszczyzna. Steczkowa Nowosadowa. Wójtowa Kuzmina. Romanszukowa Hrycowa. Bumaiczyna [k. 138] Daniłowa. Holubczykowa pusta. Maczata Iwana. Rzepakowa. Kozackowa Arasinowa. Pikowa Białowcowa. Sarkowczyzna. Królewsczyzna.

Zagrody wszystkie, których N° trzydzieści

Te wszystkie załogi chłopskie w każdej wsi specyfikowane Jegomość Pan Gorajski przy objęciu tych majątności według wynalazku i taksy przyjacielskiej popłacił Jegomości Panu podstolemu chełmskiemu, głowa na głowę po złotych piętnastu, gdyż chłopi nieprzyjaciela koronnego, jako i żołnierza domowego tudzież powietrza na bydło wszystkich sprzężaj potracili.

Originale idem offerens ab officio praesenti recessit, de quo litteris extraditi officium praesens quietat per praesentes⁷⁶.

Robert Jop, Inventory of the estate of Adam Kazimierz Noskowski, Starosta of Dobrzyń, dated 1659

Summary

In 1656 Starosta of Dobrzyń Adam Kazimierz Noskowski, owner of Łączna estates, died childless. His estate was inherited by his underage niece, Anna, daughter of late Jan Karol Noskowski; her legal guardian was her uncle, Józef Gorajski. Post-mortem inventory of Adam Kazimierz Noskowski's estate, constituting a register of immovable and movable assets, revenues and expenditures, has been created in 1658–1659, in connection with transfer of said estate to Józef Gorajski by Andrzej Firlej of Dąbrowica. The article includes a copy of the inventory dated 1659, as entered into Lublin city records.

Słowa kluczowe: Noskowsky h. Łada, Adam Kazimierz Noskowski, Anna Noskowska, inwentarz pośmiertny, Łączna

Keywords: Noskowski family (coat of arms Łada), Adam Kazimierz Noskowski, Anna Noskowska, post-mortem inventory, Łączna

⁷⁶ *Oryginał tegoż inwentarza doręczający od urzędu odebrał, a treść dokonanego odpisu niniejszym potwierdził.*

Janusz Grabowski

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

DOKUMENT KONWENTU NORBERTANEK PŁOCKICH Z 10 X 1774 R. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW PARAFII BODZANOWSKIEJ W CZASACH STAROPOLSKICH

Parafia w Bodzanowie należała w czasach staropolskich do diecezji płockiej, która powstała w okresie panowania Bolesława Śmiałego w 1075 r.¹ Diecezja zajmowała powierzchnię około 24700 km², obejmując całe terytorium Mazowsza leżące na północ od równoleżnikowego biegu Wisły, fragment lewobrzeżnego Mazowsza z północną i centralną częścią powiatu gostynińskiego (z Gostyninem). Południowa granica diecezji odchodziła od biegu Wisły na południe od wsi Kamion (obecnie Kamionek na warszawskiej Pradze Południe), na zachodzie obejmowała zaś ziemie dobrzyńską i michałowską. Intensywny rozwój sieci parafialnej w Mazowszu Wschodnim w okresie późnego średniowiecza spowodował zmiany w organizacji wewnętrznej diecezji płockiej. W 1443 r. wydzielono z bardzo obszernego archidiaconatu płockiego część wschodnią jako nowy archidiaconat pułtuski. Dlatego od połowy XV w. diecezja płocka dzieliła się na trzy archidiaconaty: płocki, dobrzyński i pułtuski³. Bodzanów, miasteczko norbertanek płockich, należał do archidiaconatu płockiego. W 1693 r. z inicjatywy biskupa płockiego Andrzeja Załuskiego powstał dekanat bodzanowski, należący do archidiaconatu płockiego. Do końca I Rzeczypospolitej w skład archidiaconatu płockiego wchodziło 17 dekanatów. Według ustaleń Wiesława Müllera dekanat bodzanowski w archidiaconacie płockim w 1742 r. obejmował obszar

¹ Na temat początków diecezji płockiej zob. m.in. W. Kętrzyński, *O założeniu i uposażeniu biskupstwa płockiego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. 14, 1886, s. 385–488; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 18, 1969, s. 320–322; t. 19, 1970, s. 284–289; T. Żebrowski, *Kościół (X–XII w.)* [w:] *Dzieje Mazowsza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, Pułtusk 2006, s. 162; tenże, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 13–14.

² A. Salina, *Polityka książąt mazowieckich wobec Kościoła od początku XIV wieku do 1526 roku*, Poznań 2011, s. 52.

³ T. Żebrowski, *Kościół (X–XII w.)*, s. 162; A. Salina, op. cit., s. 52.

337 km² i liczył 11 parafii. W skład dekanatu wchodziły 93 miejscowości⁴. W 1776 r. obszar dekanatu nie zmienił się, należało do niego 10 parafii, a liczba ludności wynosiła 6150 osób⁵. Był to najmniejszy dekanat w diecezji płockiej.

Erygowanie parafii w Bodzanowie, należącym do sióstr norbertanek płockich, nastąpiło prawdopodobnie na przełomie XII i XIII w., razem z budową kościoła p.w. Najświętszej Panny Marii⁶. Do parafii należały następujące wsie: Chawłozy (obecnie nieznane), Chodkowo, Cieśle, Cybulino, Galki, Gąsewo, Karwowo Duchowne i Karwowo Szlacheckie, Krawieczyn, Kiełtyki, Małoszewo, Miszewko Garwackie, Osmolinek, Parkoczewo, Reczyno, Rudołtowo (obecnie nieznane)⁷. Przed 1598 r. kościół parafialny w Bodzanowie, który był tylko częściowo murywany⁸, uległ znacznemu zniszczeniu w wyniku pożaru. Odbudowę kościoła kierował Stanisław Grabowski, proboszcz bodzanowski w latach 1579–1601. Pod koniec XVI w. powstało zapewne prezbiterium i część nawy głównej. Dzieła dokonał Paweł Biedkowski, proboszcz bodzanowski w latach 1603–1629⁹. Przed rokiem 1620 nastąpiła rozbudowa i konsekracja kościoła, której dokonał biskup płocki Henryk Firlej¹⁰. Być może w tym samym czasie dobudowano prezbiterium od wschodu¹¹. W połowie XVII w. kościół został ozdobiony malowidłami z fundacji Walentego Lasockiego h. Dołęga, dziedzica Lasocina, Kempy, Cybulina, Gałek i Woli Galeckiej¹². W 1652 r. ufundował on również altarię w kościele w Bodzanowie. Walenty pochodził ze znanej zamożnej szlachty na Mazowszu. Był łowczym wyszogrodzkim, a w 1638 r. otrzymał nominację na podczaszego wyszogrodzkiego¹³. W 1644 r. awansował na urząd sędziego wyszogrodzkiego¹⁴, a w 1650 r. został podkomorzym wyszogrodzkim¹⁵. Zmarł w 1656 r.¹⁶ W 1673 r. kościół w Bodzanowie został odnowiony, a w 1774 przeszedł gruntowną restaurację¹⁷. Z lat 1787 i 1817 pochodzą informacje o złym stanie dachu¹⁸. Rozpoczęcie

⁴ W. Müller, *Diecezja płocka od drugiej połowy XVI wieku do rozbiorów*, „Studia Płockie”, t. 3, 1975, s. 220.

⁵ S. Litak, *Parafie i ludność w diecezji płockiej w drugiej połowie XVIII w.*, „Studia Płockie”, t. 3, 1975, s. 235.

⁶ J. Grabowski, *W okresie panowania książąt mazowieckich* [w:] J. Grabowski, J. Szczepański, Z. Leszczyński, *Dzieje Bodzanowa i okolic*, Warszawa-Bodzanów 2018, s. 52; M. Makowski, *Parafia i gmina Bodzanów*, Bodzanów 1998, s. 20.

⁷ M. Makowski, op. cit., s. 21.

⁸ Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej: ADP), Akta wizytacji (dalej: AW) z 1598 r., nr 5, k. 176; M. Makowski, op. cit., s. 24.

⁹ M. Makowski, op. cit., s. 24.

¹⁰ ADP, AW z 1609 r., nr 8, k. 121–126; M. Makowski, op. cit., s. 24.

¹¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 10: *Dawne województwo warszawskie*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, *Okolice Płocka*, Warszawa 1992, s. 9.

¹² A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 14, Warszawa 1911, s. 14; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 8, Warszawa 1911, s. 295.

¹³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka Koronna (dalej: MK), sygn. 183, k. 139–139v; AGAD, Księgi grodzkie płockie. Castrensia Plocensia, Płockie grodzkie wieczyste, sygn. 127, k. 451.

¹⁴ A. Boniecki, op. cit., t. 14, s. 14.

¹⁵ AGAD, Księgi grodzkie wyszogrodzkie. Castrensia Wyschegradensia, Wyszogrodzkie grodzkie wieczyste, sygn. 35, k. 56v.

¹⁶ A. Boniecki, op. cit., t. 14, s. 14.

¹⁷ *Katalog zabytków*, t. 10, s. 9.

¹⁸ M. Makowski, op. cit., s. 25.

prac remontowych nastąpiło dopiero w 1824 r., za czasów proboszcza Bartłomieja Mireckiego. Zasadnicze prace wykonano około 1840 r. pod kierunkiem sławnego architekta Henryka Marconiego¹⁹.

W XVI w. wybitnym plebanem bodzanowskim był Stanisław Grabowski h. Jastrzębiec²⁰. W 1568 r. zapisał się na Uniwersytet Krakowski, gdzie uzyskał magisterium a następnie doktorat. Przez kilka lat uczył w szkole katolickiej w Płocku (1577), będąc również plebanem w Zawidzu. W 1579 r. objął probostwo w Bodzanowie, które piastował ponad 20 lat. Był także plebanem w Bulkowie. Zmarł na początku 1601 r. Następcą Grabowskiego był Paweł Biedkowski, pochodzący z rodziny szlacheckiej w województwie płockim²¹. Proboszczem bodzanowskim został w 1603 r. Biedkowski awansował w karierze duchownej zostając w 1609 r. kanonikiem płockim, a w 1611 r. wikariuszem i oficjałem generalnym płockim. W 1624 r. objął prałaturę w kapitule katedralnej płockiej, zostając archidiakonem²². Będąc plebanem w Bodzanowie przyczynił się do ukończenia przebudowy kościoła parafialnego. Zmarł w listopadzie 1632 r.²³

Jeżeli chodzi o innych plebanów bodzanowskich, to wiadomo o Macieju Golimowskim, który był prawdopodobnie następcą Pawła Biedkowskiego²⁴. W 2. połowie XVIII w. plebanem w Bodzanowie był Grzegorz Smoliński, kanonik kapituły katedralnej w Płocku, zmarły w 1774 r. Jego następcą został Maciej Garnysz, o czym świadczy dokument z 10 X 1774 r., w którym klasztor norbertanek płockich, reprezentowany przez prepozyta Konstantego Wolickiego i przeoryszę Teodorę Rybicką, korzystając z prawa patronatu przedstawił biskupowi płockiemu Jerzemu Michałowi Poniatowskiemu kandydaturę Macieja Garnysza, dziekana włocławskiego i kanonika płockiego na proboszcza w Bodzanowie²⁵. Maciej Garnysz h. Poraj był jednym z wybitniejszych polskich duchownych i urzędników państwowych w 2. połowie XVIII w.²⁶ Urodził się 13 III 1740 r. w okolicach Wielunia. Kształcił się w kolegium jezuickim w Warszawie, a następnie kontynuował studia w Rzymie, gdzie w 1767 r. uzyskał doktorat prawa na Uniwersytecie La Sapienza. Dzięki wstawiennictwu biskupa kujawskiego Antoniego Ostrowskiego został dziekanem kapituły włocławskiej. W listopadzie 1774 r. został proboszczem w Bodzanowie²⁷. Ze względu na liczne obowiązki nie przebywał na terenie parafii, odwiedzając ją tylko sporadycznie. Według protokołu wizytacji dekanatu bodzanowskiego z 1775 r. Maciej Garnysz „od swojej instytucji lubo był po razy kilka przejeżdżając, nie mieszka jednak”²⁸. W jego imieniu działalność

¹⁹ *Katalog zabytków*, t. 10, s. 9.

²⁰ ADP, Ep., nr 23, s. 285; nr 25 s. 271–272; T. Żebrowski, *Początki Seminarium Duchownego (kleryckiego) w Pułtusk (1594–1624)*, „Studia Płockie”, t. 22, 1994, s. 18.

²¹ A. Boniecki, op. cit., t. 1, Warszawa 1899, s. 201.

²² M. Makowski, op. cit., s. 40.

²³ M. M. Grzybowski, *Materiały do dziejów ziemi płockiej*, cz. 2: *Ziemia wyszogrodzka*, Płock 1982, s. 34.

²⁴ Tamże, s. 21; M. Makowski, op. cit., s. 40.

²⁵ AGAD, Zbiór dokumentów papierowych (dalej: Zb. dok. papier.), sygn. 559.

²⁶ Zob. H. Wereszycka, *Garnysz (Garnisz) Maciej* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 7, Kraków 1948–1958, s. 285–286; J. Bazydło, *Garnysz Maciej Grzegorz* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, s. 872–873.

²⁷ M. M. Grzybowski, *Materiały*, s. 31.

²⁸ Tamże, s. 31.

duszpasterską w parafii prowadzili dwaj wikariusze, Ignacy Zdzibkowski i Stefan Rokosowski²⁹. W grudniu 1776 r. Garnysz został mianowany biskupem tytularnym Larandy i sufraganiem w diecezji kujawsko-pomorskiej. Sakrę biskupią przyjął w 1776 r. W 1778 r. został referendarzem wielkim koronnym. Dzięki poparciu prymasa Antoniego Kazimierza Ostrowskiego został koadiutorem biskupa chełmskiego Jana Alojzego Aleksandrowicza. 10 XII 1781 r. został prekonizowany na biskupstwo chełmskie, a potem rezydował w Warszawie, prowadząc aktywną działalność parlamentarną. Był stronnikiem króla Stanisława Augusta. W latach 1783–1790 był członkiem Komisji Edukacji Narodowej. W 1786 r. awansował na urząd podkanclerzego koronnego. Na sejmie w 1782 r. został konsyliarzem Rady Nieustającej i zasiadał w jej Departamencie Skarbowym. Brał aktywny udział w obradach Sejmu Czteroletniego. Zmarł 6 X 1790 r. w Warszawie.

Ze względu na zniszczenie dawnego archiwum klasztoru norbertanek płockich, prezentowany poniżej dokument z 1774 r., dotyczący objęcia urzędu proboszcza przez Macieja Garnysza, jest cennym źródłem do dziejów parafii w Bodzanowie. Zauważmy że po II rozbiórze Polski archiwum norbertanek płockich uległo rozproszeniu i częściowemu zniszczeniu, w czasie II wojny światowej spłonął zaś kopiariusz dyplomów klasztoru norbertanek w Płocku przechowywany w Bibliotece Ordynacji Kasińskich w Warszawie. Przepadły również znajdujące się w AGAD w Warszawie księgi miejskie Bodzanowa z XVII–XVIII w. Przy edycji dokumentu zastosowano wskazówki instrukcji wydawniczej dla źródeł od XVI do połowy XIX w.³⁰ Aneks zawiera również wykaz przeorysz i prepozytów klasztoru św. Marii Magdaleny od połowy XVI do końca XVIII w.³¹ Po II rozbiórze Rzeczypospolitej dobra norbertanek płockich wraz z Bodzanowem znalazły się w Królestwie Pruskim, w regencji Nowych Prus Wschodnich ze stolicą w Płocku³². W 1793 r. władze pruskie dokonały konfiskaty dóbr klasztornych i przeznaczyły skromną pensję na utrzymanie zakonnic. W 1819 r., po kasacie klasztoru kanoników regularnych, norbertanki przeniesiono do Czerwińska, a ich siedzibę zamieniono na koszary wojskowe³³.

²⁹ Tamże, s. 41.

³⁰ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

³¹ Zob. wcześniejszy wykaz: J. Grabowski, *Civitas monasterii Mariae Magdalенаe Ordinis Praemonstratensis. Z dziejów Bodzanowa w okresie panowania książąt mazowieckich*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 25, 2018, s. 189–190.

³² M. Kieffer-Kostecka, *Płock w okresie od zaboru pruskiego do Królestwa Kongresowego* [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, wyd. 2, Płock 1978, s. 220.

³³ W. Mąkowski, *Kościół św. Marii Magdaleny i klasztor panien norbertanek zakonu premonstratńskiego za murami miasta Płocka* [w:] J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. 2, Płock 1930, s. 593.

ANEKSY

Nr 1 — Dokument

10 października 1774, Płock

Konwent norbertanek płockich korzystając z prawa patronatu przedstawia Jerzemu Michałowi księciu Poniatowskiemu, biskupowi płockiemu, księciu pułtowskiemu, dziekanowi warszawskiemu i opatowi komendatoryjnemu w Czerwińsku kandydaturę Macieja Garnysza, dziekana włocławskiego i kanonika płockiego na proboszcza w Bodzanowie, po śmierci dotychczasowego proboszcza Grzegorza Smoleńskiego, kanonika katedry płockiej.

Oryg. AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, nr 559; wym. 39x24,5 cm; w lewym górnym rogu stare sygn. IV.5.Z.E; No — 49. Na odwrocie: „60”, „Pr[a]esentatio ad Bodzanow”. Resztki pieczęci przez papier, podpisy: Konstantego Wolickiego, prepozyta konwentu św. Marii Magdaleny poza murami Płocka, Teodory Rybickiej przeoryszy, Klary Głinojeckiej podprzeoryszy oraz sióstr: Beaty Bielińskiej, Anieli Miłaczewskiej i Antoniny Chamskiej.

Celsissimo, Illustrissimo, Excellentissimo et Reverendissimo Domino, Domino Georgio Michaeli Principi Ciołek Poniatowski³⁴ / Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopo Plocensi, duci Pultoviensi, decano Varsaviensi, abbati commendatario Cervenensi / Ordinum Aquilae Albae et Sancti Stanislai Equiti, aut eius illustrissimo officio Plocensi seu cuiuslibet alteri ad infrascripta potestatem habenti debitam reverentiam.

Celsissime, Illustrissime, Excellentissime et Reverendissime Domine, Domine.

Vacat ad praesens ecclesia parochialis Bodzanoviensis iuris patronatus nostri ratione haereditatis eorum bonorum competentis dioecesis / vero illustrissimae et reverendissimae celsitudinis vestrae post obitum perillustris reverendissimi Gregorii Firmiani Smoleński³⁵ canonici / cathedralis Plocensis illius ultimi et immediati possessoris, ad quam quidem ecclesiam modo praemisso vacantem nos pro iure nostro / quod nobis uti haeredibus competit per illustrem reverendissimum Mathiam Garnysz³⁶ decanum cathedralem Vladislaviensem canoni / cum itidem cathedralem Plocensem virtutibus et doctrina conspicuum illustrissimae suae celsitudini praesentandum esse duximus / uti hisce literiis nostris presentamus, pro et cum eo enixe exorando, quatenus hunc et non alium sua celsitudo ad

³⁴ Michał Jerzy Poniatowski h. Ciołek (12 X 1736 — 12 VIII 1794), sekretarz wielki koronny (1768), biskup płocki (1773), administrator apostolski diecezji krakowskiej (1782), arcybiskup gnieźnieński (1784, nominacja, 1785 prowizja papieska), opat komendatoryjny w Czerwińsku (1764), dziekan warszawski (1768). P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 355–356; Z. Zielińska, *Poniatowski Michał Jerzy* [w:] PSB, t. 27, s. 455–471.

³⁵ Grzegorz Smoleński, proboszcz kościoła w Bodzanowie, zmarł w 1774 r. AGAD, Zb. dok. papier., sygn. 559.

³⁶ Zob. J. Bazydło, op. cit., s. 872–873; P. Nitecki, op. cit., s. 109; H. Wereszycka, op. cit., s. 285–286.

praedictam ec/clesiam instituere, ac investire, curam animarum, administratio-nem spiritualium et regimen temporalium rerum ejusdem ec/clesie ipsi commit-tere dignetur, prout ad conferendum illustrissimae celsitudini plene spectare et pertinere dinoscitur. In quorum fidem praesentes manibus nostris propriis sub-scripsimus et sigillis communiri fecimus. Datum Plociae hac die decima mensis Octobris anno Domini millesimo septingentesimo septuagesimo quarto.

Constantinus Wolicki³⁷ praepositus monialium Plocensis Ordinis Paemonstra-tensis manu propria. Teodora Rybycka³⁸ przeorysza konwentu plockiego swym i swojego zgromadzenia imieniem, Klara Glinojeczka podprzeorysza plocka³⁹, Be-ata Bielinska⁴⁰, Aniela Miłaczewska⁴¹, Antonina Chamska⁴².

Nr 2 — Poczet przeorysz klasztoru św. Marii Magdaleny w Plocku⁴³

Małgorzata Dobrzykowska, 1545

Agnieszka Życka, 1557, 1572, c. Andrzeja, podczaszego gostynińskiego

Zofia Kobylnicka, 1575, zm. 1589

Anna Bronowska, 1591, zm. 1626

Zofia Gładczyńska (Głaczyńska), 1615, zm. 1641

Małgorzata Piekarska, 1641–1654

Zofia Pilichowska, 1654–1662

Elżbieta Nieborowska, 1665, zm. 1688

Anna Tolibowska, 1675, zm. 1683

Anna Nieborowska, podkomorzanka sochaczewska, 1683; zm. 4 X 1702

Jadwiga Izabela Lipska, c. Franciszka kasztelana rawskiego, przeorysza, zm. 12 II 1716

Krystyna Krakowieńska, 1716–1720

Marianna (Marcjanna) Tarnowska, c. Pawła h. Rolicz, podczaszego dobrzyńskiego, 1720–1739

Ewa Grotowska, 1739–1751

Wiktora Bromirska, 1751–1759

Teodora Rybicka, 1759–1794

³⁷ Konstanty Wolicki, prepozyt klasztoru norbertanek plockich; M. Borkowska, *Zapiski kroni-karskie norbertanek plockich*, „Nasza Przeszłość”, t. 84, 1995, s. 64.

³⁸ Teodora Rybicka (1711 — 16 VIII 1794), przeorysza w klasztorze norbertanek plockich; M. Borkowska, *Zapiski*, s. 75; teźże, *Leksykon zakonnic epoki przedrozbiorowej*, t. 2, War-szawa 2005, s. 584.

³⁹ Klara Glinojeczka (ok. 1722 — 9 V 1792), podprzeorysza w klasztorze norbertanek plockich; M. Borkowska, *Leksykon*, s. 58.

⁴⁰ Beata Bielińska (ok. 1703–1799), siostra zakonna w klasztorze norbertanek plockich; M. Borkowska, *Leksykon*, t. 2, s. 58.

⁴¹ Aniela Miłaczewska, siostra zakonna w klasztorze norbertanek plockich.

⁴² Antonina Chamska, siostra zakonna w klasztorze norbertanek plockich; M. Borkowska, *Leksykon*, t. 2, s. 58.

⁴³ Klasztor został założony w końcu XII w., przeniesiony w 1819 r. do Czerwińska, skasowa-ny w 1902 r. przez rząd carski. Przez pierwsze cztery stulecia jego istnienia był to jedyny na północ od Wisły klasztor żeński, gromadzący wszystkie okoliczne kandydatki do życia zakonnego, także pochodzące z najbogatszych rodzin szlacheckich na Mazowszu. Wykaz przygotowano w oparciu o publikacje M. Borkowskiej (*Zapiski kronikarskie norbertanek plockich* i *Leksykon zakonnic epoki przedrozbiorowej*).

Nr 3 — Poczet prepozytów norbertanek płockich⁴⁴

Jan, 1532–1533
Bernard z Buska, 1534–1570
Bartłomiej Raszewski, 1570–1572
Jędrzej z Barcic, 1572–1573
Adam Niesiowski, 1573– zm. 1575
Jan Złotopolski, kanonik płocki, 1575– zm. 1580
Jan Świejkowski, 1580–1588
Jan Głuchowski, 1588, zm. 1600
Stanisław Brodziński, 1601, zm. 1618⁴⁵
Wojciech Słupski, dr teologii, archidiakon włocławski, 1618, zm. 1636
Wojciech Tolibowski, sufragan płocki, 1636–1655, biskup poznański, 1655–1663
Stanisław Niewiarowski, 1655, zm. 1667
Stanisław Całowański, kanonik i oficjał płocki 1657–1664, prekonizowany biskupem tytularnym Lacedemonia i sufraganem płockim, 1664, zm. 1690
Wojciech Szczerski, 1666, zm. 1700
Jan Teofil z Kotlewa Grzębski, 1700, zm. 1719
Michał Wilkowski, opat hebdowski, 1719, zm. 1727
Augustyn Ochocki, 1728, zm. 1737
Mateusz na Kamienicach Kamieński, 1737, zm. 1762
Konstanty Wolicki 1762, zm. 1797
Augustyn Ożarowski 1792, zm. 1797

Janusz Grabowski, A document by Norbertine canonesses from Płock, dated 10 October 1774. A contribution to the history of Bodzanów parish in Old Poland period**Summary**

Bodzanów parish was probably established at the turn of 12th and 13th century, when the church of the Assumption of the Blessed Virgin Mary was being built. Since late 17th century, the parish was a part of Bodzanów decanate, which in turn was a part of Płock archdiaconate, Płock diocese. In October 1774, Norbertine canonesses from Płock have proposed Maciej Garnysz (Dean of Włocławek and Canon of Płock) to Bishop of Płock Jerzy Michał Poniatowski, as candidate for the position of rector in Bodzanów. The document, edited in the source annex, is a valuable source document for the history of Bodzanów parish. The annex also includes a list of abbesses and provosts of St Mary Magdalene Abbey in Płock since mid-16th century until the end of 18th century.

Słowa kluczowe: Bodzanów, parafia, Maciej Garnysz

Keywords: Bodzanów, parish, Maciej Garnysz

⁴⁴ Spis przygotowany w oparciu m.in. o wykaz ks. W. Mąkowskiego (*Kościół św. Marii Magdaleny*, s. 595) oraz źródła archiwalne przechowywane w AGAD.

⁴⁵ AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 2383.

Alicja Nowak

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

LIST MIKOŁAJA BIAŁKOWSKIEGO DO KRÓLA PRUS FRYDERYKA WILHELMA III W SPRAWIE POSADY NAUCZYCIELA SZKOŁY WE WSI WĘGRA (1802 R.)

Prowincja o nazwie Prusy Nowowschodnie utworzona została w 1795 r. z ziem dawnej Rzeczypospolitej zagarniętych przez Prusy w wyniku rozbiorów. W jej składzie znalazły się tereny położone pomiędzy Wisłą, Bugiem, Narwią i Niemnem. W skład prowincji weszła prawobrzeżna część Mazowsza, należąca wcześniej do Prus Południowych, oraz ziemie trzeciego zaboru — część Mazowsza położona nad Narwią, część Podlasia oraz niewielkie tereny Litwy i Żmudzi na lewym brzegu Niemna. Prowincja została podzielona dwa departamenty, płocki i białostocki¹. Prusy Nowowschodnie były prowincją najsłabszą gospodarczo ze wszystkich dawnych ziem polskich, które znalazły się pod panowaniem pruskim. Powstały z terenów dawnej Rzeczypospolitej zróżnicowanych pod względem ustrojowym, co dodatkowo komplikowało sprawny zarząd tą prowincją i przeprowadzanie reform zmierzających w kierunku jej unifikacji z innymi prowincjami państwa Hohenzollernów. W Prusach Nowowschodnich stosunkowo liczna była drobna szlachta, mieszczaństwo było zaś wyjątkowo słabe².

Szkolnictwo elementarne w Prusach Nowowschodnich nie jest tematem dobrze zbadanym. W literaturze poświęca mu się zaledwie kilka zdań, czasem pomija zupełnie. Autorzy opracowań dotyczących ziem polskich pod panowaniem pruskim koncentrują się na szkolnictwie średnim i wyższym, pomijając elementarne. Powodem takiej sytuacji jest przede wszystkim brak źródeł do tego zagadnienia. Najbardziej kompleksowe opracowanie tematu powstało jeszcze przed II wojną światową³. Jednak zarówno w tej monografii, jak i w późniejszych

¹ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963, s. 15.

² Tamże, s. 268.

³ W. Bobkowska, *Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793–1806*, Warszawa 1948. Autorka monografii napisanej w 2. połowie lat 30. XX w. korzystała z akt przechowywanych wówczas w Tajnym Pruskim Archiwum Państwowym. Przedstawiła stan edukacji na ziemiach polskich w czasie zagarnięcia terytorium polskiego przez Prusy.

opracowaniach dotyczących prowincji Prusy Nowowschodnie uwagę poświęca się przede wszystkim szkolnictwu średniemu i wyższemu⁴.

W zacofanej gospodarczo dzielnicy jaką były Prusy Nowowschodnie z problemami borykało się również szkolnictwo. Władze pruskie w 1797 r. rozdzieliły kompetencje urzędów. Sprawy szkolnictwa znalazły się pod zwierzchnictwem kamer⁵. Przy wydawaniu regulacji prawnych koncentrowano się na sprawach szkolnictwa średniego, w mniejszym stopniu elementarnego w miastach. Problemy szkół wiejskich pozostały na ostatnim planie.

Reformy szkolne, przeprowadzane w Prusach na przełomie XVIII i XIX w. do pewnego stopnia wzorowane były na ideach polskiej Komisji Edukacji Narodowej⁶. Za szkolnictwo w Prusach Nowowschodnich odpowiadał szef departamentu Friedrich von Schrötter⁷. Autorem programów nauczania był jego współpracownik, Johann Meierotto⁸, następnie Johann Friedrich Zöllner⁹, członkowie Kolegium Szkolnego¹⁰. Radca Johann Christian Ehm¹¹ sporządził szczegółowe sprawozdanie dotyczące stanu polskich szkół na terenie Prus Nowowschodnich¹². Jego opracowanie dotyczyło w szczególności szkół prowadzonych przez zakony, przede wszystkim pijarów i benedyktynów. Raportowi towarzyszył obszerny wywód o zasługach dla oświaty ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego¹³. Jesienią 1802 r. Zöllner przeprowadził wizytację szkół w departamencie Prus Nowowschodnich, a jej wyniki przedstawił Schrötterowi. Przedmiotem jego zainteresowania były w szczególności szkoły protestanckie, przeznaczone dla dzieci osadników napływających na teren departamentu. Nauczycielami w tych szkołach byli często weterani wojenni — Niemcy. Polacy niechętnie posyłali swoje dzieci do tych szkół. Zaniepokojenie wizytatora wzbudził np. fakt, że niektórzy niemieccy nauczyciele żenili się z Polkami, które nie przemawiały od swych mężów znajomości języka niemieckiego¹⁴. Najwięcej miejsca w swym raporcie Zöllner poświęcił szkołom akademickim w Płocku i Białymstoku oraz szkołom klasztornym. Zwrócił też uwagę na zupełną pustkę edukacyjną

Omówiła działania władz pruskich, wpływ działalności polskiej Komisji Edukacji Narodowej na pruską publicystykę pedagogiczną oraz szkolnictwo średnie w Prusach Południowych i Nowowschodnich.

⁴ J. Wąsicki, op. cit., s. 242–257; M. Cieśla, *Język polski w szkołach berlińskich (1797–1807)*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 4, 1961, s. 87–124. Tytuł artykułu jest mylący; znajdują się w nim także informacje o szkołach w Prusach Południowych i Nowowschodnich.

⁵ J. Wąsicki, op. cit., s. 243.

⁶ W. Bobkowska, op. cit., s. 97–114.

⁷ Friedrich Leopold baron von Schrötter (1743–1815), od 1796 r. szef Prus Wschodnich, Nowowschodnich i Zachodnich.

⁸ Johann Heinrich Ludwig Meierotto (1742–1800), geograf i pedagog, członek Kolegium Szkolnego w Berlinie, radca do spraw szkolnych dla Pomorza i Prus.

⁹ Johann Friedrich Zöllner (1753–1804), teolog, kaznodzieja, wolnomularz, członek Kolegium Szkolnego w Berlinie, od 1791 r. członek Berlińskiej Akademii Nauk.

¹⁰ W. Bobkowska, op. cit., s. 76.

¹¹ Johann Christian Ehm (1763–1843), urzędnik pruski, wolnomularz, od 1797 r. radca kamery białostockiej, do 1806 r. był członkiem Deputacji Szkolnej w Białymstoku.

¹² Dokładna data powstania tego raportu nie jest znana.

¹³ W. Bobkowska, op. cit., s. 90.

¹⁴ Tamże, s. 202.

na wsiach¹⁵. Wizytator miał zastrzeżenia także do jakości kształcenia w szkołach miejskich; krytykował kładzenie nacisku na naukę pamięciową, przede wszystkim zaś na nauczanie w językach polskim i łacińskim¹⁶.

Zmiany w szkolnictwie powszechnym w Prusach Nowowschodnich zmierzały w kierunku upodobnienia szkół do systemu obowiązującego w całym państwie pruskim. Szkolnictwo w Prusach charakteryzowało się stanowczością i zróżnicowaniem wyznaniowym, choć z czasem, pod wpływem haseł oświeceniowych, rola duchowieństwa w kształceniu była stopniowo ograniczana. Teoretycznie w całym kraju był powszechny obowiązek szkolny, choć w praktyce nie zostało to wprowadzone. Przeszkodą dla realizacji tego ambitnego zadania były zarówno braki odpowiedniego personelu, jak też finansów, a nawet pomieszczeń na cele oświatowe. We wsiach działały szkoły wiejskie (inaczej pospolite, *Gemeine Schulen*), a w miastach szkoły mieszczańskie (*Bürgersschulen*). W szkołach wiejskich, ze względu na brak wykwalifikowanych nauczycieli, często zatrudniani byli inwalidzi wojenni, wysłużeni żołnierze oraz rzemieślnicy. W lepszej sytuacji były szkoły w miastach, gdyż tam stacjonowały garnizony wojskowe, zatem często szkoły mieszczańskie łączono ze szkołami dla żołnierzy (*vereinigte Bürger und Militärschulen*). Takie łączone szkoły stawały się skutecznym narzędziem germanizacyjnym. Istniały zamiary zreformowania szkolnictwa w całej prowincji Prusy Nowowschodnie oraz utworzenia sieci jednolitych szkół ludowych (*Volksschulen*), oprócz istniejących już łączonych szkół mieszczańskich i wojskowych. Nadzór nad szkołami ludowymi miały sprawować lokalne komisje szkolne (*Lokalschulkommissionen*). Projekt ten nie został jednak zrealizowany¹⁷.

Szkolnictwo, zwłaszcza wiejskie, zmagало się z ogromnymi problemami z obsadą stanowisk nauczycielskich przez osoby o wystarczających kwalifikacjach. Jeśli nawet kandydat na nauczyciela dysponował odpowiednią wiedzą, z reguły nie znał w wystarczającym stopniu języka niemieckiego, a to było wymogiem koniecznym przy zatrudnieniu. We wsiach szlacheckich decyzja o zatrudnieniu nauczyciela należała do szlachty, a kandydat przez nią wskazany musiał następnie być zatwierdzony przez kamerę, po złożeniu przez niego stosownego egzaminu¹⁸. Polityka oświatowa Prus zmierzała do wychowania w niemieckich

¹⁵ „[Zöllner] rozważania swe poprzedził rzutem oka na krajobraz, na stosunki społeczne i na charakterystykę ludności. Zwracał więc uwagę na wysoką wartość tej krainy [tj. Prus Nowowschodnich — A.N.], tak ze względu na żyzność gruntów, bogactwa naturalne jak i mnogość rzek, nawadniających ją i stanowiących naturalne granice. Brak jej tylko kultury i skrzętnej pracowitości mieszkańców, te zaś mogą wyrobić tylko celowo zorganizowane instytucje wychowawcze. Chłop żyje w ciemnocie. Szkół wiejskich za polskich rządów nie było wcale, najwyżej jakiś klasztor lub jakiś kapelan udzielał tu i ówdzie elementarnej nauki, stąd też w niewielu wioskach znajdzie się osobnika, który umie czytać i pisać”, W. Bobkowska, op. cit., s. 202.

¹⁶ „Ogólny pogląd Zöllnera da się zatem ująć w kilku słowach: materiał ludzki doskonały, ale surowy; pacy go szkoła polska; niemieckie metody kształcenia doprowadzą go do idealnej doskonałości”, W. Bobkowska, op. cit., s. 204.

¹⁷ *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3 *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 58.

¹⁸ Badania dotyczą wprawdzie prowincji Prusy Południowe, trudno jednak przypuszczać, by realia Prus Nowowschodnich różniły się znacząco. D. Łukasiewicz, *Szkolnictwo w Prusach Południowych (1793–1806) w okresie reform oświeceniowych*, Poznań-Warszawa 2004, s. 118–119.

szkołach wiernych poddanych państwa pruskiego. Prowincja Prus Nowowschodnich istniała zaledwie kilka lat, dlatego projektów tych nie zdążono wprowadzić w życie.

Autor publikowanego listu, Mikołaj Białkowski w podaniu skierowanym do króla Prus opisał swoją działalność, która — w jego odczuciu — dawała mu podstawy, by oczekiwać wsparcia instytucjonalnego. Skarżył się na ciężką sytuację materialną, powoływał na zasługi i wyrażał oczekiwanie pomocy ze strony władcy. Wspominał służbę na stanowisku sekretarza u polskiego gen. Ernesta Mirbacha¹⁹ podczas insurekcji kościuszkowskiej oraz późniejsze koleje losu, w tym kilkuletnie zesłanie do Moskwy. Zatrudniony w wiejskiej szkole w Węgrze²⁰ czuł się krzywdzony przez miejscowego sołtysa. Z opisu wynika, że szkoła prowadzona przez Białkowskiego nie cieszyła się we wsi uznaniem, a on sam — szacunkiem. Przenoszenie dzieci do innej szkoły mogło mieć zatem racjonalne przesłanki. Rozgoryczony, schorowany Białkowski nie sprawia w swoim liście wrażenia osoby, która potrafi nauczać innych. Co więcej, prosząc o wsparcie wskazuje na swoje zasługi dla kraju, natomiast nie wspomina słowem o kwalifikacjach do wykonywania zawodu nauczyciela, których prawdopodobnie nie posiadał. Zawily wywód, powtórzenia, gubienie wątku — to wszystko wskazuje, że jego intelektualne możliwości nie były zbyt wielkie. Zrozumiałe jest zatem, że mając do wyboru także inną szkołę w tej samej wsi, rodzice posyłali dzieci do tej drugiej, a sołtys nie miał powodów, by temu przeciwdziałać. Spór z sołtysem stawiał zresztą autora listu na słabszej pozycji. Sołtys był osobą o wysokiej pozycji społecznej, sprawującą liczne funkcje kontrolno-nadzorcze. Funkcja sołtysa była dziedziczna. Jako zwierzchnik wsi sołtys miał obowiązek czuwania nad utrzymaniem w niej porządku i wykonywaniem rozkazów króla, a także zarządzeń dziedzica. Zakres jego kompetencji był szeroki: stał na czele sądu wiejskiego złożonego z ławników, zwoływał ich na obrady sądu, zbierał podatki, nadzorował i kontrolował roboty publiczne, przeprowadzał pobór rekrutów, podwód i furażu dla wojska. Nadzorował włóczęgów, karczmę oraz rozstrzygał drobne spory między mieszkańcami wsi. Podczas epidemii zarządzał kwarantanną. Dbał o sprawność sprzętu gaśniczego. Ze względu na swe rozległe kompetencje i liczne obowiązki sam zwolniony był z płacenia podymnego, dostarczania podwód, furażu oraz odrabiania pańszczyzny²¹.

Publikowany list do króla Prus znajduje się w zespole Generalne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen. Departament Prus Nowowschodnich, przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Na zespół składa się dokumentacja wytworzona przez Departament Prus Nowowschodnich w latach 1795–1806. Akta dotyczą zarządu prowincją w różnych dziedzinach administracji państwowej, gospodarki, szkolnictwa, zdrowia, spraw wyznaniowych i innych. List Mikołaja Białkowskiego znajduje się w jednostce aktowej pt. *Akta die Schule zu Węgrze betreffend* [Akta dotyczące szkoły w Węgrze]. Do tekstu

¹⁹ Ernest Jan Henryk Karol h. Mirbach (1763–1819), generał, wolnomularz, uczestnik powstania kościuszkowskiego.

²⁰ Węgra — wieś położona nad rzeką Węgierką w powiecie przasnyskim. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa 1893, s. 256.

²¹ W. Smoleński, *Rządy pruskie na ziemiach polskich (1793–1807)* [w:] *Pisma historyczne*, t. 3, Kraków 1901, s. 200–202.

oryginalnego dołączono tłumaczenie listu na język niemiecki. Dokumenty zgromadzone w poszycie wskazują, że sprawą zajęły się urzędy — dwór królewski w Berlinie oraz kamera w Płocku. Rozpatrywana była zasadność skargi Białkowskiego. Na zbadanie sprawy wyznaczono 4 tygodnie, lecz korespondencja była prowadzona do stycznia 1803 r. Ostatecznie podanie wiejskiego nauczyciela uznano za bezpodstawne. Urzędnicy pruscy stwierdzili, że Białkowski nie ma zasług wobec Prus, tylko dla „zagranicy”, podczas wykonywania obowiązków sekretarza polskiego generała Mirbacha²². A zatem w przeciwieństwie do Białkowskiego, dla którego zasługi oddane polskiemu generałowi były argumentem przemawiającym na jego korzyść, dla urzędników pruskich była to służba „zagraniczna” stanowiąca powód do odrzucenia jego podania. Kwestię kwalifikacji Mikołaja Białkowskiego pominięto; on sam zresztą również nie podnosił tematu swoich kompetencji do nauczania w szkole. Świadczy to dobitnie o niezwykle niskim statusie szkoły i zawodu nauczyciela, jeśli zarówno Białkowski jak i rozpatrujący jego skargę pruscy urzędnicy traktowali posadę w szkole jako swego rodzaju emeryturę i nagrodę za dawne zasługi dla państwa.

Publikowany list Mikołaja Białkowskiego jest jednym z wielu zachowanych podań mieszkańców Prus Nowowschodnich kierowanych do króla Prus. W zespole Generalne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen. Departament Prus Nowowschodnich stosunkowo licznie występują podania pojedynczych osób, cechów rzemieślniczych bądź całych miast, pisanych do władcy z nadzieją na zrozumienie i pomoc. Po zmianach ustrojowych jakie przyniósł III rozbiór Polski, wiele osób czy grup społecznych czuło się pokrzywdzonych w swych dotychczasowych przywilejach. Pisząc do króla Prus powoływano się częstokroć na przywileje nadawane przez polskich królów nawet kilkaset lat wcześniej²³.

Pisownię listu zmodernizowano według zaleceń instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego²⁴.

²² „Bialkowsky bei dem ehemaligen polnischen General-Lieutenant v. Mirbach als Privat-Secretaire gestanden hat, und sich **keinesweges** [podkr. A.N.] zu Erlangung einer Pension qualifiziert”, AGAD, Generalne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen. Departament Prus Nowowschodnich, sygn. IV/400, s. 22.

²³ Por. A. Nowak, *Dwa listy kurpiowskich bartników do króla Prus*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 22, 2015, s. 301–308.

²⁴ K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.

TEKST ŹRÓDŁOWY

Węgra, 22 VI 1802

List Mikołaja Białkowskiego do króla Prus Fryderyka Wilhelma III w sprawie posady nauczyciela szkoły we wsi Węgra.

Oryg.: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Generalne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen. Departament Prus Nowowschodnich, sygn. IV/400, s. 1–4, j. polski, karty papierowe o wymiarach 21x35 cm.

[s. 1]

Najjaśniejszy Królu, Panie Mój Miłościwy^a

Już dawniej prześwietnej Regencyi Poznańskiej, stan mój najuboższy, *ex re*²⁵ rewolucyi ostatniej, w Polsce bywszej nastąpiony, oznajmić miałem honor. To jest, że będąc w czasie tejże ostatniej rewolucyi polskiej u generała leutenantta Henricha de Mirbach²⁶ domowej i obozowej kancelaryi sekretarzem, z tych obowiązków trzyletnią w Moskwie wycierpiałem niewolą[!], ruchomość moja, sprzęt, klejnotów cokolwiek, argenteria²⁷, pieniądze, ekwipaż, tudzież patenta rangi, czego najwięcej żałuję, poszły *in praedam belli*²⁸.

Regencja Poznańska w danej mi rezolucyi 1799 die 27. Juni, rozkazała legitymowanie moje w złożeniu sobie atestów rangi, lecz gdy te poszły, jakom dopiero namienil[!], [s. 2] *in praedam belli*, a ja od Litwy i kordonu rosyjskiego oddalony o mil kilkadziesiąt, skądże mogę, ile zgubiony, i *ad praesens*²⁹ najuboższy, skądże mogę^b zasięgnąć dowodów na poparcie rzeczy mojej?

Taką wzięwszy od prześwietnej Regencyi Poznańskiej rezolucją[!] z przyłączonymi talarami 5 *pro vialibus*³⁰, gdy tych nie stało, *emendicato pane*³¹ szukałem przynajmniej na fundusz ostatnich dni moich, bo już rok 55 wieku mego kończę dyrekcyj jakowej dzieci^c.

Jakoż w dystrykcie prasnyskim[!] w parafii węgierskiej, we wsi Węgrze objąłem roczną parafialną dyrekcją. Lecz i tu los mnie zazdrosny prześladować nie przestaje! Bo sołtys węgierski Piotr Rykowski pomimo Instrukcyi od Waszej Królewskiej Mości sobie danej, zamiast coby miał pilnować tego, aby dzieci wsi jego w parafialnej uczyły się szkole, [s. 3] on do pobocznej w tejże wsi, przez szlachcica dla swego domu utrzymywanej, oddał dzieci tenże sołtys szkoły. Za

^a List pisany *pagina fracta*; na lewej połowie strony dopisek innym charakterem pisma: *An den Staats-Minister Freiherr v. Schroetter, Charlottenburg, 24 July 1802; poniżej zu übersetzen, fact. d. 30 Jul.*

^b Powtórzenie w tekście.

^c Zdanie w tekście niedokończone.

²⁵ *ex re* (łac.) — z rzeczy

²⁶ Zob. wyżej, przypis 19.

²⁷ *argenteria* — wyroby ze srebra

²⁸ *in praedam belli* (łac.) — na łup wojenny

²⁹ *ad praesens* (łac.) — obecnie

³⁰ *pro vialibus* (łac.) — na drogę

³¹ *emendicato pane* (łac.) — chleba proszonego

jego przykładem poszli inni, i tak 2 zrobione w jednej wsi Węgrze szkoły, odebrały mi ostatni sposób życia — ile mającemu od całej parafii i od księdza plebana roczny na dyрекcją kontrakt.

Żaliłem się o tę krzywdę J[aśnie] P[an]u landratowi prasnyskiemu von Klu-szewskiemu, dowodząc kontraktem rocznym krzywdy mojej, ale gdy J[aśnie] P[an] landrat trudnić się interesem szlachcica ubogiego i inwalida[!] ekswojskowego rekuzował³², a stan mój ubogi nie pozwala mi prowadzenia z sołtysem o to processu, supplikuję zatym Waszej Królewskiej Mości Pana mego miłościwego jak najpokorniej, abyś Wasza Królewska Mość sercem ojcowskim utkliwiwszy [s. 4] się nad stanem moim szlacheckim najuboższym i najnędzniejszym, qui ekswojskowym, nakazać miłościwie raczył, aby jedna tylko parafialna we wsi Węgrze, dla inwalidy wojskowego^d dyrektora była szkoła.

Mnie samego qui ekswojskowego miłosiernym i dobroczynnym Waszej Królewskiej Mości Pana mego miłościwego poleciwszy względem, z najgłębszą submisją³³ pragnę być Najjaśniejszego Majestatu Waszej Królewskiej Mości Pana mego miłościwego Najwierniejszym poddanym.

Nicolaus von Białkowski

Dato w Węgrze
w dystrykcie prasnyskim
w parafii węgierskiej
1802, 22 Juni

Alicja Nowak, Letter of Mikołaj Białkowski to the King of Prussia Friedrich Wilhelm III about the position of a teacher in Węgra village school (1802)

Streszczenie

New East Prussia was a poor and neglected province, both in economic and cultural sense. Village schools offered poor quality of education, due to lack of appropriately qualified teachers. Filling teaching positions in New East Prussia rural schools was not an easy task; people employed there usually did not meet the requirements of the profession. Position of a village teacher was often a sort of retirement for old soldiers in poor health. The published document is a complaint of one of such teachers, Mikołaj Białkowski, against the local Schultheiß. The complaint is addressed to the King of Prussia and includes a request for guaranteed exclusive right to teach children in Węgra village in Przasnysz county.

Słowa kluczowe: Prusy Nowowschodnie, oświata, szkolnictwo wiejskie

Keywords: New East Prussia, education, village schools

^d Słowo dopisane.

³² rekuzować — odmawiać

³³ submisja — uniżoność

Rafał Jankowski

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

MATERIAŁY DO HERBARZA EMILIANA SZELIGI ŻERNICKIEGO W ARCHIWUM GŁÓWNYM AKT DAWNYCH

Emilian Żernicki herbu Szeliga urodził się 3 V 1826 r. w Toruniu, a zmarł 24 XI 1910 r. w miasteczku Pankow pod Berlinem. Pochodził z pomorskiej linii rodziny szlacheckiej Żernickich h. Szeliga. Jego ojciec Antoni Żernicki (1783–1836) był kapitanem armii pruskiej, poborcą podatkowym i dyrektorem urzędu celnego w Siecienku oraz dziedzicem Rubinkowa i Biskupic. Matką Emiliana była Emilia von Kolbe (zm. 1826). Emilian Żernicki przez całe życie zawodowe związany był z armią pruską i policją. Naukę odbył w Szkole Kadetów w Berlinie, skąd 9 VII 1842 r. został przeniesiony w randze podporucznika do 25. Pułku Piechoty. Zrezygnował ze służby w wojsku 16 X 1845 r., ale już 27 VIII 1846 r. wznowił ją w 4. Pułku Landwehry (Obrony Krajowej) w randze porucznika, gdzie służył do 17 X 1850 r. Następnie przeszedł do służby w 18. Pułku Piechoty, którą pełnił do 4 I 1853 r. Z wojska Emilian Żernicki przeniósł się do policji, gdzie został szefem policji do spraw podróży (*Reise-Polizei*). Z pracy tej zrezygnował w randze kapitana. Jako emeryt osiadł w Berlinie, w dzielnicy Pankow, przy ulicy Parkstraße 11, gdzie poświęcił się heraldyce oraz genealogii szlachty polskiej, nie mając ku temu przygotowania ani wykształcenia historycznego. Został pochowany na cmentarzu Pankow II. Był żonaty z Adelheidą Eisenhart (1831–1895), z którą miał syna Ignacego (ur. 1854). Podobnie jak ojciec, również on służył w wojsku, w randze kapitana i dowódcy kompanii w Garde-Pionier-Bataillon (Batalionie Pionierów Straży). W 1884 r. Ignacy Żernicki ożenił się z Olgą Wysocką (ur. 1863)¹.

Sławę Emilianowi Szelidze Żernickiemu przyniosły, głównie na terenie II Rzeszy (Cesarstwa Niemieckiego w latach 1871–1918), prace z zakresu heraldyki i genealogii szlachty polskiej wydawane w początku XX stulecia w oficynie

¹ S. Orgelbranda *Encyklopedia Powszechna*, t. 16, Warszawa 1904, s. 298; https://de.wikipedia.org/wiki/Emilian_von_%C5%B9ernicki-Szeliga <dostęp: 2019-01-07>.

wydawniczej Henriego Granda w Hamburgu². Baza danych do powyższych publikacji zachowała się we fragmencie i zostanie opisana niżej.

Materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego³ 11 II 1972 r. zostały przekazane do Archiwum Głównego Akt Dawnych przez „Pracownię Konserwacji Zabytków. Dział Dokumentacji Naukowo-Historycznej. Kierownictwo Budowy Zamku”. Z notatki służbowej wynika, że zostały one znalezione przez Teresę Grzybowską i Marię Przewoźną na strychu Pałacu pod Blachą w Warszawie, notabene w byłej tymczasowej siedzibie AGAD. Zostały one opisane jako „szczątek kartoteki genealogicznej” o rozmiarze około 1,5 mb. Papiery znajdowały się w bardzo złym stanie, z nadpalonymi brzegami, a gdzieś tam były pokryte pleśnią. Część dokumentacji była zwęglona i nie nadawała się do odczytania. Zarejestrowano ją w Księdze Nabytków AGAD pod nr 741⁴, a następnie 1 III 1972 r. przekazano w trzech pudłach do Oddziału III „kartotekę genealogiczną”, gdzie została rozpoznana jako „materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego”⁵. Tam wpisano nabytek pod numerem 357 i nadano mu prowizoryczny tytuł: „Materiały E. Szeliga Żernickiego do pracy *Der polnische Adel*”⁶.

Po opracowaniu zespół liczy 373 j.a. Wśród nich aż w 372 jednostkach są fiszki wykonane przez Żernickiego. W ostatniej jednostce zespołu (sygn. 373) znajdują się „relikty dawnego uporządkowania”. Wynika z nich, że pierwotnie Żernicki przechowywał fiszki w teczkach wiązanych z trzech stron czarną tasiemką i z wierzchu oklejonych brązowym marmurkiem o formacie: 230x190x70 mm, z zakładką u dołu o wysokości 150 mm. Zachowały się dwie teczki do fiszek z sylabami: „Raw[...] — Romir[...]” i „Stam[...]” oraz jedna obwoluta teczki osobowej: „XXXIV. Korporal Johann Baczyński” (kapral Jan Baczyński) — tekturowe bifolium o formacie: 355x230 mm. Fiszki miały ujednolicony rozmiar 145x210 mm. Jest to maksymalny format fiszki, na którą często doklejało się informacje na mniejszych skrawkach papieru. Między tymi standardowymi fiszkami często występują notatki na fiszkach o mniejszych formatach. Niekiedy są to wręcz skrawki papieru. Papier użyty do fiszek jest różnego rodzaju, często jest to makulatura (niezadrukowane skrawki papieru), co potwierdza tezę, że baza danych Emiliana Żernickiego była tworzona latami.

Jest to zaledwie fragment materiału jakim dysponował Żernicki, gdyż zachowały się tylko fiszki na litery: A (sygn. 1–22) 22 j.a., B (sygn. 23–189) 167 j.a.,

² E. Żernicki-Szeliga, *Der polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien, General-Verzeichniss*, Bd. 1–2, Hamburg 1900; tenże, *Die polnischen Stammwappen, ihre Geschichte und ihre Sagen*, Hamburg 1900; tenże, *Geschichte des polnischen Adels: Nebst einem Anhang: Vasallenliste des 1772 Preussen huldigenden polnischen Adels in Westpreussen*, Hamburg 1905; tenże, *Der polnische Klein-Adel im 16. Jahrhundert, nebst einem Nachtrage zu „Der polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien” und dem Verzeichnis der in den Jahren 1260–1400 in das Ermland eingewanderten Stammpreussen, Mit einem Bildnis des Verfassers in Kupferdruck*, Hamburg 1907.

³ W ewidencji Archiwum Głównego Akt Dawnych (dalej: AGAD) jest to obecnie zespół nr 496.

⁴ AGAD, Archiwum Zakładowe, nr 18/22 (teczka: „Nabytki Archiwum 1972”), s. 67–68; tamże, Księga Nabytków AGAD, t. 4 (lata 1968–1982), s. 128–129 (nr 741).

⁵ AGAD, Archiwum Zakładowe, nr 145/1 cz. 2 (Księga Nabytków Oddziału III, t. 2), s. 75–76 (nr 357); tamże, Księga Nabytków AGAD, t. 4, s. 129.

⁶ AGAD, Materiały do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego (dalej: Materiały), nr 373, s. 4.

C (sygn. 190–205) 16 j.a., G (sygn. 206–254) 49 j.a., J (sygn. 255–310) 56 j.a., K (sygn. 311–343) 33 j.a., M (sygn. 344) 1 j.a., N (sygn. 345) 1 j.a., S (sygn. 346–371) 26 j.a. i Ś (sygn. 372) 1 j.a. Brakuje natomiast fiszek na litery: D, E, F, H, I, L, Ł, O, P, R, T, U, W, X, Y, Z, Ż i Ź, przy czym fiszki na litery: M, N i Ś to zaledwie szczątki tego, co z pewnością było pierwotnie wytworzone. Nawet w zachowanych fiszkach, sporządzonych dla konkretnych liter, brakuje części nazwisk. Z powyższego wynika, że jest to mały fragment dokumentacji do publikacji naukowych Emiliana Żernickiego. Był to najprawdopodobniej efekt zamknięcia spuścizny genealoga i heraldyka spowodowanego złym przechowywaniem materiałów. Ślady tego zawilgocenia widać na większości fiszek na litery: A, B, G, K i M, a w szczególności przy sygnaturach: 1–3, 22–23, 25–31, 34–39, 42, 44–45, 47–51, 56–68, 71, 73–85, 87, 89–94, 116, 123–127, 132–133, 143–151, 163, 170, 177–179, 194, 202, 227–232, 252, 254–255, 280, 301, 303, 308–314, 319–320, 322–324, 326, 328, 331, 334–338 i 344. Niektóre z wymienionych sygnatur, na przykład 1, 62 i 92–93, wręcz nie nadają się do odczytania, gdyż nie tylko zamokły, ale jeszcze zostały zabarwione przez czarny papier z teczek, w których były przechowywane. Notatka służbowa z przekazania materiałów do AGAD wspomina też o nadpalonych i zupełnie zwęglonych kartach, które się nie zachowały.

W omawianym materiale najlepiej udokumentowane są rodziny Bojanowskich h. Junosza⁷, Bronikowskich h. Osęka⁸, Jaraczewskich h. Zaremba⁹, Jordanów h. Trąby¹⁰, Kalau vom Hofe¹¹ oraz Stadnickich h. Szreniawa¹².

Najciekawsze z punktu widzenia współczesnych genealogów są jednostki, w których do fiszek dołączono korespondencję rodzin korygującą informacje z opracowań Żernickiego wydanych drukiem. Są to materiały dotyczące: Abramowskich h. Pomian (sygn. 2), Baehrów (sygn. 27), Baranowskich h. Ostoja (sygn. 37), Bąkowskich h. Ryś i Bąkowskich bez określonego herbu (sygn. 52), Bergów (sygn. 63), Bieniażewskich h. Gryf (sygn. 86), Bojanowskich (sygn. 93), Boldeskułów (sygn. 95), Borkowskich (sygn. 106), Borowskich (sygn. 109), Boryczewskich (sygn. 112), Borzestowskich — z przydomkiem Socha (sygn. 115), Braunschweigów (sygn. 129), Bremerów (sygn. 130), Brochwiczów (sygn. 133), Brodnickich (sygn. 134), Brudzewskich h. Nowina (sygn. 144), Brzeskich h. Oksza (sygn. 150), Brzostowiczów h. Wąż (sygn. 154), Bussów (sygn. 177), Grabowskich h. Jastrzębiec (sygn. 212), Grabskich (sygn. 213), Graefów (sygn. 214), Graewów (sygn. 215), Gromadzińskich h. Łódzia i Rola oraz Gromadzińskich bez określonego herbu (sygn. 227), Grudzińskich h. Grzymała (sygn. 233), Grumbków (sygn. 234), Gruszczyńskich vel von Rosenbergów-Gruszczyńskich (sygn. 235), Jagodzińskich (sygn. 257), Jakobsonów h. Jedlina (sygn. 258), Janeckich (v. Janetzkyh) h. Rola (sygn. 264), Januszkiewiczów h. Lubicz (sygn. 269), Jastrzębskich h. Jastrzębiec (sygn. 282), Jerzykowskich h. Ostoja (sygn. 294), Jodenów (sygn. 301), Kalinowskich h. Kalinowa (sygn. 316), Kalkssteinów h. Kos (sygn. 318), Kamockich (sygn. 324), Kantrzyńskich vel Kętrzyńskich (sygn. 327),

⁷ Tamże, nr 93, s. 1–19.

⁸ Tamże, nr 139, s. 1–31.

⁹ Tamże, nr 270, s. 17–36.

¹⁰ Tamże, nr 302, s. 14–29.

¹¹ Tamże, nr 314, s. 14–28.

¹² Tamże, nr 370, s. 7–19.

Karczewskich (sygn. 331), Karłowskich h. Prawdzic (sygn. 333), Sonsfeldów vel Wittenhorstów (sygn. 359) i Stablewskich h. Lubicz (sygn. 368). Powyższa korespondencja w przeważającej części pochodzi z terenu Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus. Z tej najobszerniejsza i najwięcej wnosząca do drukowanych opracowań Żernickiego jest korespondencja rodzin: Baranowskich h. Ostoja z lat 1905–1909¹³, Bąkowskich z lat 1902–1903¹⁴, Bojanowskich z lat 1903–1908¹⁵, Bussów z lat 1904–1908 i b.d.¹⁶, Graevów z lat 1901–1904¹⁷, Gruszczyńskich vel von Rosenbergów-Gruszczyńskich z lat 1895–1900 i b.d.¹⁸, Jakobsonów h. Jedlina z 1907 r. i b.d.¹⁹, Janeckich (vel Janetzkyh) h. Rola z lat 1908–1910²⁰ i Sonsfeldów vel Wittenhorstów z lat 1900–1901²¹.

W zespole znajduje się też spora ilość drzew genealogicznych takich rodzin, jak: Alanów (sygn. 7), Ankowskich h. Gryf vel Aniszewskich (sygn. 14), Arciszewskich h. Rola (sygn. 17), Bachmińskich (sygn. 25), Badyńskich h. Jelita (sygn. 27), Bagniewskich (sygn. 28), Balów (vel Ballów) h. Gozdawa (sygn. 30), Balgów i Balickich h. Topór (sygn. 31), Balińskich (sygn. 32), Baranieckich h. Sas (sygn. 36), Baranowskich h. Ostoja (sygn. 37), Bardzińskich h. Abdank (sygn. 39), Batorych h. Trzy Zęby (sygn. 47), Baysenów (sygn. 49), Bądzyskich h. Junosza (sygn. 51), Bąkowskich h. Gryf i Bąkowskich bez podanego herbu (sygn. 52), Behmów (sygn. 54), Bemów (sygn. 59), Bergów (sygn. 63), Białobłockich (sygn. 74), Bielińskich h. Szeliga (sygn. 84), Bielskich h. Pogoń I (sygn. 85), Bojanowskich (sygn. 93), Borakowskich h. Pękosław (sygn. 101), Borzestowskich h. Borzestowski (sygn. 115), Boscampów (sygn. 118), Brantów (sygn. 126), Braunschweigów (sygn. 129), Brodzkich h. Łódzia (sygn. 133), Bronikowskich (sygn. 139), Browińskich h. Ślepowron (sygn. 142), Brudzewskich h. Nowina (sygn. 144), Brzeskich h. Oksza i Brzeskich h. Prawdzic (sygn. 150), Brzozowskich h. Belina (sygn. 156), Bukowieckich h. Drogosław (sygn. 168), Bukowskich (sygn. 169), Burskich (sygn. 174), Bussów (sygn. 177), Butlerów (vel Butlerów) (sygn. 178), Buxów (vel Buchsów) (sygn. 180), Bystramów (sygn. 185), Grabowskich h. Oksza (sygn. 212), Graevów (sygn. 215), Graniewskich h. Leliwa (sygn. 216), Grattów (vel Gratów) h. Prawdzic (sygn. 217), Grudzińskich h. Korab i h. Grzymała (sygn. 233), Gryfitów (sygn. 237), Grzymałów h. Mora (sygn. 241), Gurowskich h. Wczele (sygn. 248), Jaskich vel Köhnów (sygn. 279), Joedenów (sygn. 301), Kalinowskich h. Kalinowa (sygn. 316), Kalkszteinów h. Kos (sygn. 318), Karłowskich h. Prawdzic (sygn. 333), Karnickich (sygn. 334), Sobolewskich h. Ślepowron (sygn. 353), Sokołowskich h. Pomian i Sokołowskich bez podania herbu (sygn. 356) oraz Somnitzów (sygn. 358). Spośród tych genealogii najobszerniejsze dotyczą rodzin: Brudzewskich h. Nowina²², Bukowieckich

¹³ Tamże, nr 37, s. 17–64.

¹⁴ Tamże, nr 52, s. 42–53.

¹⁵ Tamże, nr 93, s. 33–45.

¹⁶ Tamże, nr 177, s. 5–43.

¹⁷ Tamże, nr 215, s. 6–16.

¹⁸ Tamże, nr 235, s. 20–30.

¹⁹ Tamże, nr 258, s. 12–28.

²⁰ Tamże, nr 264, s. 2–26.

²¹ Tamże, nr 359, s. 2–18.

²² Tamże, nr 144, s. 6–10 (5 tablic).

h. Drogosław²³, Grabowskich h. Oksza²⁴, Grudzińskich h. Korab²⁵ i h. Grzymała²⁶, Gryfitów²⁷, Grzymałów h. Mora²⁸, Gurowskich h. Wczele²⁹, Joedenów³⁰, Kalinowskich h. Kalinowa³¹, Karłowskich h. Prawdzic³², Sokołowskich h. Pomian³³ oraz Sokołowskich (bez informacji o herbie jakim się pieczętowali)³⁴. Najciekawsza wizualnie jest genealogia rodziny Bergów³⁵. Warto też zwrócić uwagę na genealogie rodziny Bussów³⁶ i Joedów dołączone do korespondencji napływającej od nich do Żernickiego³⁷.

Poza wymienionymi uzupełnieniami do fiszek, w zespole znajdują się też rysunki herbów jakimi się pieczętowali członkowie rodzin: Abschatzów (sygn. 3), Adamowiczów h. Leliwa (sygn. 4), Adamowiczów, Adamskich h. Achinger i Adamskich h. Jastrzębiec (sygn. 5), Ajwasów vel Aywasów (sygn. 6), Akszewskich i Alantzów (sygn. 7), Alberdinich, Albrechtów h. Miłydar i Albrichów (sygn. 8), Alexandrowiczów h. Alexandrowicz, Alexandrowiczów h. Kościeszka (sygn. 9), Allenów vel Aldenów (sygn. 10), Ambrosów (sygn. 11), Andronowskich h. Syrokomla i Andruskich (sygn. 13), Andrzejowskich h. Nałęcz i Andrzejowskich h. Prus I (sygn. 14) Augustynowiczów h. Odrowąż (sygn. 20), Austenów (sygn. 21), Babelów i Babińskich (sygn. 23), Baczyńskich h. Sas (sygn. 26), Baeckerów (sygn. 27), Bajerskich (sygn. 28), Baranowskich von Zgoda (sygn. 37), Bartolanusów vel Bartoloniów (sygn. 43), Barutwierzkich (sygn. 44), Bastyanów (sygn. 46), Baysenów (sygn. 49), Behmów (sygn. 54), Belakowiczów h. Zaremba (sygn. 55), Bensów i Berawskich h. Cholewa (sygn. 61), Bernatowiczów (sygn. 65), Bernowiczów (sygn. 66), Beynartów h. Abdank (sygn. 69), Białych (sygn. 77), Bidermanów (sygn. 78), Bielańskich (sygn. 81), Bielewskich vel Bielejewskich (sygn. 82), Bolesławskich (sygn. 96), Borków i Borkiewiczów (sygn. 105), Bornów i Bornstedtów (sygn. 107), Borzyskowskich z przydomkiem Fiszka (sygn. 117), Bostowskich (sygn. 119), Braunschweigów (sygn. 129), Brezanów (sygn. 131), Bruckenów (sygn. 143), Brychtów h. Księżyc (sygn. 148), Brzezickich (sygn. 152), Brzostowskich h. Strzemię (sygn. 154), Buchowieckich h. Gieysztor (sygn. 159), Burkardów (sygn. 173), Bussów (sygn. 177), Buxów (vel Buchsów) (sygn. 180), Bykowskich h. Gryf (sygn. 183), Cahmanów (sygn. 190), Cernerów (sygn. 195), Gottesmanów (sygn. 207), Grabowskich h. Przyjaciół i Grabowskich v. Götzen-dorfów (sygn. 212), Granów h. Drzewica (sygn. 216), Granowiczów (sygn. 217), Grebinów v. Grzebińskich (sygn. 219), Gręzowskich (sygn. 221), Grochowskich

²³ Tamże, nr 168, s. 15–16 (2 tablice).

²⁴ Tamże, nr 212, s. 21 (1 tablica).

²⁵ Tamże, nr 233 s. 4 (1 tablica).

²⁶ Tamże, s. 12–15 (4 tablice).

²⁷ Tamże, nr 237, s. 9–10 (2 tablice).

²⁸ Tamże, nr 241, s. 17 (1 tablica).

²⁹ Tamże, nr 248, s. 9 (1 tablica).

³⁰ Tamże, nr 301, s. 21–22 i 29 (3 tablice).

³¹ Tamże, nr 316, s. 17–21 (5 tablic).

³² Tamże, nr 333, s. 10 (1 tablica).

³³ Tamże, nr 356, s. 18 (1 tablica).

³⁴ Tamże, s. 25 i 27–28 (3 tablice).

³⁵ Tamże, nr 63, s. 8.

³⁶ Tamże, nr 177, s. 5.

³⁷ Tamże, nr 301, s. 21–22.

h. Leliwa (sygn. 223), Grodeków (sygn. 224), Gurowskich h. Wczele (sygn. 248), Gutteterów (sygn. 251), Janeckich (vel Janetzkyh) h. Rola (sygn. 264), Jantów (vel Zantenów) h. Gwiazda (sygn. 269), Jastrzębskich h. Jastrzębiec (sygn. 282), Jenów h. Gozdawa (sygn. 293), Jezierskich h. Rogala (sygn. 296), Jeżewskich h. Witk (sygn. 298), Jędrzejewiczów h. Podkowa (sygn. 299), Joedenów (sygn. 301), Jutrzenków (sygn. 310), Kalkszteinów h. Kos (sygn. 318), Kamińskich h. Kotwica (sygn. 323), Karpińskich h. Własnego (sygn. 336), Karszów h. Roch III (sygn. 337), Somniczów (vel Somnitzów) h. Sas Pruski (sygn. 358) i Spyrawów (sygn. 366). Większość tych rysunków to herby przerysowane ręką Żernickiego z *Herbarza Polskiego* Adama Bonieckiego³⁸, choć zdarzają się też ciekawostki, jak herb wytłoczony na papeterii rodziny Braunschweigów³⁹, czy rysunek herbu z korespondencji Jastrzębskich h. Jastrzębiec⁴⁰.

W zespole zachowały się też materiały innego rodzaju: idealnie odcisnięta pieczęć sygnetowa z herbem Pomian⁴¹, trzy odciski pieczęci rodzin spokrewnionych z Bergami⁴² i odcisk pieczęci w laku Borzestowskich h. Borzestowski⁴³ oraz druk dotyczący rodziny Abramowicz⁴⁴ i wycinek z druku opisujący świadectwo szlachectwa Jana i Jakuba Abstshagen z 15 IV 1527 r.⁴⁵

W zachowanym źródle występują m.in. następujące skróty odnoszące się do publikacji wykorzystanych przez Żernickiego, a mianowicie: (Bon.) A. Boniecki, *Poczet Rodów w Wielkiem Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887; (Bon. H) A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 1–13, Warszawa 1899–1909; (Bork.) J. S. Borkowski-Dunin, *Rocznik szlachty polskiej*, t. 1–2, Lwów 1881–1883; (Bork. Sp.) J. S. Borkowski-Dunin, *Spis nazwisk szlachty polskiej*, Lwów 1887; (Dług.) J. Długosz, *Historia Polonica*, Dobromili 1615 i *Joannis Dlugossi Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1–14, Kraków 1878–1887; (Herb. Kr. P.) *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego najwyżej zatwierdzony*, cz. 1–2, Warszawa 1853; (Kętr.) W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882; (Kił.) W. Kojalowicz, *Historiae Litvanae*, Danzig 1650; (Koryt.) J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 [...]*, t. 1–5, Poznań 1888–1892 i tegoż, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 1–4, Poznań 1883; (Kos.) A. A. Kosiński, *Przewodnik heraldyczny*, t. 1–5, Kraków 1877, Warszawa 1880–1885; (Kpt.) E. A. Kuropatnicki, *Wiadomość o Kleynocie Szlacheckim, Oraz Herbach Domów Szlacheckich w Koronie Polskiej i Wielkim Księstwie Litewskim [...]*, Warszawa 1789; (Liske.) *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacji śp. Alexandra hr. Stadnickiego*. Wydanie staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego, t. 2–15, Lwów 1870–1891; (Mlw.) I. Milewski-Kapica, *Herbarz*, Kraków 1870; (Młch.) P. Małachowski,

³⁸ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 1–13, Warszawa 1899–1909.

³⁹ AGAD, Materiały, nr 129, s. 3 i 7.

⁴⁰ Tamże, nr 282, s. 14.

⁴¹ Tamże, nr 2, s. 24.

⁴² Tamże, nr 63, s. 8 i 20.

⁴³ Tamże, nr 115, s. 3.

⁴⁴ Tamże, nr 2, s. 12–13.

⁴⁵ Tamże, nr 3, s. 5–6.

Zbiór Nazwisk Szlachty z Opisem Herbow własnych Familiom zostaiącym w Krolestwie, i Wielkim Xięstwie Litewskim, Łuck 1790; (Nsk.) K. Niesiecki, *Korona Polska przy Złotej Wolności [...]*, t. 1–4, Lwów 1728–1743 i tegoż, *Herbarz Polski*, wyd. przez J. N. Bobrowicza, t. 1–10, Lipsk 1839–1846; (Oks.) Sz. Okolski, *Orbis Polonus splendoribus coeli [...]*, t. 1–3, Kraków 1641–1643; (Poczet) *Poczet szlachty galicyjskiej i bukowieńskiej*, Lwów 1857; (Ppr.) B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego na pięcioro xiąg rozdzieloné*, Kraków 1584; (Pw.) *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, opisana przez A. Pawińskiego, t. 1–5 [w:] *Źródła dziejowe*, t. 12–16, Warszawa 1883–1892; (Spis.) *Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacyi o dowodach szlacheckich*, Warszawa 1851; (Wld.) W. W. Wieladko, *Heraldyka czyli opisanie herbow, w iakim który iest kształcie oraz, Famile rodowitéy Szlachty Polskiej, i W. X. Litewskiego, z ich herbami*, t. 1–5, Warszawa 1792–1798 i (Zł. Ks.) T. Żychliński, *Złota Księga szlachty Polskiej*, R. 1–31, Poznań 1879–1908⁴⁶. Z tego zestawu w kartotece Emiliana Szeligi Żernickiego w przeważającej części to wypisy z następujących opracowań: „Bon. H.”, „Bork. Sp.”, „Mich.”, „Nsk.”, „Spis” i „Zł. Ks.”.

Trudno określić w jakich latach Emilian Szeliga Żernicki robił swoje notatki i wypisy. Dysponujemy jedynie informacją, że zajął się heraldyką i genealogią szlachty polskiej na emeryturze. Niestety nie znamy daty jego przejścia na emeryturę. Przyjąłem hipotetycznie, że zaczął robić wypisy i notatki przynajmniej na 10 lat przed pierwszą większą publikacją, czyli od około 1890 r. i prowadził je aż do śmierci. Zachowało się tych notatek i wypisów łącznie 1,4 mb.

Fiszki w kartotece są w języku niemieckim, z wyjątkiem sygn. 272, gdzie znajduje się brudnopis listu Żernickiego do Jarnowskiego w języku polskim⁴⁷. Zespół zawiera 8616 stron numerowanych wypisów i notatek sporządzonych przez Żernickiego oraz kierowaną do niego korespondencję. Paginacja nie uwzględnia faktu, że na dużej części fiszek są doklejane mniejszego formatu skrawki papieru z dodatkowymi informacjami, często po kilka na jednej stronie.

Opisywany zespół jest zaledwie niewielkim fragmentem warsztatu naukowego Emiliana Szeligi Żernickiego. Zwraca w nim uwagę korespondencja napływająca do autora, będąca pokłosiem lektury jego opracowań wydanych drukiem. Pozostałe fiszki mają znikomą wartość naukową, tak jak jego monografie, *Der polnische Adel [...]* (t. 1–2, Hamburg 1900) oraz *Der polnische Klein-Adel [...]* (Hamburg 1907). Według oceny Władysława Dworzaczka pierwsza z nich jest „jedynie kompilacją”, a druga to „niezręczna kompilacja Pawińskiego Polski XVI w., bez wartości”⁴⁸. Po przejrzeniu i opracowanie całości „Materiałów do herbarza Emiliana Szeligi Żernickiego” w pełni zgadzam się z oceną dorobku naukowego Emiliana Żernickiego zrobioną przez sławnego genealoga. Ocenę tę potwierdzają nie tylko wydawnictwa drukowane, lecz też jego kartoteka.

⁴⁶ Pełną listę skrótów, zob. E. Żernicki-Szeliga, *Der polnische Adel...*, Bd. 1, s. 3–5. Autor w kartotece nie zawsze był konsekwentny w ich używaniu, stosując, np. obocznie „Kił.” i „Kojał.” = Kojalowicz. Części skrótów nie dało się precyzyjnie przypisać do konkretnej publikacji czy źródła. Przy wydawnictwach wielotomowych często dodawano numer tomu lub rocznika.

⁴⁷ AGAD, Materiały, nr 272, s. 18–19.

⁴⁸ W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. 1, Warszawa 1959, s. 118, 137–138. Por. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, opisana przez A. Pawińskiego, t. 1–5 [w:] *Źródła dziejowe*, t. 12–16, Warszawa 1883–1892.

Mimo to, jako warsztat naukowy heraldyka i genealogia przedstawia ona pewną wartość dla badaczy historiografii czy metodologii historii. Na koniec należy podkreślić, że kartoteka niesie daleko więcej informacji niż to, co wykorzystał Emilian Szeliga Żernicki w swoim dziele: *Der polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien, General-Verzeichniss* (Bd. 1–2, Hamburg 1900).

Rafał Jankowski, Notes for Emilian Szeliga Żernicki's armorial in the Central Archives of Historical Records

Summary

The article discusses the content of notes for Emilian Szeliga Żernicki's armorial, preserved in the Central Archives of Historical Records in Warsaw. The notes are part of a file, created by Żernicki when preparing the book *Der polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien, General-Verzeichniss* (Bd. 1–2, Hamburg 1900). Notes preserved in the file complement the information contained in the printed version of the armorial.

Słowa kluczowe: Emilian Żernicki h. Szeliga, heraldyka, herbarz szlachty polskiej, Archiwum Główne Akt Dawnych

Keywords: Emilian Żernicki (coat of arms Szeliga), heraldry, armorial of Polish nobility, Central Archives of Historical Records

Piotr Wincenciuk

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

JARMARK W ŁOWICZU W RAPORTACH BIURA HENRYKA MACKROTTA, URZĘDNIKA POLICJI TAJNEJ W KRÓLESTWIE PÓLSKIM Z LAT 1821–1830

Początki policji tajnej w Królestwie Polskim związane są z osobą senatora Nikołaja Nowosilcowa i sięgają pierwszych miesięcy 1813 r., kiedy to armia rosyjskiego gen. feldmarszałka Michaiła Kutuzowa zajęła Warszawę. Mianowany wówczas generał-gubernator warszawski Wasyl Łanskoj poczynił kroki w celu utworzenia policji tajnej. Zadanie to przypadło sprawującemu wówczas nadzór nad policją Nowosilcowowi, który w 1813 r. utworzył wyższą tajną policję. W 1817 r. jej miejsce zajęła Wyższa Wojskowa Sekretna Policja, która następnie przyjęła nazwę Wyższej Tajnej Policji, a jej biuro weszło w skład kancelarii wielkiego księcia Konstantego. Początkowo obejmowała jeden wydział, który szybko rozrósł się tworząc kilka osobnych komórek. Część dokumentów przez nie wytworzonych zachowała się do dziś. Obecnie znajdują się one w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w zespole o nazwie Policja tajna w. ks. Konstantego. W skład tego zespołu wchodzi dokumenty pochodzące z trzech kancelarii: barona Sassa, Mateusza Schleya i Henryka Mackrotta. Najliczniej reprezentowane są akta pochodzące z kancelarii Henryka Mackrotta. Jest to 77 j.a. z lat 1819–1830¹. Mackrott zajmował się przede wszystkim inwigilacją środowisk warszawskich. Do jego obowiązków należało informowanie o nadzwyczajnych wydarzeniach w mieście, o niesubordynacji wojskowych oraz o działalności ludzi z marginesu społecznego, związków studenckich, masonerii, w tym Wolnomularstwa Narodowego.

Wśród raportów Mackrotta znajdują się również donosy dotyczące wydarzeń spoza stolicy Królestwa Polskiego. Uwagę zwracają raporty z Łowicza, sporządzane w okresie trwania corocznego jarmarku na św. Mateusza (21 września według kalendarza gregoriańskiego). Był on największym spośród jarmarków

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Policja tajna w. ks. Konstantego (dalej: Policja tajna), sygn. 40–116; jednostka o sygn. 116 została utworzona z akt luźnych — fragmentów raportów odnalezionych w 1968 r. podczas porządkowania zespołu Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dz. XXXIV — Gazetki pisane).

łowickich. Przybywali na niego nie tylko kupcy z terenu Królestwa, ale również z zagranicy. Początkowo trwał od czterech do sześciu tygodni, później skrócono go do czterech dni. Nie zawsze rozpoczynał się 21 września. W raporcie z 1822 r. czytamy, że jarmark w tym roku trwał od 8/20 do 11/23 września, czyli rozpoczął się dzień wcześniej niż przypadało święto².

Spośród wydarzeń objętych obserwacją przez agentów Mackrotta, jarmark na św. Mateusza był jedynym, z którego sukcesywnie przez 10 lat sporządzano donosy. Pierwszy raport powstał w 1821 r. Było to prawdopodobnie związane z nadaniem przez cara Aleksandra I w lipcu 1820 r. dóbr łowickich w. ks. Konstantemu i jego żonie Joannie Grudzińskiej. Od tego czasu jarmark łowicki co roku, aż do wybuchu powstania listopadowego, znajdował się w obszarze zainteresowań Mackrotta.

Raporty dotyczące jarmarku nie zostały zgrupowane w stanowiącą tematycznie całość, tworzącą osobny wolumin. W celu ich odnalezienia niezbędne było przeprowadzenie szczegółowej kwerendy, w wyniku której wytypowano ponad 70 raportów. Liczba raportów z poszczególnych lat jest różna i poza rokiem 1821, z którego pochodzi tylko jeden, wynosi od trzech do szesnastu³. Również ich zawartość jest zróżnicowana. Niektóre zajmują kilka linijek tekstu, inne zaś liczą po kilka stron. Sporządzono je w języku francuskim. Podczas ich lektury uwagę zwraca duża liczba literówek oraz błędów ortograficznych. Każdy raport zawiera informację o miejscu i dacie sporządzenia. Należy jednak zaznaczyć, że Henryk Mackrott donosy redagował w biurze w Warszawie na podstawie informacji otrzymanych od swoich agentów, często kilka dni po samym wydarzeniu. Wobec tego zarówno miejsce (Warszawa), jak i data widniejące na dokumentach informują o miejscu i czasie sporządzenia danego raportu, nie zaś o zajściu wydarzenia.

W raportach wymienionych jest wiele osób, zarówno wojskowych, jak i cywilnych, ale przeważnie tylko z nazwiska. O ile w przypadku żołnierzy, przy których w większości zaznaczono stopnie oraz przynależność do jednostek wojskowych, ustalenie konkretnych osób nie jest trudne, to w przypadku cywili, nawet jeśli podana jest miejscowość ich pochodzenia, już tak.

Raporty można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwszą stanowią donosy z okresu poprzedzającego jarmark, drugą, do której należy przeważająca większość, raporty dotyczące wydarzeń z samego jarmarku, powstałe zarówno podczas jego trwania, jak też tuż po jego zakończeniu oraz w okresie późniejszym, ale odnoszące się bezpośrednio do wydarzeń mających miejsce w Łowiczu.

W pierwszej grupie znajdują się materiały dotyczące powyższych przygotowań inwigilacyjnych w związku ze zbliżającym się wydarzeniem oraz informacje na temat osób udających się do Łowicza. W raporcie z 4/16 IX 1822 r. Mackrott informuje przełożonych, że w związku z rozpoczynającym się jarmarkiem jest zdecydowany posłać na niego swojego ojca⁴ wraz z dwoma innymi agenta-

² AGAD, Policja tajna, sygn. 48, s. 49.

³ Najwięcej raportów powstało w 1822 i 1827 r., najmniej w 1823, 1828 i 1829 r. W 1824 i 1826 r. sporządzono po 10 raportów, w 1825 r. — osiem, a w 1830 r. cztery.

⁴ W tajniki działalności szpiegowskiej wprowadził Mackrotta jego ojciec Tobiasz, warszawski fryzjer-perukarz. Był on jednym z głównych agentów policji tajnej, zorganizowanej w Warszawie przed powstaniem kościuszkowskim w 1794 r. przez Osipa Igelströma i Karola

mi, z których jeden znał dobrze miasto ponieważ przez ostatni rok tam mieszkał. Dowiadujemy się również, że w Łowiczu jest mężczyzna znający graczy⁵ mających tam przebywać i ich wyjawi, ponadto wskaże miejsca skąd można ich obserwować⁶. Drugi raport odnoszący się do przygotowań inwigilacyjnych pochodzi z 4/16 IX 1828 r. Mackrott zastanawiał się w nim, czy również w tym roku jarmark w Łowiczu musi być doglądany tak jak to było w latach ubiegłych. W tym celu prosi o rozkazy⁷.

Informacje o osobach udających się na jarmark znajdują się w pięciu raportach. W pierwszym z nich, pochodzącym z 3/15 IX 1822 r., czytamy, że pewna liczba zawodowych graczy jak zwykle przygotowuje się do wyjazdu na jarmark łowicki. Część z nich wymieniono z nazwiska, m.in. Justyckiego, gracza z Brześcia Litewskiego, który odwiedzał wszystkie większe jarmarki udając na nich, że ma skaleczoną rękę, co czynił dla lepszego praktykowania swoich oszustw⁸. Szczególną uwagę zwrócono także na pewnego mężczyznę, który często bywał na jarmarku w Łowiczu i był w dobrych stosunkach ze wszystkimi graczami. Według niego w poprzednim roku szajka graczy wręczyła prezent w wysokości 150 zł burmistrzowi Łowicza, który miał się nim podzielić z kapitanem żandarmerii oraz z komisarzem obwodu. Z tego powodu policja i żandarmeria nie kontrolowały miejsc, w których grano⁹.

Z raportu z 4/16 IX 1822 r. dowiadujemy się, że wśród zawodowych graczy przygotowujących się do wyjazdu do Łowicza znajduje się pewien Włoch — Milano, niegdyś karczmarz i właściciel domu gry zamkniętego przez policję, który każdego roku podczas jarmarku trzyma banki gier, w tym zakazanych Boulette (Kulka) i Rouge et Noire (Czerwony i Czarny)¹⁰. W kolejnym raporcie, datowanym na 7/19 IX 1823 r., czytamy o sześciu osobach, które wyjechały do Łowicza. Pięć spośród nich — Kosowski, Mokin, Mordyan, Lamparski i Wujaszek — to zawodowi gracze w karty. Szóstą był Mosiek Lewkowicz, bankier gry zwanej Kubki¹¹. W donosie z 30 VIII/11 IX 1824 r. znajduje się informacja, że Żyd Schlama Leizerowicz, znany złodziej, który był już w przeszłości karany, przed kilkoma dniami opuścił bez paszportu Warszawę i wyjechał razem z innymi oszustami na jarmark do Łowicza¹². Z ostatniego raportu z tej grupy, datowanego na 6/18 IX 1829 r., dowiadujemy się, że wielu mieszkańców Warszawy zamierzało udać się w najbliższych dniach do Łowicza, o czym

Bauera. Po upadku Warszawy nie zaprzestał działalności szpiegowskiej, a po utworzeniu Królestwa włączył w nią również swego syna, wówczas ucznia szóstej klasy szkoły pijarskiej.

⁵ Hazard w Królestwie Polskim był dozwolony, zakazane były jednak niektóre gry. Za złamanie zakazu groziły kary pieniężne od 40 do 2 tys. zł.

⁶ AGAD, Policja tajna, sygn. 48, s. 18.

⁷ Tamże, sygn. 91, s. 22; w raporcie z 19 IX/1 X 1828 r. czytamy, że jarmark dozorowany był przez dwóch agentów: Dominika Igrowicza i Łukasza Roszkiewicza. Tamże, sygn. 91, s. 90.

⁸ Pozostali wymienieni to: Chevalier, który w raportach występuje również jako Chvalier i Chwalier, Szczawiński — mieszkaniec Łowicza, Mokin, Mordyan, Lamparski, Naramowski, dwóch braci Sicińskich, dwóch Dobrowolskich, z których jeden mieszka na Pradze, Zawadzki, Bilewicz, Knitowski, Chruściński, Nowicki, Rakieli i Zalewski.

⁹ AGAD, Policja tajna, sygn. 48, s. 12–12a.

¹⁰ Tamże, sygn. 48, s. 19.

¹¹ Tamże, sygn. 59, s. 11.

¹² Tamże, sygn. 64, s. 219.

poinformował „Kurier”¹³. Powodem, dla którego jarmark ten cieszył się dużym zainteresowaniem, była większa liczba rozrywek niż w latach ubiegłych¹⁴.

Wśród materiałów dotyczących wydarzeń z samego jarmarku, największą grupę ponownie stanowią donosy poświęcone grom i graczom. Ponadto uważnie obserwowano wojskowych. W raportach są także informacje związane ze spektaklami teatralnymi o tematyce patriotycznej oraz występami muzyków. Kilka donosów dotyczy handlu końmi i ich sprzedaży do Prus. Ponadto można znaleźć informacje dotyczące cywili demonstrujących swój patriotyzm, ale także złodziei i prostytutek oraz różnych awantur. Najstarszy raport pochodzi z 26 IX/7 X 1821 r. i dotyczy dwóch zawodowych graczy, Dłużeskiego i Akorda, którzy podczas poprzedniego jarmarku wygrali w karty znaczną sumę pieniędzy¹⁵. Z następnego roku pochodzi pięć raportów dotyczących graczy. Pierwszy, sporządzony 13/25 września informuje, że w Łowiczu naprzeciw wartowni otwarto cukiernię, przed którą zawieszono dobrze oświetlony transparent z namalowanym białym orłem otoczonym laurami z napisem „Cukiernia Narodowa”. Znajdowało się w niej ustronne pomieszczenie do gry w ruletkę, którą prowadziło trzech Włochów przybyłych z Warszawy — Milano, Grosetti i Kogutti. 10/22 września doszło w niej do kłótni. Wymienieni Włosi, w wyniku oszustwa, wygrali od obywatela Grutkoskiego znaczną sumę pieniędzy. Spostrzegłszy to Grutkoski obrzucił ich obelgami mówiąc, że są gorsi od złodziei. Grosetti i Milano chcieli go pobić, ale w jego obronie stanęły obecne tam pozostałe osoby¹⁶. Drugi raport, z 14/26 IX 1822 r., przedstawia zyski osób trzymających banki gier. Wśród banków publicznych najwięcej zarobił (347 zł) bank graczy Gradomskiego i Lamparskiego¹⁷, a nieco mniej (320 zł) sędziego Kobierzyckiego i starosty Zdulskiego¹⁸. W dalszej części raportu jest mowa o działającym w mieszkaniu Mokomackiego niepublicznym banku gry Farao, z którego płk Sierakowski¹⁹ z 3 pułku liniowego wygrał od byłego ppłk. Adama Nosarzewskiego 750 zł i cztery konie. W raporcie tym znajduje się również informacja o mężczyźnie ubranym w mundur podoficera 3 Pułku Strzelców Konnych, który przegrał w grze Farao 200 rubli oraz zegarek²⁰. Z pozostałych trzech donosów warto wspomnieć o datowanym na 9/21 listopada. Znajduje się w nim informacja o zawodowym graczku Czaplińskim znanym z tego, że podczas gry w karty oszukiwał za pomocą różnych ukrytych mechanizmów, na przykład za pomocą karty nazywanej la Guillotine (Gilotyna)²¹.

¹³ Prawdopodobnie „Kurier Warszawski”.

¹⁴ AGAD, Policja tajna, sygn. 97, s. 27.

¹⁵ Tamże, sygn. 44, s. 439.

¹⁶ Tamże, sygn. 48, s. 57.

¹⁷ W raporcie z 14/26 XI 1822 r. czytamy, że Lamparski, zawodowy gracz pochodzący z Galicji, podczas ostatniego jarmarku trzymał w Hotelu Europejskim bank publiczny gry Farao. Tamże, sygn. 49, s. 139.

¹⁸ Pozostałe banki zarobiły odpowiednio: 200 zł graczy Szczawińskiego, Naramowskiego, Si-cińskiego i Drażewskiego oraz 120 zł Włochów prowadzących grę w ruletkę.

¹⁹ Prawdopodobnie płk Wacław Sierakowski, dowódca 3 Pułku Strzelców Pieszych.

²⁰ AGAD, Policja tajna, sygn. 48, s. 60–60a.

²¹ Tamże, sygn. 49, s. 124.

Na uwagę zasługuje raport z 13/25 IX 1824 r., w którym czytamy, że zawodowi gracze²² otworzyli bank gry Farao w pokoju, na I piętrze budynku należącego do handlarza winem Schendla i znajdującego się na Starym Mieście, gdzie przy zamkniętych drzwiach prowadzili grę. Zachowywano przy tym dużą ostrożność. Na schodach prowadzących do pokoju było usadowionych dwóch służących, a trzeci obok drzwi. Temu ostatniemu nakazano by wpuszczał tylko osoby, które zapukają trzy razy i podadzą hasło „Otwórz Michale”. Mimo iż gra była prowadzona potajemnie, przyniosła jej bankierom duży zysk. Z dalszej części raportu dowiadujemy się, że burmistrz Łowicza spędził cały wieczór u Schendla w izbie na parterze, gdzie co prawda gry nie prowadzono, ale nie mógł on zaprzeczyć, że o niej nie wiedział, ponieważ w pokoju, w którym przebywał głośno mówiono o tym, kto przechodził na I piętro. Spośród graczy szczególną uwagę poświęcono Szczawińskiemu, w przeszłości polskiemu kapitanowi, który w dalszym ciągu nosił mundur. Używał go dla maskowania się i dla dodania sobie większego prestiżu. Na stałe mieszkał w Łowiczu i w związku z tym skupiał się na ogrywaniu przede wszystkim oficerów garnizonu. Na końcu raportu dodano, że przebywający w Łowiczu gracze praktykowali swoje oszustwa, nie tylko u Schendla, ale też w innych miejscach, jednak ich proceder nie został powstrzymany przez władze miasta²³.

Z raportu datowanego na 16/28 IX 1825 r. dowiadujemy się, że przed rozpoczęciem jarmarku burmistrz Łowicza nakazał każdemu właścicielowi domu, aby zwracał baczna uwagę, czy lokatorzy nie grają w karty na pieniądze. Nie zniechęciło to zawodowych graczy do przybycia na jarmark, jednak dla zachowania ostrożności rozdzielili się po różnych domach. W raporcie wymieniono sześć adresów. Jako pierwszy podano, opisany już, pokój u Schendla, gdzie tym razem kierowano tylko osoby dobrze znane. Znaczną sumę pieniędzy przegrał tam Lidtkę, kupiec z Włocławka²⁴. Drugim miejscem był dom pod nr 114, w którym zawodowi gracze — Szczawiński, Chevalier, Okoński i Świdziński — grali przy zamkniętych drzwiach w małym pokoju za gospodą. Szajka ta była najbardziej aktywna właśnie podczas tego jarmarku. Kolejnym adresem był dom pod nr 291, gdzie bank trzymało dwóch braci Grabskich. W domu pod nr 268, należącym do Urbańskiego, bank trzymał Ciechoński, pochodzący z województwa kaliskiego i podający się za starostę. Ciechoński zarobił wówczas znaczną sumę pieniędzy. Kolejne miejsce znajdowało się w aptece w budynku pod nr 229 na Starym Mieście, gdzie niejaki Majewski przegrał 46 zł w złocie, które otrzymał za konia sprzedanego na jarmarku. Ostatnim adresem był dom pod nr 135, należący do wdowy Janiszewskiej. Związane jest z nim ciekawe zdarzenie. Drugiego dnia jarmarku funkcjonariusz policyjny Mucha przerwał prowadzoną tam grę, aresztował bankiera i skonfiskował pieniądze. Bankier został jednak szybko wypuszczony, oddano mu pieniądze, uwięziono natomiast funkcjonariusza. Podczas gdy większość graczy prowadziła grę pod wymienionymi adresami, pozostali przechadzali się ulicami szukając amatorów gry oraz rozpowiadając, że

²² Byli to: Dobrowolski, Gradomski, Rembowski, Naramowski, Lamparski, Siciński, Bobrowski, Kobierzycki, Latański i Szczawiński.

²³ AGAD, Policja tajna, sygn. 65, s. 16–18.

²⁴ W tekście występuje jako Wrocławek.

mimo iż burmistrz zakazał gry w czasie trwania jarmarku, to inne autorytety²⁵ na nią pozwoliły²⁶.

15/27 IX 1827 r. sporządzono aż pięć raportów dotyczących graczy. Pierwszy wymienia główne miejsca prowadzenia gier. Oprócz lokalu u Schendla, w którym tym razem grano nie w jednym — jak do tej pory — ale w kilku pokojach, autor wymienia cztery inne miejsca gier, w tym u komisarza obwodowego Radziwińskiego²⁷. 11/23 IX 1827 r. wydał on wieczorek muzyczny, podczas którego w ustronnym pokoju grano w karty²⁸. Z pozostałych raportów dowiadujemy się, że wśród hazardystów znajdowali się: adwokat warszawski Osowski²⁹, mający opinię doskonałego gracza, oraz kasztelan Lewiński³⁰, który przegrał w karty 150 zł³¹. Ponadto czytamy, że w domu Wileckiego Zwierzchowski, podoficer 3 Pułku Strzelców Konnych, wraz z cywilem Jabłkowskim wygrali pieniądze od, pochodzących z prowincji, Doliwy i Bogusza³². Ostatni raport informuje o nieudanej próbie powstrzymania hazardu podjętej przez burmistrza Łowicza. Kiedy dowiedział się, że w mieszkaniu oficera Zapolskiego, komendanta weteranów w Łowiczu, bank gry Farao zainstalował wspomniany już wcześniej Gradomski, udał się tam i jej zakazał. Na niewiele jednak się to zdało, kiedy bowiem opuścił mieszkanie grę wznowiono i kontynuowano ją do zakończenia jarmarku³³.

Fragment raportu z 19 IX/1 X 1828 r. również odnosi się do graczy. Wymieniono w nim miejsca prowadzenia gier. Znajdowały się one u handlarzy winem, Zawadzkiego na Starym Mieście oraz Urbańskiego przy ulicy Zduńskiej³⁴. U tego drugiego dochodziło do gwałtownych kłótni pomiędzy bankierem Natalskim a graczem Rudnickim, wskutek których gra była przerywana³⁵.

Ciekawą sytuację przedstawia raport z 12/24 IX 1829 r. Czytamy w nim, że zakończony właśnie jarmark przebiegł spokojnie, a gry nie były praktykowane tak często jak w latach poprzednich. Przyczynę tego Mackrott upatruje w komedii, granej podczas jarmarku przez trupę aktorów krakowskich, zatytułowanej „Życie Szulera”, w której namiętność do gry została przedstawiona jako źródło największych ułomności i nieszczęść³⁶.

²⁵ W tekście nie wymieniono konkretnych osób.

²⁶ AGAD, Policja tajna, sygn. 70, s. 54–56.

²⁷ Józef Radziwiński, komisarz obwodu sochaczewskiego z siedzibą w Łowiczu.

²⁸ Pozostałe miejsca gier znajdowały się w domach Sikorskiego i Wileckiego oraz u Rudzkiego przybyłego z Giżyc, który zamieszkał w domu Szamockiego. W raporcie wymieniono zawodowych graczy obecnych na jarmarku: Chevaliera, Gradomskiego, Zalewskiego, Zawadzkiego, Romanowskiego, Lutomskiego, Meltzera i Mokina. AGAD, Policja tajna, sygn. 85, s. 66.

²⁹ Prawdopodobnie Cyprian Ossowski, patron w Trybunale Cywilnym Województwa Mazowieckiego.

³⁰ Prawdopodobnie Franciszek Ksawery Lewiński, senator kasztelan.

³¹ AGAD, Policja tajna, sygn. 85, s. 68, 80.

³² Tamże, sygn. 85, s. 67.

³³ Tamże, sygn. 85, s. 69.

³⁴ Spośród zawodowych graczy, którzy prowadzili tam swoją działalność wymienieni zostali: Olszewski, Gradomski, Natalski, Szczawiński, Jabłkowski, Zalewski i Romanowski.

³⁵ Komisarz obwodowy, u którego co wieczór grano w wista, 9/21 września wydał obiad, na którym byli Starzyński, Rudzki i Wieszczycki z województwa mazowieckiego, Błociszewski i Cielecki z województwa kaliskiego oraz Trepka, obywatel Łęczycy. AGAD, Policja tajna, sygn. 91, s. 92–93.

³⁶ Tamże, sygn. 97, s. 53.

Ostatni donos z tej grupy, pochodzący z 17/29 IX 1830 r., wymienia główne miejsca gry w karty. Znajdowały się one u wymienianych już handlarzy Urbańskiego i Zawadzkiego, u Bentlandowej na Nowym Mieście, u Zajączkowskiego w domu pod nr 188, u gracza Sierputowskiego, przybyłego z Łęczycy oraz u Sikorskiej mającej aptekę na Starym Mieście³⁷.

Drugą grupę uważnie obserwowaną przez agentów stanowili wojskowi. Pojawiali się oni w donosach jako uczestnicy konkretnego zdarzenia albo byli wymieniani tylko jako osoby przybyłe na jarmark. Obecność żołnierzy w Łowiczu nie powinna dziwić. Na co dzień stacjonował tam 2 Pułk Strzelców Konnych wraz ze sztabem dywizji. Donosy nie ograniczają się jednak tylko do wojskowych z garnizonu łowickiego. Dwa z nich zostały sporządzone 12/24 IX 1822 r. W pierwszym wymieniono oficerów, którzy publicznie grali w karty. Przy niektórych dodatkowo podano sumy, jakie przegrali. Wśród nich byli: Owsianny³⁸ z 2 Pułku Strzelców Konnych, który przegrał pierwszego dnia 56 zł oraz Chrzanowski³⁹ z 1 Pułku Piechoty Liniowej, który przegrał kilka rubli. Pozostali to: Chełmiński⁴⁰ i Łapiński⁴¹ z artylerii lekkiej, Zelwietr⁴² — oficer na reformie mieszkający w Łowiczu, który zagrał jako poniter⁴³ oraz Paduszewski z rosyjskich kirasjerów Gwardii, który przegrał nieustaloną, choć znaczną sumę pieniędzy, ponieważ jednorazowo stawiał od 6 do 8 zł na kartę⁴⁴. W drugim raporcie wymieniono wojskowych, którzy byli widziani w Łowiczu podczas jarmarku. Poza wymienioną szóstką zauważono jeszcze czterech pułkowników (Górskiego⁴⁵ z 5 Pułku Piechoty Liniowej, Sierakowskiego⁴⁶ z 3 Pułku Strzelców Pieszych, Radwana⁴⁷ z 1 Pułku Piechoty Liniowej oraz Skrzyneckiego⁴⁸ z 8 Pułku Piechoty Liniowej), kpt. Płonczyńskiego⁴⁹ z 1 Pułku Strzelców Konnych, Wóycickiego⁵⁰ — oficera z 3 Pułku Strzelców Konnych, Potockiego⁵¹ — oficera z 1 Pułku Strzelców Konnych oraz Tokarskiego⁵² — oficera żandarmerii⁵³.

Kolejny raport, datowany na 13/25 IX 1824 r., wymienia oficerów grających w karty u handlarza Schendla. Wśród nich był baron Roth, oficer rosyjskiej

³⁷ Tamże, sygn. 101, s. 85.

³⁸ Prawdopodobnie por. Józef Owsianny.

³⁹ Prawdopodobnie ppor. Paweł Chrzanowski.

⁴⁰ Prawdopodobnie ppor. Feliks Chełmiński, adiutant Brygady Artylerii Lekko-konnej.

⁴¹ Prawdopodobnie ppor. Paweł Łapiński z 1 Baterii Brygady Artylerii Lekko-konnej.

⁴² Prawdopodobnie ppor. Hieronim Zelwietr, oficer na reformie przykomenderowany do 3 Pułku Strzelców Pieszych. Oficer na reformie — wojskowy bez przydziału służbowego.

⁴³ Poniter — uczestnik gry hazardowej grający przeciwko bankowi.

⁴⁴ AGAD, Policja tajna, sygn. 48, s. 48.

⁴⁵ Płk Franciszek Górski, dowódca 5 Pułku Piechoty Liniowej.

⁴⁶ Płk Wacław Sierakowski, dowódca 3 Pułku Strzelców Pieszych.

⁴⁷ Płk August Radwan, dowódca 1 Pułku Piechoty Liniowej.

⁴⁸ Płk Jan Skrzynecki, dowódca 8 Pułku Piechoty Liniowej.

⁴⁹ Kpt. Felicjan Płonczyński.

⁵⁰ Prawdopodobnie por. Ludwik Wóycicki.

⁵¹ Prawdopodobnie por. Michał Potocki.

⁵² Prawdopodobnie ppor. Kasper Tokarski z Korpusu Żandarmerii.

⁵³ Pozostali to: gen. Nariszkin, Ramm — oficer rosyjskich ułanów Gwardii, Kossowski — podoficer strzelców konnych Gwardii oraz dwóch nieznanych z nazwiska, wymienionych tylko z funkcji, adiutant polskiego generała i oficer żandarmerii; AGAD, Policja tajna, sygn. 48, s. 49–49a.

artylerii Gwardii, który przegrał podczas jednego wieczoru kilka tysięcy złotych. Pozostali to: majorowie — Bukowski⁵⁴ z 1 Pułku Strzelców Konnych oraz Mierzejewski⁵⁵ z 2 kompanii Korpusu Weteranów, którzy grali jako poniterzy, Kołysko⁵⁶ — oficer polskiej artylerii Gwardii, Łapiński⁵⁷ — oficer artylerii lekkiej oraz kpt. Czałczyński⁵⁸ z Inwalidów⁵⁹. Z następnego dnia pochodzi donos, który opisuje niecodzienną sytuację. Niejaki Tomkowicz⁶⁰, oficer strzelców konnych Gwardii, który został wysłany na jarmark w celu kupienia koni dla pułku, powrócił do Warszawy bez ich zakupu. Tłumaczył się gen. Kurnatowskiemu⁶¹ brakiem odpowiednich koni, jednak według Mackrotta prawdziwą przyczyną dla której konie nie zostały kupione było to, że Tomkowicz przegrał w karty pieniądze otrzymane na ich zakup⁶².

W kolejnym roku żołnierzom poświęcono trzy raporty. W donosie z 15/27 IX 1825 r. czytamy, że Czartoryski⁶³, oficer 3 Pułku Strzelców Pieszych, zwrócił na siebie uwagę, ponieważ widywano go codziennie pijanego w palarniach i domach publicznych. Towarzyszył mu niejaki Paprocki, któremu 10/22 września w domu publicznym na ulicy Zduńskiej prostytutka ukradła 20 rubli srebrnych oraz fajkę⁶⁴. Drugi donos z tego dnia wymienia trzech podoficerów z 2 Pułku Strzelców Konnych⁶⁵ — Wasilewskiego, Wilkwarta i Piotrowskiego, którzy ubrani tylko w płaszcze (*manteaux*) krążyli po ulicach, odwiedzali burdele oraz przebywali w nich każdej nocy podczas jarmarku⁶⁶. Raport z 17/29 września informuje, że wielu oficerów z rosyjskich pułków obejmujących Warszawę, asystując codziennie w paradach organizowanych w Łowiczu przez 2 Pułk Strzelców Konnych, zwróciło na siebie uwagę przychodząc na nie w porozpinanych mundurach oraz trzymając w rękach duże harapy⁶⁷.

Kolejne donosy z tej grupy pochodzą z 1827 r. Pierwszy, datowany na 14/26 września wymienia żołnierzy obecnych na jarmarku. Byli to: z rosyjskich ułanów Gwardii — płk książę Woroniecki oraz oficerowie Matwieiow i Markoff, z 3 Pułku Strzelców Konnych — płatnik Woynarowski⁶⁸ oraz podoficer Zwierchowski, z 1 Pułku Strzelców Konnych — ppłk Chmielecki⁶⁹ i ppłk Bukowski⁷⁰

⁵⁴ Prawdopodobnie ppłk Ludwik Bukowski z 1 Pułku Strzelców Konnych.

⁵⁵ Prawdopodobnie mjr Józef Mierzejewski z 2 Kompanii Weteranów.

⁵⁶ Prawdopodobnie kpt. Ignacy Kołyszko z Baterii Pozycyjnej Artylerii Konnej Gwardii.

⁵⁷ Prawdopodobnie ppor. Paweł Łapiński, wymieniony w raporcie z 12/24 IX 1822 r., albo kpt. Franciszek Łapiński z 2 Kompanii Lekkiej Artylerii Pieszej.

⁵⁸ Prawdopodobnie kpt. Józef Czałczyński z 1 Kompanii Inwalidów.

⁵⁹ AGAD, Policja tajna, sygn. 65, s. 15.

⁶⁰ Prawdopodobnie ppor. Henryk Tomkowicz z Pułku Strzelców Konnych Gwardii.

⁶¹ Gen. bryg. Zygmunt Kurnatowski, dowódca Pułku Strzelców Konnych Gwardii.

⁶² AGAD, Policja tajna, sygn. 65, s. 19.

⁶³ Prawdopodobnie por. Józef Czartoryski.

⁶⁴ AGAD, Policja tajna, sygn. 70, s. 53.

⁶⁵ W 1825 r. w 2 Pułku Strzelców Konnych nie służyli wymienieni podoficerowie. Być może jest to 2 Pułk Strzelców Pieszych, w którym służyli audytor Maciej Piotrowski oraz ppor. Antoni Wasilewski. Tożsamości Wilkwarta nie udało się ustalić.

⁶⁶ AGAD, Policja tajna, sygn. 70, s. 48.

⁶⁷ Tamże, sygn. 70, s. 62. Harap — bicz z krótką rękojeścią i długim rzemieniem.

⁶⁸ Prawdopodobnie kpt. Józef Woynarowski.

⁶⁹ Płk Karol Chmielewski, późniejszy dowódca 1 Pułku Strzelców Konnych.

⁷⁰ Płk Ludwik Bukowski.

oraz oficerowie Potocki⁷¹, Bimerski⁷², Kurowski⁷³ i Rzewuski⁷⁴, z 6 Pułku Linowego — płk Pawłowski⁷⁵, mjr Hildebrandt⁷⁶, oficerowie Malinowski⁷⁷ i Radzibor⁷⁸ oraz st. sierż. Rudziński z taboru. Ponadto zauważono: Kroczyńskiego⁷⁹ — oficera z 2 Pułku Strzelców Konnych, Olszewskiego⁸⁰ z 4 Pułku Strzelców Konnych, Krynickiego⁸¹ — oficera weteranów oraz kpt. Leszczyńskiego⁸², komendanta placu w Radziejowie⁸³.

Dwa raporty pochodzą z 15/27 IX 1827 r. W pierwszym czytamy, że mieszkańcy Łowicza nie lubią oficera Morawskiego⁸⁴, gwałtygiera⁸⁵ z Dywizji Strzelców Konnych, gdyż postępuje z nimi despotycznie⁸⁶. Drugi informuje, że obok fabryki, w ogrodzie gen. dyw. Klickiego⁸⁷, widziano pracujących żołnierzy niefrontowych z Dywizji Strzelców Konnych. Żołnierze ci, pozostający pod zarządem adiutanta Całkowskiego⁸⁸, a zarazem inspektora wymienionej fabryki, żalili się, że zmuszano ich do pracy, za którą otrzymywali po 4 grosze dziennie. Ponadto opowiadali, że także żołnierze frontowi są czasem w niej zatrudniani⁸⁹. W donosie pochodzącym z 12/24 IX 1829 r. znajduje się fragment informujący, że na jarmarku przebywało wielu żołnierzy z Dywizji Strzelców Konnych, którzy zachowywali się spokojnie. Ponadto z Warszawy przybyło dwóch kapitanów, Dzimiński⁹⁰ ze sztabu oraz Borzęcki⁹¹ z 4 Pułku Liniowego, którzy kupili w Łowiczu konie⁹².

Ostatnie dwa raporty dotyczące wojskowych zostały sporządzone 17/29 IX 1830 r. Pierwszy wymienia żołnierzy obecnych na jarmarku. Wśród nich było pięciu generałów: Żółtowski⁹³, Dwernicki⁹⁴, Dziekoński⁹⁵, Pawłowski⁹⁶ i Przebendowski⁹⁷.

⁷¹ Prawdopodobnie por. Michał Potocki.

⁷² Prawdopodobnie por. Tomasz Bimerski, oficer na reformie odkomenderowany do 1 Pułku Strzelców Konnych.

⁷³ Prawdopodobnie por. Onufry Kurowski.

⁷⁴ Prawdopodobnie Józef Rzewuski, ppor. od 1828 r.

⁷⁵ Płk Antoni Pawłowski, dowódca 6 Pułku Piechoty Liniowej.

⁷⁶ Prawdopodobnie mjr Antoni Hildebrand.

⁷⁷ Prawdopodobnie kpt. Julian Malinowski.

⁷⁸ Prawdopodobnie por. Jan Radzibor.

⁷⁹ Prawdopodobnie por. Andrzej Kroczyński.

⁸⁰ Prawdopodobnie ppor. Antoni Olszewski.

⁸¹ Prawdopodobnie por. Jan Krynicki z Batalionu Weteranów Czynnych.

⁸² Kpt. Jan Leszczyński.

⁸³ AGAD, Policja tajna, sygn. 85, s. 74.

⁸⁴ Ppor. Mateusz Morawski.

⁸⁵ Gwałtygier — oficer wyższy, pozostający pod rozkazami generała dyżurnego, nadzorujący służbę wewnętrzną w jednostce, garnizonie, obozie, twierdzy.

⁸⁶ AGAD, Policja tajna, sygn. 85, s. 71.

⁸⁷ Gen. dyw. Stanisław Klicki, dowódca Dywizji Strzelców Konnych.

⁸⁸ Kpt. Gabriel Całkowski, adiutant gen. Stanisława Klickiego.

⁸⁹ AGAD, Policja tajna, sygn. 85, s. 72.

⁹⁰ Prawdopodobnie kpt. Antoni Dzimiński z 1 Pułku Ułanów, adiutant Sztabu Głównego.

⁹¹ Kpt. Józef Borzęcki z 4 Pułku Piechoty Liniowej.

⁹² AGAD, Policja tajna, sygn. 97, s. 53.

⁹³ Gen. dyw. Edward Żółtowski, dowódca 2 Dywizji Piechoty.

⁹⁴ Gen. bryg. Józef Dwernicki, przydzielony dowódcy Dywizji Strzelców Konnych.

⁹⁵ Gen. bryg. Kazimierz Dziekoński, dowódca 2 Brygady Dywizji Strzelców Konnych.

⁹⁶ Gen. bryg. Antoni Pawłowski, dowódca 2 Brygady 1 Dywizji Piechoty.

⁹⁷ Gen. bryg. Konstanty Przebendowski, dowódca 1 Brygady Dywizji Strzelców Konnych.

Poza nimi zauważono płk. Skarżyńskiego⁹⁸ z 2 Pułku Strzelców Konnych, kpt. Borzęckiego z 4 Pułku Linowego, por. Białowiejskiego⁹⁹ z 1 Pułku Strzelców Piechoty oraz żołnierzy z garnizonu łowickiego (bez wymieniania ich nazwisk)¹⁰⁰. Drugi informował, że w miejscach publicznych, w których prowadzono gry, nie spostrzeżono żadnego wojskowego¹⁰¹.

Kolejnym zagadnieniem akcentowanym w raportach są wydarzenia o charakterze patriotycznym, do których najczęściej dochodziło przy okazji wystawiania spektakli teatralnych oraz podczas występów muzyków. W raporcie z 13/25 IX 1822 r. czytamy, że publiczność została oczarowana przez pewną dziewczynkę przybyłą z Warszawy. Występowała ona w gospodach śpiewając utwór poświęcony śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, za co zebrała znaczną sumę pieniędzy od słuchaczy¹⁰². Drugi raport z tego dnia dotyczył spektakli teatralnych. Pierwsze przedstawienie miało miejsce 8/20 września. Aktorzy z Lublina wystawili komedię Moliera „Doktor z Musu” oraz wodewil Ludwika Adama Dmuszewskiego „Słomiany człowiek czyli Teatr w Sochaczewie”. Aktorka Paris zaśpiewała w nim utwór o wolności. Został on gorąco przyjęty przez widownię, która głośno domagała się bisu. Wśród widzów najgłośniej zachowywało się kilku „osobników” ubranych w czamary¹⁰³, białe kapelusze i czapki polskie, co nie spotkało się jednak z żadną reakcją policji i żandarmerii obecnych na przedstawieniu. Następnego dnia wystawiono operę z muzyką Karola Kurpińskiego „Zamek na Czorsztynie czyli Bojomir i Wanda” oraz komedię „Burmistrz Oberżysta i Oberżysta Burmistrz”. Po zakończeniu opery publiczność zaczęła namawiać orkiestrę, aby zagrała utwór „Polonez Kościuszki”. Muzycy nie chcieli się na to zgodzić. Wtedy ktoś z łoży głośno powiedział: „Oho! Już zapomnieli Kościuszki”, a z parteru wołano: „Nie zapomnieli! Grajcie!” i orkiestra została zmuszona do wykonania utworu. 10/22 IX 1822 r. wystawiono nową operę narodową z muzyką Franciszka Salezego Dutkiewicza zatytułowaną „Kościuszkę nad Sekwaną” oraz komedię „Guwerner”. Na widok Kościuszki na scenie, widownia zaczęła wykrzykiwać: „Brawo! Vivat!”. Świżyński spod Strychowa¹⁰⁴, ubrany w dawny strój polski, rozplakał się z radości i zawołał: „Ach mój generale Kościuszkę”, czym wywołał aplauz wśród publiczności oraz reakcję oficera żandarmerii Sikorskiego¹⁰⁵, który nakazał mu zamilknąć, na co ten zareagował drwiną, wywołując śmiech widowni¹⁰⁶. O Świżyńskim są wzmianki również w dwóch innych raportach. Pierwszy, z 23 IX/5 X 1822 r., przytacza artykuł z „Kuriera Warszawskiego”. Czytamy w nim, że w teatrze w Łowiczu publiczność bardzo dobrze przyjęła operę „Kościuszkę nad Sekwaną” i że jeden z widzów na widok starego ułana na scenie zaszalutował mu głośno i dał szczyptę

⁹⁸ Płk Kazimierz Skarżyński, dowódca 2 Pułku Strzelców Konnych.

⁹⁹ Por. Celestyn Białowiejski.

¹⁰⁰ AGAD, Policja tajna, sygn. 101, s. 83.

¹⁰¹ Tamże, sygn. 101, s. 87.

¹⁰² Tamże, sygn. 48, s. 51.

¹⁰³ Czamara — długie, męskie okrycie wierzchnie podszyte futrem.

¹⁰⁴ Prawdopodobnie Stryków.

¹⁰⁵ Prawdopodobnie por. Łukasz Sikorski z Korpusu Żandarmerii.

¹⁰⁶ AGAD, Policja tajna, sygn. 48, s. 52–52a, 56; do raportu dołączono trzy afisze teatralne zapowiadające przedstawienia. Tamże, s. 53–55.

tabaki¹⁰⁷. Drugi raport, z 19 IX/1 X 1828 r., informuje, że pijany Świżyński¹⁰⁸, ubrany w dawny strój polski, znajdując się u handlarza winem Urbańskiego zarządził granie pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy”, a następnie z entuzjazmem opowiadał, że służył pod Kościuszką¹⁰⁹. W tym samym donosie czytamy o wędrowniej trupie aktorów polskich, która dała przedstawienia na scenie urządzonej w stajni gospody na Nowym Mieście. 9/21 września wystawiła operę „Nowe Krakowiaki i Górale”, której liczne sceny oraz piosenki patriotyczne, poprzepłatane aluzjami dodanymi przez aktorów, otrzymały dużo braw. Ponadto podczas przedstawienia doszło do ekscesów spowodowanych przez niestosowne okrzyki dwójki obywateli, Błociszewskiego i Rusieckiego¹¹⁰.

Ostatni raport dotyczący omawianej tematyki pochodzi z 17/29 IX 1830 r. Czytamy w nim, że poza kilkoma pijanymi osobami, które w miejscach publicznych śpiewały i tańczyły w takt granych przez muzyków utworów, przede wszystkim Mazurka Dąbrowskiego, jarmark minął bez zakłóceń. Spokojnie było również w teatrze, w którym wystawiali przedstawienia krakowscy aktorzy; wpływ na to miała niska frekwencja na widowni¹¹¹.

Jarmark łowicki znany był w Królestwie Polskim oraz poza jego granicami z handlu końmi. Przybywający do Łowicza kupcy byli starannie obserwowani przez agentów, a transakcje zawierane między nimi szczegółowo opisywane. Z raportów wynika, że głównymi nabywcami koni byli kupcy pruscy, którzy kupowali je w dużej liczbie, wywożąc z Łowicza nawet po kilkadziesiąt sztuk. Z donosów wyłania się ciekawy obraz przebiegu samych transakcji. Kupcom z Prus towarzyszyli żydowscy pośrednicy handlowi i to oni kupowali konie, które następnie przekazywali swym zleceniodawcom. Mimo iż w raportach nie ma informacji w jakim celu wywożono zwierzęta do Prus, to można z całą pewnością stwierdzić, że dla celów wojskowych.

W donosie datowanym na 12/24 IX 1822 r. czytamy, że mieszczanin warszawski i handlarz końmi Kowalski przyprowadził do Łowicza 40 koni. Dwóch kupców pruskich pochodzących z Wrocławia, Schmidt i Eichler, przy pomocy warszawskich Żydów, Wadie i Herschko Dżaby, zawarło z nim umowę kupna wszystkich koni. W ramach niej Kowalski miał zaprowadzić konie do Kalisza, gdzie wymienieni kupcy posiadali wpływy wśród urzędników i skąd łatwo mogli przetransportować je przez granicę do Prus. Znajduje się tu także informacja o innym handlarzu, Majerze Behr, Żydzie z Włodawy, który zawarł z kupcami pruskimi podobną umowę na dostawę 28 koni¹¹². Z pozostałych raportów dowiadujemy się, że w 1823 r. sprzedano do Prus około 100 koni¹¹³, w roku następnym — 42¹¹⁴,

¹⁰⁷ Tamże, sygn. 48, s. 101.

¹⁰⁸ Tu występuje jako obywatel wsi Zawady, leżącej pod Łowiczem.

¹⁰⁹ AGAD, Policja tajna, sygn. 91, s. 92.

¹¹⁰ Tamże, sygn. 91, s. 93.

¹¹¹ Tamże, sygn. 101, s. 81.

¹¹² Tamże, sygn. 48, s. 47–47a.

¹¹³ Tamże, sygn. 103, s. 33.

¹¹⁴ Na zlecenie pięciu kupców pruskich konie kupowali Żydzi Nachman i Josek Peiserowie z Pyzdr, Gerschon z Rychwał i Boruch z Kleczewa, wybierając jedynie te pochodzące z Rosji. Tamże, sygn. 65, s. 11.

natomiast w 1827 r. tylko dwóch kupców — Hube i Eger — kupiło 70 sztuk płacąc od 80 do 100 dukatów za konia¹¹⁵.

Mimo tak dużego zainteresowania ze strony kupców pruskich nie każdy rok był równie korzystny dla sprzedających. W donosie z 13/25 IX 1824 r. czytamy, że jarmark łowicki — chociaż bardzo liczny — nie był najlepszy dla sprzedawców, ponieważ przybyło ich więcej niż kupujących. Dostarczenie dużej liczby koni i rogacizny na jarmark spowodowało, że część zwierząt sprzedano po zaniżonej cenie, a mało który handlarz opuścił Łowicz pozbywszy się wszystkich¹¹⁶.

Wśród materiałów poświęconych cywilom znajduje się kilka donosów dotyczących młodzieży oraz studentów. W jednym z nich, pochodzącym z 16/28 IX 1825 r. czytamy, że Sztamborski, student warszawski, zwrócił na siebie uwagę poprzez nie stosowne zachowanie polegające na częstym bywaniu w domach publicznych i pospolitych gospodach oraz na wszczynaniu awantur zarówno tam, jak i na ulicach¹¹⁷.

Raport z 14/26 IX 1827 r. opisuje dwóch braci Raczyńskich, przybyłych z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, którzy wyróżniali się strojami. Pierwszy z nich, Edward, ubrany był w niebieską czamare, jaką nosili dawniej studenci warszawscy, oraz w czapkę polską w kolorze białym, nazywaną konfederatką. Drugi z braci, którego imienia nie podano, ubrany był w biały surdut oraz czapkę, także białą, z siedmioma rogami. Widywani oni byli w towarzystwie Urbanowskiego, Sapieżyńskiego, Wąsowicza oraz Antoniego Cieleckiego¹¹⁸, przybyłych z województwa kaliskiego¹¹⁹. Część z nich pojawia się również w donosie z 19 IX/1 X 1828 r. Wymieniono w nim osoby z otoczenia Antoniego Cieleckiego. Wśród nich byli bracia Raczyńscy¹²⁰, obecni na jarmarku tylko pierwszego dnia, oraz Urbanowski¹²¹, a ponadto Błociszewski i Trąbczyński z województwa kaliskiego oraz Trepka, obywatel obwodu łeczyckiego¹²².

Tak jak w przypadku wojskowych, w raportach dotyczących cywili znajdują się również donosy poprzestające tylko na wymienieniu osób spostrzeżonych na jarmarku. Raport z 14/26 IX 1827 r. wymienia 43 osoby. Wśród nich największą liczbę stanowili mieszkańcy Warszawy. Przybyli z niej: kasztelan Lewiński, adwokat Osowski, asesor Krzyżanowski¹²³, kancelista Miklaszewski¹²⁴, sekretarz trybunału Czerwiński¹²⁵, adwokat Gross¹²⁶, sekretarz Komisji Spraw Wewnętrz-

¹¹⁵ Tamże, sygn. 85, s. 70.

¹¹⁶ Tamże, sygn. 65, s. 10.

¹¹⁷ Tamże, sygn. 70, s. 57.

¹¹⁸ Antoni Cielecki występuje także w raporcie z 12/24 IX 1826 r., w którym czytamy, że zwrócił na siebie uwagę białą czapką, zwaną desperatką. Tamże, sygn. 102, s. 337.

¹¹⁹ Tamże, sygn. 85, s. 63.

¹²⁰ Edward, tak jak i rok wcześniej, ubrany był w czamare.

¹²¹ W raporcie tym występuje jako obywatel Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

¹²² AGAD, Policja tajna, sygn. 91, s. 91. W dalszej części raportu (s. 93) Trepka występuje jako obywatel Łeczycy.

¹²³ Prawdopodobnie Piotr Krzyżanowski, zastępca asesora ekonomicznego w Sekcji Dóbr i Lasów Komisji Województwa Mazowieckiego.

¹²⁴ Prawdopodobnie Walenty Miklaszewski, podpisarz w Sądzie Apelacyjnym.

¹²⁵ Prawdopodobnie Kacper Czerwiński, sekretarz Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego.

¹²⁶ Prawdopodobnie Franciszek Gross, patron w Trybunale Cywilnym Województwa Mazowieckiego.

nych Steckert¹²⁷, sędzia apelacyjny Grotowski¹²⁸ oraz regent Wilski¹²⁹. Dalej autor wymienia przybyłych z Kutna kasjera Kossakowskiego¹³⁰, adiunkta Zbiegniewskiego¹³¹ i rachmistrza Mieczynskiego, oraz Grodeckiego — sędziego z Żytomierza, księdza kanonika Kurowskiego z Belna, a także Woyciechowskiego¹³² i Jarnowskiego¹³³, sędziów z Radziejowa¹³⁴. Część wymienionych osób pojawia się także w donosie z 19 IX/1 X 1828 r. Wśród nich znaleźli się Cielecki, Wieszczycki, Rudzki, Jabłkowski, Rusiecki, Urbanowski oraz bracia Raczyńscy¹³⁵.

Warto także wspomnieć o 9 raportach dotyczących uczestnictwa w jarmarku lekarza Wulfa¹³⁶. W większości są to donosy z obserwacji jego domu w Warszawie i zawierają jedynie informację o tym, że Wulf, który udał się do Łowicza, jeszcze z niego nie wrócił. Natomiast w raporcie z 12/24 IX 1826 r. czytamy, że Wulfa, przebywającego u komisarza Radziwińskiego, odwiedziło wiele osób, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, oraz że grano u niego w karty¹³⁷.

W raportach Mackrotta można również znaleźć materiały dotyczące złodziei i prostytutek, których działalność często była ze sobą powiązana. W donosie z 14/26 IX 1823 r. czytamy, że jedna z dziewczyn stręczycielki warszawskiej Hanny Goldsamt ukradła 150 zł Feliksowi Kwiatkowskiemu, mieszkańcowi Kobylan w powiecie radomskim¹³⁸. Raport z 13/25 IX 1824 r. informuje o przybyłych z Warszawy prostytutkach, które dopuściły się wielu kradzieży. Okradziony z sakiewki został Gąsowski ze wsi Mieszcżk koło Sierpca. W burdelu Rozy Leizerówny Laia Golding i Sura Pietruszka ukradły pewnemu mężczyźnie 20 zł. Niejakiemu Słubickiemu skradziono złoty zegarek wart 50 zł. Rabunku dokonano

¹²⁷ Prawdopodobnie August Stockert, sekretarz wydziału w Dyrekcji Przemysłu i Kunsztów Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji.

¹²⁸ Grzegorz Grotowski, sędzia w Sądzie Apelacyjnym.

¹²⁹ Prawdopodobnie Jan Feliks Wilski, rejent Kancelarii Ziemiańskiej w Trybunale Cywilnym Województwa Mazowieckiego.

¹³⁰ Prawdopodobnie Ludwik Kossakowski, poborca obwodowy w Kutnie.

¹³¹ Prawdopodobnie Walerian Zbiegniewski, adiunkt dozorczy miast w Kutnie.

¹³² Prawdopodobnie Feliks Woyciechowski, podsędek w Sądzie Pokoju powiatu radziejowskiego.

¹³³ Prawdopodobnie Konstanty Jaranowski, sędzia pokoju w Sądzie Pokoju powiatu radziejowskiego.

¹³⁴ Pozostali to: Zwan, Gajewski, Gadomski i Wieszczycki z powiatu orłowskiego, Doliwa, Bogusz i Jabłkowski z powiatu gostynińskiego, Nadratowski i Duniewicz z powiatu brzesko-kujawskiego, Antoni Cielecki — szlachcic z Szymanowa, Rudzki z Giżyc, Badowski z Siedlec, Morzycki z Kujaw, Wąsowicz, Urbanowski, Sapieżyński, Lasocki i Leski z województwa kaliskiego, Tokarski, Kierski i bracia Raczyńscy z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Komorowski, Milewski i Lembiński z Prus, Bielski — były oficer polski oraz Rusiecki z Ruś (miejscowość niezidentyfikowana). AGAD, Policja tajna, sygn. 85, s. 75–76.

¹³⁵ Pozostali to: Dunin, Załuskowski, Błociszewski, Biedrzycki, Trąbczyński i Łączyński z województwa kaliskiego, Schroeder — student Uniwersytetu Wileńskiego, mający rodzinę w województwie kaliskim, Trepka, Starzyński, Liberowski, Bilicki, Błociszewski, Ujazdowski, Trzebuchowski, Byszewski, Rudnicki, Dąbrowski, Przytuński i Kalinowski z województwa mazowieckiego, Padowski z województwa płockiego, Kobrowski z województwa sandomierskiego oraz Jaraczewski z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Tamże, sygn. 91, s. 93–94.

¹³⁶ Prawdopodobnie Maurycy Wolff, warszawski lekarz.

¹³⁷ AGAD, Policja tajna, sygn. 102, s. 338.

¹³⁸ Kradzież ta została zgłoszona burmistrzowi Łowicza, który zatrzymał i przesłuchał wymienioną dziewczynę, a następnie wręczył protokół agentowi policji warszawskiej, który podjął się zakończenia sprawy. Tamże, sygn. 59, s. 18.

też na komisarzu Prusaku¹³⁹, z którego pokoju zabrano szkatułkę z 2 tys. zł¹⁴⁰. Ponadto Mordka, Żyd z Rosji podający się za właściciela kantoru, wymieniając pieniądze część z nich ukradł¹⁴¹. Natomiast oszuści z Warszawy nazywani „Flądrami” naciągali publiczność oferując fałszywe kosztowności¹⁴². W Łowiczu zauważono większość znanych złodziei oraz oszustów warszawskich. Wśród nich byli: Zembrzycki, Schlama Leizerowicz, Mojsze Knott, Sałatycki oraz dwóch kieszonkowców, Beldzic i Sibes¹⁴³. Ciekawą sytuację przedstawia donos z 15/27 IX 1825 r. Czytamy w nim, że Pakuła, Żyd pracujący dla komendanta żandarmerii w Łowiczu, patrolował ulice tego miasta w towarzystwie dwóch żandarmów. Od zatrzymanych osób brali łapówki. Jedną z takich osób był żydowski złodziej Jankiel Świder, który został zatrzymany przez Pakułę oraz żandarma Bilaka blisko miejsca kradzieży i w zamian za uwolnienie musiał zapłacić 3 zł¹⁴⁴. Ostatni raport z tej grupy pochodzący z 19 IX/1 X 1828 r. informuje, że na jarmarku spostrzeżono oszusta Bućkiewicza, poszukiwanego przez policję warszawską, który uprzednio został przewieziony z Warszawy do Nasielska. Osobom przybyłym do Łowicza ze stolicy opowiadał, że powodem dla którego nie wraca do Warszawy jest to, iż został oskarżony o zbrodnię stanu¹⁴⁵.

W raportach Mackrotta nie zabrakło również informacji o pijackich awanturach. Jedna z nich miała miejsce u Schendla¹⁴⁶ 10/22 IX 1825 r. Niejaki Ciechoński, pochodzący z województwa kaliskiego, wszczął kłótnię z trzema nieznanymi mieszczanami wywracając umyślnie dwa razy stół z ich trunkami. Kiedy mieszczenie zwrócili mu uwagę, Ciechoński wraz z pomocnikami¹⁴⁷ dotkliwie ich pobili, a następnie wypędzili za drzwi rzucając w nich butelkami, w wyniku czego jeden z mieszczan został zraniony¹⁴⁸. W donosie z 14/26 IX 1829 r. czytamy, że po zakończeniu jarmarku doszło do awantury w gospodzie restauratora Luperiniego¹⁴⁹, którą wywołało sześciu obywateli. Wśród nich byli Brałoszewski, Szamocki i Laszkowski. Po wypiciu 11 butelek szampana wszczęli kłótnię

¹³⁹ Tożsamości Prusaka nie udało się ustalić. W aktach występuje jako komisarz obwodowy (*commissaire du comté*). Jednak w owym czasie osoba o tym nazwisku nie pełniła takiej funkcji.

¹⁴⁰ Pozostali poszkodowani to: Cielecki z Szymanowa, któremu skradziono 3 ruble, Tymowski z Warszawy, któremu skradziono 2 ruble oraz przybyły z Warszawy Hermann. Wiele kradzieży popełnionych przez prostytutki nie było zgłaszanych przez poszkodowanych, których krepowały okoliczności kradzieży.

¹⁴¹ Według autora raportu miał on przy sobie ponad 3 tys. zł.

¹⁴² Do szajki należeli: Sternfeld, Windfang, Fałek, Bank, Rafał oraz Trzaskowski, którzy sprzedali 16 zegarków, każdy za cenę od 15 do 20 talarów, podczas gdy wartość każdego z nich wynosiła po kilka złotych. Różnica w cenie była więc bardzo wysoka bowiem w tym okresie równowartość jednego talara wynosiła 6 złotych polskich.

¹⁴³ AGAD, Policja tajna, sygn. 65, s. 12–13.

¹⁴⁴ Tamże, sygn. 70, s. 49.

¹⁴⁵ Tamże, sygn. 91, s. 92.

¹⁴⁶ W tekście występuje jako Schaendel.

¹⁴⁷ Wśród nich byli: Malinowski, Rużański, Smoliński i Cimirski.

¹⁴⁸ AGAD, Policja tajna, sygn. 70, s. 61.

¹⁴⁹ Jan Luperini, restaurator warszawski; w raporcie z 13/25 IX 1824 r. czytamy, że Luperini prowadził restaurację w lokalu przeznaczonym na magazyn wojskowy garnizonu łowickiego. Tamże, sygn. 65, s. 14.

z kelnerami i restauratorem, zaprzeczając jakoby tyle wypili i nie chcąc za nie zapłacić. Sytuację uspokoiła dopiero policja¹⁵⁰.

Warto wspomnieć, że w raportach znajdują się również informacje o nastrojach panujących w społeczeństwie. W donosie z 14/26 IX 1827 r. czytamy, że wśród mieszkańców prowincji często mówi się o nadchodzącej wojnie¹⁵¹. Autor donosu nie podał wprawdzie o jaką konkretnie wojnę chodzi, ale można domyślać się, że o konflikt rosyjsko-turecki¹⁵². Z tego samego dnia pochodzi raport informujący o przejściu przez miasto funkcjonariusza policji warszawskiej Januszewskiego, eskortującego cztery osoby do Kalisza. Zatrzymali się oni przed pocztą w celu zmiany koni, wywołując poruszenie wśród odwiedzających Łowicz¹⁵³.

Donos z 15/27 IX 1827 r. podaje, że jedną z najchętniej kupowanych rzeczy na jarmarku były czapki w stylu greckim, tak zwane „greczynki”, które pojawiły się w Warszawie pod koniec poprzedniej zimy¹⁵⁴. Drugi raport z tego dnia informuje, że mieszkańcy powiatu radziejowskiego są wrogo nastawieni do sędziego tego powiatu Woyciechowskiego oraz do obywatela Bogusławskiego, ponieważ doświadczyli od nich różnych szykan¹⁵⁵.

W donosie z 19 IX/1 X 1828 r. czytamy, że Załuskowski opowiadał przybyłemu ze stolicy przyjacielowi, że wiersze ułożone przeciwko gen. Wincentemu Krasińskiemu są dobrze znane w jego rodzinnym województwie kaliskim¹⁵⁶. Raport z 17/29 IX 1830 r. podaje natomiast, że na jarmarku mówiono o drożyznie towarów wystawionych na sprzedaż. Jednak większość ludzi odwiedzających Łowicz przybyła do miasta w celach towarzyskich, nie zaś handlowych, dlatego największym zainteresowaniem cieszyły się kawiarnie, restauracje oraz winiarnie. Wydawano w nich znaczne sumy pieniędzy. Niektórzy obywatele płacili za alkohol od 20 do 30 zł podczas jednego wieczoru. Sam tylko Schendel sprzedał trunki za 23 tys. zł. Mimo tak dużego spożycia alkoholu rozmowy między ludźmi były dość ograniczone i w związku z tym agenci nie usłyszeli niczego nadzwyczajnego¹⁵⁷.

Przedstawiony obraz jarmarku na św. Mateusza w Łowiczu w latach 1821–1830 pokazuje jak bardzo w tym okresie rozbudowana była sieć policyjna.

¹⁵⁰ Tamże, sygn. 97, s. 60.

¹⁵¹ Tamże, sygn. 85, s. 65.

¹⁵² Wojna rosyjsko-turecka toczona na Bałkanach i Kaukazie w latach 1828–1829.

¹⁵³ AGAD, Policja tajna, sygn. 85, s. 64.

¹⁵⁴ Tamże, sygn. 85, s. 79. Moda na Grecję związana była z powstaniem narodowym Greków, które wybuchło w 1821 r. przeciwko władzy tureckiej i trwało z różnym natężeniem do 1829 r., doprowadzając ostatecznie w 1830 r. do uzyskania przez Grecję niepodległości. „Sprawa grecka” cieszyła się dużą sympatią wśród mieszkańców Europy. Niemal w każdym kraju na Zachodzie podejmowano inicjatywy niesienia pomocy powstańcom. Zakładano specjalne stowarzyszenia oraz komitety pomocy dla Greków (filhelleńskie), które zajmowały się konkretnymi formami tego poparcia, jak również akcjami propagandowymi. W oddziałach powstańczych walczyło ponadto wielu ochotników z państw europejskich. W akcję pomocy walczącym Grekom angażowali się również Polacy. Tak jak i na Zachodzie zakładane były komitety filhelleńskie, organizowano zbiórki pieniędzy. Również wśród Polaków nie brakowało ochotników, którzy udawali się do Grecji by zasilić oddziały powstańcze.

¹⁵⁵ Tamże, sygn. 85, s. 73.

¹⁵⁶ Tamże, sygn. 91, s. 91–92.

¹⁵⁷ Tamże, sygn. 101, s. 80–81.

Raporty sporządzone przez Mackrotta uświadamiają nam jak poprzez agentów, donosicieli oraz tajnych współpracowników społeczeństwo polskie poddawane było nieustannej inwigilacji, obejmującej nie tylko osoby ogólnie znane, ale również zwykłych obywateli. Uwagę przykuwa szczegółowość donosów oraz skala prowadzonych obserwacji. Na podstawie raportów widzimy, że agentów nie interesowała konkretna grupa społeczna czy też sprawa, ale każda dziedzina życia obywateli. Zainteresowanie Mackrotta jarmarkiem w Łowiczu nie powinno dziwić, bowiem miasto to przez kilka dni było miejscem spotkań osób zarówno z terenu Królestwa Polskiego, jak i z zagranicy. Już sama obecność tylu ludzi na małej przestrzeni musiała budzić zainteresowanie policji tajnej, stając się idealnym obszarem dla działalności inwigilacyjnej. Materiały wytworzone przez biuro Mackrotta są cennym źródłem informacji nie tylko na temat inwigilacji społeczeństwa w latach 20. XIX w., ale również na temat funkcjonowania jarmarku oraz życia codziennego w Łowiczu w trakcie jego trwania.

Piotr Wincenciuk, Fair in Łowicz in reports of the office of Henryk Mackrott, officer of secret police in the Kingdom of Poland in 1821–1830

Summary

The article pertains to the reports from the office of Henryk Mackrott, an officer of secret police of the Kingdom of Poland, concerning the fair in Łowicz in 1821–1830. The reports are preserved in the fonds of Central Archives of Historical Records in Warsaw, in the collection 'Secret police of Grand Duke Constantin'. The collection comprises surveillance documents from three offices: baron Sass, Mateusz Schley and Henryk Mackrott. The most numerous group of documents are those from Mackrott's office, which was in charge of surveillance of Warsaw communities. Reports include also information about events in other towns in the Kingdom of Poland, including Łowicz. They were produced during the annual St Matthew fair (21 September). It was the only event among those observed by Mackrott, for which reports were produced regularly for the period of ten years (1821–1830). There are over 70 reports pertaining to the Łowicz fair. Based on those, issues related to infiltration and surveillance of the society in 1820s were presented.

Słowa kluczowe: Łowicz, jarmarki, policja tajna, Królestwo Polskie (1815–1830), Henryk Mackrott

Keywords: Łowicz, fairs, secret police, Kingdom of Poland (1815–1830), Henryk Mackrott

Jerzy Gaul

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

POLONIKA W ODDZIALE KWATERMISTRZOWSKIM C. I K. NACZELNEJ KOMENDY ARMII W ARCHIWUM WOJNY W WIEDNIU (LUTY–MARZEC 1918)

Program „Odtworzenie pamięci Polski” (Reconstitution of the memory of Poland), rozpoczęty przy poparciu Rady Europy przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w 1998 r.¹ objął swoim zasięgiem liczne archiwa europejskie². Badania prowadzone przez autora od 1998 r. w archiwach austriackich, w których znajdują się materiały archiwalne dotyczące Galicji i Królestwa Polskiego z czasów zaborów 1772–1918, doprowadziły do rejestracji licznych poloników³.

¹ J. Gaul, *Polonika w archiwach austriackich*, „Archeion”, t. 110, 2007–2008, s. 118–120.

² Rezultaty kwerend autora w archiwach niemieckich, zob. J. Gaul, *Polonika w Bundesarchiv-Militärarchiv we Freiburg*, „Archeion”, t. 104, 2002, s. 227–233; tenże, *Die Polen betreffenden Archivalien im Bundesarchiv-Militärarchiv in Freiburg*, „Der Archivar. Mitteilungsblatt für deutsches Archivwesen”, t. 55, 2002, z. 2, s. 146–148; tenże, *Polonika w Bundesarchiv-Militärarchiv we Freiburg*, „Archeion”, t. 107, 2004, s. 391–397.

³ Kwerendy w archiwach austriackich prowadzone w latach 1998–2012 zostały podsumowane w przewodniku archiwalnym *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym 1772–1918. Polonika im Österreichischen Staatsarchiv 1772–1918*, oprac./verfaßt v. J. Gaul, Warszawa 2003; tenże, *Polonika w archiwach austriackich*, s. 118–142; tenże, *Polonika in österreichischen Archiven*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs”, t. 53, 2009, s. 417–445. Zob. także J. Gaul, *Polonika z lat 1772–1918 w Krajowym Archiwum Karyntii w Klagenfurcie*, „Archeion”, t. 106, 2003, s. 238–248; tenże, *Polonika z lat 1772–1918 w Archiwum Diecezjalnym w Wiedniu*, „Archeion”, t. 109, 2006, s. 215–226; tenże, *Polonika w zespole Kancelarii Wojskowej Jego Wysokości Cesarza i Króla w Archiwum Wojny w Wiedniu*, „Miscellanea Historico-Archivistica” (dalej: MHA), t. 20, 2013, s. 237–245; tenże, *Akta dotyczące Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej z lat 1914–1918 w Archiwum Wojny w Wiedniu*, MHA, t. 21, 2014, s. 215–226; tenże, *Franciszek Charwat. Materiały z lat 1914–1918 w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu*, MHA, t. 22, 2015, s. 331–346; *Spółeczeństwo polskie w świetle raportów politycznych austro-węgierskiego Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce 1915–1918. Wybór źródeł*, oprac. J. Gaul, A. Nowak, Warszawa 2015; J. Gaul, *Akta dotyczące budowy państwowości polskiej w okresie lipiec-sierpień 1917 roku w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu*, MHA, t. 23, 2016, s. 267–278; tenże, *Polonika w zespole „Urząd Nadzoru Wojennego” w Archiwum Wojny w Wiedniu*, MHA, t. 24, 2017, s. 311–323; tenże, *Polonika w Oddziale Kwatermistrzowskim c. i k. Naczelnej Komendy Armii w Archiwum Wojny w Wiedniu (styczeń-luty*

W trakcie kwerend w 2018 r. w Wiedniu autor przeprowadził m.in. rejestrację poloników w Archiwum Wojny (Kriegsarchiv), w zespole Naczelnej Komendy Armii (Armeeoberkommando — AOK), w podzespolu Oddział Kwatermistrzowski (Quartiermeisterabteilung — Qu.Abt.). Oddział Kwatermistrzowski AOK powstał 1 I 1916 r. w wyniku przekształcenia Najwyższej Komendy Etapów (Etappenoberkommando). W jego skład wchodziło kilka grup, w tym Administracja Wojskowa (Militärverwaltung) obszarów okupowanych m.in. w Królestwie Polskim⁴.

W przebadanych 8 kartonach (nr 2514–2521), zawierających dokumenty z 1918 r., zarejestrowano liczne polonika w aktach c. i k. administracji wojskowej w Królestwie Polskim. Problematyka dokumentów prezentowanych w niniejszym artykule jest bardzo zróżnicowana. Zarejestrowane materiały dotyczą spraw wojskowości i państwowości polskiej. Do tych pierwszych należą takie zagadnienia, jak rozwiązanie Polskiego Korpusu Posiłkowego [nr 1, 6, 8, 12, 31, 40, 80], legioniści [49, 68, 70], wspieranie finansowe rodzin internowanych legionistów [5], legioniści internowani w Huszt [39, 51, 53, 64], skarga ministra dla Galicji Juliusza Twardowskiego⁵ dotycząca traktowania byłych legionistów [9], Polska Organizacja Wojskowa [54], korpus Józefa Dowbor-Muśnickiego⁶ [30], korpusy polskie w Rosji i na Ukrainie [30, 81] oraz ich relacje z Radą Regencyjną [45].

Archiwalia dotyczą także c. i k. administracji wojskowej na ziemiach polskich: zmian personalnych [nr 66, 69], stosunków gospodarczych [60], badań naukowych [21], wprowadzenia czasu letniego [23], sądownictwa cywilnego [34], cenzury [37] i prasy [27], urzędu statystycznego [56], dyrektyw politycznych dla Militärgeneralgouvernement Polen (Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce — MGG) [3, 65], stosunków władz wojskowych z rządem polskim i z ministerstwem spraw zagranicznych w Wiedniu [25], działalności komitetu wspierającego ludność żydowską [38, 76], delegacji c. i k. Zarządu Wojskowego w Warszawie [46], powrotu ludności cywilnej na ziemię Królestwa Polskiego okupowane przez Austro-Węgry [42]. Występują też materiały dotyczące powstającej państwowości ukraińskiej: przekazania administracji Centralnej Radzie i agitacji ukraińskiej w Chełmszczyźnie [10, 61, 71, 75, 77] oraz granicy polsko-ukraińskiej [11].

Podczas kwerendy odnaleziono dokumenty dotyczące sprawy polskiej [nr 55], Rady Regencyjnej [3, 4, 41], przygotowań do wyborów do Rady Stanu [62, 73, 79,

1918), MHA, t. 25, 2018, s. 291–308. Rozpoczęta w 2007 r. współpraca ze Stacją Naukową PAN w Wiedniu zaowocowała publikacjami: J. Gaul, *Polonika w Archiwum Parlamentu w Wiedniu. Archiwum Izby Posłów Rady Państwa 1861–1918. Polonica im Parlamentsarchiv Wien. Archiv des Abgeordnetenhaus des Reichsrats 1861–1918*, Warszawa 2014; tenże, *Józef Piłsudski. Źródła z lat 1914–1918 w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu*, t. 1: *Archiwum Wojny. Quellen von 1914–1918 im Österreichischen Staatsarchiv in Wien*, Bd. 1: *Kriegsarchiv*, Warszawa 2015; t. 2: *Ogólne Archiwum Administracji, Archiwum Domu, Dworu i Państwa*, Bd. 2: *Allgemeines Verwaltungsarchiv, Haus-, Hof- und Staatsarchiv*, Warszawa 2017.

⁴ *Inventar des Kriegsarchivs Wien*, Wien 1953, s. 9–11. Zob. *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym 1772–1918*, s. 110–111.

⁵ Juliusz Twardowski (1874–1945), brat Kazimierza, dr praw, polityk, urzędnik w austriackim ministerstwie robót publicznych, był kierownikiem ministerstwa dla Galicji w rządzie Ernsta Seidlera (23 VI 1917 — 25 VII 1918).

⁶ Józef Dowbor-Muśnicki (1867–1937), generał armii rosyjskiej, od sierpnia 1917 r. dowódca I Korpusu Polskiego na Białorusi, od 25 I 1918 r. toczył walki z bolszewikami, w maju 1918 r. sprzeciwił się próbom rozbrojenia Korpusu przez Niemców.

83], przekazywania państwu polskiemu oddelegowanych urzędników [63, 67] i różnych działów administracji: sądownictwa cywilnego [8], spraw karnych [13], finansów [15, 47, 52], spraw gospodarczych [24, 26, 57, 74], spraw loterii [14, 15], odbudowy Galicji wschodniej i konfiskowanych dzwonów kościelnych [22], prac rolniczych w Galicji [20, 58, 59, 61], nastrojów wśród ludności [2, 17, 35], osób internowanych [19] oraz artykułów prasowych dotyczących sprawy polskiej [7].

W dokumentach pojawiają się nazwiska tak znanych osobistości, jak regenci Aleksander Kakowski⁷ [nr 73], Zdzisław Lubomirski⁸ [73], Józef Ostrowski⁹ [73], a także biskup żytomierski Ignacy Dubowski [48], minister spraw zagranicznych Austro-Węgier Ottokar Czernin¹⁰ [6, 41, 78], gen. Józef Dowbor-Muśnicki [30], gen. Franciszek Kleeberg¹¹ [15], Stanisław Kot¹² [29], Jan Konopka¹³ [43], późniejszy premier Jędrzej Moraczewski¹⁴ [33], Jerzy hr. Mycielski¹⁵ [51], jezuita

⁷ Aleksander Kakowski (1862–1938), od 1885 r. dr prawa kanonicznego, 30 V 1886 r. otrzymał święcenia, od 1910 r. rektor katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, w latach 1913–1938 arcybiskup metropolita warszawski, od 1916 r. prymas Królestwa Polskiego, w latach I wojny światowej związany z Międzypartyjnym Kółem Politycznym, od 28 X 1917 do 14 XI 1918 r. członek Rady Regencyjnej. A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, red. i oprac. T. Krawczak, R. Świętek, Kraków 2000.

⁸ Zdzisław ks. Lubomirski (1865–1943), konserwatysta, od 1908 r. prezes Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w latach 1914–1916 przewodniczący Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy, członek Stronnictwa Polityki Realnej, od sierpnia 1915 do 1917 r. prezydent Warszawy, od 28 X 1917 do 14 XI 1918 r. członek Rady Regencyjnej.

⁹ Józef Ostrowski (1850–1923), prawnik, właściciel ziemski, działacz społeczny i polityczny, członek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, konserwatysta, współzałożyciel i członek Stronnictwa Polityki Realnej (1905–1917), w latach 1906–1910 członek rosyjskiej Rady Państwa, od 1916 r. w Międzypartyjnym Kół Politycznym, od 27 X 1917 do 14 XI 1918 członek Rady Regencyjnej.

¹⁰ Ottokar Czernin von und zu Chudenitz (1872–1932), hrabia, dyplomata austro-węgierski, od maja 1913 do sierpnia 1916 r. poseł w Rumunii, od 22 XII 1916 do 14 IV 1918 r. minister spraw zagranicznych Austro-Węgier, współtwórca pokoju brzeskiego z Ukrainą i Rosją (luty-marzec 1918); podał się do dymisji po ujawnieniu tajnych rokowań z Francją.

¹¹ Franciszek Kleeberg (1888–1941), oficer armii austro-węgierskiej, po wybuchu I wojny światowej walczył na froncie serbskim i w Karpatach, od 8 V 1915 r. w Legionach, w sztabie II Brygady, od 16 VI 1915 do 8 V 1916 r. oficer sztabu i zastępca szefa sztabu Komendy Legionów, później w sztabie III Brygady, od lipca 1917 r. w Polskiej Sile Zbrojnej (Polnische Werhrmacht), po przeniesieniu w maju 1918 r. do armii austro-węgierskiej walczył na froncie włoskim.

¹² Stanisław Kot (1885–1975), historyk, w latach 1914–1917 szef Biura Prasowego Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN), współpracownik Władysława Sikorskiego.

¹³ Jan Konopka (1855–1948), baron, ziemianin, w latach 1908–1918 poseł do Sejmu Krajowego, od 14 I 1917 r. austro-węgierski komisarz rządowy przy Tymczasowej Radzie Stanu.

¹⁴ Jędrzej Moraczewski (1870–1944), inżynier, nadkomisarz budownictwa kolejowego w Stryju, działacz Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska (PPSD), w latach 1907–1918 poseł do parlamentu wiedeńskiego, po wybuchu I wojny światowej walczył w oddziale strzelców Piłsudskiego, 1. p.p. i I Brygadzie Legionów Polskich, od 8 XII 1914 do grudnia 1915 r. przydzielony do NKN przez Komendę Legionów Polskich, od 15 XII 1915 r. w sztabie I Brygady, później przeniesiony do kompanii saperów; 21 V 1917 r. aresztowany przez Niemców, 20 VIII 1917 r. wydany z Legionów; był członkiem Konwentu Organizacji A; 28 X 1918 r. wszedł do prezydium Polskiej Komisji Likwidacyjnej (PKL) w Krakowie; zob. I. Florczak, *Jędrzej Moraczewski. Socjalista, poseł, legionista. Z autonomicznej Galicji do niepodległej Polski*, Łódź 2009.

¹⁵ Jerzy hr. Mycielski (1856–1928), historyk sztuki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, kolekcjoner sztuki, po wybuchu I wojny światowej wspierał NKN i Legiony Polskie. 31 V 1917 r. został powołany do austriackiej Izby Panów.

Jan Pawelski¹⁶ [51], gen. Tadeusz Rozwadowski¹⁷ [36], premier Jan Steczkowski¹⁸ [78, 82], gen. Stanisław Szeptycki¹⁹ [32], minister dla Galicji Juliusz Twardowski [9] i Alfred Wysocki²⁰ [69].

POLONIKA

Kriegsarchiv

Armeeoberkommando, Quartiermeisterabteilung

Karton 2514 (Militär Verwaltungsakten 1918; MV Nr. 307435–308000)²¹

[1]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 397519/P, Auflösung des poln. Hilfskorps — Verständigung der Armeen, 26.2.1918 [porozumienie armii w sprawie rozwiązania Polskiego Korpusu Posiłkowego].

[2]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307527/P, 26.2.1918.

Der Delegierte der k.u.k. Militär Verwaltung (MV) Polen, Nr. 68 res, Situation, Warschau [sytuacja w Warszawie].

¹⁶ Jan Pawelski (1868–1944), ksiądz, w 1884 r. wstąpił do zakonu jezuitów, redaktor pism zakonnych, współpracował z czasopismem „Przegląd Powszechny”, a w latach 1902–1912 był jego redaktorem, w okresie I wojny światowej działał w Komitecie Opieki nad Jeńcami (z armii rosyjskiej).

¹⁷ Tadeusz Rozwadowski (1866–1928), baron, generał armii austro-węgierskiej, od września 1905 do 1 XI 1907 r. attaché w Bukareszcie, od I X 1912 do 1 VIII 1914 r. dowódca 12. brygady artylerii w Krakowie, w 1915 r. dowódca artylerii IX korpusu w bitwie pod Gorlicami (2–5 V 1915), od 25 V 1915 do 1 III 1916 r. dowódca 43. DP i dowódca artylerii 1. Armii; 1 III 1916 r. przeszedł w stan spoczynku, od października do listopada 1918 r. szef sztabu Wojska Polskiego przy Radzie Regencyjnej.

¹⁸ Jan Kanty Steczkowski (1862–1929), ekonomista, konserwatysta, dyrektor Banku Krajowego Galicji, w latach 1917–1918 minister skarbu w rządzie Jana Kucharzewskiego, od 4 IV do 5 IX 1918 r. premier rządu Rady Regencyjnej.

¹⁹ Stanisław hr. Szeptycki (1867–1950), oficer armii austro-węgierskiej, od 19 II 1904 do 31 X 1905 r. attaché wojskowy w Mandżurii, od 1 VII 1912 r. attaché wojskowy we Włoszech, po wybuchu I wojny światowej powołany do Oddziału Operacyjnego AOK, od 14 X 1915 do lipca 1916 r. dowódca XXX brygady artylerii polowej, od 15 VII 1916 r. dowódca III Brygady Legionów Polskich, od 14 XI 1916 do 24 IV 1917 r. komendant Polskiego Korpusu Posiłkowego, od 24 IV 1917 do 19 II 1918 r. generalny gubernator wojskowy w Lublinie; po pokoju brzeskim podał się do dymisji, został przeniesiony na front włoski.

²⁰ Alfred Wysocki (1873–1961), dr praw, dyplomata, poseł do parlamentu wiedeńskiego, urzędnik Namiestnictwa we Lwowie, później radca sekcyny austriackiego Prezydium Rady Ministrów, gdzie jednym z jego obowiązków było codzienne sporządzanie krótkiego raportu polityczno-prasowego dla cesarza; od lipca 1916 r. szef Biura Prasowego, w latach 1917–1918 naczelnik wydziału w Krajowym Komisariacie Cywilnym w Lublinie.

²¹ Sygn. AT–OeStA/KA FA AOK Qu.Abt Akten 2514.

[3]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307562/P, Polnisches Staatsgebiet, Haltung des Regentschaftsrates, 27.2.1918 [stanowisko Rady Regencyjnej w sprawie obszaru państwa polskiego].

Beilage [załącznik].

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307562/1/P, Politische Direktiven für die Militärverwaltung Polens, 27.2.1918 [dyrektywy polityczne dla zarządu wojskowego w Polsce].

Beilage [załącznik].

Der Vertreter des k.u.k. M.d.Ä. beim k.u.k. AOK, Nr. 27118, Politische Direktiven für die Militärverwaltung Polens, Geheim, Baden, 25.2.1918 [dyrektywy polityczne dla zarządu wojskowego w Polsce].

[4]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307601/P, 27.2.1918. [Ablösung poln. Hilfskorps-Mitteilung an RR.] [powiadomienie Rady Regencyjnej o rozwiązaniu Polskiego Korpusu Posiłkowego].

[5]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307649/P, Unterstützung Familien von internierten Legionären, 28.2.1918 [wsparcie rodzin internowanych legionistów].

[6]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307661/P, 28.2.1918.

Telephondepesche Graf Czernin an Herrn von Storck²², Wien, 26.2.1918. Vorgänge im polnischen Hilfskorps, 26.2.1918 [wydarzenia w Polskim Korpusie Posiłkowym].

[7]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307680/P, 28.2.1918.

K.u.k. M.d.Ä, Nr. 13192/16, Der Balkan als polnisches Absatzgebiet, Wien, 23.2.1918. [Bałkany jako polski rynek zbytu, artykuł w „Deutsche Lodzer Zeitung” z 31 I 1918].

[8]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 307687/P, Angehörige des poln. Hilfskorps — Enthebung für poln. Justizdienst, 28.2.1918 [zwolnienie członków Polskiego Korpusu Posiłkowego do polskiej służby sądowej].

²² Wilhelm von Storck (1868–1928), por. rezerwy, od 1894 r. urzędnik austro-węgierskiego MSZ, od 29 VII do 22 VIII 1914 r. przydzielony do Komendy Operacyjnej (OK. Balkanstreitkräfte); od 21 VII 1915 do 15 I 1916 r. przedstawiciel MSZ w Belgradzie, od lutego do października 1917 r. przedstawiciel MSZ przy AOK; od 17 X do 14 XI 1917 r. oficer ordynansowy przy dowództwie 1. DP.

[9]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307722/P, Beschwerden des Min. v. Twardowski über Behandlung der ehem. Legionäre, 1.3.1918 [skarga ministra dla Galicji Juliusza Twardowskiego w sprawie traktowania byłych legionistów].

[10]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307725/P, Cholmerland, Übergabe der Verwaltung an die ukrainische Zentralrada; Entsendung eines Kommissärs der Zentralrada nach Cholm. 1.3.1918 [Chelmszczyzna, przekazanie administracji ukraińskiej Radzie Centralnej; wysłanie komisarza Rady Centralnej do Chełma].

[11]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307726/P, 1.3.1918.

Der Vertreter des k.u.k. M.d.Ä. beim k.u.k. AOK, Nr. 27228, Baden, 28.2.1918. Abgrenzung von Polen gegen die Ukraina [rozgraniczenie Polski od Ukrainy].

[12]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 307828/P, 2.3.1918.

K.u.k. MGG in Polen, PW Präs. Nr. 2677/II/18, Auflösung des polnischen Hilfskorps; Durchführung der Auflösung der Formation desselben im Bereiche des MGGs, Verschluss, Zur eigenhändigen Eröffnung durch den Kommandant, Lublin, 26.2.1918 [rozwiązanie Polskiego Korpusu Posiłkowego; przeprowadzenie rozwiązania formacji na obszarze MGG].

[13]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307830/P, Strafgesetz, Strafprozessordnung, Abänderung durch den polnischen Staatsrat, 2.3.1918 [zmiany wprowadzone przez polską Radę Stanu w kodeksie karnym i w postępowaniu karnym].

Der Delegierte der k.u.k. Militärverwaltung, Nr. 434/18. Dekret des RR betr. den authentischen Text des St.G. und der St.P.O. sowie betr. die Änderung einzelner Bestimmungen dieser Gesetze, Warschau, 27.2.1918 [Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w sprawie oryginalnego tekstu kodeksu karnego i ustawy postępowania karnego oraz niektórych zmian w tych ustawach].

Abschrift [odpis].

Prezydium Rady Ministerów, Nr. 381/18, Warszawa, 25 lutego 1918 r. Jego Ekszellenca c. i k. Jeneralny Gubernator Wojskowy w Lublinie.

Abschrift [odpis].

Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w przedmiocie oryginalnego tekstu kodeksu karnego i ustawy postępowania karnego, tudzież niektórych zmian w tychże ustawach.

[14]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307839/P, Polnisches Staatswesen, Finanzwesen, Antrag auf Übergabe des Lotteriewesens; Legislative Verfügungen des polnischen Staates, Einspruchsrecht, Allerhöchste Ermächtigung, 2.3.1918

[państwowość polska, finanse, wniosek o przekazanie spraw loterii; legislacyjne rozporządzenia państwa polskiego, prawo sprzeciwu, najwyższe upoważnienie].

Beilage [załącznik].

K.u.k. MGG in Polen, BZCh Nr. 490/18. Lotteriegesetz. Gesetz-Entwurf d. poln. Finanzministeriums, Lublin, 26.2.1918 [projekt ustawy polskiego ministerstwa finansów dotyczący ustawy loteryjnej].

Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego, Ministerstwo Skarbu, Warszawa, 31.1.1918, Nr. 354 JK, Przekazanie spraw loteryjnych na obszarze Królestwa Polskiego Ministerstwu Skarbu.

Załącznik do L. 354/18. Rozporządzenie w sprawie loterii.

[15]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 307893/P., Hptm. Zug[eteilt] dem Gtsbs. Kleeberg Franz — Anforderung beim GG. Warschau, 8.3.1918 [kapitan przydzielony do Sztabu Generalnego, Franciszek Kleeberg — wniosek do gubernatora warszawskiego].

[16]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307906/P. Finanzielle Fundierung des polnischen Staates; Aufwand für die Förderbahnen, 3.3.1918 [wyposażenie w środki finansowe państwa polskiego; nakłady na kolejki przewozowe].

Beilage [załącznik].

K.u.k. Kriegsministerium, Abt. 15/B Nr. 860, Übergabe der Finanzverwaltung in MGG Lublin an den polnischen Staat. Zusammenstellung des Aufwandes für die Bahnen u. die Besatzung. Abschrift, Wien, 28.2.1918 [przekazanie państwu polskiemu administracji finansowej w MGG w Lublinie; zestawienie wydatków na kolejki i ich personel; odpis].

[17]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307917/P, 3.3.1918.

K.u.k. Militärkommando Krakau, Generalstabschef, Na. Nr. 1290 res. Stimmung in der Bevölkerung, 27.2.1918 [nastroje wśród ludności].

[18]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 307983/P, Verkehr der Okkupationsbehörden mit der polnischen Regierung, 4.3.1918 [korespondencja władz okupacyjnych z rządem polskim].

Beilage [załącznik].

Der Vertreter des k.u.k. M.d.Ä. b. k.u.k. AOK, Nr. 27423, Verkehr der k.u.k. Okkupationsbehörden mit der polnischen Regierung. Zu MV Nr. 307562/P vom 2. Mts, Baden, 4.3.1918 [korespondencja władz okupacyjnych z rządem polskim].

[19]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 308000/P, 4.3.1918. Politisch bedenkliche Personen in Polen; Internierung im Hinterlande [internowanie na terenie Austro-Węgier osób podejrzanych politycznie z Królestwa Polskiego].

**Karton 2515 (Militär Verwaltungsakten 1918;
MV Nr. 308001–308500)²³**

[20]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308267/P, Ackerbauministerium wegen Lastautobeistellungen für Frühjahrsanbau Galiziens, 9.3.1918 [ministerstwo rolnictwa w sprawie dostarczenia samochodów ciężarowych w czasie wiosennych upraw w Galicji].

[21]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308375/P, Delegierte des wissenschaftlichen Komitees bei den MGGs, ferner Schaffung einer Organisation zur wissenschaftlichen Erforschung der okkupierten Gebiete, 13.4.1918 [delegat komitetu naukowego przy MGG oraz utworzenie organizacji do naukowego badania obszaru okupacyjnego].

[22]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 308376/P, Reservierung der in Galizien abgenommen Glocken in den Fabriken, 13.3.1918 [zamówienia z fabryk dzwonów zarekwirowanych w Galicji].

[23]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 308425/P, Sommerzeit für das Jahr 1918. Einführung in den Okkupationsgebieten in Polen, Serbien, Italien, sowie in Montenegro und Albanien [wprowadzenie czasu letniego w 1918 r. na obszarach okupowanych w Polsce, Serbii, we Włoszech, w Czarnogórze i w Albanii].

**Karton 2516 (Militär Verwaltungsakten 1918;
MV Nr. 308501–390000)²⁴**

[24]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308544/P, Schutz polnischer Arbeiter in der Monarchie; Antrag des provisorischen Staatsrates, 5.3.1918 [wniosek Tymczasowej Rady Stanu w sprawie ochrony robotników polskich w monarchii].

[25]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308615/P, Verhältnis des MGG Lublin zum k.u.k. M.d.Ä., 6.3.1918 [stosunek MGG w Lublinie do c. i. k. MSZ].

[26]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308692/P, Einstellung der Tätigkeit des Landwirtschaftsrates und der polnischen landwirtschaftlichen Zentralen, 8.3.1918 [zawieszenie działalności Rady Rolniczej i polskich central rolniczych].

²³ Sygn. AT–OeStA/KA FA AOK Qu.Abt Akten 2515.

²⁴ Sygn. AT–OeStA/KA FA AOK Qu.Abt Akten 2516.

[27]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 308716/P, Öster. feindliche Artikel in der Presse des GG Warschau. Bericht des MGG Lublin, 7.3.1918 [raport MGG w Lublinie w sprawie wrogich Austrii artykułów zamieszczanych w prasie gubernatorstwa warszawskiego].

[28]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 308718/P, 7.3.1918.

K.u.k. MGG in Lublin, Zivillandeskommissariat, Nr. 105529/18, Statistische Ausweise betr. das öffentl. Volks- und Mittelschulwesen, Lublin, 28.2.1918 [wykazy statystyczne dotyczące publicznego szkolnictwa ludowego i średniego].

[29]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 3088786/P, Dr. Kot, Redakteur in Krakau — Internierung, Einsprache d. M.d.Ä., 8.3.1918 [sprzeciw c. i k. MSZ w sprawie internowania Stanisława Kota, redaktora z Krakowa].

[30]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308790/P, 8.3.1918.

Der Delegierte der k.u.k. MV Polen, Nr. 87 res, Poln. Korps des Gen. Dowbor-Muśnicki, Warschau, 6.3.1918 [polski korpus gen. Dowbor-Muśnickiego].

„Deutsche Warschauer Zeitung”, Nr. 64, 6.3.1918.

[31]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308821/P, 9.3.1918.

K.k. Min. f. Lv., Präs. Nr. 5600/II, Polnisches Hilfskorps, Durchführungsbestimmungen für die Auflösung, Wien, 6.3.1918 [postanowienia wykonawcze dla rozwiązania Polskiego Korpusu Posiłkowego].

[32]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308834/P, Vormerkblätter für die Qualifikationsbeschreibung des GM Stanislaus Szeptycki, gew. Militärgouverneur in Lublin, Versendung, 9.3.1918 [wysyłka dokumentów dla opisanie kwalifikacji gen. majora Stanisława Szeptyckiego, byłego gubernatora wojskowego w Lublinie].

[33]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308857/P, Leg. Hptm. Krzaczyński²⁵ — Interpellation des RR. A. Moraczewski und Genossen, 9.3.1918 [inter-

²⁵ Stanisław Krzaczyński (1886–1920), po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Polskich, oficer 2 p.p., brał udział w kampanii karpackiej, ranny 16 II 1915 r. w bitwie pod Solotwiną, w maju 1915 r. awansowany na kapitana, od grudnia 1916 r. oficer placu (Platzkommando) w Krakowie, 2 V 1917 r. przeniesiony do Sądu Polowego Komendy Legionów Polskich (KLP) w Warszawie, od 11 VI 1917 r. referent w Oddziale „Polska Siła Zbrojna”, 15 VIII 1917 r. zwolniony z Legionów, w 1918 r. został prezesem zarządu Zrzeszenia b. Wojskowych Polskich; 10 XI 1918 r. witał na dworcu kolejowym w Warszawie Józefa Piłsudskiego powracającego z Magdeburga.

pelacja Jędrzeja Moraczewskiego i innych posłów do Rady Państwa w Wiedniu w sprawie Stanisława Krzaczyńskiego, kapitana Legionów Polskich].

Beilage [załącznik].

K.k. Ministerium für Landesverteidigung, Anfrage des Abgeordneten Ing. Jędrzej Moraczewski [zapytanie posła do Rady Państwa inż. Jędrzeja Moraczewskiego].

[34]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308852/P, Ziviljustizpflege im MGG Lublin. Zusammenfassende Darstellung, 9.3.1918 [podsumowujące omówienie sprawowania sądownictwa cywilnego w MGG w Lublinie].

[35]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308871/P, 9.3.1918.

Der Delegierte der k.u.k. MV Polen, Nr. 89 res, Situation, Warschau, 6.3.1918 [sytuacja w Warszawie].

[36]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308873/P, Fmlt. v. Rozwadowski, Beschwerde des GG Warschau, 9.3.1918 [skarga gubernatorstwa warszawskiego na marszałka polnego porucznika²⁶ Tadeusza Rozwadowskiego].

[37]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308879/P, Zensurerleichterungen im MGG Polen, 9.3.1918 [złagodzenie cenzury w Generalnym Gubernatorstwie w Lublinie].

[38]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308886/P, Holländisches Komitee für Verteilung amerikanischer Gelder an jüdische Bevölkerung in Polen, 9.3.1918 [holenderski komitet dla rozdziału funduszy amerykańskich dla ludności żydowskiej w Polsce]²⁷.

[39]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308892/P, Misstände bei den ehem. p. Legionären in Huszt, schriftl. Bericht Fml Kanik²⁸, 9.3.1918 [pisemny raport marszałka polnego porucznika Franza Kanika dotyczący nadużyć popełnionych przez polskich legionistów w obozie w Huszt].

[40]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308911/P, Poln. Staatsangeh. des ehem. Poln. Hilskorps. Abschub n. Warschau, 10.3.1918 [ewakuacja do

²⁶ Ranga generalska — odpowiednik generała porucznika lub generała dywizji.

²⁷ Zob. niżej, nr 76.

²⁸ Franz Kanik (1863–1931), gen. armii austro-węgierskiej, w latach 1917–1918 inspektor c. i k. żandarmerii.

Warszawy byłych żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego polskiej przynależności państwowej].

[41]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 308939/P, Verkehr mit dem polnischen Regentschaftsrath; Direktiven für Staathaltereirat von Iszkowski²⁹, 10.3.1918 [kontakty z polską Radą Regencyjną; dyrektywy dla radcy namiestnictwa Stefana Iszkowskiego].

Telephondepesche Graf Czernin an Herrn von Storck, Wien, 9.3.1918, um 10 h 30 a.m.

[42]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 308942/P, Morawski Thaddäus Ritter von³⁰, samt Familie: Rückkehr aus Kiew in das k.u.k. Okkupationsgebiet, 3, 1918 [Powrót Tadeusza Morawskiego i jego rodziny z Kijowa do austro-węgierskiej strefy okupacyjnej].

[43]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes. MV Nr. 308958/P, Frh. v. Konopka — Offener Befehl, 10.3.1918 [rozkaz podróży dla barona Jana Konopki].

**Karton 2017 (Militär Verwaltungsakten 1918;
MV Nr. 309001–309595)³¹**

[44]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309537/P, Heimgekehrte poln. Legionäre — weitere Behandlung, 11.3.1918 [dalsze postępowanie wobec legionistów polskich powracających do kraju].

**Karton 2518 (Militär Verwaltungsakten 1918;
MV Nr. 309596–310222)³²**

[45]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309609/P, 12.3.1918.

Der Delegierte der MV Polen, Nr. 93 Res, Schreiben des Regentschaftsrates an das poln. Korps in Russland [pismo Rady Regencyjnej do korpusu polskiego w Rosji], „Monitor Polski”, Nr. 19 v. 9.3.1918.

²⁹ Stefan Iszkowski (1880–1969), dr praw, urzędnik austriacki, w latach 1915–1916 referent polityczny MGG w Lublinie, od 14 I 1917 r. zastępca austro-węgierskiego komisarza rządowego przy Tymczasowej Radzie Stanu, w 1918 r. delegat w Warszawie c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce.

³⁰ Tadeusz Morawski — brak bliższych danych.

³¹ Sygn. AT-OeStA/KA FA AOK Qu.Abt Akten 2517.

³² Sygn. AT-OeStA/KA FA AOK Qu.Abt Akten 2518.

[46]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 309733/P, Militärverwaltungsdelegation Warschau; Ministerialsekretär Konstantin Ritter von Rozwadowski, 14.3.1918. Qualifikationsblatt Nr. 3 (27.3.1917–6.3.1918.) [delegacja c. i k. Zarządu Wojskowego w Warszawie; radca ministerialny Konstanty Rozwadowski³³, arkusz kwalifikacji].

[47]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309752/P, Polnisches Staatswesen, Übergabe der Finanzverwaltung, 12.3.1918 [państwowość polska — przekazanie administracji finansowej].

Der Vertreter des M.d.Ä. beim k.u.k. AOK, Nr. 27668, Zur Frage der finanziellen Fundierung der polnischen Verwaltung, Baden, 12.3.1918 [w sprawie finansowego wsparcia administracji polskiej].

Abschrift einer Verbalnote der kaiserlich deutsche Botschaft, de dato Wien, 23. Februar 1918, A. 489 [odpis noty werbalnej cesarsko-niemieckiej ambasady w Wiedniu].

[48]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 309763/P, Bischof von Żytomierz [Ignacy Dubowski³⁴], Jurisdiktion, 14.3.1918 [jurysdykcja biskupa (Ignacego Dubowskiego) w diecezji żytomierskiej (od 15 II 1917 r.)].

[49]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309789/P, Legionäre poln. und öst. ung. Staatsangeh. Austausch, 15.3.1918 [wymiana legionistów polskiej i austro-węgierskiej przynależności państwowej].

[50]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309825/P, Masse, Gewichte und Eichwesen: Überlassung an die polnische Staatsgewalt, 19.3.1918 [przekazanie polskim władzom państwowym spraw miar i wag].

[51]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309905/P, Graf Mycielski und Pater Pawelski — Besuch d. Lagers Huszt, 16.3.1918 [odwiedziny Jerzego hr. Mycielskiego i jezuity o. Jana Pawelskiego w obozie w Huszt].

³³ Konstanty Rozwadowski (1875–1964), prawnik i ekonomista, urzędnik w namiestnictwie galicyjskim, radca ministerialny w ministerstwie robót publicznych w Wiedniu; w 1918 r. członek delegacji c. i k. Zarządu Wojskowego w Warszawie, dyplomata polski.

³⁴ Ignacy Dubowski (1874–1953), ksiądz rzymskokatolicki, 16 X 1916 r. prekonizowany na biskupa łuckiego i żytomierskiego oraz administratora apostolskiego diecezji kamienieckiej; rządy w diecezji żytomierskiej objął 15 II 1917 r., a w diecezji łuckiej 17 IX 1919 r. W 1918 r. organizował administrację kościelną w reaktywowanej diecezji kamienieckiej. W 1925 r. zrezygnował z rządów w tych diecezjach i przeniósł swą rezydencję do Rzymu.

[52]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309927/P, Finanzbeamte, Überlassung an die polnische Regierung, 17.3.1918 [skierowanie do dyspozycji rządu polskiego urzędników finansowych].

[53]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309943/P, „Naprzód” Artikel über Leg. in Huszt — Richtigstellung, 17.3.1918 [sprostowanie dotyczące artykułu zamieszczonego w gazecie „Naprzód” o legionistach przebywających w obozie w Huszt].

K.u.k. Pressereferat des MGG Lublin, Presseschau, Nr. 342, vom 9. bis 11. März 1918 [przegląd prasowy].

[54]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309947/P, Angehörige der geh. Vereine im MGG Polen — Behandlung, 17.3.1918 [traktowanie członków Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) w generalnym gubernatorstwie lubelskim].

Geheime polnische Militärorganisation — Behandlung [traktowanie tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej].

[55]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309956/P, 17.3.1918.

Lösung der polnischen Frage. Denkschrift „Das Interesse Oberschlesiens an der Zukunft Polens” — Handelskammer in Oppeln, Juli 1917 [rozwiązanie sprawy polskiej, memoriał „Interes Górnej Śląska w przyszłej Polsce”, Izba Handlowa w Opolu, lipiec 1917].

[56]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 309994/P, Statistisches Amt Lublin — Überprüfung dessen Tätigkeit, 17.3.1918 [sprawdzanie działalności urzędu statystycznego w Lublinie].

[57]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 310106/P, Beschlagnahme von Holzvorräten und des Sägewerks Sielec-Bienków des Grafen Badeni³⁵, 26.3.1918 [rekwizycja zapasów drewna i tartaku Sielec-Bieńków Ludwika hr. Badeniego].

**Karton 2519 (Militär Verwaltungsakten 1918;
MV Nr. 310233 –310668)³⁶**

[58]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310260/P, Bitte des Komitees der galizischen Landwirtschaftsgesellschaften um Überlassung von Truppen zu landw.

³⁵ Ludwik hr. Badeni (1873–1916), właściciel ziemski, dyplomata w służbie austro-węgierskiej, m.in. w Brukseli.

³⁶ Sygn. AT-OeStA/KA FA AOK Qu.Abt Akten 2519.

Arbeiten in Ostgalizien, 23.3.1918 [prośba komitetu galicyjskich towarzystw rolniczych o pozostawienie wojska do prac rolniczych w Galicji Wschodniej].

[59]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310378/P, Anbauaktion auf Staatskosten für wiederbesetzte Bezirke Ostgaliziens, 23.3.1918 [akcja upraw rolnych na koszt państwa w ponownie zajętych powiatach w Galicji Wschodniej].

[60]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310668/P, 20.3.1918.

K.u.k. MGG in Polen, WS. Präs. 4095/18, Monatsbericht der Wirtschaftssekktion pro Februar 1918, Lublin, 15.3.1918 [raport Sekcji Gospodarczej za miesiąc luty 1918 r.].

**Karton 2520 (Militär Verwaltungsakten 1918;
MV Nr. 310669–311238)³⁷**

[61]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310672/P, Cholmerland, Übergabe der Verwaltung an die ukrainische Zentralrada; Entsendung eines Kommissärs der Zentralrada nach Cholm; Notiz des Telegraphenkorrespondenzbureaus, 20.2.1918 [Chełmszczyzna, przekazanie administracji ukraińskiej Radzie Centralnej; wysłanie komisarza Rady Centralnej do Chełma; notatka telegraficznego biura korespondencyjnego].

[62]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310727/P, Staatsrat, Ausschreibung der Wahlen, 21.3.1918 [rozpisanie wyborów do Rady Stanu].

[63]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310809/P, Enthebung für poln. Staatsdienst, 23.3.1918 [zwolnienia urzędników przechodzących do polskiej służby państwowej].

[64]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 310814/P, Anna v. Niezabitowska³⁸ und 15 Genoss. Besuch in Huszt, 22.3.1918 [odwiedziny Anny Niezabitowskiej i 15 osób towarzyszących w obozie w Huszt].

³⁷ Sygn. AT–OeStA/KA FA AOK Qu.Abt Akten 2520.

³⁸ Anna z Kwileckich Niezabitowska (1875–1942), żona Stanisława Niezabitowskiego (1860–1941), polityka konserwatywnego, w latach 1895–1918 posła do Sejmu Krajowego Galicji, a w latach 1914–1918 ostatniego jego marszałka.

[65]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310903/P, Politische Direktiven für die Militärverwaltung in Polen, 23.3.1918 [dyrektywy polityczne dla zarządu wojskowego w Polsce].

[66]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310907/P, Personalveränderung im MGG Polen, 23.3.1918 [zmiany personalne w MGG w Polsce].

[67]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310915/P, Beamte des galizischen Staatsbaudienstes, 23.3.1918 [urzędnicy galicyjskiej państwowej służby budowlanej].

[68]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 310941/P, Legionäre im Boryslawer Gebiet — Perlustierung, 24.3.1918 [perlustracja (kontrola) legionistów przebywających w okolicach Borysławia].

[69]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 3210948/P, Sektionsrat Dr. Alfred Ritter von Wysocki; Verwendung im Zivilkommissariatsdienst, 23.3.1918 [wykorzystanie radcy Alfreda Wysockiego w służbie komisariatu cywilnego].

[70]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310955/P, im GG Warschau befindl. Leg. Off. und Mannschaften nicht absenden, 24.3.918 [sprawa nie odsyłania oficerów i żołnierzy Legionów Polskich znajdujących się w gubernatorstwie warszawskim].

[71]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 310965/P, Cholmerland, Übergabe der Verwaltung an die ukrainische Volksrepublik, Eintreffen eines ukrainischen Kommissärs, 24.3.1918 [Chełmszczyzna, przekazanie administracji ukraińskiej Republice Ludowej; przybycie ukraińskiego komisarza].

[72]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 311095/P, Bitte des Komitees der galizischen Landwirtschaftsgesellschaften um Überlassung von Truppen zu landwirtschaftlichen Arbeiten in Ostgalizien, 29.3.1918 [prośba komitetu galicyjskich towarzystw rolniczych o pozostawienie wojska do prac rolnych w Galicji Wschodniej].

**Karton 2521 (Militär Verwaltungsakten 1918;
MV Nr. 311239–311725)³⁹**

[73]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 311503/P.24.3.1918.

Der Delegierte der k.u.k. Mil. Verw. Polen, Nr. 111 Res. Staatsratswahlen. Neue Anberaumung. Kundgebung des RR, Warschau, 20.3.1918 [Informacja Rady Regencyjnej w sprawie nowych wyborów do Rady Stanu].

Beilage. Übersetzung [załącznik, przekład].

Der Regentschaftsrat des Königreiches Polen. An die Kreisvertretungen und die Stadträte in Warschau, Łódź und Lublin. Warschau, 19.3.1918. Aleksander Kakowski, Zdzislaus Lubomirski, Josef Ostrowski [Rada Regencyjna Królestwa Polskiego do przedstawicielstw powiatowych i rad miejskich w Warszawie, Łodzi i Lublinie].

[74]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 311512/P. Wirtschaftliche Beziehungen der Monarchie zu Polen 24.3.1918 [stosunki gospodarcze monarchii habsburskiej z Polską].

[75]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 311537/P, Ukrainische Agitation im Chelmer Gebiete, 25.3.1918 [agitacja ukraińska na terenie Chełmszczyzny].

[76]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 311539/P. Hilfskomitee für Polen. Reise des Delegierten Dr. A. van Raalte⁴⁰, 25.3.1918 [holenderski komitet pomocy dla Polski, podróż delegata dr. Alberta van Raalte].

[77]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 311569/P. Chelmerland: Übergabe der Verwaltung an die ukrainische Volksrepublik. Eintreffen eines ukrainischen Kommissärs, 25.3.1918 [Chełmszczyzna, przekazanie administracji ukraińskiej Republice Ludowej; przybycie ukraińskiego komisarza].

[78]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 311593/P, Polnischer Ministerpräsident Dr. Steczkowski, Zustimmung der Okkupationsbehörden, 26.3.1918 [aprobata władz okupacyjnych dla polskiego prezydenta ministrów dr. Jana Steczkowskiego].

Beilage [załącznik].

³⁹ Sygn. AT–OeStA/KA FA AOK Qu.Abt Akten 2521.

⁴⁰ Albert van Raalte (1890–1952), dyrygent, delegat holenderskiego komitetu dla rozdziału amerykańskich funduszy dla ludności żydowskiej w Polsce; w marcu 1918 r. odbył podróż do Polski; zob. wyżej, nr 38.

Der Vertreter des k.u.k. M.d.Ä. beim k.u.k. AOK, Nr. 28110, Dringend, Baden. Am 25. März 1918. Telephondepesche Graf Czernin an Herrn von Storck, Wien, 25.3.1918.

[79]

K.u.k. AOK, Chef des Generalstabes, MV Nr. 311625/P, 26.3.1918.

Der Delegierte der k.u.k. MV Polen, Nr. 117 Res, Wahlinstruktion für die Staatsratwahl, Abänderung eines Wahlortes [instrukcja do wyborów do Rady Stanu, zmiana miejsca wyborów].

„Monitor Polski” Nr. 31 vom 23.d.M., Ministerial-Verordnung vom 23. März 1918: als Wahlort für die Mitglieder der Vertretungen der Kreise Miechów, Olkusz, Jędrzejów, Włoszczowa und Pińczów statt Miechów, die Stadt Kielce bestimmt wird [rozporządzenie ministerstwa z 23 III 1918 r. w sprawie zmiany miejsca wyborów dla członków przedstawicielstw powiatów Miechów, Olkusz, Jędrzejów, Włoszczowa i Pińczów: zamiast Miechowa ustanawia się miasto Kielce].

[80]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 311649/P, Filmamt des poln. Hilfskorps — Kommandierung zum KPQ., 26.3.1918 [przydzielenie do Wojennej Kwatery Prasowej urzędu filmowego Polskiego Korpusu Posiłkowego].

[81]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 311715/P, Poln. Formationen in der Ukraina, Vereinbarungen, 28.3.1918 [umowy w sprawie polskich formacji na Ukrainie].

[82]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 311717/P, Polnischer Ministerpräsident Dr. Steczkowski, Bestätigung, 28.3.1918 [zatwierdzenie polskiego prezydenta ministrów dr. Jana Steczkowskiego].

Beilage [załącznik].

Telegramm. AOK Q. Abt. Vöslau. Telegramm von k.u.k. Hugestation in Warschau 27.3.1918.

[83]

K.u.k. AOK. Chef des Generalstabes, MV Nr. 311718/P, Staatsratswahlen, 22.3.1918 [wybory do Rady Stanu].

Jerzy Gaul, Polonica in Corps of Quartermasters of k.u.k. Army High Command in Vienna War Archives (February-March 1918)

Summary

During queries conducted in 2018 in the State Archive in Vienna, the author has recorded polonica in the War Archives (Kriegsarchiv), in the fond of Army High Command (Armeeoberkommando — AOK), in sub-collection Corps of Quartermasters (Quartiermeisterabteilung — Qu.Abt.). Eight boxes were searched (No. 2514–2521), containing documents dated 1918; numerous polonica were found. Recorded materials pertain to the matters of Polish military and statehood, k.u.k military administration in Polish territories, emerging Ukrainian statehood. Documents contain the names of distinguished Regents (Regency Council members): regents Aleksander Kakowski, Zdzisław Lubomirski and Józef Ostrowski; Bishop Ignacy Dubowski, Austro-Hungarian Minister of Foreign Affairs Ottokar Czernin, General Jan Dowbor-Muśnicki, General Franciszek Kleeberg, Stanisław Kot, Jan Konopka, Prime Minister Jędrzej Moraczewski, Count Jerzy Mycielski, Jesuit Jan Pawelski, General Tadeusz Rozwadowski, Prime Minister Jan Steczkowski, General Stanisław Szeptycki, Minister for Galicia Juliusz Twardowski, Alfred Wysocki.

Słowa kluczowe: odbudowa państwowości polskiej, Królestwo Polskie, Rada Stanu, Rada Regencyjna, Polska Organizacja Wojskowa, Polski Korpus Posiłkowy, Galicja

Keywords: restoration of Poland's statehood, Kingdom of Poland, State Council, Regency Council, Polish Military Organisation, Polish Auxiliary Corps, Galicia

IV. RECENZJE

ALMUT BUES, ZOFIA JAGIELLONKA, HERZOGIN VON BRAUNSCHWEIG-WOLFENBÜTTEL (1522–1575). AKTEN ZU HEIRAT, TOD UND ERBE, BRAUNSCHWEIG 2018

Omawiana edycja źródłowa¹ powstała w ramach projektu o nazwie *Marrying Cultures: Queens Consort and European Identities 1500–1800*². Jest to, poprzedzona zwięzłym wstępem, krytyczna publikacja 87 dokumentów archiwalnych. Zaledwie co czwarty z nich był znany z wcześniejszych wydawnictw źródłowych, przede wszystkim z pochodzącej z połowy XVIII wieku edycji Macieja Dogiela *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*. Książka jest wynikiem kwerendy przeprowadzonej w 12 archiwach i bibliotekach z pięciu państw.

Tytułowa bohaterka — Zofia Jagiellonka w dniu ślubu (22 II 1556 r.) ze starszym od niej o 33 lata księciem Brunszwiku-Wolfenbüttel Henrykiem II Młodszym miała już 33 lata. Wprawdzie jej życiorys nie jest typowym przykładem „zaślubin kulturowych”, choćby w porównaniu z jej młodszą siostrą, Katarzyną Jagiellonką, królową szwedzką, jednak przy bliższej analizie rola i udział Zofii Jagiellonki w tworzeniu zjawisk kulturowych — jak to pokazał Jan Pirożyński³ — był znaczny. Wbrew widocznej w tytule książki datacji, omawiane wydawnictwo źródłowe obejmuje inny zakres czasowy, a mianowicie lata 1555–1672, daleko większy niż okres życia Zofii. Materiały wykraczające poza ten okres zamieszczono w częściach III (inwentarze pośmiertne) i IV (spór o spadek po księżnej) książki.

Publikacja została podzielona na cztery części. Pierwsza omawia negocjacje matrymonialne i zawarcie małżeństwa, w drugiej poruszono sprawy przejęcia przez księżną przypadających jej części spadków po matce, mężu i siostrzeńcu oraz kwestie związane z jej śmiercią. Część trzecia jest najobszerniejsza i zawiera niepublikowane dotąd materiały. Zamieszczono w niej 15 inwentarzy pośmiertnych. Większość z nich (11) znajduje się w zasobie Niedersächsische

¹ A. Bues, *Zofia Jagiellonka, Herzogin von Braunschweig-Wolfenbüttel (1522–1575). Akten zu Heirat, Tod und Erbe* [Quellen und Forschungen zur Braunschweigischen Landesgeschichte, t. 53], Braunschweig 2018, ss. 372.

² Zaślubiny kultur: wymiany królowych a europejskie tożsamości 1500–1800, zob. <http://www.marryingcultures.eu/pl> <dostęp: 2019-07-25>.

³ J. Pirożyński, *Księżna brunszwicka Zofia Jagiellonka (1522–1575) i jej biblioteka. Studium z dziejów kultury*, Kraków 1986; tenże, *Zofia Jagiellonka (1522–1575) i jej księgozbiór*, Kraków 2004.

Landesarchiv w Wolfenbüttel, dwa w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, a po jednym w Niedersächsische Landesarchiv w Hanowerze i Sächsische Hauptstaatsarchiv w Dreźnie. Godne podkreślenia jest staranne wydanie potwierdzeń inwentarza kosztowności dziedziczonych po siostrzeńcu Janie Zygmuncie Zapolyi przez króla Zygmunta Augusta (na egzemplarzu w Wolfenbüttel) i pełnomocnego posła księżnej Zofii, ochmistrza jej dworu, Klause Wilhelma von Wangen (na egzemplarzu w AGAD)⁴. Interesujący jest też inwentarz jej korespondencji z 1584 r., swoiste archiwum księżnej (część III 4d), w którym wiele dokumentów było pisanych po polsku. Odnosić również należy niemieckie tłumaczenie jedynego inwentarza w języku staropolskim (III 1a) oraz pojedynczych wyrazów w innych dokumentach, co ułatwia międzynarodowy odbiór tego wydawnictwa, w którym podstawowymi językami źródeł są łacina i wczesno-nowo-wysoki-niemiecki (*Frühneuhochdeutsch*). Odnosząc się do zamieszczonych tłumaczeń warto zwrócić uwagę na problematyczność przekładu słowa „auriga” na „Läufer” (s. 68, przypis 276), bo lepszym byłby „Fuhrmann”.

Część czwarta książki dotyczy sporów spadkowych po śmierci księżnej Zofii, czyli „sum brunszwickich”. Zamieszczono w niej 32 dokumenty, spośród których dotychczas (w Kodeksie dyplomatycznym Dogiela) opublikowano zaledwie pięć. Są to materiały związane z długimi, kosztownymi i bezowocnymi sporami toczonymi o spadek po księżnej, zmarłej 28 V 1575 r. we wdowiej rezydencji w Schöningen. Pomimo podjęcia wielu działań dyplomatycznych, prac dwóch komisji — w Magdeburgu (IV 2d — reces z 28 XI 1583 r.) i we Frankfurcie nad Odrą (IV 3b — reces z 16 V 1584 r.) oraz starań na dworze cesarskim (IV 4f — dekret Rudolfa II z 17 III 1600 r.), ostatecznie Rzeczpospolita nic w nich nie uzyskała. Część materiałów związanych ze sprawami spadkowymi znajduje się w dziale Brunszwickim Archiwum Koronnego Warszawskiego (AKW) w AGAD.

Książkę zamykają wykazy fotografii i indeks. Publikację wyróżnia staranna szata graficzna. Każdy dokument jest ilustrowany czarno-białym zdjęciem źródła lub jego fragmentu⁵. Drobną usterką pojawiła się na s. 343; Rachunki nadworne, to fragment Archiwum Skarbu Koronnego (ASK III), a nie Archiwum Koronnego Warszawskiego.

Zgromadzone w omawianej publikacji i dokładnie opracowane przez Almut Bues źródła, zwłaszcza te dotąd niepublikowane, stanowią dogodny punkt wyjścia do rozważań i badań nad rolą, znaczeniem i życiem Zofii Jagiellonki. Bohaterka książki była córką Bony i Zygmunta I Starego, która wraz z młodszymi siostrami, Katarzyną i Anną, została wychowana na wielkim, międzynarodowym i renesansowym królewskim dworze krakowskim. Była też jedyną Jagiellonką, która — najprawdopodobniej wiosną 1570 r. — zmieniła wyznanie, porzucając katolicyzm i przyjmując luteranizm.

Hubert Wajs

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

⁴ A. Bues, *Zofia Jagiellonka*, III 2b, s. 159 i 160, gdzie także fotografie odpowiednich fragmentów źródeł.

⁵ Nie jest zrozumiałe dlaczego skorzystano z internetowej wersji fotografii (s. 110) z *Libri Legationum* nr 20 — Instrukcja królewska dla posła Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, referendarza koronnego, z 1569 r.; podobne s. 256.

ФУНДАЦІЯ ГАЛИЦЬКОЇ МИТРОПОЛІЇ У СВІТЛІ ДИПЛОМАТИЧНОГО ЛИСТУВАННЯ АВСТРІЇ ТА СВЯТОГО ПРЕСТОЛУ 1807–1808 РОКІВ. ЗБІРНИК ДОКУМЕНТІВ, УПОРЯДКУВАННЯ, ВСТУПНА СТАТТЯ ТА КОМЕНТАРІ ВАДИМ АДАДУРОВ, ЛЬВІВ 2011 [FOUNDATION OF THE GALICIAN METROPOLITANATE IN THE LIGHT OF DIPLOMATIC CORRESPONDENCE BETWEEN AUSTRIA AND THE HOLY SEE, 1807–1808. COLLECTION OF DOCUMENTS, ED. W. ADADUROV, LVIV 2011]

W 2011 r. wydawnictwo Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie opublikowało pracę Wadyma Adadurowa poświęconą reaktywowaniu w 1808 r. greckokatolickiej halickiej metropolii kościelnej z siedzibą we Lwowie. Książka jest wydawnictwem źródłowym i zawiera publikację 50 dokumentów przechowywanych w austriackim Archiwum Domu Panującego, Dworu i Państwa w Wiedniu (Haus-, Hof- und Staatsarchiv). Dokumenty spisane w językach: francuskim (36 dokumentów), włoskim (8), łacińskim (4) i niemieckim (2) opublikowano w oryginale oraz w tłumaczeniu na język ukraiński. Obejmują one okres od 21 II 1807 r. do 23 II 1808 r. Spośród 50 dokumentów zamieszczonych w książce aż 46 wydano drukiem po raz pierwszy. Większość z nich to korespondencja dyplomatyczna prowadzona pomiędzy kancelarią austriackiego domu panującego a kuria rzymską w sprawie odnowienia metropolii kościelnej w Galicji.

Teksty dokumentów zostały poprzedzone obszernym wstępem liczącym ponad 50 stron i zawierającym wprowadzenie historyczne dotyczące genezy starań o odnowienie metropolii halickiej, a następnie przebiegu tego procesu i jego rezultatów. Autor odwołuje się do publikowanych dokumentów archiwalnych wskazując na zawarte w nich nowe informacje, nieznane w literaturze przedmiotu. Uzupełnieniem książki jest spis wydanych źródeł, indeks osobowy i geograficzny oraz wybrane ilustracje, głównie ukazujące najważniejsze osoby w toczącym się procesie odnowienia greckokatolickiej metropolii kościelnej (papieża Piusa VII, cesarza Austrii Franciszka I, metropolitę halickiego Antoniego Angełłowicza, kryłozszanina kapituły lwowskiej Mychajła Harasiewiczza).

Wadym Adadurov jest historykiem zajmującym się dziejami XIX w., a zwłaszcza historią Francji, relacjami ukraińsko-francuskimi w okresie wojen napoleońskich oraz konsekwencjami wydarzeń epoki napoleońskiej dla narodów Europy Środkowo-Wschodniej¹. Jest kierownikiem katedry historii nowożytnej i współczesnej na Ukraińskim Katolickim Uniwersytecie we Lwowie. Podjęty

¹ Biogram i wykaz publikacji zob. <https://ucu.edu.ua/teachers/adadurov-vadym/> <do-
stęp: 2019-06-03>. Wśród opracowań poświęconych epoce napoleońskiej zwraca uwagę „Наполеоніда” на Сході Європи: Уявлення, проекти та діяльність уряду Франції щодо південно-західних окраїн Російської імперії на початку XIX ст., Львів 2007; *Война цивилизаций. Социокультурная история русского похода Наполеона*, t. 1, Религия — Язык, Київ 2017.

przez niego temat nie był dotychczas przedmiotem szczegółowych studiów historycznych. Grekokatolicka metropolia halicka, odtworzona na początku XIX stulecia dla katolików obrządku wschodniego (grekokatolików) zamieszkujących Galicję, nawiązywała do istniejącej w średniowieczu prawosławnej metropolii halickiej². Po unii brzeskiej w 1596 r. metropolia kijowska objęła jurysdykcją wyznawców Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej. Stan ten zmienił się po upadku państwa polskiego i rozbiorach, w wyniku których wierni Kościoła unickiego znaleźli się pod władzą trzech państw zaborczych i zostali podzieleni granicami państwowymi. Sytuacja znacznie się skomplikowała w 1795 r., gdy władze rosyjskie aresztowały Teodozego Rostockiego, ostatniego metropolite unickiego w Rzeczypospolitej. Oznaczało to pozbawienie zwierzchnika wszystkich wyznawców Kościoła unickiego, w tym grekokatolików zamieszkujących ziemie zaboru austriackiego. Biskupi unicy w Galicji podjęli w związku z tym starania u władz austriackich w Wiedniu, a za ich pośrednictwem w Stolicy Apostolskiej, o mianowanie dla grekokatolickich diecezji galicyjskich odrębnego metropolity obrządku wschodniego, który rezydowałby we Lwowie. Oznaczało to *de facto* podział historycznej metropolii kijowskiej. Z tych powodów przebywający w rosyjskiej niewoli metropolita Teodozy Rostocki odmawiał zgody na takie działania³. Dopiero po jego śmierci, 25 I 1805 r. podjęto na nowo starania o utworzenie metropolii odrębnej od kijowskiej. Znaczący wkład w te zabiegi, prowadzone w latach 1803–1806 wniósł kryłozanin lwowski ks. Mychajło Harasiewicz, który pośredniczył w kontaktach między grekokatolickim duchowieństwem z Galicji a dworem wiedeńskim.

20 VII 1805 r. nuncjusz apostolski w Wiedniu powiadomił kurie rzymską o zamiarze cesarza austriackiego nominowania metropolity dla grekokatolików w Galicji⁴. Kancelaria nadworna w dniu 17 VII 1806 r. przyjęła postanowienie o utworzeniu metropolii halickiej i postawieniu na jej czele biskupa Antoniego Angellowicza. Cesarz Franciszek I uznając jego zasługi w budowaniu proaustriackich sympatii wśród galicyjskich Rusinów 11 IX 1806 r. zatwierdził kandydaturę Angellowicza na metropolitę. Hierarcha ten zyskał zaufanie cesarza zwłaszcza w czasie wojny z napoleońską Francją w 1805 r., opowiadając się zdecydowanie po stronie monarchii habsburskiej⁵. Z faktycznym objęciem stolicy metropolii musiał jednak Angellowicz czekać jeszcze dwa lata (do 25 IX

² Istniała ona w latach 1302–1347, a następnie od 1370 r. Oficjalnie zniesiono ją na podstawie bulli papieskiej z 1458 r., gdy biskupstwo halickie zostało włączone do metropolii kijowskiej. Zob. K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 3–7, 10–11, 28–34, 61.

³ Odpowiedź odmowną metropolity Rostockiego z 16 II 1804 r., zob. M. Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae gratiam et communionem cum s. Sede Romana habentis ritumque Graeco-Slavicum observantis cum singulari respectu ad dioeceses ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chelmensensem*, Leopoli 1862, s. 753–754.

⁴ *Monumenta Ucrainae Historica*, collegit A. Šeptyckij, t. 7: 1774–1807, Romae 1969, nr 131, s. 286–287.

⁵ Biskup Angellowicz dawał wyraz lojalności wobec monarchii m. in. w listach pasterskich oraz publikowanych broszurach politycznych (*Kto jest stroną zaczepiającą: Austria czy Francja?*, Lwów 1805; *Kto jest powodem wojny: Austria? Czy Francja?*, Lwów 1805). Zob. A. Krochmal, *Biskupi unicy Antoni Angellowicz i Ferdynand Ciechanowski wobec wydarzeń epoki napoleońskiej*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 20, 2013, s. 174–176.

1808 r.). Zarówno decyzja cesarska o utworzeniu metropolii halickiej, jak i nominacji Angełłowicza na jej pierwszego zwierzchnika wymagały akceptacji Stolicy Apostolskiej. Decyzji tej nie podjęto przez cały rok 1807 i pierwsze miesiące następnego.

Temu krótkiemu, choć bardzo burzliwemu okresowi negocjacji pomiędzy dworem cesarskim w Wiedniu a kurią rzymską poświęcone zostało omawiane wydawnictwo źródłowe. Obejmuje ono korespondencję między głównymi uczestnikami procesu dochodzenia do decyzji o powołaniu metropolii, w tym ukazuje w nowym świetle rolę osób zapomnianych przez historyków i nieuwzględnianych w ich publikacjach — wicekanclerza monarchii habsburskiej Johanna Filipa von Stadiona oraz prokuratora zakonu Bazylianów Jordana Mickiewicza. Wśród przyczyn, które wpływały na przedłużanie podjęcia pozytywnej decyzji przez Stolicę Apostolską autor wymienia obawy papieża o skutki dokonania podziału jednolitej wówczas metropolii unickiej na dwie odrębne — istniejącą w zaborze austriackim. Obawiano się też reakcji cara rosyjskiego oraz unickiego arcybiskupa połockiego Herakliusza Lisowskiego, który mógłby dążyć do ponownego przyłączenia do Cerkwi prawosławnej podległej mu części metropolii kijowskiej. Z tego zapewne powodu w bulli wydanej przez Piusa VII w dniu 23 II 1808 r.⁶ papież wyraźnie podkreślał, że utworzenie metropolii halickiej w Galicji w niczym nie zmienia i nie przynosi żadnej szkody w prawach i przywilejach metropolii kijowskiej i Rusinów zamieszkujących ziemie zaboru rosyjskiego.

Zachowana korespondencja, opublikowana przez Adadurowa, ukazuje liczne rozbieżności stanowisk między arcybiskupem Lisowskim a kurią rzymską. Hierarcha był nawet podejrzewany o zamiar oderwania Kościoła unickiego od unii z Rzymem i dążenie do utworzenia patriarchatu unickiego w Rosji pod swoim zwierzchnictwem.

Wpływ na rozmowy wywierała aktualna sytuacja polityczna w Europie. Zagrożenie ze strony napoleońskiej Francji skłaniało cesarza Franciszka I i jego otoczenie do popierania starań społeczności ruskiej w Galicji o utworzenie odrębnej prowincji kościelnej. Okupacja Rzymu przez wojska francuskie rozpoczęta 2 II 1808 r., w tym zajęcie zamku św. Anioła i innych strategicznych punktów w mieście, postawiła też w trudnej sytuacji papieża, który znalazł się w izolacji i został pozbawiony możliwości swobodnego działania. W tej sytuacji potrzebował politycznego wsparcia ze strony przeciwników cesarza Napoleona. W opinii Adadurowa poparcie papieża dla projektu dworu wiedeńskiego, dotyczącego utworzenia metropolii halickiej, było okazją do zacieśnienia współpracy i zyskania nowego sojusznika.

Należy przyznać autorowi rację, że w dotychczasowej historiografii żaden z badaczy zajmujący się problematyką odnowienia metropolii nie analizował szczegółowo, w oparciu o źródła archiwalne, drugiego etapu starań o utworzenie metropolii, to jest okresu pomiędzy akceptacją projektu przez cesarza

⁶ *Фундація галицької митрополії у світлі дипломатичного листування Австрії та Святого Престолу 1807–1808 років. Збірник документів, упорядкування, вступна стаття та коментарі* Вадим Ададуrow, Львів 2011, № 50, с. 167–172. Na temat datacji tej bulli, zob. niżej.

austriackiego (11 IX 1806 r.) a wydaniem bulli papieskiej 23 II 1808 r. W związku z powyższym Adadurów zwraca uwagę na wiele nieścisłości i błędów narosłych wokół tego tematu w literaturze oraz w starszych wydawnictwach źródłowych. Sytuacja taka dotyczy przede wszystkim datowania przez niektórych historyków bulli papieskiej o powołaniu metropolii na luty 1807 r.⁷ Według Adadurowa miało to miejsce dopiero rok później — 23 II 1808 r. Prawidłowy rok tego wydarzenia wskazywał w starszej literaturze przedmiotu jedynie Julian Pelesz, grekokatolicki biskup przemyski, autor fundamentalnej pracy poświęconej dziejom Unii⁸.

Bulla Piusa VII zatytułowana *In universalis Ecclesiae regimine* powoływała do życia grekokatolicką metropolię halicką z siedzibą we Lwowie. Tym samym dotychczasowa diecezja lwowska została podniesiona do rangi metropolitalnej. Podlegały jej dwie sufraganie (eparchie grekokatolickie), przemyska i chełmska. Całość terytorium nowej metropolii wyjęto spod jurysdykcji metropolity kijowskiego. Nowym metropolitą halickim mianowano Antoniego Angellowicza. Zniesiono też porządek wyboru metropolitów i biskupów grekokatolickich obieranych na wakujące miejsca, który obowiązywał od czasu synodu zamojskiego w 1720 r. Na mocy bulli postanowiono, że prawo wyboru hierarchów zarządzających archidiecezją lwowską oraz diecezjami przemyską i chełmską należeć będzie do cesarza austriackiego, jednak sami biskupi powinni uzyskać także kanoniczne zatwierdzenie ze strony Stolicy Apostolskiej. Zalecano przy tym, aby cesarz wybierał biskupów zgodnie z tradycją spośród bazylianów oraz osób spełniających wymogi określone na synodzie zamojskim.

Utworzenie metropolii było przełomowym momentem w dziejach Kościoła grekokatolickiego i jego wiernych na terenie Galicji. Funkcjonowanie odrębnej prowincji kościelnej stało się ważnym czynnikiem integracji narodowej Rusinów galicyjskich. Późniejsi metropolici byli nie tylko zwierzchnikami religijnymi, lecz także przywódcami politycznymi rozwijającego się od Wiosny Ludów ukraińskiego ruchu narodowego. Taką rolę dziejową odrywali m. in. Grzegorz Jachimowicz — metropolita halicki w latach 1860–1863 oraz metropolita Andrzej Szeptycki (1900–1944), symbol ukraińskiego ruchu narodowego w XX stuleciu.

Anna Krochmal
(Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

⁷ Taką datę podali: M. Harasiewicz, *Annales*, s. 784; А. Великий, *З літопису християнської України*, т. 7: XVIII–XIX ст., Рим 1975, с. 190.

⁸ J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, Bd. 2, Wien 1880, s. 668.

Der Wiener Kongress. Die Erfindung Europas, hg. v. Thomas Just, Wolfgang Maderthaner, Helene Maimann, Wien 2014

Kongres Wiedeński, jedna z najważniejszych konferencji pokojowych w dziejach Europy, to wydarzenie, któremu poświęcono już szereg publikacji. Obszerną bibliografię przypomniał David King w przełożonej na język polski książce *Wiedeń 1814. Jak pogromcy Napoleona, bawiąc się, ustalili kształt Europy* (Poznań 2009). Tytuł tej publikacji nawiązuje do określenia „tańczący kongres” ukutego ze względu na fakt, iż negocjacje polityczne prowadzone w gronie przywódców 16 państw europejskich przeplatały się z licznymi balami, towarzyskimi skandalami i głośnymi romansami. Styl prac obradujących oddają wspomnienia uczestnika Kongresu, Augusta de la Garde-Chambonas: „Królestwo dzielono na kawałki lub powiększono na balu; odszkodowanie przyznawano w trakcie obiadu; konstytucję układano podczas polowania [...]. Wszyscy oddawali się przyjemnościom”¹. W takiej atmosferze na gruzach napoleońskiej Francji tworzył się nowy ład w Europie, który w intencji ich twórców miał stworzyć na długo nowy porządek na kontynencie.

Kongres miał ogromne znaczenie dla ziem polskich². W wyniku postanowień końcowych utworzono z części zaboru rosyjskiego Królestwo Polskie, pozostające w unii personalnej z Rosją. Pod panowaniem Prus powstało Wielkie Księstwo Poznańskie (składające się z departamentu poznańskiego, części bydgoskiego i kaliskiego), pod panowaniem Austrii pozostawała Galicja, Kraków zaś i jego okolice weszły w skład Rzeczypospolitej Krakowskiej, będącej pod protektorem trzech zaborców. Ten ustanowiony w 1815 r. porządek przetrwał do 1914 r. niemal bez zmian, mimo kilkakrotnych prób jego podważenia podczas powstań narodowych³.

Opublikowana w 2014 r. w Wiedniu książka *Der Wiener Kongress. Die Erfindung Europas* jest dziełem zbiorowym 23 autorów, wydanym z okazji 200. rocznicy Kongresu Wiedeńskiego. Autorami artykułów są w większości przedstawiciele austriackich uniwersytetów w Wiedniu i Grazu, a ponadto naukowcy z uniwersytetów z Niemiec (Erlangen, Hamburg, Passau, Tybinga), Szwajcarii (Berno i Zurich) i USA (Atlanta i Berkeley). W swoich opracowaniach skoncentrowali się na spojrzeniu na ogromne wydarzenie, jakim był kongres, z perspektywy mieszkańców Wiednia i Austrii, ale też Europy i świata. Publikacja dzieli się na cztery części tematyczne, które ukazują następujące zagadnienia: (1) stary i nowy ład w Europie oraz konsekwencje epoki napoleońskiej dla Ameryki

¹ D. King, *Wiedeń 1814. Jak pogromcy Napoleona, bawiąc się, ustalili kształt Europy*, Poznań 2009, s. 15.

² Z dorobku polskiej historiografii poświęconej temu wydarzeniu warto przypomnieć prace W. Dobrzyckiego, *Epoka Kongresu Wiedeńskiego i Świętego Przymierza 1815–1870*, Warszawa 2009 oraz W. Zajewskiego, *Kongres wiedeński i Święte Przymierze [w:] Europa i świat w epoce restauracji, romantyzmu i rewolucji 1815–1849*, red. W. Zajewski, Warszawa 1991.

³ Rzeczpospolita Krakowska wraz z Krakowem zostały włączone do monarchii habsburskiej po rabacji galicyjskiej w 1846 r.

Północnej i polityki kolonialnej, (2) miasto Wiedeń jako centrum wydarzeń, (3) przebieg obrad kongresowych i ich kulisy, a wreszcie (4) konsekwencje przyjętych w Wiedniu postanowień dla państw Europy. W ramach poszczególnych działów omówione zostały bardziej szczegółowe kwestie. Uzupełnieniem tekstów jest kalendarium prezentujące najważniejsze w skali świata wydarzenia z lat 1789–1815, w podziale na pięć grup tematycznych: Europa, świat, gospodarka i społeczeństwo, nauka i technika, kultura. Ponadto na końcu książki zamieszczono krótkie notki biograficzne o autorach tekstów. Ważnym dopełnieniem warstwy tekstowo-informacyjnej książki jest staranna szata graficzna. Składają się na nią wybitne dzieła malarskie obrazujące najważniejsze postaci i wydarzenia epoki wojen napoleońskich, jak też mało znane grafiki, ujęcia kartograficzne oraz dokumenty archiwalne przechowywane w archiwach, bibliotekach i muzeach austriackich, a także amerykańskich, brytyjskich, francuskich, niemieckich i szwajcarskich. Osobny artykuł, wraz z dołączonym materiałem ilustracyjnym, poświęcono kluczowemu dla tematu archiwum, jakim jest Austriackie Archiwum Państwowe, Domu Panującego, Dworu i Państwa w Wiedniu (Österreichisches Staatsarchiv, Haus-, Hof- und Staatsarchiv).

Pierwszy dział tematyczny książki otwierają artykuły poświęcone opisowi międzynarodowego ładu politycznego ustanowionego na Kongresie, który opierał się na idei zakładającej powrót do sytuacji sprzed ery napoleońskiej (zasada legitymizmu, restauracji i równowagi europejskiej). Podstawą stabilizacji politycznej w Europie miały być monarchie i powrót do władzy dynastii odsuniętych od rządów przez Napoleona. W wielu przypadkach nie dało się jednak w prosty sposób odwrócić zmian dokonanych w wyniku rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich. W czasie ich trwania doszło do ustalenia nowych zasad w relacjach między rządzącymi i rządzonymi oraz między poszczególnymi państwami w Europie. W tej sytuacji uczestnicy kongresu przyjęli jako podstawę swych działań zasadę: „stabilność dzięki elastyczności” (*Stabilität durch Flexibilität*), która przyniosła pozytywne efekty. W rezultacie ustanowiono międzynarodowy system reagowania w momentach kryzysowych w relacjach między państwami. W ocenie Dietera Langewiesche był to pierwowzór powstałego później mechanizmu bezpieczeństwa w Europie, gwarantowanego przez instytucje międzynarodowe, takie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych lub Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE). Osobny tekst poświęcono austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych Klemensowi Lotharowi Metternichowi i jego roli w przebiegu Kongresu. To on — mimo obecności głów koronowanych (cara rosyjskiego Aleksandra I, króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III i cesarza austriackiego Franciszka I) był centralną postacią decydującą o wielu sprawach. Spoczywał na nim ogrom prac przygotowawczych do Kongresu, jak też podczas jego trwania. Należało do nich czytanie depesz napływających z całego świata, przygotowywanie protokołów, harmonogramów, przyjmowanie delegacji itp. Z tego powodu Metternich twierdził później, że niejednokrotnie zastawał w swym przedpokoju całą Europę. Pierwszą część książki zamyka interesujący wątek wpływu epoki napoleońskiej i Kongresu Wiedeńskiego na sytuację w Ameryce Północnej, autorstwa Christiana Cwika. Przeanalizował on zmiany w polityce kolonialnej zachodzące w kontekście toczzonej wojny amerykańsko-brytyjskiej oraz działań prowadzonych w Europie. Wielka Brytania pozostawała jedynym państwem prowadzącym wojnę w chwili rozpoczęcia Kongresu. Na

kilka dni przed przybyciem delegacji brytyjskiej do Wiednia wojska brytyjskie spaliły Waszyngton, niszcząc skarbiec, Bibliotekę Kongresu i pałac prezydencki. Uczestnicząc w ustalaniu nowego porządku europejskiego Brytyjczycy mieli na uwadze własne interesy zamorskie, których bronili mając największą flotę na świecie, silną gospodarkę i kolonie obejmujące obszar od Afryki Południowej do Indii, w tym tereny przejęte od Francji.

W drugiej części książki autorzy skoncentrowali uwagę na miejscu obrad Kongresu. Zamieszczono w niej artykuły o Wiedniu jako mieście późnofeudalnym, jego zabudowie i architekturze, sytuacji społecznej, gospodarczej i obyczajach mieszczan. Regina Karner omówiła wpływ Kongresu na rozwój mody w Wiedniu, który wcześniej nie był miastem zaliczanym do ważnych ośrodków w tej dziedzinie. Verena Moritz i Hannes Leidinger przybliżyli działalność policji państwowej i cenzury, także w kontekście działań tych instytucji państwowych w celu kontroli i zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom Kongresu. Przyjazd ponad 200 delegacji z różnych państw i ponad 100 tys. uczestników obrad był ogromnym wyzwaniem organizacyjnym i logistycznym dla władz miasta i jego mieszkańców. Populacja Wiednia w czasie obrad zwiększyła się o niemal jedną trzecią. Goście kongresowi licznie napływający z całej Europy stali się obiektem działalności sieci szpiegowskiej organizowanej przez ministra policji wiedeńskiej, barona Franza von Hagera. Inwigilacja mieszkańców, ale też gości zagranicznych nie była niczym nowym w monarchii austriackiej. Politykę kontroli poddanych rozwinął cesarz Józef II, a jego następcy kontynuowali te działania. Grube teczki raportów, przygotowywane w wyniku stałej infiltracji gości zagranicznych, zwłaszcza w czasie licznie organizowanych w czasie Kongresu bankietów i balów, trafiały na biurko cesarza Franciszka, który stał się jedną z lepiej poinformowanych osób w mieście. We współpracy z placówkami pocztowymi przejmowano też oficjalne listy, które trafiały do Biura Tajnych Szyfrów w pałacu cesarskim. Wiele ze zdobytych w taki sposób informacji wykorzystywano potem podczas negocjacji.

Część trzecia książki wprowadza czytelnika w niuanse obrad i działań zakulisowych podczas Kongresu. Autorzy zamieszczonych w niej tekstów zwracają uwagę na szereg aspektów rzadko poruszanych przez historyków zajmujących się Kongresem Wiedeńskim. Do takich zagadnień należą m.in. kwestie kosztów, jakie ponieśli organizatorzy Kongresu w kontekście stanu finansowego monarchii po wojnach napoleońskich. Konieczność zapewnienia zakwaterowania, wyżywienia i rozrywek liczным uczestnikom i gościom Kongresu znacząco nadzarpnęła finanse państwa. Z obliczeń dokonanych na podstawie zachowanych dokumentów wynika, że każdy dzień Kongresu kosztował ponad 500 tys. guldenów. Organizacja całego wydarzenia została przez jedną z autorek określona jako arcydzieło logistyczne. Na uwagę zasługuje fakt, że Kongres Wiedeński stał się impulsem do rozwoju Wiednia jako miasta muzyki europejskiej i centrum rozrywki. Ogromną rolę w kuluarach obrad kongresowych odegrały kobiety, zwłaszcza arystokratki, ale też pisarki, poetki, reprezentantki warstwy mieszczańskiej prowadzące salony — centra kulturalne, na co zwróciła uwagę Sylvia Mattl-Wurm. Lata 1814/1815 przyczyniły się do zwiększenia wpływu kobiet na bieg wydarzeń. Obraz tych działań odnaleźć można w raportach policyjnych i doniesieniach agentów, którzy zwracali uwagę na tę kwestię. Na uwagę w tej części książki zasługuje też artykuł Shulamita Volkova na temat emancypacji

Żydów podczas Kongresu Wiedeńskiego. Artykuł poprzedzony został interesującą analizą sytuacji ludności żydowskiej w monarchii habsburskiej i aktów prawnych dotyczących Żydów wydawanych od końca XVIII w.

Ostatnia część publikacji ukazuje konsekwencje postanowień przyjętych na Kongresie dla różnych państw Europy. Artykuł wprowadzający poświęcono zagadnieniu handlu niewolnikami w kontekście postanowień Kongresu, który 8 II 1815 r. uchwalił deklarację o zakazie tych praktyk. Szczególna rola w tej kwestii przypadła Wielkiej Brytanii, w której już w latach poprzedzających Kongres rozwinął się ruch abolicjonistyczny. W artykule Marcela van der Lindena omówiono szczegóły brytyjskiej kampanii na rzecz wprowadzenia abolicji w latach 1807–1814 oraz przebieg debaty na ten temat prowadzonej na Kongresie. Artykuły w tej części książki poświęcono także sytuacji w Prusach i w Szwajcarii oraz podjętym wobec nich postanowieniom Kongresu. Utworzenie Związku Niemieckiego na czele z Austrią, o czym zdecydował Kongres, miało zapobiec pruskiej dominacji w tej części Europy. Historycznym postanowieniem przyjętym wobec Szwajcarii było ogłoszenie 20 XI 1815 r. aktu jej wieczystej neutralności, co ma swoje konsekwencje do dnia dzisiejszego. Ostatni artykuł w omawianej publikacji, autorstwa Thomasa Justa, poświęcono materiałom archiwalnym z austriackiego Archiwum Państwowego dotyczącym dziejów Kongresu Wiedeńskiego i uczestniczących w nim postaci. Omówiono sytuację Archiwum Domu Panującego, Dworu i Państwa w czasach kanclerza Metternicha, proces gromadzenia dokumentacji źródłowej, jej losy i wartość badawczą. Podstawowe znaczenie dla historyków mają akta kancelarii państwa oraz zachowana w nich grupa materiałów pod nazwą Akta Kongresu. Jest ona zebrana w 25 pudłach z dokumentami, spośród których 16 pierwszych sygnatur dotyczy obrad Kongresu w Wiedniu, pozostałe zaś to materiały z kongresów późniejszych, uzupełniających postanowienia wiedeńskie. Były to kongresy w Aachen (1818 r.), Teplitz (1819 r.), Karlsbad (1819 r.), konferencja ministrów w Wiedniu (1819/1820), kongresy w Troppau (1820 r.) i Laibach (1821 r.), serie aktowe z konferencji we Florencji, Rzymie i Neapolu (1821 r.) oraz w Weronie (1822 r.). Inne materiały źródłowe do organizacji Kongresu Wiedeńskiego znajdują się w rozproszeniu w szeregu zespołów archiwalnych w wymienionym archiwum. Ich szczegółowe omówienie zostało opublikowane przez Josefa Karla Mayera⁴.

Podsumowując powyższe uwagi należy zgodzić się z tezą zawartą we wstępie do omawianej publikacji, mówiącą o tym, że stanowi ona jedno z najważniejszych i najbardziej wszechstronnych opracowań poświęconych Kongresowi Wiedeńskiemu i utworzonej na nim Europie w jej nowym kształcie. Pomimo skomplikowanych gier interesów wielu delegacji w nim uczestniczących, atmosfery balu i zabawy Kongres doprowadził do ustanowienia najdłuższego w dziejach Europy okresu pokoju. Był też gremium, w którym podjęto szereg rozwiązań nowatorskich, jak na ówczesne czasy, których konsekwencje trwają do dnia dzisiejszego.

Anna Krochmal

(Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa)

⁴ *Aufbau und Arbeitsweise des Wiener Kongresses*, „Archivalische Zeitschrift”, 45 (1939), s. 64–127.

Mariusz Kulik, *Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815–1856*, Warszawa 2019

W bogatej literaturze dotyczącej historii Królestwa Polskiego brakowało analiz odnoszących się do rosyjskich formacji wojskowych przebywających na tym terytorium. Rozprawę Mariusza Kulika *Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815–1856*¹, uznać należy za pierwszą poważną publikację zmierzającą do wypełnienia tej luki. Podstawowym celem autora było „naszkicowanie obrazu armii rosyjskiej stacjonującej w Królestwie Polskim w latach 1815–1856” (s. 9). Rozważania dotyczyły dwóch odmiennych epok politycznych. Pierwszą z nich był okres konstytucyjny, drugą — mniej przejrzysty politycznie — czas zastąpienia konstytucji Statutem Organicznym i tworzonym wokół niego ustawodawstwem niepodlegającym kontroli i dyskusjom instytucji reprezentacyjnych. Ten okres to także dwie odmienne formy obecności wojskowej Cesarstwa Rosyjskiego w Królestwie. Konstytucja 1815 r. zawierała szereg zapisów dotyczących armii. Na podstawie konstytucji działało Wojsko Polskie. Zgodnie z nią podlegało ono kompetencjom Komisji Rządowej Wojny. Dowodzący Wojskiem Polskim brat cesarski wielki książę Konstanty Pawłowicz nie zawsze przestrzegał aktów prawnych regulujących porządek w państwie konstytucyjnym. W latach 1815–1830 obecność armii rosyjskiej na terytorium Królestwa wiązała się z osobą cesarzewicza. Towarzyszyły mu pułki gwardyjskie. Obecność tego typu formacji stanowiła standard w przypadku osób z rodziny carskiej. Sytuacja uległa diametralnej zmianie po upadku powstania listopadowego. Odstąpienie od stosowania konstytucji i likwidacja występującej w jej zapisach formacji, jaką było Wojsko Polskie, sprawiły, że na terytorium Królestwa armia rosyjska stała się jedyną siłą militarną. Autor swoje rozważania zakończył na roku 1856. Decyzje taką należy uznać za trafną. Ten rok kończył ważny etap w dziejach Królestwa. Przeprowadzono reorganizację armii rosyjskiej, funkcję namiestnika przestał pełnić Iwan Paskiewicz, zwycięzca armii polskiej podczas powstania listopadowego, zmarł Mikołaj I, a Aleksander II rozpoczął reformę Cesarstwa Rosyjskiego. W 1856 r. przeprowadzona została reorganizacja armii rosyjskiej. Z tego powodu rozważania autora zamknięte zostały w tym okresie.

Prezentując obraz armii rosyjskiej w Królestwie, autor stworzył i zrealizował specyficzny dla tego zagadnienia i ciekawy kwestionariusz badawczy. Znalazł on odzwierciedlenie w konstrukcji pracy. Przedmiotem rozważań autora stały się: rola Królestwa w systemie militarnym Cesarstwa w 1. połowie XIX w., struktura, liczebność i dyslokacja armii rosyjskiej na jego terytorium, polityka kadrowa i skład osobowy, wyposażenie, zakwaterowanie, struktury lokalne, wojska nieregularne i formacje pomocnicze tej armii oraz życie zawodowe i prywatne żołnierzy poza służbą.

Swoje rozważania autor oparł na licznych źródłach archiwalnych oraz publikowanych. Przystudiował także bogatą literaturę przedmiotu. Autor prowadził kwerendy w wielu archiwach polskich i zagranicznych. Wykorzystał zasób Archiwum

¹ M. Kulik, *Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815–1856*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2019, ss. 373.

Głównego Akt Dawnych oraz archiwów państwowych w Białymstoku (oddziału w Łomży), Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Łodzi i Warszawie, a ponadto Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej w Moskwie (GARF), Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowo-Historycznego w Moskwie (RGWIA), Rosyjskiego Państwowego Archiwum Marynarki Wojennej w Sankt Petersburgu (RGAW MF), Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu (RGIA), Archiwum Petersburskiego Oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk, Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie (LVIA), a także oddziału rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Moskwie. We wstępie autor dokonał analizy przydatności poszczególnych źródeł przechowywanych w archiwach dla realizowanych przez niego celów badawczych. Dużą rolę odegrały dokumenty tworzone przez administrację centralną i wojskową. Tak rozległa baza źródłowa przyczyniła się do ukazania wielu problemów ogólnych i kwestii szczegółowych związanych z obecnością armii rosyjskiej w Królestwie. Omawiając jej rolę na terytorium Królestwa Polskiego autor wskazał na zasadniczy czynnik, który ją ukształtował. Było nim stałe dążenie Rosji do intensyfikacji kontaktów z Europą Zachodnią poprzez dominację w środkowej części kontynentu. Królestwo stanowiło ważny politycznie i militarnie element służący realizacji zasadniczych celów polityki imperialnej.

W rozdziale drugim autor dokonał prezentacji struktury, analiz liczebności oraz miejsc stacjonowania armii rosyjskiej w Królestwie Polskim. Wskazał także na jej duże znaczenie społeczne, wynikające m.in. z faktu rekrutacji kadr urzędniczych spośród wojskowych. Administrowanie połączone było z wykorzystywaniem umiejętności nabytych w trakcie służby. Armia rosyjska rządziła się przepisami wydanymi specjalnie dla niej. Podlegała dwóm ministerstwom: Wojny i Floty. Autor zaprezentował różne rodzaje wojsk oraz ich strukturę organizacyjną. Wskazał na zmiany, jakie zachodziły w tym zakresie w 1. połowie XIX w., np. utworzenie w 1810 r. korpusu stanowiącego nawiązanie do formacji armii napoleońskiej. W formie schematu ukazano strukturę Korpusu Piechoty i Korpusu Rezerwowego (s. 46). Autor zaprezentował także zmiany organizacyjne zachodzące w 1. połowie XIX stulecia w piechocie i kawalerii. Rozważaniami autora objęte zostały pułki gwardyjskie stacjonujące w Królestwie w latach 1815–1830. W tabeli zestawiono stan etatów w cesarskim Pułku Ułanów Gwardii oraz w Grodzieńskim Pułku Huzarów Gwardii (s. 55). W tej części pracy autor omówił działalność Armii Czynnej stacjonującej w Królestwie po 1831 r. Opierając się na badaniach Wiesława Cabana ukazał jej stan liczebny (s. 66). Swoje rozważania uzupełnił szczegółowymi wykazami liczebności poszczególnych formacji, m.in. Armii Czynnej w 1849 r., II Korpusu Piechoty w 1848 i 1849 r., Zachodniego Korpusu Artylerii w 1848 r. (s. 68–69) oraz liczebnością żołnierzy stacjonujących w guberniach augustowskiej i lubelskiej (s. 70–71). Autor wskazał także na zasadnicze czynniki decydujące o miejscach stacjonowania armii w Królestwie. Były nimi przede wszystkim siedziby władz administracyjnych. Omówił także system budowli obronnych — twierdz wzniesionych na terenie Królestwa: w Brześciu, Warszawie (Cytadela Aleksandryjska), Modlinie, Zamościu i w Dęblinie.

Omawiając politykę kadrową w armii rosyjskiej autor wskazał na jej elitarność. Awanse w dużym stopniu łączyły się z pochodzeniem z wyższych warstw społecznych. Za cechę charakterystyczną uznano identyfikację armii i jej kadry oficerskiej z rosyjską racją stanu. Przedmiotem rozważań autora stały się także kwestie wyznaniowe. W wieloetnicznej armii na wszystkich szczeblach

dowodzenia wśród kadr dominowało wyznanie prawosławne. Armia rosyjska zaprezentowana została także jako instytucja, której celem stała się misja religijna polegająca na szerzeniu prawosławia. Autor wskazał na istnienie różnych form tajnego nadzoru nad armią, dotyczącego głównie grupy oficerów dymisjonowanych. Królestwo potraktowane zostało jako terytorium specyficzne, na którym dochodzić mogło do kontaktów z członkami organizacji spiskowych.

Kolejnym problemem ukazany w publikacji było wyposażenie, zakwaterowanie i wyszkolenie armii rosyjskiej. Omówiono wydatki ponoszone na armię, uposażenie różnych grup oficerów, umundurowanie, dostarczanie żywności i furazżu. Autor skonstruował tabele i zestawienia ukazujące różne zjawiska z tej dziedziny. Przedmiotem jego analiz stały się także warunki zakwaterowania armii. W tabeli zestawił liczbę budynków i innych obiektów zajmowanych w 1846 r. w Warszawie przez armię rosyjską (s. 159). W ten sam sposób zaprezentowano należności kwaterunkowe dla oficerów i urzędników Armii Czynnej (s. 161). Autor omówił również kwestie wyszkolenia armii, głównie przegladów, parad i defilad. Wskazał że jej działalność oparta była na rosyjskich regulaminach wojskowych, a wszystkie koszty utrzymania wojska były zapisane w budżecie Królestwa Polskiego. Działalność bojowa tej armii przejawiała się głównie w tłumieniu buntów wewnętrznych. Za najbardziej intensywny okres jej aktywności uznać należy interwencję wojskową na Węgrzech w 1849 r. Armią dowodził wówczas Iwan Paskiewicz.

Autor dokonał także analizy organizacji i działalności administracji wojskowej oraz zarządów specjalistycznych. Wśród tych ostatnich znalazła się m.in. służba zdrowia. W tabeli zestawiono dane dotyczące sieci szpitali wojskowych w Królestwie w 1852 r. (s. 208). Omówiono także działalność Korpusu Topografów, Audytoriatu Polowego Armii Czynnej, Zachodniego Okręgu Artyleryjskiego, Zachodniego Okręgu Inżynieryjnego oraz szkół wojskowych.

Ostatni rozdział został poświęcony działalności kadry oficerskiej poza służbą wojskową. Znalazły się w nim tak różne kwestie, jak przechodzenie do pracy w administracji cywilnej, do służby celnej, życie prywatne, życie religijne, sprawy małżeństw. Na wyróżnienie zasługuje wskazanie na instytucję małżeństwa postrzeganego jako droga kariery i możliwości awansu społecznego, towarzyskiego czy materialnego.

Do publikacji dodano 17 załączników, dotyczących różnej problematyki. Znalazło się wśród nich zestawienie oddziałów stacjonujących w Królestwie Polskim w latach 1815–1830 i 1831–1856 (zał. 1), wykaz jednostek wojskowych, tabela rang obowiązujących w armii rosyjskiej w 1. połowie XIX w. (zał. 10), spis naczelników wojskowych województw/guberni i ich pomocników z lat 1831–1856 (zał. 13).

Publikacja stanowi podsumowanie dotychczasowego dorobku historiografii polskiej i rosyjskiej na temat armii rosyjskiej stacjonującej w Królestwie Polskim. Zawiera wiele tez własnych autora stanowiących wynik solidnych kwerend źródłowych. Autor dokonał analiz dotyczących zarówno militarnych aspektów działania armii, jak i jej ról społecznych. Publikacja otwiera nowe perspektywy dla kolejnych pytań i poszukiwań badawczych.

Alicja Kulecka
(Uniwersytet Warszawski)

„Bremisches Jahrbuch”, Bd. 97, Bremen 2018

Na najnowszy tom rocznika „Bremisches Jahrbuch”, wydawanego przez Archiwum Państwowe w Bremie i Towarzystwo Historyczne Bremy, składają się następujące działy: grafika tytułowa wraz z komentarzem historycznym, rozprawy oraz recenzje i notki bibliograficzne. Komentarz do grafiki tytułowej napisał redaktor naczelny czasopisma Konrad Elmshäuser. Wykonana techniką miedziorytniczą grafika to plan Nowego Miasta w Bremie, sporządzony w 1623 r. przez niderlandzkiego inżyniera Johana Valckenburgha. Praca powstała w związku z pierwszymi pomiarami Nowego Miasta przeprowadzonymi w 1618 r. Przed 400 laty wyznaczony został nowy przebieg murów obronnych, co miało dla miasta znaczenie bezprecedensowe. Zmianie uległa część Bremy położona na lewym brzegu Wezery, a strefa mieszkalna w mieście powiększona została dwukrotnie. Plany rozbudowy murów miejskich podjęto już ok. 1600 r. Prace prowadzili niderlandzcy inżynierowie; ze względu na niedostatek kamienia, drewna oraz cegieł zastosowali wały ziemne, groble i tamy. Nowe mury zaprojektowano tak, by jak najpełniej wykorzystać naturalne położenie miasta i ukształtowanie brzegów rzeki. Regularna sieć ulic, bardziej niż codziennej wygodzie mieszkańców, miała służyć potrzebom obronnym. Rozbudowa i modernizacja murów obronnych, rozpoczęta w 1623 r., a na odcinku nowomiejskim zakończona po czterech latach, przyniosła Bremie wymierne korzyści. Już w 1629 r. nowe umocnienia powstrzymały wojska austriackiego generała w służbie bawarskiej Johanna von Tilly, co uchroniło mieszkańców miasta przed powrotem katolicyzmu. W latach 1630–1631 mury obronne zapobiegły zdobyciu miasta przez wojska króla szwedzkiego Gustawa Adolfa. W swych bezpiecznych obwarowaniach Brema w XVII w. nazywana była wyspą pokoju (*Insel des Friedens*). Umacnianie murów od strony Starego Miasta zakończono dopiero w 1664 r., w porę, by zapobiec szkodom podczas oblężenia przez Szwedów w 1666 r. Już wiek później jednak mury stały się dla Bremy bardziej ograniczeniem niż obroną. Nie mogły już sprostać nowym technikom oblężniczym. W 1802 r., na mocy decyzji cesarza Francuzów Napoleona Bonaparte, przeprowadzona została defortyfikacja miasta.

Eseje zamieszczone w roczniku publikowane są w porządku chronologicznym; jako pierwsze omówione zostały wyniki badań wydarzeń najdawniejszych, na końcu zaś rozważania o historii najnowszej. Artykuł Henri Hoora poświęcony jest malowidłom ściennym w pierwszej kamiennej katedrze Bremy p.w. św. Piotra. Po pierwszej, drewnianej katedrze w Bremie nie zachowały się żadne ślady, kamienna budowla datowana jest na IX w., czasy biskupa Willericha (805–838). Celem artykułu było zestawienie po raz pierwszy stanu wiedzy na temat będący obiektem badań archeologów już od lat 70. XX w. Autor przedstawia malarstwo ścienne w Saksonii w czasach Karolingów oraz początki chrześcijaństwa na północnym zachodzie Niemiec. Porównuje też elementy malowideł bremeńskiej katedry z innymi obiektami pochodzącymi z regionu. Trudności badawcze wynikają przede wszystkim z niekompletności zachowanych elementów. Łącznie zachowanych jest ponad tysiąc fragmentów o wielkości od 1 do 13 cm, które łącznie zajmują powierzchnię zaledwie 1 m², przez co niemożliwa jest rekonstrukcja większej powierzchni malowidła. Autor omawia technikę malarską, kolorystykę (dominacja czerwieni), architekturę katedry biskupa Willericha oraz

inne malowidła ściennie z tego okresu i regionu (katedry w Osnabrück, Münster i Paderborn).

Dwa kolejne teksty dotyczą historii bremeńskiej architektury. Artykuł Thomasa Elsmanna poświęcony jest zakładowi wychowawczemu dla chłopców we wsi Lehe (obecnie dzielnica Bremy). Punktem wyjścia do rozważań były dwie grafiki przedstawiające budynek zakładu, pochodzące z połowy XIX w. Wieś Lehe liczyła w tym czasie ok. 350 mieszkańców. Miejskowe dzieci uczęszczały do dwuklasowej szkoły parafialnej w Horn, prywatny zakład wychowawczy w Lehe był natomiast w pełni niezależny od Kościoła. Prowadziła go wdowa Bertha Lindemann. Działalność zakładu znana jest z raportu pisarza Heinricha Heltersa (1847–1908), który opisał budynek, jego wyposażenie oraz dietę wychowanków i plan dnia. W programie nauczania znalazły się: religia, historia, geografia, języki obce, rachunki, kaligrafia, chemia, fizyka, śpiew, roboty ręczne i deklamacja. Wiele uwagi przykładano w zakładzie do porządku i właściwego zachowania. Zatrudniano co najmniej dwóch nauczycieli. Przez lata przez zakład przewinęło się kilkuset chłopców.

Tekst Alfreda Löhra dotyczy budynku oranżerii w Ogrodzie Botanicznym w Adelajdzie, stolicy stanu Australia Południowa, przekazanego temu miastu przez Bremę. Skonstruowany w latach 70. XIX w. budynek spełniał wszelkie wymogi stawiane ówczesnie szklarniom. Inicjatorem budowy oranżerii był niemiecki podróżnik i przyrodnik Richard Schomburgk, dyrektor Ogrodu Botanicznego w Adelajdzie. Drugą ważną dla tematu postacią jest bremeński architekt Gustav Runge, który zaprojektował budynek. Elementy do budowy oranżerii zostały wykonane w warsztacie w Bremie w latach 1874–1875. Dużym wyzwaniem stał się transport 24 ton szkła i stali do Australii. Budynek był gotowy w 1877 r. i służył niezawodnie Ogrodowi Botanicznemu przez ponad 100 lat, będąc dumą miasta. Artykułowi towarzyszą rysunki architektoniczne, grafiki przedstawiające wnętrza oraz fotografie budowli. W aneksie znalazł się także wykaz 25 prywatnych oranżerii, istniejących w Bremie w XIX w., wraz z fotografiami lub planami większości z nich.

Johann-Günther König poświęcił swój artykuł bremeńskim pisarzom i pisarkom, działającym w XIX i XX w. Do końca XVIII w. tworzyli w Bremie tylko nieliczni literaci, zarówno autorzy literatury pięknej, jak i fachowej; w XIX w. nastąpiło wyraźne ożywienie. Pod pseudonimem Friedrich Oswald tworzył w Bremie np. Fryderyk Engels. Najbardziej uhonorowanym bremeńskim pisarzem był Ludwig Quidde, laureat pokojowej nagrody Nobla z 1927 r., pacyfistyczny pisarz i uczestnik wielu konferencji pokojowych. W artykule autor wyliczył kilkadziesiąt postaci zasłużonych dla Bremy, nie tylko jako literaci, poeci czy tłumacze. Wiele z nich zasłużyło się dla lokalnej społeczności również jako zaangażowani w popularyzację literatury pedagodzy, bibliotekarze, redaktorzy i felietoniści.

Artykuł Horsta A. Wessela dotyczy budowy najdłuższego w swoim czasie (1933–1934) wodociągu w Europie. Konstrukcja doprowadzała do Bremy wodę z gór Harzu, oddalonych od miasta o ponad 200 km. Zaopatrzenie Bremy w wodę dobrej jakości w ilości pokrywającej potrzeby mieszkańców miasta było dużym wyzwaniem. W ciągu XIX w. liczba mieszkańców Bremy zwiększyła się z 30 do 200 tys., co wiązało się z ogromnym wzrostem zapotrzebowania na wodę. Budowa wodociągu stała się jednym ze sztandarowych osiągnięć okresu narodowego socjalizmu. Długość bocznych odgałęzień od głównego wodociągu wyniosła łącznie 250 km; zaopatrywano w ten sposób wiele miasteczek, zakładów produkcyjnych oraz gospodarstw rolnych. Inwestycja stanowiła ogromne wyzwanie

techniczne, finansowe i gospodarcze. Artykuł został zilustrowany zdjęciami z budowy, w tym z hasłami propagandowymi, jak „praca i chleb dzięki Hitlerowi” (*Arbeit und Brot durch Hitler!*).

Harald Wixforth przedstawił proces sądowy wytoczony w 1941 r. braciom Lahusen oskarżonym o naruszenie prawa dewizowego. Był to już drugi proces przeciwko „bremeńskim baronom wełnianym” (*Bremer Wollbaronen*) Georgowi Carlowi i Heinzowi Lahusenom. Pierwszy odbył się w sierpniu 1933 r., kiedy to należący do najzamożniejszych w Republice Weimarskiej w swojej branży przedsiębiorców Lahusenowie zostali oskarżeni o fałszowanie bilansów swojej firmy, aby polepszyć jej wizerunek. Przedsiębiorstwo Lahusenów przez wiele lat rozwijało się prężnie, a oni sami żyli rozrzutnie i — jak to określił autor artykułu — „niebremeńsko”, co zwracało na siebie uwagę konkurencji i władz, a w czasach Wielkiego Kryzysu stało się bardzo niepopularne w społeczeństwie. Proces z 1941 r. był jednak skierowany przede wszystkim przeciwko bankierowi Hansowi Adolfowi Bartramowi, a dopiero w dalszej kolejności przeciwko współpracującym z nim braciom Lahusenom. Na 3 lata więzienia został skazany tylko Bartram, bracia Lahusenowie zostali zaś uniewinnieni. W powojennych Niemczech Georg Carl usiłował wprawdzie otrzymać odszkodowanie jako rzekoma ofiara reżimu nazistowskiego, jednak jego wniosek został oddalony.

Artykuł Petera von Rūden dotyczy pierwszych lat działalności Radia Bremen. Państwa okupujące Niemcy po II wojnie światowej miały różne koncepcje odnoszące się do polityki informacyjnej — w tym działalności rozgłośni radiowych — na kontrolowanych terenach. Według słów Luciusa Dubignona Claya, w latach 1947–1949 wojskowego gubernatora amerykańskiej strefy okupacyjnej, „tylko bezustannie powtarzana prawda może pokonać cynizm u słuchaczy wychowanych na propagandzie Goebbelsa”. Brema była amerykańską enklawą w brytyjskiej strefie okupacyjnej, zatem lokalną rozgłośnię radiową zorganizowano w mieście przy współpracy z Amerykanami. Pierwszą próbę nadawania audycji podjęto już 20 XI 1945 r. Kwestia prawnych regulacji i sposobu finansowania rozgłośni była przedmiotem ustaleń pomiędzy Brytyjczykami a Amerykanami. Dokument regulujący funkcjonowanie bremeńskiej radiostacji powstał dopiero w 1948 r. Na żądanie Amerykanów zawierał on m.in. zasadę wolności stacji od wpływów politycznych, państwowych i religijnych, co budziło wątpliwości wielu bremeńczyków. Ustawa nie dawała rozgłośni zabezpieczenia finansowego. Wartością samą w sobie było źródło informacji wolne od politycznych nacisków.

Epoki powojennej dotyczy również kolejny artykuł, w którym Heiko Herold przedstawia Thomasa Francisca Dunna. Bohater artykułu to dyrektor amerykańskiego zarządu wojskowego w powojennej Bremie. Nowojorczyk już jako nastolatek pracował w firmach spedycyjnych, wspinając się na kolejne szczeble zawodowej kariery. Zajmował się handlem zagranicznym, w tym w Europie i w Afryce. Przebywając w 1940 r. we Francji przeżył niemiecką agresję na ten kraj; szybko powrócił do Ameryki. Jako osoba doświadczona w kontaktach międzynarodowych i znająca europejskie realia, w sierpniu 1945 r. został członkiem sześciuosobowej komisji, która do grudnia tr. inwentaryzowała pozostałości po niemieckiej flocie handlowej. Od grudnia 1946 r. przez dwa lata pełnił obowiązki dyrektora amerykańskiego zarządu wojskowego w Bremie. W tym krótkim okresie miało miejsce wiele kluczowych dla dalszych dziejów miasta wydarzeń: liberalizacja polityki okupacyjnej, rozwój samorządu, odbudowa gospodarcza dzięki

kredytom z Programu Odbudowy Europy (znanego powszechnie jako Plan Marshalla). Dunn objął swój urząd w ciężkim dla Bremy okresie — podczas srogiej zimy 1946/47, kiedy to braki w zaopatrzeniu były dla mieszkańców miasta szczególnie dotkliwe. Poza wyzwaniem związanym z codzienną aprowizacją przed Dunnem stały także inne wyzwania, jak odbudowa miasta i denazyfikacja. W listopadzie 1948 r. Dunn ustąpił ze stanowiska, by ponownie zająć się działalnością biznesową, początkowo w Rotterdamie, następnie w Londynie. Od 1957 r. osiadł w Hamburgu. Bremeńczycy docenili jego wysiłki; gdy zmarł w 1964 r. został pochowany w Bremie z najwyższymi honorami należnymi osobie zasłużonej dla miasta. Do dziś pozostaje on we wdzięcznej pamięci bremeńczyków.

Artykuł Hansa Wrobela przybliży czytelnikom okoliczności ułaskawienia dowódcy brygady SS generał-majora Erwina Schulza, dokonanego na wniosek Senatu miasta Bremy. Schulz jako kapitan policji w latach 1933–1939 kierował placówką Gestapo w Bremie. W czasie II wojny światowej był gen.-mjrem policji i dowódcą brygady SS. Przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norimberdze został uznany za zbrodniarza wojennego, osobiście odpowiedzialnego za śmierć ok. 100 osób na Ukrainie (Lwów i okolice). Akt oskarżenia z lipca 1947 r. wymieniał zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne oraz przynależność do SS, SD i Gestapo. Skazano go na 20 lat więzienia. Jednak już w 1954 r. został ułaskawiony, po niespełna 6 latach odbywania kary. Była to decyzja zaskakująca, zważywszy na działalność Schulza nie tylko podczas wojny, lecz także w przedwojennej Bremie. Od 1931 r. był członkiem NSDAP, odpowiadał za prześladowania wielu rzeczywistych i domniemyanych przeciwników politycznych nazizmu; z zapałem zwalczał Żydów, komunistów i wszelkie organizacje budzące podejrzenia władz. Na korzyść Schulza zeznawało jednak trzech członków Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), którzy zaświadczyli, że w latach 30. XX w. oni sami, bądź ich bliscy, doświadczyli jakiejś formy pomocy ze strony Schulza. Świadkowie określali go także jako sympatycznego, poprawnego, bardzo cenionego, inteligentnego człowieka oraz urzędnika zawsze działającego w granicach obowiązującego prawa. W 1951 r. komisarz amerykański zredukował karę do 15 lat. Schulz interweniował w swej sprawie u samego Wilhelma Kaisena¹ jeszcze przed rozpoczęciem procesu. W sprawę uwolnienia Schulza zaangażowało się również kilku bremeńskich senatorów. Dzięki temu został zwolniony z zakazem opuszczania Bremy, działalności na szkodę władz okupacyjnych, kontaktowania się z innymi zbrodniarzami wojennymi, pisanie wspomnień oraz wypowiadania się na tematy polityczne i wojskowe. Niektórzy senatorowie kwestionowali decyzję senatu, przypisując socjaldemokratom krótką pamięć. Autor stawia hipotezę, że o tak znaczącym skróceniu kary mógł zadecydować osobisty urok Schulza i jego umiejętność zjednywania sobie ludzi, bądź też dawne wzajemne zobowiązania oraz możliwość szantażu. Dokumenty policyjne nie potwierdzają jednak tych przypuszczeń, zatem pytania autora pozostają bez odpowiedzi.

Christoph Stamm poświęcił obszerny artykuł działalności Ogólnoniemieckiej Partii Ludowej (*Gesamtdeutsche Volkspartei* — GVP). W skład ugrupowania

¹ Wilhelm Kaisen (1887–1979) polityk SPD, przewodniczący Senatu miasta Bremy. Postać niezwykle ważna dla powojennych dziejów Bremy. Jest symbolem odbudowy miasta ze zniszczeń wojennych.

weszli chrześcijańscy politycy o nastawieniu pacyfistycznym i centrolewicowym, przeciwni zbrojeniu Niemiec Zachodnich. Wielu członków GVP należało wcześniej do tzw. Kościoła Wyznającego (*Bekennende Kirche*) — ruchu w Kościele ewangelickim, w latach 1934–1945 przeciwnego nazizmowi. Założona w 1952 r. partia kwestionowała politykę kanclerza Konrada Adenauera odrzucając integrację z Zachodem i plany integracji z Paktem Północnoatlantyckim. Według ich założeń programowych remilitaryzacja i integracja z NATO mogłaby w przyszłości uniemożliwić zjednoczenie Niemiec. Autor szczegółowo omawia oficjalne działania partii oraz zakulisowe pertraktacje na temat szukania sojuszy z innymi ugrupowaniami politycznymi. GVP ze swoim programem znalazła się w kręgu zainteresowania komunistów, choć zbliżenie z tym nurtem politycznym nie leżało w planach działaczy tej partii. Artykuł ilustrowany jest plakatami z kampanii wyborczej w 1953 r., w której GVP deklarowała sprzeciw wobec polityki kanclerza Adenauera i prezentowała wybór: wojna i śmierć *versus* rozbrojenie i zjednoczenie Niemiec. GVP uzyskała w wyborach znikome poparcie. Już w styczniu 1957 r. jej działacze rozpoczęli negocjacje z SPD w sprawie współpracy w nadchodzących wyborach do Bundestagu. Ostatecznie w maju tr. zjazd GVP zdecydował o rozwiązaniu partii z zaleceniem przejścia do SDP, pomimo oporów części działaczy, które były spowodowane zadawnioną niechęcią pomiędzy Kościołami ewangelickimi a socjaldemokratami.

Karl Marten Barfuss przedstawił sylwetkę profesora Kurta Nemitz (1925–2015). Syn żydowskiego lekarza Juliusa Mosesa, przez 12 lat socjaldemokratycznego deputowanego do Reichstagu i działaczki SPD Elfriede Nemitz, był świadkiem prześladowań w czasach nazizmu. W 1935 r. rodzice zostali zmuszeni do rozstania wskutek wejścia w życie ustaw norymberskich. Nemitz utrzymywał jednak kontakty z ojcem do czasu jego zesłania do obozu w Theresienstadt, w którym zmarł w 1942 r. Sam Nemitz przeżył II wojnę światową ukrywany przez matkę. Po wojnie ukończył studia z zakresu gospodarki krajowej, zajmował się także działalnością naukową. W latach 1976–1992 był przewodniczącym Banku Krajowego Bremy, a tym samym zasiadał w Radzie Centralnej niemieckiego Banku Federalnego. Naukowo zajmował się historią gospodarczą.

Wspomnienie pośmiertne autorstwa Konrada Elmshäusera przybliży postać prof. dr. Petera Kuckuka (1938–2018), wybitnego badacza dziejów Bremy i regionu, wydawcy źródeł historycznych i wykładowcy. Absolwent wydziału historycznego i germanistyki w Monachium, Getyndze i Hamburgu już jako student działał w ruchu antynuklearnym. Pracę naukową rozpoczął od badania dziejów Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i rewolucji 1918–1919 w Bremie. Poza dziejami politycznymi regionu prof. Kuckuk interesował się także historią techniki oraz kulturą przemysłową. Przez wiele lat należał do Towarzystwa Historycznego Bremy, był również recenzentem „*Bremisches Jahrbuch*”.

Dział recenzji i not bibliograficznych jak zawsze zawiera omówienia prac naukowych dotyczących dziejów regionu. Łącznie jest to ponad 20 publikacji, w tym biografie, monografie oraz wydawnictwa źródłowe. Tom zamyka sprawozdanie z działalności Towarzystwa Historycznego Bremy za rok 2017.

Alicja Nowak
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

**„Forschungen zur baltischen Geschichte”, Bd. 13,
Tartu 2018**

„Forschungen zur baltischen Geschichte” to wydawnictwo z serii *Humaniora historica* Uniwersytetu w Tartu (Tartu Ülikool), wydawane we współpracy z Bałtycką Komisją Historyczną (Baltische Historische Kommission), Instytutem Kultury i Historii Niemców w Europie Północnowschodniej w Hamburgu (Institut für Kultur und Geschichte der Deutschen in Nordosteuropa, Nordost-Institut), Uniwersytetem Łotwy w Rydze (Latvijas Universitāte) i Uniwersytetem w Tallinie (Tallinna Ülikool). Zdecydowaną większość autorów współpracujących z omawianym rocznikiem stanowią historycy estońscy z ośrodków naukowych w Tartu i Tallinie. Stosunkowo nieliczni publikujący w tym roczniku badacze pochodzą z Łotwy i Litwy; wśród autorów jest także dwóch Niemców oraz jeden Rosjanin. W publikacji znajdują się następujące działy: rozprawy (*Aufsätze*), publikacja źródłowa (*Quellenpublikation*), komunikaty (*Mitteilungen*) oraz omówienia (*Besprechungen*). Zdecydowana większość tekstów (około 80%) publikowana jest w języku niemieckim, pozostałe w języku angielskim.

Pierwszy z tekstów, autorstwa Hesi Siimetz-Gross i Thomasa Hoffmanna, dotyczy trzynomowego dzieła Davida Hilchena *Jus Livonicum Scriptum*, pierwszego projektu kodyfikacji prawa krajowego w Inflantach, opracowanego w 1599 r. Autor projektu pochodził z zamożnej ryskiej rodziny, studiował prawo w Ingolstadt, Tybindze i Heidelbergu. Od 1585 r. był sekretarzem miasta Rygi, a od 1589 r. — jego syndykiem. W 1591 r. został nobilitowany i przyjęty przez Jana Zamoyskiego do herbu Jelita. Uczestniczył w sejmikach inflanckich oraz w poselstwach do króla i na sejmy jako przedstawiciel Rygi. Był założycielem pierwszej drukarni i biblioteki w Rydze. W ocenie autorów artykułu jego dzieło *Jus Livonicum Scriptum*, efekt zleconej przez szlachtę inflancką kodyfikacji przywilejów, nie było — wbrew wersji rozpowszechnionej dotychczas w historiografii — zaadaptowaną do inflanckich warunków teorią niewolnictwa autorstwa rzymskiego cesarza Justyniana. Według autorów artykułu w koncepcji Hilchena chłopci inflanccy znajdowali się w innym położeniu prawnym niż niewolnicy w starożytnym Rzymie; ich sytuacja była porównywalna z osobami niepełnoletnimi oraz zamężnymi kobietami. *Jus Livonicum Scriptum* stanowił projekt prawa krajowego, regulującego różne materie prawne w Inflantach pod panowaniem Rzeczypospolitej polsko-łitewskiej. Mimo iż formalnie projekt nigdy nie wszedł w życie, z wielu względów budzi zainteresowanie badaczy.

Viktors Dāboliņš poświęcił swój tekst rodzinie Wulffów, „dynastii” mincerzy działających w XVI i XVII stuleciu w Rydze i w Inflantach. Ryskie mincerstwo jest stosunkowo dobrze zbadane, słabo znane są natomiast biografie poszczególnych mincerzy. Na podstawie materiałów z archiwów łotewskich i szwedzkich autor przedstawił działalność trzech pokoleń Wulffów: założyciela „dynastii” Martina I, jego syna Heinricha I oraz dwóch wnuków — Martina II i Heinricha II (w późniejszych pokoleniach Wulffów zabrakło męskich potomków, którzy mogliby kontynuować rodzinną tradycję). Okres działalności Wulffów przypadł na trudny, ale też niezwykle ciekawy okres losów Inflant. Mennica w Rydze bez znaczących strat przetrwała wojny inflanckie (1558–1583); moneta wolnego miasta

Rygi była bita do 1581 r. W okresie działalności rodu Wulffów Ryga przeżyła bujny rozkwit handlu, rozwój mennicy oraz wzrost zamożności samych mincerzy.

Artykuł Vadima Svjatkovskiego dotyczy ogólnych warunków handlu tranzytowego w Narwie w 1. połowie XVIII w. Autor oparł swoje badania na aktach miejskich Narwy, przechowywanych w Archiwum Historycznym w Tartu. Handel pomiędzy Europą Zachodnią a Rosją odbywał się wcześniej za pośrednictwem portu w Archangielsku oraz portów szwedzkich. Początek XVIII w. przyniósł rejonowi Narwy wybuch wielkiej wojny północnej (1700–1721). Kończący wojnę pokój w Nystad ugruntował panowanie rosyjskie na tym terytorium. Zachowane początkowo zasady handlu z czasów szwedzkich zostały w krótkim czasie zmienione. Wprawdzie cele zarówno władców szwedzkich, jak i rosyjskich, w odniesieniu do Narwy były jednakowe: przekierowanie wymiany handlowej z Morza Białego na Bałtyk, odmienne były jednak metody działania. Władze szwedzkie pozwalały cudzoziemcom na handel bezpośredni z Rosjanami, natomiast Rosja przystąpiła na prośbę kupców z Narwy i przyznała im monopol na pośrednictwo w wymianie towarów. Na mocy ukazu z 24 VII 1722 r. Rosjanie zostali zobowiązani do sprzedaży towarów w Narwie tylko kupcom miejscowym, a dopiero oni te same towary odsprzedawali cudzoziemcom. Znaczenie Narwy jako miasta handlowego drastycznie zmniejszyło się wraz z powstaniem nowej stolicy Rosji i ważnego portu handlowego — Petersburga.

Mati Laur i Ken Ird opisali proces znoszenia kar za „haniebne zachowanie” w Inflantach i Estonii w latach 1764–1765. Pozamałżeńskie kontakty płciowe były traktowane jako nieobydajne, na równi z pijaństwem, hazardem i bluźnierstwem, zarówno przez katolickie prawo kanoniczne, jak i zreformowany Kościół protestancki. Kary nie mogły uniknąć przede wszystkim matki nieślubnych dzieci, ponieważ ukrycie ciąży i porodu przed otoczeniem było niemożliwe. Znaczącą zmianę w postrzeganiu pozamałżeńskiego macierzyństwa przyniosła dopiero epoka Oświecenia, kiedy to pojawiły się w Europie opinie, że kary wymierzane matkom wcale nie zapobiegają niepożądanym społecznie zachowaniom, a jedynie prowadzą do prób ukrywania ciąży i do dzieciobójstwa. Dwie rosyjskie prowincje — Inflanty i Estonia — były pierwszymi regionami Europy, gdzie kary hańbiące za „nierząd” zostały zniesione. Autorzy artykułu omawiają przyczyny tej decyzji oraz przebieg wydarzeń. 6 IV 1764 r. cesarzowa Katarzyna II, z zamiarem zapobiegania przypadkom dzieciobójstwa, wprowadziła w Inflantach i Estonii ukaz zamieniający kary hańbiące za „nierząd” na kary pieniężne. Spotkało się to z brakiem zrozumienia wśród pastorów. Ukaz cesarzowej stał się wkrótce wzorem dla króla Prus Fryderyka II, który 8 II 1765 r. również zniósł kary dla niezamężnych matek, jednocześnie wprowadzając dla pracodawców i akuszerzek obowiązek zgłaszania władzom ciąży pozamałżeńskich. W latach 80. XVIII w. kary hańbiące (*Schandstrafen*) zostały zniesione w całym niemieckim obszarze kulturowym.

W artykule Manfreda von Boettichera przedstawione zostało Księstwo Kurlandzkie jako cel ucieczek inflanckich chłopów pańszczyźnianych w XVIII stuleciu. Położenie chłopów w Kurlandii było zdecydowanie korzystniejsze. Ucieczki chłopów pańszczyźnianych były tym łatwiejsze, że po obu stronach granicy mówiono po łotewsku. Chłopi pańszczyźniani zbiegali przez Dźwinę razem ze swym dobytkiem, w tym z żywym inwentarzem. Różnice ekonomiczne pomiędzy tymi regionami utrzymały się także w kolejnych stuleciach, a nawet pogłębiły po

przyłączeniu guberni inflanckiej do Rosji. Położenie chłopów Inflantach stało się najtrudniejsze w 2. połowie XVIII w. Powinności chłopskie nie były uregulowane żadnymi przepisami i ich wysokość zależała od woli właściciela ziemskiego. Odmienne niż w innych społeczeństwach feudalnych, chłopci uciekali nie tylko do miast, ale też na tereny wiejskie w sąsiedniej krainie. Główny nurt ucieczek prowadził z Inflant do Kurlandii, a tylko nieliczni chłopci zbiegali w przeciwnym kierunku. Władze rosyjskie wielokrotnie próbowały przekonać Kurlandię do ekstradycji chłopów, którzy nielegalnie opuścili miejsce swego zamieszkania. Rosjanie wysyłali do Kurlandii specjalnych agentów, których zadaniem było śledzenie zbiegów. Odpowiednia konwencja została podpisana w 1783 r., kiedy to obustronne porozumienie przewidywało wydawanie zbiegłych chłopów. Zbiegostwo inflanckich chłopów zakończyło dopiero wchłonięcie Kurlandii przez Rosję w 1795 r.

Feliks Gornischeff opisał dyplomatyczną karierę księcia Christopha Heinricha von Lievena (1774–1839), bałtyckiego Niemca w służbie rosyjskiej, w latach 1810–1812 będącego ambasadorem Rosji w Prusach. Był to czas przełomowy zarówno dla wojen napoleońskich, jaki i dla dziejów obu krajów — Rosji i Prus. Gdy w 1810 r. Napoleon Bonaparte osiągnął szczyt swoich wpływów na kontynencie europejskim, Rosja i Prusy uświadomiły sobie, że wymuszona przez Francję blokada kontynentalna przynosi im straty ekonomiczne. Władcy obu krajów planowali nowy sojusz skierowany przeciwko cesarzowi Francuzów. Ambasador von Lieven realizował rosyjskie plany w Berlinie. Jego głównym zadaniem była pomoc Prusom w sprawach kontrybucji oraz przygotowanie gruntu dla korzystnego dla obu państw sojuszu Rosji z Prusami. Poza tym zangażował się w sprawę okupowanego przez Francuzów Księstwa Oldenburga. W czasie swej misji dyplomatycznej von Lieven zyskał znaczną pozycję, kontaktując się nie tylko z pruskimi dyplomatami, ale także z samym Fryderykiem Wilhelmem III. Wprawdzie sojusz rosyjsko-pruski nie powstał bezpośrednio po misji von Lievena, niemniej jednak jego działalność miała wielkie znaczenie dla zawarcia konwencji o neutralności (Taurogi 1812) oraz dla stworzenia nowej koalicji antynapoleońskiej w 1813 r.

Zamieszczona w omawianej publikacji edycja źródłowa to tekst z 1708 r. autorstwa Emanuela Regera, dotyczący tworzenia szkolnictwa w Inflantach, wraz z obszernym komentarzem Aivara Pöldvee i Kai Tafenau. Podstawę wydawniczą stanowił dokument podpisany własnoręcznie przez Regera, przechowywany obecnie w Archiwum Państwowym w Rydze. W komentarzu autorzy omawiają zmiany w systemie edukacji, jakie nastąpiły w Inflantach w końcu XVII w. To wówczas np. założony został Uniwersytet w Dorpacie. Zasadniczy był jednak rozwój lotewskiego i estońskiego piśmiennictwa, literatury kościelnej oraz szkolnictwa ludowego. Dopiero wówczas zostały zatem osiągnięte długofalowe cele Reformacji. Postacią najbardziej zasłużoną na tym polu był wybitny teolog, profesor Uniwersytetu w Dorpacie Johann Fischer (1636–1705). To jego sekretarzem był autor publikowanego dokumentu źródłowego Emanuel Reger, postać dotąd bliżej nieznaną. Autorzy edycji ustalili jednak, że — pozostając cały czas w cieniu Fischera — oddał on ogromne zasługi dla rozwoju szkolnictwa krajowego jako koordynator szkół w Inflantach i księgarz. Stosując współczesne pojęcia porównali go do kanclerza w ministerstwie oświaty. W kierowanym do Fischera piśmie Reger stwierdził, że bez założenia pełnej sieci szkół wiejskich niemożliwy

jest szeroki wpływ Kościoła na wiernych i realizacja jego misji społecznej. Szkoły powinny powstawać zatem przy parafiach. Dzieci powinny być w nich nauczone przede wszystkim czytania, modlitwy i śpiewu (*lesen, beten, singen*). Reger omawiał też pomoce szkolne, jak czytanki, modlitewniki i śpiewniki. Sekretarz Fischera prezentował pogląd, że nauczane powinny być nie tylko niemieckie dzieci. Postulował np. wykorzystanie w szkołach tekstów w — jak to określał — języku „dorpackim” czy „rewalskim”. Pisał także o wydaniu Nowego Testamentu w tych językach. Poza ogólnymi uwagami Reger zawarł w swym tekście wiele spraw szczegółowych, co czyni jego wywody dość zawiłymi.

W dziale komunikatów znalazły się cztery teksty. Pierwszy z nich to relacja Madisa Maasinga z sesji naukowej poświęconej reformacji w Europie Wschodniej (*Luthers Nordosten. Die Reformation und der Ostraum*). Konferencja ta odbyła się we Flensburgu w dniach 13–15 X 2017 r. Autor zreferował główne wątki wystąpień oraz dyskusji poruszone podczas obrad. Prezentowane były zagadnienia dotyczące Reformacji w Szwecji, Rosji i Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Rozpatrywano zarówno aspekty teologiczne, jak i polityczne oraz ekonomiczne konsekwencje przemian religijnych. Podkreślona została m.in. względna tolerancja religijna w państwie polsko-litewskim panująca do końca XVI w. i wynikające z niej szybkie rozprzestrzenianie się idei Reformacji na terenie Rzeczypospolitej. Kolejne dziesięciolecia przyniosły jednak zarówno wzrost siły kontrreformacji, jak i wojny z prawosławną Rosją. Innym ciekawym wątkiem poruszonym na sesji we Flensburgu był rozwój literatury w językach narodowych krajów omawianego regionu, przy czym mowa była nie tylko o językach, które już wcześniej miały swoje piśmiennictwo (jak szwedzki czy polski), ale też o językach: estońskim, fińskim, kaszubskim czy mazurskim. Sesji naukowej towarzyszyła wystawa poświęcona protestantom na północy Europy (*Luthers Norden*).

Petr Mazhara przedstawił w swym artykule „krucjatę” księcia Anatola L. P. Lievena przeciwko bolszewikom. Ks. Lieven (1872–1937), z pochodzenia bałtycki Niemiec, był jednym z charyzmatycznych przywódców stronnictwa „białych” w krajach bałtyckich. Jego szlachecka rodzina od pokoleń pozostawała w służbie cesarzy Rosji. Autor przedstawił życie wojskowego dowódcy i ważnego działacza emigracyjnego oraz przemianę, jaka dokonała się w jego poglądach pod wpływem wydarzeń I wojny światowej i wojny domowej w Rosji. W dotychczasowej historiografii postać ks. Lievena nie była bliżej prezentowana. Anatol Lieven był absolwentem wydziału prawa uniwersytetu w Petersburgu oraz Mikołajewskiej Szkoły Kawalerii (Akademii Sztabu Generalnego). Promowany na korнета, odszedł do rezerwy w 1898 r. i zajął się rodzinnym majątkiem w Kurlandii. Po wybuchu wojny w 1914 r. powrócił do wojska jako ochotnik. Był wielokrotnie odznaczany za męstwo. W lutym 1918 r. został wraz z rodziną aresztowany przez bolszewików. Zwolniono go po traktacie brzeskim. Organizował własne oddziały wojskowe, których żołnierze zwani byli liewieńcami. W lipcu 1919 r. Lieven zdecydował o przyłączeniu się do gen. Nikołaja Judenicza. Ciężko ranny, nie odzyskał już pełni zdrowia. Wielu „białym” trudno było zaakceptować powstanie niepodległych państw bałtyckich po I wojnie światowej, Lieven jednak przyjął łotewskie obywatelstwo. Od 1920 r. organizował pomoc dla byłych „białych” żołnierzy, którzy osiedli w Estonii i na Łotwie. Lieven został członkiem antykomunistycznej, monarchistycznej organizacji o nazwie „Bractwo Ruskiej Prawdy” (*Братство Русской правды*). Jej celem była zarówno antykomunistyczna propaganda, jak

też działalność terrorystyczna skierowana przeciwko przedstawicielom Związku Radzieckiego oraz dywersja na terytorium ZSRR. W latach 1932–1934 Lieven był szefem bałtyckiej sekcji tej organizacji. Zagorzały wróg bolszewizmu ze względu na kolektywizację, prześladowanie Cerkwii prawosławnej i eksport żywności z ZSRR pomimo panującego tam głodu, w latach 30. XX w. stał się krytykiem również europejskiej demokracji parlamentarnej. Zafascynowany działalnością Benito Mussoliniego, którego określał mianem przywódcy wzorcowego państwa antykomunistycznego, został zwolennikiem włoskiego faszystów, a następnie niemieckiego narodowego socjalizmu. Okres dwudziestolecia międzywojennego to czas kiedy poglądy księcia ewoluowały od monarchizmu i lojalności wobec rosyjskiej rodziny panującej („w służbie Imperium i Narodu”) w kierunku specyficznej formy nacjonalizmu, której autor artykułu nie zawahał się nazwać rosyjskim faszystwem, a co najmniej autorytaryzmem.

Estoński historyk Toomas Hiio napisał obszerną, krytyczną recenzję biografii Alfreda Rosenberga autorstwa niemieckiego dziennikarza Volkera Koopa (*Alfred Rosenberg: der Wegbereiter des Holocaust. Eine Biographie*, Köln 2016). Koop w swej książce przedstawił różne aspekty działalności Rosenberga, etapy rozwoju jego osobowości i światopoglądu. Hiio zwraca uwagę na zawilgość struktury książki Koopa — brak zachowanej chronologii bądź innego porządku logicznego. Skrytykował nadmierne nagromadzenie cytatów ze źródeł oraz zbyt powierzchowne i skrótowe potraktowanie biografii Rosenberga przed 1918 r., a także nieścisłości biograficzne z tego okresu. Szczegółowa biografia Rosenberga zaczyna się dopiero od jego spotkania z Adolfem Hitlerem. Kolejne rozdziały recenzowanej publikacji dotyczą: kariery Rosenberga w NSDAP, jego roli jako ideologa antysemityzmu, udziału w rabowaniu dóbr kultury na terenach podbitych przez Niemcy, znaczenia jakie od lata 1941 r. zyskał jako minister Rzeszy do spraw okupowanych terytoriów wschodnich, to jest stanowiska stworzonego przez Hitlera specjalnie dla Rosenberga. Inne zagadnienia poruszone w książce to: walka Rosenberga z Kościołem oraz swoista „spuścizna” Rosenberga, jako „stróża ideologii rasistowskiej”. Podsumowując Hiio przyznaje, że biografia Rosenberga wymagała od jej autora dużego nakładu pracy, niemniej jednak wartość publikacji ocenia nisko. Poza warstwą merytoryczną wydawnictwa krytyce poddana została także techniczna strona publikacji, w tym liczne braki korektorskie oraz niepełny indeks osobowy.

Tekst Dariusa Sakalauskasa dotyczy zastosowania nowych metod w badaniach nad dziejami litewskich Żydów. Wspomniane zostały historia mówiona, historia lokalna, gry interaktywne i telewizja wykorzystywane w celach edukacyjnych, nowoczesne techniki wystawiennicze stosowane w muzeach, turystyka edukacyjna. W celu popularyzacji wiedzy o litewskich Żydach została opracowana aplikacja mobilna „Discover Jewish Lithuania” — efekt współpracy historyków z informatykami. Zadaniem opisywanego projektu była aktualizacja i popularyzacja wiedzy o historii, kulturze, dziedzictwie małych żydowskich miasteczek (shtetli). Mobilna aplikacja z krótkimi filmami miała służyć edukacji i turystyce kulturalnej z wykorzystaniem rezultatów badań naukowych i nowoczesnych technik przekazu. Sakalauskas omawia trzy aspekty nowoczesnych technologii: ich racjonalność, możliwości technologiczne oraz wpływ na poziom wiedzy historycznej.

W ostatnim z działów (*Besprechungen*) przedstawiono kilkanaście publikacji poświęconych dziejom regionu bałtyckiego. Znalazły się wśród nich pozycje

poświęcone Rydze i jej mieszkańcom w dokumencie archiwalnym, historii lokalnej w archiwach, dokumentom rady miasta Rygi w średniowieczu i w czasach nowożytnych. Interesujący jest wątek „zapomnianej mniejszości”, czyli litewskojęzycznych mieszkańców Prus Wschodnich z XIX w. Omówiono także publikacje poświęcone niemiecko-bałtyckim relacjom kulturalnym od XVI do XIX w., a także nowożytnym koncepcjom pochodzenia Estów i Łotyszy, budownictwu i architekturze Rygi w XVII stuleciu, konfliktom pomiędzy ludnością niemiecką a estońską w 2. połowie XIX w. Wśród zaprezentowanych publikacji znalazły się także badania nad demografią Litwy, I wojną światową na terenach estońskich oraz radzieckim modelem władzy w latach 50. i 60 XX w. wprowadzanym w republikach bałtyckich.

Wszystkie artykuły publikowane w roczniku „Forschungen zur baltischen Geschichte” dotyczą historii regionalnej. Poza przyczynkami do historii politycznej zawierają także interesujące wyniki badań nad dziejami gospodarczymi, społecznymi i obyczajowością regionu. Wydawnictwo jest efektem międzynarodowej współpracy badaczy z kilku krajów. Języki publikacji — niemiecki i angielski — sprzyjają szerokiemu upowszechnianiu wyników prac bałtyckich badaczy w międzynarodowym środowisku historyków. Czytelnik polski zwraca jednak uwagę na brak znajomości przez autorów tekstów zamieszczonych w omawianej publikacji polskiej literatury naukowej dotyczącej regionu. Jedy- nym wyjątkiem jest biogram Dawida Hilchena, zamieszczony w *Polskim słowniku biograficznym*¹.

Alicja Nowak
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

¹ S. Herbst, *Hilchen (Heliconius Livonius) Dawid* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1960–1961, s. 513.

V. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

Jerzy Gaul

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

„ROK 1918” I KONFERENCJE NAUKOWE W RZYMIE I W WIEDNIU

Rok 1918, ostatni rok Wielkiej Wojny, oznaczał dla społeczności europejskich nie tylko zakończenie krwawego światowego konfliktu, ale także początek nowego okresu, z którym wiązano ogromne nadzieje. Przyniósł on zagładę starego świata i powstanie nowej Europy, w której w miejscu wielonarodowych imperiów Austro-Węgier i Rosji pojawiły się liczne nowe państwa narodowe. Setną rocznicę tego niezwykłego czasu uczczono licznymi konferencjami naukowymi, m.in. w Rzymie i w Wiedniu.

W dniach 11–12 VI 2018 r. w Rzymie miała miejsce konferencja naukowa poświęcona znaczeniu roku 1918 i lat następnych w gospodarce i finansach regionu adriatycko-naddunajskiego. Sesja zatytułowana „1918 e gli anni successivi: economia, finanza e strutture nell’area Adriatico-Danubiana” (1918 and afterwards: economy, finance and structures in the Danube-Adriatic region) została zorganizowana przez Austriacki Instytut Historyczny (l’Istituto storico austriaco) i Akademię Rumuńską (l’Accademia di Romania) w Rzymie. W posiedzeniach odbywających się w siedzibach wspomnianych instytucji wzięli udział historycy z Europy Środkowej: z Budapesztu, Grazu, Krakowa, Pragi, Warszawy i Zagrzebia oraz z włoskich ośrodków naukowych (Bari, Padwa, Perugia, Rzym, Triest, Trydent, Wenecja). Konferencję zdominowali historycy włoscy (10 przedstawicieli) i austriaccy (7), skromniejsze delegacje pochodziły z Czech (2), Chorwacji (2), Polski (Jerzy Gaul i Elżbieta Orman) i Węgier (2). W pierwszej części obrad, pod tytułem „Waluty i finanse publiczne” ogłoszono 4 referaty. Dotyczyły one kryzysu austriackich finansów państwowych po 1918 r. (Walter M. Iber, Graz), inflacji podczas wojny i pokoju we Włoszech i Austrii w latach 1914–1924 (Andrea Bonoldi, Trydent), inflacji i kryzysu finansów publicznych na Węgrzech po 1918 r. (Ágnes Pogány, Budapeszt), ekonomicznych konsekwencji wojny i pokoju w Czechosłowacji (Antonie Doležalová, Praga). W części „Ekonomia, handel i przemysł” było pięciu referentów. Ich wystąpienia dotyczyły związków faszysty włoskiego Attilio Tamaro z Austrią w latach 20. XX w. (Luciano Monzali, Bari), austriackiej działalności gospodarczej we

Włoszech i w Jugosławii w okresie 1918–1924 (Paolo Raspadori, Perugia–Rzym), austriacko-węgierskich stosunków handlowych w latach 1918–1939 (Ibolya Murber, Budapeszt), dylematów i perspektyw Bułgarii i Rumunii w latach powojennych (Alberto Basciani, Rzym) oraz „upojenia wolnością” i społecznych oraz gospodarczych uwarunkowań odbudowy państwa polskiego w latach 1918–1922 (Jerzy Gaul, Warszawa)¹. W części „Infrastruktura i rozwój technologiczny” wystąpiło trzech referentów, których teksty dotyczyły rozwoju kolejnictwa w Austrii od c. k. kolei państwowych do austriackich kolei związkowych (Nikolaus Reisinger, Graz), włoskich projektów kolejowych w rejonie Adriatyku od końca Wielkiej Wojny do połowy lat 20. XX w. (Fabrizio Rudi, Rzym), rozwoju infrastruktury kolejek linowych w Austrii i Tyrolu południowym (Harald Knoll, Graz). W części „Biznes i przedsiębiorczość” ogłoszono 6 referatów, na temat bankowości w Trieście i na Istrii w okresie międzywojennym (Francesco Sanna, Padwa), firmy Ringhoffer A. G. i jej strategiom gospodarczym po 1918 r. (Milan Hlavačka, Praga), koncernu Škoda w okresie międzywojennym (Richard Lein, Graz), przedsiębiorców austriackich i ich związków z państwami sukcesyjnymi monarchii habsburskiej (Thomas Krautzer, Graz), energetyki wodnej i odbudowy przemysłu energetycznego w Austrii i Słowenii (Stefan Karner, Graz) oraz historycznych aspektów społeczno-gospodarczych działalności firmy Kastner & Öhler z Zagrzebia (Filip Šimetin Šegvic, Zagrzeb). W części „Kultura” ogłoszono dwa referaty, które dotyczyły związków kultury z polityką Włoch i Europy naddunajsko-bałkańskiej w pierwszych latach powojennych (Stefano Santoro, Triest), a także znaczenia roku 1918 oraz intelektualnego i społecznego kontekstu w okresie międzywojennym (Nikolina Šimetin Šegvic, Zagrzeb). Posiedzenie „Ludność i polityka” prowadził prof. Piotr Salwa, dyrektor Stacji PAN w Rzymie. Wygłoszono cztery referaty, dotyczące roku 1918 i losu arystokracji w Europie Środkowo-Wschodniej po upadku systemu dynastycznego (Elżbieta Orman, Kraków), strat ludnościowych podczas I wojny światowej na obszarze Republiki Austrii i ich wpływu na struktury demograficzne w okresie międzywojennym (Peter Teibenbacher, Graz), ludności Friuli od wybuchu wojny do rekonstrukcji w latach 1915–1931 (Alessio Fornasin, Udine-Triest) oraz polityki demograficznej faszystów (Giovanni Favero, Wenecja)².

W porównaniu ze spotkaniem rzymskim inaczej rozłożone były akcenty na konferencji zorganizowanej w Wiedniu 9 XI 2018 r. przez Stację Naukową PAN w Wiedniu i jej dyrektora prof. Bogusława Dybasia oraz Muzeum Historii Wojskowości (Heeresgeschichtliches Museum) w Wiedniu i jego dyrektora dr. Christiana Ortnera. W Sali Ozdobnej wiedeńskiego Arsenалу, w centrum uwagi obrad konferencji pod tytułem „1918 — ostatni rok wojny” (1918 — Das letzte Kriegsjahr) znalazły się wydarzenia i okoliczności prowadzące do zakończenia Wielkiej Wojny z udziałem Austro-Węgier i ich sojuszników, w tym polskich³.

¹ Rozszerzona wersja referatu pt. „Upojenie wolnością” i społeczne oraz gospodarcze uwarunkowania odbudowy państwa polskiego w czasie rządów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 1918–1922, ukazała się w czasopiśmie „Dzieje Najnowsze”, t. 51, 2019, nr 1, s. 29–54.

² Referaty wygłoszone na konferencji w Rzymie zostaną opublikowane w 2019 r. w specjalnym tomie pokonferencyjnym.

³ Referaty wygłoszone na konferencji w Wiedniu zostaną opublikowane w 2019 r. w XI tomie serii „Acta Heeresgeschichtliches Museum”.

W czterech blokach tematycznych ogłoszono 11 referatów. W konferencji, oprócz historyków austriackich, udział wzięło także czterech badaczy z Polski. Problematyce polskiej poświęcone były wystąpienia (w kolejności wypowiedzi): Jakuba Forst-Battaglii (Wiedeń) „Polacy w Austro-Węgrzech w ostatnim roku wojny”, Jarosława Centka (Toruń) „Polskie związki wojskowe w ostatnim roku wojny”, Jerzego Gaula (Warszawa) „Józef Piłsudski na progu niepodległości Polski. Zwycięski mąż stanu — przegrany polityk (1914–1922)”, Macieja Górnego (Warszawa) „Burzliwy kontekst niepodległości. Społeczne protesty w 1918 r. w środkowo-wschodniej Europie” i Piotra Kubiaka (Poznań) „Wielkopolskie powstanie 1918–1919. Przyczyny, przebieg i skutki”. Referaty badaczy austriackich dotyczyły traktatu pokojowego w Brześciu Litewskim (Lothar Höbelt), konsekwencji niemieckich zwycięstw i porażki w 1918 r. (Matthias Strohn), ofensywy nad rzeką Piawę w czerwcu 1918 r. (M. Christian Ortner), zaopatrzenia w żywność ludności miejskiej podczas I wojny światowej (Thomas Reichl), buntu marynarzy w lutym 1918 r. w porcie wojennym Cattaro (Peter Fiti) oraz działalności kolei austriackich w 1918 r. (Richard Pucher).

Konferencja w Wiedniu umożliwiła zaprezentowanie licznie zgromadzonej publiczności, oprócz kluczowych problemów zewnętrznych i wewnętrznych państw centralnych, także różnorodnych aspektów sprawy polskiej w czasie Wielkiej Wojny. Jej rezultatem był upadek II Rzeszy Niemieckiej i caratu, rozpad monarchii naddunajskiej oraz odrodzenie niepodległego państwa polskiego w listopadzie 1918 r.

Dorota Lewandowska

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

**SYMPOZJUM AGAD I GESHER GALICIA „ARCHIWA
A ŻYDOWSKA GALICJA” (JOINT AGAD–GESHER GALICIA
SYMPOSIUM „ARCHIVES AND JEWISH GALICIA”),
WARSZAWA, 7 VIII 2018 R.**

Gesher Galicia jest organizacją non-profit prowadzącą badania genealogiczne i historyczne nad żydowską ludnością Galicji, dawnej prowincji Austro-Węgier, a dziś obejmującej tereny południowo-wschodniej Polski i zachodniej Ukrainy. Prowadzone prace obejmują indeksowanie przechowywanych w archiwach ksiąg metrykalnych i akt stanu cywilnego z gmin mojżeszowych funkcjonujących niegdyś na tym terenie, a także prace nad dokumentami z okresu Holokaustu oraz materiałami dotyczącymi różnych grup społecznych, spisami żydowskich podatników czy galicyjskich studentów medycyny i lekarzy. Uzyskane informacje publikowane są na stronie internetowej Gesher Galicia (www.geshergalicia.org) w bazach danych udostępnionych do przeszukiwania. Prezentowane są także mapy regionalne i plany katastralne. Gescher Galicia prowadzi ponadto działalność edukacyjną i publikuje kwartalnik naukowy „Galitzianer”.

4 VI 2017 r. Archiwum Główne Akt Dawnych zawarło porozumienie z organizacją Gesher Galicia z siedzibą w Los Angeles, reprezentowaną przez jej prezesa Tony’ego Kahane. Dotyczyło ono współpracy przy organizacji konferencji genealogicznej w Warszawie. Sympozjum odbyło się 7 VIII 2018 r. w sali balowej Pałacu Raczkińskich, będącego siedzibą AGAD. W obradach wzięli udział przedstawiciele środowisk żydowskich z całego świata, pracownicy Archiwum Głównego Akt Dawnych oraz archiwów polskich i ukraińskich, a także innych instytucji. W otwarciu sympozjum uczestniczył naczelny dyrektor archiwów państwowych Wojciech Woźniak, który wygłosił słowo wstępne. Głos zabrali także: prezes Gesher Galicia Tony Kahane oraz dyrektor AGAD Hubert Wajs, który przedstawił dzieje Archiwum Głównego i scharakteryzował jego zasób archiwalny, także w kontekście przechowywanych w nim źródeł do historii Żydów w Galicji. Konferencja podzielona została na 5 bloków tematycznych. Wystąpienie wprowadzające w tematykę obrad wygłosiła Dorota Lewandowska (AGAD). W prezentacji *Księgi metrykalne i akta parafii oraz gmin różnych wyznań i obrządków z terenów tzw. zabużańskich w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych* ukazała

dzieje tych zbiorów oraz skupiła się na sposobie przejmowania ksiąg z Urzędu Stanu Cywilnego, a także problemach z tym związanych, wynikających głównie ze złego stanu zachowania akt. Podkreśliła też, iż wszystkie księgi metrykalne w AGAD są zdigitalizowane, dlatego są udostępniane wyłącznie w wersji cyfrowej.

W pierwszej części sympozjum, zatytułowanej *Galicijskie akta mojżeszowe w polskich archiwach* Dorota Lewandowska przedstawiła kolejną prezentację: *Księgi metrykalne gmin wyznania mojżeszowego z terenów tzw. zabużańskich w AGAD*. Dotyczyła ona największego w AGAD zbioru ksiąg metrykalnych (liczącego ponad 4000 j.a.), ich zawartości, wykorzystania do kwerend, badań genealogicznych itp. Następnie głos zabrał Łukasz Podolak z Archiwum Państwowego w Przemyślu, który scharakteryzował zasób tego archiwum, ze szczególnym uwzględnieniem akt gmin mojżeszowych. Podobną prezentację, omawiającą zespoły archiwalne zgromadzone w Archiwum Narodowym w Krakowie przedstawiła Magdalena Marosz (ANK).

Kolejna część sympozjum nosiła tytuł: *Galicijskie akta mojżeszowe w ukraińskich archiwach*. Kolejno występowali: Igor Smolskij z Archiwum Obwodowego we Lwowie i Katarina Mycan z Archiwum Obwodowego w Iwano-Frankowsku, którzy zaprezentowali zespoły akt zawierające informacje na temat ludności żydowskiej na tym terenie. Natomiast Fedir Polanskij, dyrektor Archiwum Obwodowego w Tarnopolu, omówił akta z okresu Holokaustu w zasobie tego archiwum. Ta część konferencji zakończyła się panelem dyskusyjnym podsumowującym przedstawione wyżej dwa bloki tematyczne. Wzięli w nim udział przedstawiciele polskich i ukraińskich archiwów, którzy odpowiadali na liczne pytania uczestników obrad.

Trzecia część sympozjum była zatytułowana *Specjalne akta w polskich i ukraińskich archiwach państwowych i niepaństwowych*. Jako pierwszy zabrał głos Andrew Zalewski (prof. medycyny Uniwersytetu Jeffersona w Filadelfii, członek zarządu Gesher Galicia i redaktor naczelny „Galitzianera”), który zapoznał zebranych z aktami żydowskich studentów medycyny z galicyjskiego Krakowa i Lwowa. Podstawą jego wystąpienia były materiały archiwalne zgromadzone w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego (akta Wydziału Filozofii z lat 1784–1805 oraz akta Wydziału Medycyny z lat 1894–1918 Uniwersytetu Lwowskiego), archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (akta Wydziału Medycyny z lat 1802–1918 oraz akta studentów położnictwa z lat 1802–1850) oraz archiwalia z zasobu Archiwum Uniwersytetu Semmelweisa w Budapeszcie (akta Wydziału Medycyny z lat 1770–1921). Kolejnym prelegentem był Sławomir Postek (AGAD), który scharakteryzował *Źródła genealogiczne do dziejów Żydów w Galicji w zespołach akt c. k. ministerstw austriackich oraz aktach gmin wyznania mojżeszowego w AGAD*. Wystąpienie to miało na celu zapoznanie zabranych z innymi zespołami archiwalnymi (poza księgami metrykalnymi) w zasobie AGAD, które zawierają niezwykle interesujące i cenne dla historii Żydów galicyjskich dokumenty. O galicyjskich aktach mojżeszowych znajdujących się w Żydowskim Instytucie Historycznym opowiedziała Anna Rosner (Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego).

Tematem wiodącym czwartej części konferencji były akta z okresu Holokaustu. Tony Kahane (Uniwersytet Londyński), pochodzący ze Zbaraża na Ukrainie, wygłosił referat na temat akt galicyjskich Judenratów, włącznie z aktami stanu

cywilnego. Akta miejskie z okresu Holokaustu omówił Michał Majewski, aktywny członek Gesher Galicia oraz dyrektor operacyjny Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny w Polsce. O aktach z okresu Holokaustu w Galicji przechowywanych przez archiwa i instytucje lubelskie mówił Emil Majuk z Ośrodka Brama Grodzka w Lublinie.

Ostatnią tematyczną częścią sympozjum były mapy i akta katastralne. Po raz kolejny głos zabrał Andrew Zalewski, który omówił zachowane galicyjskie akta katastralne. Jay Osborne, kierownik do spraw map cyfrowych w Gesher Galicia oraz współprzewodniczący organizacji pozarządowej Rohatyn Jewish Heritage na Ukrainie, wygłosił prelekcję na temat map miejscowości, katastrof i map regionalnych. Jay Osborne przy pomocy skanów i fotokopii map pozyskanych przez Gesher Galicia z archiwów polskich i ukraińskich utworzył otwartą stronę Map Room (2012 r.). Aktualnie prowadzone są prace nad projektem zakładającym nakładanie map historycznych na nowoczesne zdjęcia satelitarne oraz tworzenie map interaktywnych opartych o dane zawarte w dokumentach historycznych.

Sympozjum zakończyły prezentacje członków Gesher Galicia: Joshua Grayson (Uniwersytet Południowej Karoliny), założyciel organizacji Lost Root Family History, zaprezentował efekty swoich poszukiwań w księgach ewidencyjnych ze Lwowa. Christina Craig przedstawiła akta wojskowe z okresu I wojny światowej dotyczące Kołomyi, a Russell Maurer (członek zarządu stowarzyszenia Litvak Special Interest Group) omówił zawartość akt szkoły w Gorlicach. Słowo końcowe, podziękowania dla uczestników i gości konferencji oraz wszystkich osób, instytucji i organizacji, które pomagały w jej przygotowaniu wygłosili Hubert Wajs i Tony Kahane. Konferencja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem licznie przybyłych gości. Oprawę sympozjum stanowiły zaprezentowane w gablotach dokumenty z zasobu AGAD (m.in. akty urodzenia pisarza Brunona Schulza, ur. 12 VII 1892 r. w Drohobyczu i reżysera Lee Strasberga, właściwie Israela Strassberga, ur. 17 XI 1901 r. w Budzanowie) oraz ekspozyty ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, w tym litografia Isidora Kaufmana *Młody rabin z N.* (ok. 1910 r.), mapa Galicji z 1900 r. i *Autoportret* Brunona Schulza z 1919 r. Sympozjum zorganizowano niezależnie od 38. dorocznej Konferencji Międzynarodowego Związku Żydowskich Stowarzyszeń Genealogicznych (*The International Association of Jewish Genealogical Societies* — IAJGS) poświęconej tematyce żydowskiej genealogii, która odbyła się w Warszawie w dniach 5–10 VIII 2018 r. Również w tym wydarzeniu wzięli udział pracownicy AGAD będący konsultantami w tzw. Wiosce Zasobów, w której uczestnicy konferencji mogli bezpośrednio lub za pomocą narzędzi internetowych wymieniać poglądy i doświadczenia z przedstawicielami archiwów, muzeów, organizacji pozarządowych itp.

INWENTARZE ZESPOŁÓW I ZBIORÓW ARCHIWALNYCH ZATWIERDZONE PRZEZ KOMISJĘ METODYCZNĄ AGAD W ROKU 2018

W 2018 r. nastąpiła zmiana w organizacji prac i w zakresie zadań komisji metodycznych działających w archiwach państwowych¹. Zmiany te wprowadzono także w Archiwum Głównym Akt Dawnych, w którym od 2 II 2018 r. funkcjonuje Komisja Metodyczna w nowym składzie². Informacja o inwentarzach zespołów i zbiorów archiwalnych opracowanych w 2018 r. jest uzupełnieniem danych zawartych w informatorze o zasobie archiwalnym AGAD³ oraz w innych publikacjach⁴. W 2018 r. Komisja Metodyczna zatwierdziła opracowanie inwentarzy wymienionych niżej zespołów i zbiorów archiwalnych.

Zespół nr 170, Generalne Dyrektorium Finansów, wojny i Domen. Departament Prus Nowowschodnich (General Ober-Finanz-, Kriegs und Domänen Direktorium. Departament Neuostpreussen). Dział III, 1795–1806, 1191 j.a., 11,50 mb., oprac. Alicja Nowak.

¹ Podstawą prawną było zarządzenie Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 30 I 2018 r. w sprawie określenia zakresu i trybu działania Komisji Metodycznych w archiwach państwowych.

² Na mocy zarządzenia Dyrektora AGAD w jej skład zostali powołani: dr Michał Kulecki (przewodniczący), Dorota Lewandowska (sekretarz) oraz dr Henryk Bartoszewicz, Jarosław Zawadzki i Małgorzata Witecka.

³ *Archiwum Głównie Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa 2008.

⁴ *Inwentarze zespołów (zbiorów) archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w latach 2009–2010*, oprac. M. Koška, „Miscellanea Historico-Archivistica” (dalej: MHA), t. 17, 2010, s. 281–183; *Inwentarze zespołów i zbiorów archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2011*, oprac. M. Koška, MHA, t. 19, 2012, s. 353–355; *Inwentarze zespołów archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2012*, oprac. M. Koška, MHA, t. 20, 2013, s. 289–291; *Inwentarze zespołów archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2013*, oprac. M. Koška, MHA, t. 21, 2014, s. 420–422; *Inwentarze zespołów archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2014*, oprac. M. Koška, MHA, t. 22, 2015, s. 380–382; *Inwentarze zespołów archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2015*, oprac. M. Koška, MHA, t. 23, 2016, s. 349–351; *Inwentarze zespołów i zbiorów archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2016*, oprac. M. Koška, MHA, t. 24, 2017, s. 345–349; *Inwentarze zespołów i zbiorów archiwalnych zatwierdzonych przez Komisję Metodyczną AGAD w roku 2017*, oprac. M. Koška, MHA, t. 25, 2018, s. 379–382.

W latach 1793–1795 władze pruskie utworzyły na ziemiach polskich zajętych w wyniku II i III rozbioru Rzeczypospolitej dwie prowincje: Prusy Południowe i Prusy Nowowschodnie. Po krótkim okresie odrębności ustrojowej podporządkowano je tzw. Generalnemu Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen w Berlinie, w którego gestii leżała administracja państwa, skarbowość, sprawy wojska, a częściowo także sądownictwo. Komórkami tego urzędu były departamenty. Dyrektorium sprawowało władzę w prowincjach przez kamery wojny i domen (Kriegs- und Domänenkammer), czyli dóbr państwowych. Okręg podległy kamerze nazwano departamentem (Kriegs- und Domänendepartement). W Prusach Nowowschodnich działały dwa departamenty, Płock i Białystok. Departamenty dzieliły się na powiaty (Kreis), na czele których stali landraci (Landrat). W prowincjach i departamentach działały też rejencje (Regierung), do których kompetencji należało sądownictwo. Instytucje te zostały zlikwidowane wraz z utratą tych terenów przez państwo pruskie. Po likwidacji urzędu akta znalazły się najpierw w archiwum Generalnego Dyrektorium, a w 1874 r. w Tajnym Archiwum Państwa. Od 1808 r. były przechowywane w Archiwum Ogólnym Krajowym w Warszawie. W ten sposób (po zmianach nazwy archiwum) trafiły do zasobu AGAD. W lipcu 1940 r. niemieckie władze okupacyjne wywiozły wszystkie akta popruskie z Warszawy do Tajnego Archiwum Państwa w Berlinie. Po wojnie akta te znalazły się w Archiwum Państwowym w Merseburgu. W latach 1962–1963 akta władz centralnych okupacji pruskiej z lat 1793–1806 rewindykowano do AGAD. Nie odzyskano jednak wszystkich jednostek (na mikrofilmie inwentarza przekazanym z Merseburga zaciemniono opisy jednostek, których nie zwrócono Polsce). Pozostałe w Niemczech akta znajdują się obecnie w Geheimen Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem.

Akta w zespole dzielą się na 6 serii (działów). W inwentarzu Działu III zachowano układ nadany przez archiwistów niemieckich. W obrębie serii stosowano podział na *generalia* — akta ułożone alfabetycznie według haseł rzeczowych oraz na *specialia* — układ według nazw miejscowości. Sygnatury jednostek pozostały niezmienione, a ich oryginalne tytuły przetłumaczono na język polski. Jednostki spaginowano, zweryfikowano informacje o językach ich wytworzenia oraz o ich datacji. Podano również informację o załącznikach do akt: mapach, rysunkach technicznych, kopiach przywilejów królewskich itp. Opracowano indeks geograficzny i osobowy. Po zakończeniu melioracji inwentarza indeksy do poszczególnych działów zostaną scalone, powstanie też zbiorczy indeks rzeczowy. Opracowany Dział III Städte (Miasta) z lat 1795–1806 to przede wszystkim akta dotyczące spraw miejskich, takich jak: gospodarka, budownictwo, handel, zatrudnienie, oświata, sprawy żydowskie, wyznaniowe, prawne, finansowe.

Zespół nr 190, Władze Centralne Powstania Listopadowego oraz związane z nim polskie i rosyjskie materiały różne (dotychczas obowiązująca nazwa: Władze Centralne Powstania Listopadowego), [1795, 1812–1829] 1830–1831 [1832–1854], 719 j.a., 19,00 mb., oprac. Dorota Lewandowska.

Zespół zawiera akta władz centralnych powstania listopadowego oraz kancelarii urzędów prowincjonalnych z nim związanych, a także polskie i rosyjskie materiały różnej proveniencji kancelaryjnej i terenowej dotyczące tego okresu. Są to akta z kancelarii Dyktatora, Rady Najwyższej Narodowej, Rządu Narodowego (szczątki akt 13 sekcji), Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (w tym księgi homagialne z województw: krakowskiego, płockiego, sandomierskiego

i mazowieckiego z wyodrębnioną Warszawą), Ministerstwa Spraw Zagranicznych, akta Gwardii Narodowej, Rządu Tymczasowego na Litwie, Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Komisji Województwa Augustowskiego. Materiały różne to m.in. lista imienna korpusu gen. Henryka Dembińskiego, fragmenty akt Sądu Najwyższego Kryminalnego i tzw. komitetu Brujewicza (Michał Bończa Brujewicz), który zbierał wszelkie informacje o uczestnikach powstania.

Po upadku powstania listopadowego akta jego władz centralnych zostały wywiezione za granicę (głównie do Francji), ukryte w kraju (część bezpowrotnie zaginęła) lub dostały się w ręce Rosjan. Te ostatnie służyły celom represyjnym, będąc materiałem dowodowym w procesach przeciw uczestnikom powstania. Trafiły do Najwyższego Sądu Kryminalnego, a po wykorzystaniu — do kancelarii namiestnika. Stamtąd przeniesiono je do archiwum Rady Administracyjnej. Po likwidacji Rady w 1867 r. akta przekazano do Archiwum Akt Dawnych (AAD). W 1915 r. Rosjanie ewakuujący się z Warszawy zabrali ze sobą część akt o charakterze politycznym. Większość z nich wróciła do Polski w latach 20. XX w. na mocy traktatu ryskiego. W nowym AAD akta uporządkowano i zrekonstruowano ich układ (według serii/urzędów i sekcji). W archiwum tym przechowywano m.in. diariusz posiedzeń senatu, akta deputacji sejmowej, akta uchwał sejmowych, akta osobowe senatorów i posłów, księgi homagialne. Większość tych akt uległa zniszczeniu podczas powstania warszawskiego w 1944 r. Po II wojnie światowej ocalałe akta znalazły się w AGAD. Natomiast akta wywiezione do Francji przechowywane są w Bibliotece Polskiej w Paryżu (m.in. materiały kancelarii sejmowej, diariusz sejmu, akt detronizacji cesarza Mikołaja I jako króla polskiego, protokoły sejmików litewskich, wołyńskich, podolskich i kijowskich, część akt Rządu Narodowego, Dyktatora, Sztabu Głównego Wojska Polskiego).

Dotychczasową pomocą do zespołu był sporządzony w maszynopisie w 1953 r. inwentarz książkowy ze wstępem (bez indeksów), opracowany przez Władysława Rostockiego. Pozostawił on zastany układ akt nadany w Archiwum Akt Dawnych oraz dawne sygnatury, uwzględniające luki oraz sygnatury cyfrowo-literowe. W związku z tym rzeczywista liczba jednostek archiwalnych znajdujących się w zespole nie odpowiadała numerowi ostatniej jednostki w inwentarzu. W przypadku kilku sygnatur pod jednym numerem zapisano kilkanaście poszytów akt. W kolejnych latach do zespołu dołączano materiały nie mające nic wspólnego z urzędami polskimi, działającymi w okresie powstania i stanowiącymi jego władze. Zrobiono to mając na celu jedynie utrzymanie spójności tematycznej.

Opracowanie nowego inwentarza do zespołu Władze Centralne Powstania Listopadowego kilkakrotnie było przedmiotem obrad Komisji Metodycznej AGAD, która na wniosek opracowującej zdecydowała, aby nadać nową sygnaturę ciągłą, która zlikwiduje luki i sygnatury cyfrowo-literowe. Wiązało się to z koniecznością rozpisania sygnatur zbiorczych na odrębne jednostki archiwalne. Ponadto zdecydowano o uporządkowaniu materiałów aktowych z grupy variów, co pociągnęło za sobą zmianę nazwy zespołu na: Władze Centralne Powstania Listopadowego oraz związane z nim polskie i rosyjskie materiały różne. W 2018 r. powstał nowy, szczegółowy inwentarz zespołu (obejmujący 14 serii), uwzględniający wszelkie zmiany i zaopatrzony w indeksy: osobowy i geograficzny oraz konkordancję sygnatur.

Zespół nr 298, Księgi metrykalne parafii obrządku greckokatolickiego z archidiecezji lwowskiej, diecezji przemyskiej i stanisławowskiej, 1728–1943, 456 j.a., 21,70 mb., oprac. Monika Michalska.

Księgi metrykalne z parafii obrządku greckokatolickiego przechowywane w AGAD pochodzą przede wszystkim z parafii diecezji przemyskiej, a także z parafii archidiecezji lwowskiej i diecezji stanisławowskiej. Są to księgi urodzeń, ślubów i zgonów (w przypadku najstarszych ksiąg są to księgi chrztów, ślubów i pogrzebów). W nielicznych księgach, głównie XVIII-wiecznych, oprócz wpisów metrykalnych znajdują się także inne materiały, jak na przykład spisy parafian i wykazy obciążeń na rzecz kościoła, czy też pytania do egzaminu na proboszcza i wykazy ofiarodawców składających datki na potrzeby kościoła.

Księgi przekazywane są do AGAD z Urzędu Stanu Cywilnego m.st. Warszawy, Wydział III Rejestracji Stanu Cywilnego i Ksiąg Zaburzańskich zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi oraz zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 26 III 2015 r. Nie udostępnia się w żadnej postaci do osobistego wglądu ksiąg urodzeń i akt z nimi związanych, od których zamknięcia nie upłynęło jeszcze 100 lat oraz ksiąg ślubów i zgonów, od których zamknięcia nie minęło 80 lat⁵.

Melioracja inwentarza podjęta została w związku z dołączeniem do zespołu 33 ksiąg metrykalnych z parafii obrządku greckokatolickiego podarowanych AGAD w 2017 r. przez Polskie Towarzystwo Genealogiczne. Jednostki te opracowano i umieszczono na końcu zespołu pod kolejnymi sygnaturami. Jednocześnie zmeliorowano cały inwentarz. W rubryce „uwagi” podano strony, na których umieszczono wpisy dla poszczególnych parafii i ich filii znajdujące się w danej jednostce. Informacja ta ułatwi pracę użytkownikom tych akt. Zespół został zdigitalizowany. Udostępnia się skany tylko tych ksiąg, które nie podlegają cenzurze czasowej.

Zespół nr 548, Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z diecezji/archidiecezji wileńskiej, diecezji pińskiej, 8 j.a., 0,13 mb., oprac. Anna Wardzińska.

Zespół został utworzony w AGAD, a powstał w wyniku połączenia 3 j.a. wyłączonych z zespołu nr 436 — Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z diecezji łuckiej i wileńskiej (obecna nazwa: Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z diecezji łucko-żytomierskiej). Był to nabytek przekazany do AGAD w 2017 r. (księga metrykalna z parafii Roś; pozostałe akta z tej parafii, również stanowiące nabytek AGAD, zostaną włączone do zespołu nr 435). Pozostałe materiały tworzące zespół pochodzą z dopływów przekazywanych przez Urząd Stanu Cywilnego m.st. Warszawy. W skład zespołu wchodzi 6 ksiąg z dwóch parafii i dwóch dekanatów diecezji/archidiecezji wileńskiej (Braszewicze — dekanat Kobryń i Roś — dekanat Wołkowysk) oraz jednej parafii z diecezji pińskiej (Czernawczyce — dekanat Brześć nad Bugiem). Księgi zawierają wpisy chrztów/urodzeń, ślubów i zgonów dla miejscowości wchodzących ówczesnie w skład parafii. Oprócz właściwych wpisów metrykalnych w księgach tych sporadycznie znajdują się inne zapiski lub wszyte akta. Księga metrykalna parafii Braszewicze (sygn. 1) oprócz wpisów z lat 1811–1831 zawiera także metryki chrztów z lat: 1791, 1796, 1798, 1801–1804, 1806 i 1810 zebrane po spaleniu archiwum parafialnego.

⁵ Ustawa z 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego. Dz.U., poz. 1741, z późn. zm.

Jak co roku, również w 2018 r. zostały opracowane i dołączone do zespołów ksiąg metrykalnych i akt parafialnych różnych wyznań i obrządków kolejne dopływy przekazane do AGAD z Urzędu Stanu Cywilnego m.st. Warszawy, Wydział III Rejestracji Stanu Cywilnego i Ksiąg Zabuzzańskich. W związku z realizacją ustawy z 28 XI 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, która nałożyła na urzędy stanu cywilnego obowiązek przekazywania ksiąg urodzeń i akt z nimi związanych, od których zamknięcia upłynęło 100 lat oraz ksiąg ślubów i zgonów, od których zamknięcia minęło 80 lat (dotychczas było to 100 lat dla wszystkich serii), w latach 2016–2017 AGAD przejęło około 1000 ksiąg, a ponadto bieżący dopływ z 2018 r. Są to następujące zespoły ksiąg metrykalnych:

- nr 299, Księgi metrykalne gmin ewangelicko-augsburskiego i helweckiego wyznania, z lat 1784–1937 (59 j.a., 2,45 mb.), oprac. D. Lewandowska,
- nr 300, Księgi metrykalne gmin wyznania mojżeszowego z terenów tzw. zabużańskich, z lat 1869–1942 (770 j.a., 19,50 mb.), oprac. Sławomir Postek,
- nr 301, Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z archidiecezji lwowskiej, z lat 1784–1936 (60 j.a., 1,50 mb.), oprac. D. Lewandowska,
- nr 436, Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z diecezji łucko-żytomierskiej, z lat 1914–1919 (10 j.a., 0,15 mb.), oprac. Piotr Wincenciuk,
- nr 437, Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z diecezji przemyskiej, z lat 1850–1935 (5 j.a., 0,09 mb.), oprac. D. Lewandowska,
- nr 439, Księgi metrykalne gmin wyznania ewangelicko-augsburskiego z zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego (wschodnich województw II Rzeczypospolitej), z lat 1867–1936 (19 j.a., 0,73 mb.), oprac. D. Lewandowska,
- nr 456, Księgi metrykalne i akta parafii i gmin różnych wyznań i obrządków, z lat 1837–1932 (2 j.a., 0,02 mb.), oprac. D. Lewandowska;

Dwa zespoły akt parafialnych, uzupełnione o dopływy, to: nr 427, Akta gmin ewangelickiego, augsburskiego i helweckiego wyznania, z lat 1901–1931 (4 j.a., 0,18 mb.) oraz nr 438, Akta gmin wyznania ewangelicko-augsburskiego z zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego / wschodnich województw II Rzeczypospolitej, z lat 1850–1933 (2 j.a., 0,05 mb.); obydwa opracowane przez D. Lewandowską. Księgi metrykalne zostały zeskanowane i są udostępniane na stronie internetowej AGAD (<http://www.agad.gov.pl/inwentarze>) jako galerie skanów dołączone do poszczególnych sygnatur inwentarza.

Dorota Lewandowska
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

KRONIKA ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH ZA ROK 2018

1 stycznia

W zasobie AGAD było 468 zespołów i zbiorów archiwalnych liczących łącznie 314736 j.a., o rozmiarze 6538,88 mb. Księgozbiór biblioteki AGAD liczył 26491 tytułów wydawnictw zwartych i ciągłych (32702 woluminy), w tym 495 starodruków oraz 160 tytułów czasopism polskich i 80 tytułów czasopism zagranicznych.

24 stycznia

Podczas posiedzenia Komisji Metodycznej podjęto dyskusję dotyczącą prawidłowości nazw nadanych nowo utworzonym zespołom archiwalnym oraz nadesłanych do konsultacji międzyarchiwalnych projektów trzech zarządzeń Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych przygotowanych w sprawach: określenia zakresu i trybu działania komisji metodycznych w archiwach państwowych, ewidencjonowania zasobu archiwalnego w archiwach państwowych, a także inwentaryzacji materiałów archiwalnych oraz sporządzania i zatwierdzania elektronicznych inwentarzy archiwalnych dla zespołów (zbiorów) w archiwach państwowych.

31 stycznia

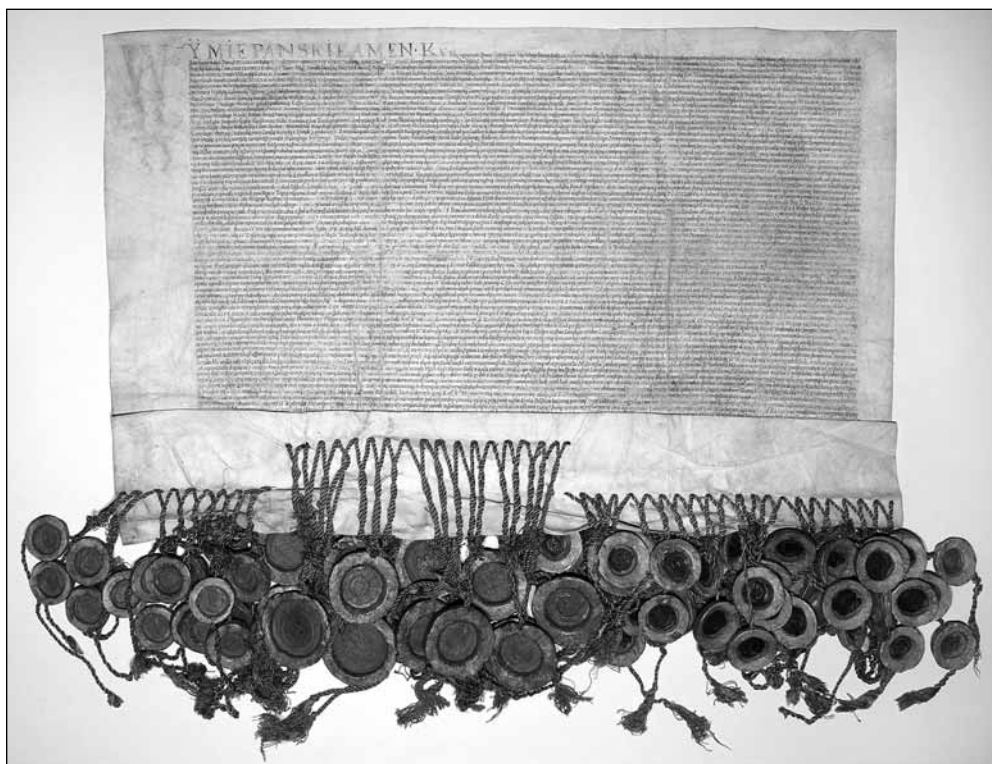
Po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 XI 2016 r. w sprawie z powództwa Adama Rybińskiego o wydanie z AGAD akt kancelarii hetmańskiej Jana Klemensa Branickiego.

2 lutego

W związku z zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 I 2018 r. sprawie określenia zakresu i trybu działania komisji metodycznych w archiwach państwowych, dyrektor AGAD powołał Komisję Metodyczną w składzie: dr Michał Kulecki (przewodniczący), Dorota Lewandowska (sekretarz) oraz dr Henryk Bartoszewicz, Małgorzata Witecka i Jarosław Zawadzki.

13 lutego

Komisja Metodyczna zatwierdziła opracowanie dopływów ksiąg metrykalnych z USC w Warszawie do zespołów: nr 301 (Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z terenu archidiecezji lwowskiej); nr 436 (Księgi metrykalne



Egzemplarz strony litewskiej aktu Unii Lubelskiej z 1 VII 1569 r.
(AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 5627; fot. K. Zgliński)

parafii wyznania rzymskokatolickiego z terenu diecezji łuckiej) i nr 437 (Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z terenu diecezji przemyskiej).

4 marca

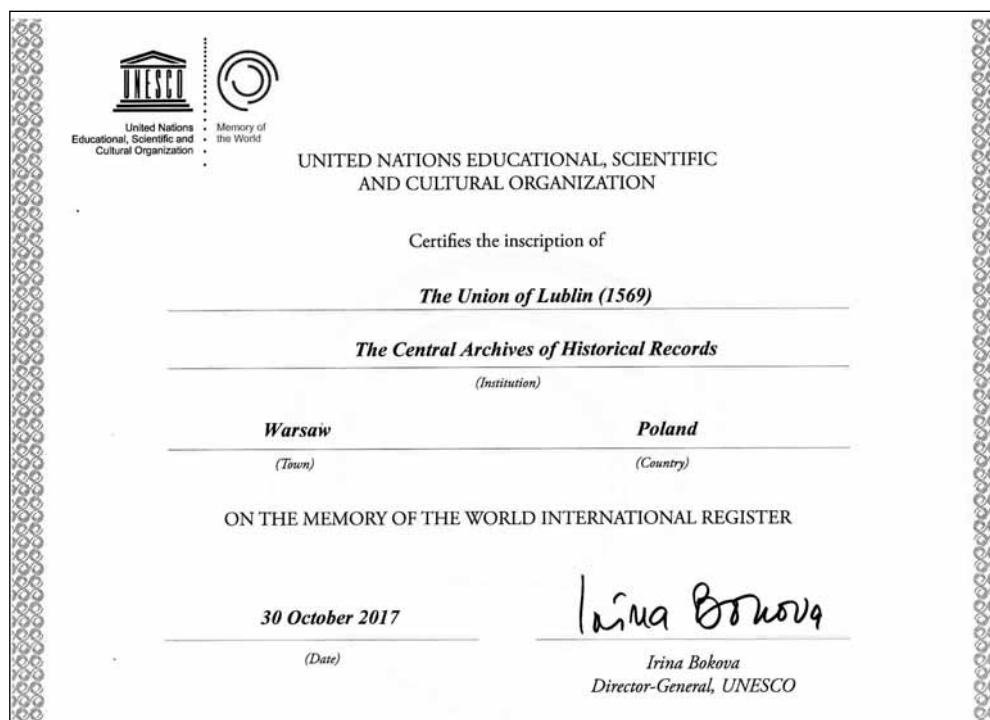
W Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy — Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego w Warszawie odbyła się konferencja „Tolerancja religijna — historia i współczesność”, podczas której dr Hubert Wajs przedstawił akt Konfederacji Generalnej Warszawskiej uchwalonej 28 I 1573 r. Oryginał dokumentu przechowywany jest w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych.

6 marca

Podczas zebrania naukowego dr hab. Anna Krochmal przedstawiła referat „Archiwum historyczne eparchii przemyskiej”.

13 marca

Komisja Metodyczna omówiła zagadnienia związane z włączeniem do zasobu AGAD księgi metrykalnej z parafii ewangelicko-augsburskiej w Neudorfie (Mościcach).



Certyfikat potwierdzający wpis aktu Unii Lubelskiej
na światową listę dziedzictwa UNESCO

19 marca

Wizytę w AGAD złożyła delegacja archiwistów irackich pod przewodnictwem pana Alaa Abo Al Hassan Esmail, naczelnego dyrektora Biblioteki Narodowej i Archiwum Iraku. Dla gości przygotowano pokaz archiwaliów oraz zapoznano ich z dziejami i specyfiką działalności Archiwum Głównego.

22 marca

W sali balowej Pałacu Raczyńskich odbyła się uroczystość promocyjna przechowywanego w AGAD aktu Unii Lubelskiej, który dzięki wspólnej inicjatywie Polski, Białorusi, Litwy, Łotwy i Ukrainy w dniu 30 X 2017 r. został wpisany na listę światową programu UNESCO „Pamięć Świata”. W uroczystości wzięli udział wicepremier i Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński oraz szefowie państwowych służb archiwalnych z Białorusi (Wiktor Kurasz), Litwy (Ramojus Kraujelis), Łotwy (Mara Sprudze), Polski (Wojciech Woźniak) i Ukrainy (Tetiana Baranowa), a także dyrektorzy archiwów centralnych z Kijowa, Lwowa, Mińska, Rygi i Wilna. Okolicznościowy wykład poświęcony znaczeniu i konsekwencjom polsko-litewskiej unii realnej zawartej 1 VII 1569 r. w Lublinie wygłosił prof. Andrzej Zakrzewski z Uniwersytetu Warszawskiego, a dr Hubert Wajs dokonał prezentacji wielopieczątnego dokumentu pergaminowego Unii Lubelskiej (egzemplarza strony litewskiej) oraz wystawy archiwalnej przygotowanej w związku z promocją.

W związku z wpisem na listę UNESCO oraz planowaną promocją wydano drukiem publikację autorstwa Huberta Wajsa *Unia Lubelska 1 lipca 1569* (w wersjach językowych: polskiej, angielskiej i litewskiej), zawierającą faksymilową kopię dokumentu.

Podczas uroczystości miało miejsce przekazanie kopii cyfrowych materiałów archiwalnych, których oryginały przechowywane są w Archiwum Głównym Akt Dawnych oraz w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku. Strona białoruska przekazała do AGAD 36189 skanów wykonanych z fondu nr 695, Archiwum Sobieskich z Oławy w zamian za kopie cyfrowe z zespołów: nr 359, Archiwum Doria Dernałowiczów (1646–1804), nr 362, Archiwum Faszczów (1583–1865), nr 352, Archiwum Przezdzieckich (1536–1896), nr 376, Archiwum Prozorów i Jelskich (1600–1915) i nr 351, Archiwum Tyzenhauzów, seria D (1361–1874). Pozyskane kopie będą udostępniane w Pracowni Naukowej AGAD.

20 kwietnia

W AGAD odbyło się seminarium podsumowujące zakończenie prac nad summaryzacją ksiąg wpisów Metryki Koronnej z czasów króla Władysława IV (AGAD, Metryka Koronna, sygn. 180–190).

30 kwietnia

Ukazała się książka *Konstytucja 3 maja 1791. Na podstawie tekstu Ustawy Rządowej z Archiwum Sejmu Czteroletniego przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, wstęp i opracowanie Anna Grześkowiak-Krwawicz (Warszawa 2018) wydana w koedycji Muzeum Łazienki Królewskie oraz AGAD. Promocja książki odbyła się 3 V 2018 r. w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Wersja elektroniczna książki jest dostępna na stronie internetowej AGAD.

2 maja

W Muzeum „Aušros“ w Szawlach na Litwie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Konstytucja 3 maja — pierwsza w Europie nowoczesna konstytucja przyjęta w sposób demokratyczny”. Wystawę przygotowało Archiwum Główne Akt Dawnych we współpracy z Państwowym Litewskim Archiwum Historycznym w Wilnie oraz Instytutem Polskim w Wilnie.

3 maja

Archiwum Główne Akt Dawnych zorganizowało wystawę poświęconą Konstytucji 3 maja. Pokazowi oryginalnych egzemplarzy konstytucji oraz dokumentów związanych z okolicznościami jej uchwalenia towarzyszył wykład prof. Anny Grześkowiak-Krwawicz oraz koncert klawesynowy w wykonaniu Stanisława Łopuszańskiego.

19 maja

AGAD włączyło się w cykl imprez edukacyjnych organizowanych w ramach XV Nocy Muzeów w Warszawie. Tematyka pokazów związana była z upamiętnieniem setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Przygotowano wystawy prezentujące fotografie dotyczące wojska odradzającej się Rzeczypospolitej oraz ekspozycję „Ludzie niepodległości 1918 roku”. Ich uzupełnieniem

był wykład prof. Jerzego Gaula na temat „Józef Piłsudski a Polska niepodległa”. Grupa Rekonstrukcji Historycznej „14. Pułku Strzelców Syberyjskich” przedstawiła losy 5. Dywizji Strzelców Polskich Wojska Polskiego na Wschodzie, która od terytorium swego działania została nazwana Dywizją Syberyjską. Rekonstruktorzy zaprezentowali uzbrojenie i umundurowanie tej formacji zbrojnej. Uczestnicy Nocy Muzeów mogli też wziąć udział w warsztatach graficzno-linorytniczych poświęconych symbolice niepodległościowej. Podczas Nocy Muzeów archiwum odwiedziło około 1000 osób.

29 maja

Podczas zebrania naukowego dr Hubert Wajs przedstawił referat „*Iusta vindicta* na nadaniu królewskim dla Stefana Snopkowskiego z 1613 roku”.

1–2 czerwca

W gmachu Senatu RP oraz w Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego w Warszawie odbyła się konferencja naukowa oraz wystawa przygotowana w związku z jubileuszem 25-lecia Warszawskiego Towarzystwa Genealogicznego. Współorganizatorami obchodów byli: senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Państwowe w Warszawie oraz Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy — Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego.

6–7 czerwca

W Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu odbyła się konferencja naukowa „Drogi do niepodległości narodów Europy Wschodniej 1914–1921”, współorganizowana przez Archiwum Główne Akt Dawnych.

12 czerwca

W związku ze zorganizowanym przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych posiedzeniem euroazjatyckiego oddziału Międzynarodowej Rady Archiwów EURASICA, w AGAD zorganizowano wykład poświęcony dziejom i charakterystyce zasobu archiwalnego, połączony z pokazem wybranych dokumentów. W spotkaniu uczestniczyło 23 archiwistów z Armenii, Białorusi, Chin, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Rosji i Uzbekistanu.

13 czerwca

W sali balowej Pałacu Raczyńskich Teatr Telewizji Polskiej realizował zdjęcia do przedstawienia poświęconego życiu i twórczości Fryderyka Chopina.

25 czerwca

Ukazało się drukiem II wydanie książki *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, pod redakcją Jacka Krochmala.

26 czerwca

Odbyło się zebranie naukowe, na którym Rafał Górny wygłosił referat „Dwa listy Jerzego Grabowskiego z 1652 r. do Jana Sobiepana Zamoyskiego zawierające relację o zerwaniu sejmu przez posła upickiego”.

13 lipca

Archiwum Główne Akt Dawnych włączyło się w upamiętnienie 550-lecia parlamentaryzmu polskiego, wypożyczając materiały archiwalne na wystawę na Zamku Królewskim w Warszawie.

7 sierpnia

W sali balowej Pałacu Raczyńskich odbyło się wspólne sympozjum AGAD i Gesher Galicja na temat „Archiwa a żydowska Galicja”. Gesher Galicja to organizacja zajmująca się badaniem genealogii i dziejów Żydów na terenie Galicji. Prowadzi ona badania polegające na indeksowaniu akt stanu cywilnego i innych źródeł zawierających informacje o ludności żydowskiej. Spotkanie w AGAD miało na celu wymianę doświadczeń związanych z korzystaniem ze zgromadzonych w tym archiwum źródeł do dziejów Żydów galicyjskich. Sympozjum odbyło się przy okazji trwającego w Warszawie w dniach 5–10 VIII 2018 r. Międzynarodowego Kongresu Żydowskich Towarzystw Genealogicznych.

6 września

Wizytę w AGAD złożył Saša Tomanovič, dyrektor Archiwum Państwowego Czarnogóry w Cetinje i jednocześnie szef zarządu archiwów Czarnogóry, który zapoznał się z materiałami archiwalnymi dotyczącymi Czarnogóry.

10 września

Wizytę w AGAD złożyli Katsumasa Maruo i Taikan Oono z Japan Center for Asian Historical Records, National Archives of Japan, którzy zapoznali się z materiałami archiwalnymi dotyczącymi Azji, ze szczególnym uwzględnieniem Mandżurii.

21–30 września

Archiwum Główne Akt Dawnych włączyło się w akcję edukacyjną organizowaną w ramach XXII Festiwalu Nauki w Warszawie. W AGAD odbyła się debata na temat „Niepodległość: szansa i zagrożenia. Problemy narodowościowe, społeczne i gospodarcze”, w której prelegentami byli prof. Jerzy Gaul (AGAD), prof. Dariusz Makiła (Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie) i prof. Wojciech Morawski (Szkoła Główna Handlowa). Lekcje festiwalowe dla uczniów szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych przeprowadzili dr Alicja Nowak (na temat: „Znani i nieznani twórcy niepodległej Polski w 1918 r.”) oraz Maciej Próba (na temat: „Nie tylko wojna — życie codzienne 6. pułku piechoty Legionów”). Tematyka lekcji była ilustrowana materiałami archiwalnymi z zasobu AGAD.

2 października

Podczas zebrania naukowego Krzysztof Ziomek przedstawił referat „Źródła do dziejów wychodźstwa w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych”.

16 października

Odbyło się zebranie naukowe, na którym Urszula Kacperczyk przedstawiła referat „Konstytucje sejmu rewolucyjnego 1788 r. w zbiorach Oddziału I Archiwum Głównego Akt Dawnych”.

23 października

Ukazała się książka prof. Jerzego Gaula pt. *Czarno-żółty miraż. Sprawa Józefa Piłsudskiego w monarchii habsburskiej 1896–1918* (Agencja Wydawnicza CB, Warszawa 2018).

29 października

Drukiem ukazał się tom XXV czasopisma „Miscellanea Historico-Archivistica”.

7 listopada

Na podstawie ankiety ewaluacyjnej dotyczącej oceny czasopisma „Miscellanea Historico-Archivistica” w bazie ICI Journals Master List 2017 eksperci Index Copernicus wyznaczyli wartość wskaźnika Index Copernicus Value ICV dla tego rocznika w wysokości 50.35 pkt.

8–22 listopada

Wystawa archiwalna „Ludzie niepodległości 1918 r. Odzyskanie przez Polskę niepodległości w źródłach z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie”.

19 listopada

Ukazała się książka *Przystanek w drodze do Niepodległości. Działalność Rady Regencyjnej w latach 1917–1918*, opracowanie zbiorowe pod redakcją naukową Jerzego Gaula, Dariusza Makili i Wojciecha Morawskiego. Publikacja zawiera materiały z konferencji zorganizowanej w AGAD w 2017 r. Książka ukazała się w koedycji AGAD z Akademią Ekonomiczno-Humanistyczną w Warszawie i Szkołą Główną Handlową.

23 listopada

W AGAD odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa z cyklu „Drogi do niepodległości 1914–1918”, część III: Polska Odrodzona. W obradach uczestniczyli historycy i archiwiści z Polski, Austrii, Czech, Łotwy i Ukrainy. Problematyka omawiana podczas konferencji została przedstawiana z różnych punktów widzenia, nie tylko polskiego, ale także historiografii krajów, które w wyniku następstw I wojny światowej utraciły swą pozycję mocarstwową (Austro-Węgry), podobnie jak Polska uzyskały samodzielność państwową (Czechosłowacja, Łotwa) lub też — pomimo podjętych wysiłków — nie zdołały wówczas wybić się na niepodległość (Ukraina). Planowana jest publikacja materiałów pokonferencyjnych.

3–4 grudnia

Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów AGAD zorganizowało do-
roczny zjazd pracowników konserwacji z archiwów państwowych.

5 grudnia

W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego w sali balowej Pałacu Raczyńskich (AGAD) odbyła się promocja publikacji *Constitution of 3 May 1791. English translation from 1791 by Franciszek Bukaty*, przygotowanej na podstawie książki wydanej w Anglii w maju 1791 r. Wersja elektroniczna publikacji jest dostępna na stronie internetowej AGAD. Wykład na temat okoliczności

przekładu tekstu oraz odbioru Konstytucji w Anglii i zachodniej Europie wygłosiła prof. Anna Grześkowiak-Krwawicz. Publikacja została wydana w koedycji AGAD i Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie. Promocji towarzyszył pokaz oryginalnego egzemplarza Konstytucji 3 maja oraz angielskiego wydania jej tekstu. Uroczystość uświetnił koncert na harfę w wykonaniu Anny Sikorzak-Olek, wykonującej utwory według zapisów muzycznych księżnej Izabeli Czartoryskiej odnalezionych w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

7 grudnia

W AGAD miała miejsce uroczysta promocja publikacji jubileuszowej wydanej z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Władysława Stępniaaka, byłego dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych oraz Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

10 grudnia

Odbyło się posiedzenie Rady Naukowo-Programowej AGAD poświęcone omówieniu inicjatyw naukowych, wydawniczych i popularyzatorskich zrealizowanych w Archiwum Głównym w roku 2018 oraz przedstawieniu planu wydarzeń naukowo-wydawniczych i popularyzatorskich na rok 2019.

13 grudnia

W sali balowej Pałacu Raczyńskich odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych — Krzyży Wolności i Solidarności — zasłużonym działaczom opozycji antykomunistycznej z lat 1956–1989. W imieniu prezydenta Andrzeja Dudy odznaczenia wręczył prezes IPN dr Jarosław Szarek.

18 grudnia

Podczas zebrania naukowego prof. Janusz Grabowski wygłosił referat „*Oppidum Macow in districtu Zacroczimensi. Z dziejów Makowa w okresie panowania książąt mazowieckich*”.

20 grudnia

Odbyło się posiedzenie Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Miscellanea Historico-Archivistica”.

21 grudnia

Na emeryturę przeszła dr Małgorzata Osiecka, pracownik Oddziału II, zatrudniona w AGAD od 1978 r.

31 grudnia

W zasobie AGAD było 479 zespołów i zbiorów archiwalnych liczących łącznie 322295 j.a., mierzących 6577,55 mb. Księgozbiór biblioteki AGAD liczył 26841 tytułów wydawnictw zwartych i ciągłych (33072 woluminy), w tym 495 starodruków oraz 160 tytułów czasopism polskich i 80 tytułów czasopism zagranicznych.

Jacek Krochmal
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

VII. IN MEMORIAM



Stanisław Kazimierz Olczak

STANISŁAW KAZIMIERZ OLCZAK **(4 IV 1936 — 3 IX 2018)**

W dniu 3 IX 2018 r. w Lublinie zmarł Profesor Stanisław Olczak, ceniony historyk chrześcijaństwa, zwłaszcza dziejów parafii w okresie nowożytnym oraz kancelarii kościelnych, długoletni archiwista w Archiwum Uniwersyteckim KUL, bardzo lubiany wychowawca młodzieży akademickiej, prodziekan Wydziału Nauk Humanistycznych i pracownik Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Stanisław Olczak urodził się 4 IV 1936 r. w Olesznie w ziemi dobrzyńskiej¹. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym — Liceum im. Piusa X we Włocławku. Egzaminy maturalne zdał w 1954 r. Zanim rozpoczął studia historyczne przez kilka lat nauczał religii w wiejskich szkołach podstawowych — w Budziszławiu koło Żnina na Pałukach oraz w Morzycach i Niegibalicach koło Radziejowa na Kujawach. Do Lublina na studia historyczne w KUL przybył w 1961 r. Ukończył je w 1966 r. Uczęszczając na seminarium magisterskie Jerzego Kłoczowskiego, kierownika Katedry Historii Kultury Polskiej, zainteresował się badaniami nad dziejami parafii. Szczególnie zaciekało go wówczas parafialne budownictwo sakralne. Dotycząca tego zagadnienia praca magisterska oparta została o *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego i obroniona w czerwcu 1966 r.

Zapewne zainteresowania Stanisława Olczaka dotyczące budynków kościelnych wpłynęły na jego decyzję o rozpoczęciu studiów na kierunku historia sztuki, które podjął w 1966 r. Ukończył wprowadzić tylko 4 semestry, ale problematyka dotycząca sakralnego budownictwa parafialnego i wyposażenia świątyń była zawsze jednym z ulubionych obszarów badawczych Zmarłego. Zresztą zagadnienia obejmujące wielorakie problemy dziejów parafii stały się dla Profesora Olczaka przez całą Jego późniejszą karierę akademicką podstawowym obszarem naukowych dociekań i publikowanych prac.

Po ukończeniu studiów historycznych Stanisław Olczak pozostał w KUL, nie tylko jako student historii sztuki. 1 XI 1966 r. został zatrudniony w bibliotece Zakładu Historii Wydziału Nauk Humanistycznych KUL na stanowisku młodszego bibliotekarza, a 1 I 1967 r. awansował na stanowisko bibliotekarza. 1 X 1973 r. objął stanowisko dokumentalisty w Archiwum Uniwersyteckim KUL. Praca Stanisława Olczaka w uniwersyteckim archiwum miała olbrzymie znaczenie dla uczelni. Podjął on wówczas, jako pierwszy, trud właściwego, zgodnego z zasadami archiwistyki opracowania i zinwentaryzowania zasobu archiwalnego KUL. To dzięki Jego działalności i staraniom zaniedbywane wcześniej materiały archiwalne, przechowywane w piwnicach Gmachu Głównego KUL, otrzymały przejrzystą i zrozumiałą strukturę archiwalną.

Zatrudnienie Stanisława Olczaka w Archiwum KUL było ważną zmianą, która zadecydowała o dalszym przebiegu Jego kariery zawodowej. Ponad 10-letnia praca wśród uniwersyteckich akt, najpierw jako dokumentalisty, potem starszego dokumentalisty (od 1 I 1977 r.), a w końcu na stanowisku kierownika archiwum (od 1 V 1981 r.) miała wpływ na rozszerzenie pola badań naukowych, ale także pomogła wkrótce podjąć trud dydaktyczny ze studentami historii KUL. Niemal od samego początku pracy w Archiwum Uniwersyteckim, aż do końca zawodowej aktywności był związany z dydaktyką archiwalną. U początków tej drogi zetknął się z prof. Władysławem Rostockim, znakomitym historykiem prawa i ustroju, w latach 1942–1953 pracownikiem Archiwum Głównego

¹ Biogram opracowano w oparciu o publikacje: G. Bujak, T. Nowicki, P. Siwicki, *Przedmowa* [w:] *Archiva temporum testes. Źródło historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Olczakowi*, red. G. Bujak, T. Nowicki, P. Siwicki, Lublin 2008, s. 5–8; T. Nowicki, *Prof. Stanisław Olczak (1936–2018)*, „Przegląd Uniwersytecki”, t. 30, 2018, nr 6 (176), s. 64–65; T. Nowicki, *Olczak Stanisław Kazimierz* [w:] *Encyklopedia 100-lecia KUL*, red. E. Gigilewicz, Lublin 2018, t. 2, s. 127–128.

Akt Dawnych w Warszawie, a od roku akademickiego 1966/67 zatrudnionego w KUL. Z jego to inicjatywy od października 1973 r. rozpoczęła działalność specjalizacja archiwalna przy sekcji historii KUL. Od 2. semestru roku akademickiego 1973/74 Stanisław Olczak zaczął prowadzić pierwsze, wówczas jeszcze zlecone, zajęcia dydaktyczne dla studentów historii. Od października 1980 r. na stałe prowadził zajęcia w ramach specjalizacji archiwalnej. Warto dodać, że prof. Rostocki był też pomysłodawcą, twórcą i pierwszym kierownikiem powołanej w 1978 r. Katedry Historii Ustroju i Administracji Polski. Kierownictwo tej katedry wiele lat później objął także Profesor Olczak. 1 V 1983 r. przeszedł na etat naukowo-dydaktyczny właśnie do katedry prof. Rostockiego, który powierzał Stanisławowi Olczakowi ćwiczenia z archiwistyki (z wykorzystaniem zasobu Archiwum KUL) oraz wykład i ćwiczenia z rozwoju form kancelaryjnych.

Podjmując pracę zawodową w KUL Stanisław Olczak nie zaniedbywał własnego rozwoju naukowego. Rozpoczął starania o uzyskanie stopnia doktora zapisując się na seminarium prowadzone przez prof. Jerzego Kłoczowskiego i przygotowując rozprawę na temat szkolnictwa parafialnego w Wielkopolsce w XVII i XVIII w. Podstawą źródłową pracy były księgi wizytacji biskupich diecezji poznańskiej. Chociaż formalnym opiekunem był prof. Jerzy Kłoczowski, to jednak w tym czasie KUL nie mógł przeprowadzać przewodów doktorskich. Była to jedna z form dyskryminacji uczelni przez komunistyczne władze państwowe. W tej sytuacji prof. Kłoczowski zaproponował, by procedury doktorskie przenieść do Poznania. Po uzyskaniu zgody, skontaktował się z prof. Jerzym Topolskim prosząc go, by został oficjalnym promotorem pracy Stanisława Olczaka. Obrona odbyła się 30 VI 1975 r. w Poznaniu. Pomyślne przejście wszystkich procedur było podstawą do przedstawienia wniosku Radzie Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, która zatwierdziła stopień doktorski. Warto zaznaczyć, że dysertacja została opublikowana w 1978 r. w Wydawnictwie Towarzystwa Naukowego KUL, a w 1982 r. uhonorowana nagrodą im. Ireny i Franciszka Skowyrów, przyznawaną przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL (obecnie Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym).

Po podjęciu etatowej pracy naukowo-dydaktycznej oraz po spełnieniu wymaganych warunków Stanisław Olczak 1 X 1985 r. został awansowany na stanowisko adiunkta. W kręgu Jego ówczesnych zainteresowań naukowych pojawiły się zagadnienia związane z duchowieństwem parafialnym w diecezji poznańskiej. Tej tematyce poświęcił swoją pracę habilitacyjną. Książka pt. *Duchowieństwo parafialne w diecezji poznańskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, wydana w 1990 r. ponownie przez Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, stała się podstawą do przeprowadzenia kolokwium habilitacyjnego. Odbyło się ono już na macierzystej uczelni w dniu 22 II 1990 r. Na posiedzeniu Rady Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, w obecności recenzentów, prof. Marii Boguckiej z Uniwersytetu Warszawskiego, ks. prof. Hieronima Wyczawskiego z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i prof. Stanisława Litaka z KUL, po zdanim kolokwium i wygłoszonym wykładzie habilitacyjnym Stanisławowi Olczakowi został nadany stopień naukowy doktora habilitowanego. Ten fakt spowodował, że już 1 XI 1991 r. mógł objąć kierownictwo Katedry Historii Ustroju i Administracji Polski (odpowiada ona do dziś za kształcenie archiwistów w KUL). Kolejna zmiana nastąpiła w kwietniu 1993 r., kiedy uzyskał awans na stanowisko profesora

nadzwyczajnego, a następnie 16 VI 1993 r., gdy Rada Wydziału Nauk Humanistycznych powołała Stanisława Olczaka na prodziekana do spraw studenckich. Godność tę powierzono Mu jeszcze w kolejnej kadencji (tj. od 1 X 1996 do 30 IX 1999 r.). Będąc prodziekanem zasiadał w Senacie KUL. Profesor Olczak dał się wówczas poznać jako osoba bardzo przyjazna wobec studentów, sprawiedliwie rozpatrująca różne, czasem trudne studenckie sprawy, pochyłająca się życzliwie nad problemami każdego z nich.

18 IV 2005 r. Stanisław Olczak uzyskał belwederski tytuł profesora nauk humanistycznych nadany przez Prezydenta RP. Podstawą do tej decyzji była książka *Kościół parafialny w archidiecezji wrocławskiej w XVI–XVIII w.* (Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 2004) oraz dorobek naukowy Profesora. W uznaniu zasług na polu naukowym i dydaktycznym 1 VI 2006 r. władze KUL awansowały Go na stanowisko profesora zwyczajnego. W tym samym roku, w październiku, Profesor Olczak przeszedł na emeryturę. Mimo to nadal pracował na uczelni, początkowo na etacie naukowo-dydaktycznym na czas określony (do 30 IX 2008 r.), a potem na umowie cywilnoprawnej do 30 IX 2013 r.

Dorobek naukowy Profesora Olczaka to ponad 160 publikacji, wśród których są cztery monografie. Jego badania obejmowały głównie problematykę dotyczącą historii środowiska parafialnego w nowożytnej Polsce, ale interesował się również źródłoznawstwem, dziejami kancelarii oraz — w mniejszym stopniu — szeroko rozumianą archiwistyką. W nurcie dziejów Kościoła pozostają Jego cztery książki, ale także bardzo liczne artykuły naukowe w czasopiśmie i książkach zbiorowych, w których omawiał kwestie szkolnictwa parafialnego, duchowieństwa i obsady parafii, budownictwa, wezwań kościołów i ich wyposażenia. Dogłębna znajomość akt kościelnych zaowocowała publikacjami na temat przydatności w badaniach historycznych nowożytnych wizytacji kanonicznych oraz biskupich ksiąg święceń. Ponadto opublikował kilka artykułów na temat dziejów nowożytnych kancelarii kościelnych oraz Archiwum Uniwersyteckiego KUL i jego zasobu. Należy też dodać, że Profesor Olczak wydał w 2011 r. autorski tomik wierszy poświęconych swojemu dzieciństwu i młodości, przyrodzie i przemijaniu, ale także ludziom, których spotykał w swoim życiu, zwłaszcza tym związanym z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Były to zatem sonety poświęcone spotkaniom ze współpracownikami, seminarzystami i doktorantami, które opisywały w poetycki sposób wspólne wycieczki i wyjazdy naukowe.

Profesor związał się z KUL na ponad 50 lat. W ciągu tak długiego czasu pełnił różne dodatkowe funkcje. Był m.in. przewodniczącym Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność”, pełnił rolę kuratora Niezależnego Zrzeszenia Studentów, wielokrotnie wchodził w skład uczelnianych komisji (np. Senackiej Komisji Rozdawnictwa Darów, Senackiej Komisji Finansowo-Gospodarczej). Oddany całym sercem swojej uczelni wspomagał ją będąc wiceprezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół KUL. Wiele lat pełnił funkcję redaktora naczelnego „Roczników Humanistycznych”, a także członka Redakcji Naczelnej *Encyklopedii Katolickiej* (tomy IX–XII). Warto też dodać, że należał do pierwszego komitetu redakcyjnego czasopisma naukowego „Studia Archiwalne” wydawanego przez Archiwum Państwowe w Lublinie. Działał aktywnie w Towarzystwie Naukowym KUL pełniąc od 2004 do 2013 r. funkcję Sekretarza Generalnego, a następnie — do śmierci — członka Komisji Rewizyjnej Towarzystwa. Spośród innych

towarzystw naukowych warto wspomnieć o członkostwie Profesora w Lubelskim Towarzystwie Naukowym, w Komisji Historycznej PAN w Lublinie, Towarzystwie Muzealnym w Lubaczowie. Był również członkiem Rady Naukowej Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce oraz członkiem Polskiej Grupy Międzynarodowej Komisji Historii i Studiów nad Chrześcijaństwem (Commission Internationale d'Histoire et d'Études du Christianisme — CIHEC).

Stanisław Olczak był również aktywnym społecznikiem, pełniąc różne role w życiu pozauniwersyteckim i pozanaukowym. Przez wiele lat był sekretarzem Klubu Inteligencji Katolickiej w Lublinie oraz członkiem Rady Programowej Radia Lublin S.A. Przewodniczył Akcji Katolickiej we własnej parafii oraz dekanacie Lublin-Południe. Z nominacji biskupa lubelskiego Bronisława Pylaka był członkiem diecezjalnej Rady II Synodu Plenarnego Diecezji Lubelskiej, działając w Komisji do Spraw Laikatu (w latach 1977–1985). We własnej parafii (p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lublinie) był aktywny niemal do śmierci. Swoje ostatnie teksty publikował w parafialnym piśmie „Głos Serca”.

W ramach działalności dydaktycznej Profesor Olczak prowadził seminaria magisterskie i doktoranckie. Były one zawsze bardzo popularne wśród studentów i doktorantów. Wystarczy wspomnieć, że wypromował 18 doktorów i ponad 200 magistrów. Jego trzech uczniowie usamodzielniili się naukowo. Sam był powoływany jako recenzent w 20 przewodach doktorskich oraz dwóch habilitacyjnych. Tematyka prac magisterskich i doktorskich powstałych na seminariach Profesora Olczaka dotyczyła najczęściej dziejów kościelnych w okresie nowożytnym. Była to głównie problematyka związana z parafiami. Rozprawy magisterskie czy doktorskie poświęcano np. parafialnym strukturom terytorialnym, budynkom kościelnym, wyposażeniu świątyń i uposażeniu beneficjów, szkolnictwu, opiece szpitalnej, duchowieństwu parafialnemu czy samym parafianom. Podstawą źródłową w tym wypadku były przebogate w informacje akta wizytacji kanonicznych. Oczywiście ta tematyka dominowała, lecz nie była narzucana przez Profesora. Przykładowo: wielu jego uczniów w oparciu o materiały z Archiwum Uniwersyteckiego KUL, pisało prace dotyczące dziejów Uniwersytetu, jego struktur organizacyjnych i studentów.

Wszechstronna działalność Profesora Olczaka została uhonorowana i doceniona. Został odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2003), Złotym Krzyżem Zasługi (2005), medalem *Lumen Mundi* nadanym przez arcybiskupa lubelskiego Józefa Życińskiego za zasługi wobec Kościoła (2006). Profesor wyróżnił również Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II odznaczając Go Medalem za Zasługi dla KUL (2008). Była to też okazja dla Jego przyjaciół, współpracowników i uczniów do przygotowania książki pamiątkowej pt. *Archiva temporum testes* będącej wyrazem wdzięczności i podziękowania. Warto jeszcze wspomnieć, że również Katedra Historii Powszechniej Wieków Średnich KUL w 2014 r. opublikowała książkę, którą zadedykowano Profesorowi Olczakowi oraz jego małżonce Elżbiecie Janickiej-Olczakowej, długoletniej kierownicze Biblioteki Instytutu Historii KUL.

Śmierć Profesora Stanisława Olczaka była niespodziewana. Zasmuciła wszystkich, którzy Go znali, był bowiem osobą niezwykle życzliwą i przyjazną. Odszedł człowiek dobrego serca, lubiany przez studentów nauczyciel akademicki i wyjątkowy wychowawca, ale również świetny historyk i archiwista. Msza pogrzebowa pod przewodnictwem byłego rektora KUL, biskupa seniora diecezji

zamojskiej Jana Śrutwy oraz biskupa Józefa Wróbla z diecezji lubelskiej została odprawiona 7 IX 2018 r. w Kościele Akademickim KUL — w świątyni, którą często odwiedzał uczestnicząc w nabożeństwach czy to rano, przed podjęciem pracy, czy też w czasie przerw między zajęciami. Został pochowany na cmentarzu przy Drodze Męczenników Majdanka w Lublinie.

Tomasz Nowicki

(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin)



Henryk Lulewicz

HENRYK LULEWICZ
(20 IV 1950–21 V 2019)¹

Henryk Lulewicz urodził się 20 IV 1950 r. w Sokółce jako najstarsze z trojga dzieci Kazimierza Lulewicza i Ireny z domu Wołczek. Miał młodszego brata Stanisława (ur. 1953) i siostrę Halinę, za mężem Piekarską (ur. 1958). Od urodzenia mieszkał wraz z rodzicami we wsi Bagny, położonej w północno-wschodniej

¹ Autor składa podziękowania Pani prof. Barbarze Wagner za udostępnienie materiałów do opracowania niniejszego wspomnienia, oraz Pani dr Wioletcie Pawlikowskiej-Butterwick za udostępnienie fotografii Zmarłego.

części województwa podlaskiego, dawniej zaś i obecnie na terenie powiatu sokólskiego, wydzielonego u schyłku istnienia pierwszej Rzeczypospolitej z powiatu grodzieńskiego. Były to tereny rozległej ekonomii grodzieńskiej kolonizowanej intensywnie od XVI w. Rodzice prowadzili kilkunastohektarowe gospodarstwo rolne. Lulewiczowie przebywali w Bagnach od 2. połowy XIX w. Wcześniej, co najmniej od XVIII w., mieszkali we wsi Horodnianka, w parafii Suchowola. W latach 1957–1964 Henryk Lulewicz uczęszczał do szkoły podstawowej w sąsiedniej wsi Wroczyńszczyzna. Po jej ukończeniu rozpoczął naukę w nowo utworzonym liceum ogólnokształcącym w Dąbrowie Białostockiej, w którym w 1968 r. zdał egzaminy maturalne. W czasie nauki interesował się historią i geografiami, co potwierdzają bardzo dobre oceny z tych przedmiotów na świadectwach szkolnych. Bardzo dużo czytał. Interesowały Go też problemy i wydarzenia bieżące zachodzące w XX stuleciu. Z tego powodu postanowił zdawać egzaminy wstępne na studia w Instytucie Nauk Politycznych Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Egzaminy wypadły pomyślnie i w 1968 r. Henryk Lulewicz został przyjęty na studia. Jednak, jak sam pisał, „pierwsze zetknięcie się z problemami nauki z prawdziwego zdarzenia oraz kłopoty adaptacyjne” spowodowały, że po roku studiów powrócił na wieś. W latach 1969–1970 przebywał w rodzinnych Bagnach pomagając rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa i w wychowaniu młodszego rodzeństwa. Nie to było jednak jego powołaniem, dlatego nie posłuchał nalegań ojca, aby został na wsi i zainteresował się upatrzoną dla niego przez ojca „posażną panną”. W 1970 r. Henryk Lulewicz ponowił starania o uzyskanie indeksu i ponownie dostał się na studia, tym razem na Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Był uczestnikiem seminarium „Wielkie Księstwo Litewskie i Podlasie Koronne w latach 1632–1668”, prowadzonego przez prof. Tadeusza Wasilewskiego. W tym okresie, jako członek Związku Młodzieży Wiejskiej, wstąpił do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W 1975 r. ukończył z wynikiem bardzo dobrym studia historyczne, uzyskując stopień magistra. Obroniona w lipcu praca magisterska, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza Wasilewskiego, nosiła tytuł „Polityka nominacyjna Wazów w Wielkim Księstwie Litewskim w aspekcie wyznaniowym”. 1 X 1975 r. zatrudniono go jako stażystę w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a już 3 I 1976 r. został powołany do odbycia rocznej służby wojskowej w Szkole Oficerów Rezerwy w Elblągu. Po jej ukończeniu został mianowany podporucznikiem. Według opinii dowódcy jednostki wojskowej, „Ppor. rez. Henryk Lulewicz w okresie odbywania przeszkolenia wojskowego [...], z obowiązków służbowych wywiązywał się bardzo dobrze. Posiada dużą praktykę w kierowaniu ludźmi. Potrafił szybko i skutecznie nawiązywać z nimi kontakt. Stawiane przed nim zadania wykonywał w terminie i należyście [...]. Szybko aklimatyzował się na nowych stanowiskach pracy. Odporny na trudy długotrwałych zajęć w polu. Przestrzegał tajemnicę wojskową i państwową. Sprawny fizycznie, dbały o wygląd zewnętrzny i prezencję osobistą. W stosunku do przełożonych taktowny i grzeczny”. Cechy osobiste zauważone przez dowódcę zachował do końca życia.

Na mocy decyzji rektora Uniwersytetu Warszawskiego z 1 IX 1976 r. Henryk Lulewicz został powołany na stanowisko asystenta w Instytucie Historycznym. Wkrótce został mu udzielony urlop naukowy, na którym przebywał od 1 X 1976 do 30 IX 1979 r. Odbił wówczas stacjonarne studia doktoranckie,

podczas których prowadził też zajęcia dydaktyczne. Po zakończeniu studiów doktoranckich, od 1 X 1979 r. został starszym asystentem w Instytucie Historycznym. W tym czasie pod kierunkiem prof. Wasilewskiego przygotowywał rozprawę doktorską „Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku”. Przewód doktorski został otwarty przez Radę Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 3 V 1978 r. Materiały do rozprawy doktorskiej H. Lulewicz pozyskiwał podczas kwerend prowadzonych w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Czartoryskich, bibliotekach Polskiej Akademii Nauk w Krakowie i w Kórniku, w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz w Bibliotece im. Raczyńskich w Poznaniu, jednak w największym stopniu korzystał z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, a w szczególności z zespołu Archiwum Radziwiłłów z Nieświeża. Rozprawę doktorską Henryk Lulewicz przedłożył w czerwcu 1984 r. Po pozytywnych recenzjach (prof. dr. hab. Andrzej Wyrobisza i dr. hab. Henryka Wisnera) jej obronę wyznaczono na dzień 23 XI 1984 r. W wyniku jej pomyślnego przebiegu Rada Wydziału Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 18 XII 1984 r. podjęła uchwałę o nadaniu Henrykowi Lulewiczowi stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie historii.

W czasie pracy na Uniwersytecie Henryk Lulewicz prowadził różnego rodzaju zajęcia dydaktyczne ze studentami Wydziału Historycznego i Wydziału Polonistyki, w tym ćwiczenia warsztatowe z historii nowożytnej Polski i powszechnej, konwersatoria z historii Polski do 1795 r., ćwiczenia z paleografii XV–XVII w. dla studentów historii o specjalności archiwalnej i edytorskiej oraz wykłady z historii Polski w Instytucie Bibliotekoznawstwa. Przed uzyskaniem doktoratu odbył także dwukrotnie staże naukowe na innych uczelniach krajowych: w Akademii Ekonomicznej w Krakowie pod kierunkiem prof. dr. Janiny Bieniarzówny (kwiecień–czerwiec 1978 r.) i w Instytucie Historii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Płazy (październik X 1983 — luty 1984 r.).

Już w pierwszej połowie lat 80. XX w., wspólnie ze swoim mistrzem, prof. T. Wasilewskim, prowadził kwerendy źródłowe, których celem było zebranie materiałów do planowanego wydania drukiem wykazu urzędników i dygnitarzy szczebla centralnego Wielkiego Księstwa Litewskiego z XV–XVIII w. Od końca lat 80. XX w. zaczął myśleć o przeprowadzeniu kwerend w zasobach archiwalnych w ZSRR. Uzyskanie dostępu do tamtejszych archiwów przez młodych badaczy było wtedy bardzo utrudnione. Trzeba było pokonywać szereg barier, podczas wyjazdów spotykać się z przykrymi sytuacjami w rodzaju odmowy wydania potrzebnych źródeł czy zwykłymi szykanami ze strony urzędników. Podczas jednego z takich wyjazdów w maju 1989 r. Jemu i towarzyszącym mu studentom radzieccy celnicy skonfiskowali posiadane ruble, pod pozorem ich nielegalnego przewozu. Dopiero po rozpadzie ZSRR wyjazdy na kwerendy do Wilna i Mińska oraz do Moskwy i Petersburga stały się bardziej owocne. Jesienią 1990 r. udało mu się przeprowadzić badania w zbiorach moskiewskich, głównie w zespołach przechowywanych w ówczesnym Centralnym Państwowym Archiwum Akt Dawnych (obecnie Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych — RGADA). Największym sukcesem tej kwerendy było dotarcie do oryginalnych ksiąg Metryki Litewskiej.

Wyjazdy zagraniczne stały się koniecznością, gdyż Henryk Lulewicz w 1985 r. rozpoczął pisanie rozprawy habilitacyjnej, której zamierzał nadać tytuł „Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588”, a większość materiałów do niej

znajdowało się w zbiorach archiwalnych i bibliotecznych za wschodnią granicą. Prócz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego interesował się też historią Rosji w okresie nowożytnym (od czasów panowania Iwana Groźnego do Piotra Wielkiego) oraz stosunkami dyplomatycznymi między Rzeczpospolitą a Rosją w XVI–XVII w. Dzięki wielokrotnym wyjazdom i pobytom w placówkach naukowych na obszarze byłego ZSRR (Moskwa, Petersburg, Mińsk, Wilno, Kijów) rozszerzona została baza źródłowa do zbieranych tematów badawczych. W trakcie tych pobytów odbył także dwumiesięczną praktykę z paleografii cyrylickiej w Moskiewskim Państwowym Instytucie Historyczno-Archiwistycznym.

Z różnych powodów przedłużało się ukończenie rozprawy habilitacyjnej, której nie zdołał sfinalizować na Uniwersytecie Warszawskim. Z dniem 30 IX 1995 r. zakończył pracę tamże na pełnym etacie i przeszedł do Instytutu Historii im. T. Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, gdzie został zatrudniony w zespole Pracowni Nauk Pomocniczych (obecnie Zakład Nauk Pomocniczych i Edytorstwa). Nadal był jednak związany z Uniwersytetem i niemal do końca życia prowadził tam wykłady tematyczne (ostatnie w semestrze zimowym 2018 r.). Rozprawę habilitacyjną wydał drukiem w 2002 r. Nosiła ona tytuł *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*. Na jej podstawie, po przejściu procedury obrony rozprawy habilitacyjnej, na mocy uchwały Rady Naukowej Instytutu Historii PAN z 23 I 2003 r. został Mu nadany stopień naukowy doktora habilitowanego. Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym byli profesorowie Stanisław Grzybowski, Tadeusz Wasilewski i Henryk Wisner.

Od chwili zatrudnienia w IH PAN Henryk Lulewicz pracował na etacie docenta, a od 2010 r. profesora nadzwyczajnego. Jako przedstawiciel Instytutu Historii PAN od wielu lat brał udział w organizowaniu wrześniowych konferencji Komisji Lituanistycznych, której współprzewodniczył. Dopiero podczas pracy w Instytucie mógł w pełni rozwinąć swoje talenty w dziedzinie edytorstwa. Jego specjalizacją było edytorstwo źródeł historycznych, przede wszystkim z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego, nie tylko tekstów staropolskich, ale także cyrylickich, pochodzących z okresu od XV do XVII w. Był w tym szczególnie kompetentny, czemu dał wyraz choćby w publikacji dwutomowej edycji *Aktów zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego* (Warszawa 2006 i 2009), gdzie znalazły się dokumenty pisane w różnych językach i alfabetach. Publikował także inne źródła, wśród których wyróżniają się rejestry podymnego poszczególnych województw Wielkiego Księstwa Litewskiego, wydawane w serii *Metryki Litewskiej*. Samodzielnie przygotował do druku rejestry województwa trockiego, a wspólnie z Andrzejem Rachubą rejestry województwa nowogródzkiego i ostatni, wydany za życia, tom obejmujący województwo połockie. Nie zdołał niestety przygotować rejestrów województwa mińskiego, które rozpoczął opracowywać. Nie doczekał też edycji akt sejmikowych województwa nowogródzkiego z lat 1566–1795, które przygotował dla okresu do 1632 r.

Ważnym przedsięwzięciem, prowadzonym wspólnie z Andrzejem Rachubą, było opracowanie hierarchii urzędniczych poszczególnych jednostek administracyjnych dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, od pojawienia się tam struktury urzędniczej nawiązującej do modelu zachodnioeuropejskiego, aż do rozbiorów Rzeczypospolitej. W tym zakresie domeną H. Lulewicza stała się kwerenda, głównie w źródłach cyrylickich i łacińskich, wytworzonych przez kancelarię monarszą Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak i kancelarie poszczególnych

sądów działających na jego obszarze. Przy podziale prac nad opracowaniem spisów urzędników, Henrykowi Lulewiczowi przydzielano okres najstarszy, od XIV w. do 1632 r. Oprócz tomu obejmującego urzędników centralnych i dygnitarzy Wielkiego Księstwa (wydanego jeszcze w 1994 r. przez Bibliotekę Kórnicką), zespołowi udało się przygotować, już w ramach odrębnej serii, tomy obejmujące spisy urzędników województw: smoleńskiego (2003), wileńskiego (2004), trockiego (2009) i księstwa żmudzkiego (2015). Ostatni z tomów, obejmujący urzędników województwa połockiego, został wydany pod redakcją Henryka Lulewicza, i ukazał się w 2018 r. Ponadto w latach 2012–2017, w wyniku prac finansowanych z grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, kierowany przez Profesora zespół przygotował wykazy urzędników województw mścisławskiego i brzesko-litewskiego. Sam jednak nie zdołał napisać do nich przydzielonych sobie części wstępów. Świeżo rozpoczęty był grant uzyskany na przygotowanie wykazu urzędników województwa nowogródzkiego, którym miał kierować. Niejako pokrewne spisom urzędniczym są wykazy deputatów Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, które opracował wspólnie z Andrzejem Rachubą i Przemysławem Romaniukiem. W planach miał również przygotowanie wykazów posłów z Wielkiego Księstwa Litewskiego na wspólne sejmy po 1569 r.

Henryk Lulewicz był autorem ponad 150 prac: książek, artykułów i recenzji. Debiutował artykułem zamieszczonym w „Przeglądzie Historycznym” (t. 68, 1977), zatytułowanym „Skład wyznaniowy senatorów świeckich Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Wazów”. Początkowo jego zainteresowania badawcze były skoncentrowane na okresie rządów Wazów, jednak później coraz śміalej wkraczał także w okres późnego średniowiecza i radził sobie tu znakomicie.

Szczególnie ważne miejsce na liście Jego publikacji zajmuje 91 biogramów przygotowanych w przeciągu 40 lat dla *Polskiego słownika biograficznego*. Zaczynał w 1977 r. od biogramów Ogińskich, następnie opracował biogramy członków tak znanych rodzin litewskich, jak Pacowie, Radziwiłłowie i Sapiehowie, jak również mniej znanych osób. Teksty były opracowane solidnie i dogłębnie, oparte na szerokiej podstawie źródłowej, także rękopiśmiennej. Stąd też Henryk Lulewicz był cenionym współpracownikiem redakcji PSB, chętnie zapraszany do pisania kolejnych biogramów. W spuściźnie po Zmarłym zachował się wykaz planowanych do przygotowania haseł na litery T–V, zamieszczony przez redakcję PSB, gdzie widać zakreślone przez Niego ołówkiem nazwiska niektórych członków rodzin Tryznów i Tyszkiewiczów, które chciał opracować. Nie można też zapomnieć o większych tekstach genealogicznych, które napisał. Wyjaśnił skomplikowaną genealogię najstarszych pokoleń Tyszkiewiczów i Ciechanowieckich. Opracował genealogię i krąg rodzinny adoptowanego w Horodle bojara Jakuba Rałowicza. Do druku zaszła złożona monografia zbiorowa rodziny Szemiotów herbu Łabędź, której pokolenia od XV do XVII w. przygotował On właśnie.

W latach 2005–2013 Henryk Lulewicz pracował jako profesor nadzwyczajny w Akademii Przyrodniczo-Humanistycznej w Siedlcach (obecnie Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny). Prowadził tam zajęcia dydaktyczne, a na jego seminarium powstało ponad 40 prac magisterskich oraz dwie doktorskie. Tam też w 2008 r. był, wspólnie z Markiem Wagnerem, organizatorem konferencji o sejmikach szlacheckich Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. Materiały z konferencji ukazały się drukiem w 2013 r.

Od początku kariery badawczej Henryk Lulewicz był stałym użytkownikiem Archiwum Głównego Akt Dawnych. To tutaj korzystał na początku z sumaryzacji i transkrypcji Metryki Litewskiej, gdy jeszcze nie do pomyslenia było dostarcie do oryginalnych ksiąg Metryki przechowywanych w Moskwie, czy nawet ich mikrofilmów, dostępnych już wówczas w Wilnie i w Mińsku. Dogłębnie poznał zespoły AGAD zawierające jakiegokolwiek materiały związane z Wielkim Księstwem Litewskim; szczególnie cenił sobie przebogate Archiwum Radziwiłłów. Z AGAD był też chyba związany najdłużej. Gdy choroba nie pozwalała już na wyjazdy zagraniczne, w miarę sił przychodził pracować tutaj, ostatni raz w marcu 2019 r. Nawet pewnego rodzaju „rytuałem” stały się regularne czwartkowe odwiedziny AGAD przez Profesora. Najpierw z rana zachodził na spotkania macierzystej Pracowni Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Edytorstwa, następnie udawał się na południową kawę do jednej z kawiarni na Starówce, po czym szedł na kwerendę do AGAD, a w końcu na popołudniowy wykład na Uniwersytecie Warszawskim. Współpracował też z wydawanym przez AGAD periodykiem „Miscellanea Historico-Archivistica”. W tomie III (1989) opublikował tekst *Walka Radziwiłłów z Chodkiewiczami o dziedzictwo słuckie*, a w tomie X (1999) przedstawił funkcjonowanie sądu ziemskiego brasławskiego w latach 1603–1632 w świetle zachowanych ksiąg sądowych. Był też jednym z recenzentów tomu XXV „Miscellaneów”.

W 1982 r. Henryk Lulewicz zawarł z Jadwigą z domu Szafran związek małżeński, z którego urodziły się dwie córki, Anna i Małgorzata.

Henryk Lulewicz zmarł 21 V 2019 r. w Warszawie w domu, w którym ostatnio mieszkał. Ceremonia pogrzebowa odbyła się 28 maja w kościele rzymskokatolickim p.w. Matki Bożej Zwycięskiej w warszawskim Rembertowie. Urna z prochami spoczęła na tamtejszym cmentarzu parafialnym (kwatery I G — 10 — 14). Uroczystość pogrzebowa Profesora zgromadziła, obok rodziny, także liczne grono przyjaciół, współpracowników, nie tylko z Polski, ale i z zagranicy. W mowie pogrzebowej sylwetkę Zmarłego zaprezentowali Teresa Chynczewska-Hennel oraz Andrzej Rachuba, Jego najbliższy przyjaciel od czasów studenckich.

Odszedł Człowiek wielkiej klasy, którego wszyscy zajmujący się badaniami nad przeszłością Wielkiego Księstwa Litewskiego szanowali, doceniali i z pewnością doceniać będą. Nie tylko badacze z Polski, ale też z Litwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji. Człowiek, któremu bardzo wielu zawdzięcza bardzo wiele. Zawsze pogodny, pełen wigoru i pełen humoru, życzliwie nastawiony wobec innych. Łączył w swej osobowości wielką erudycję z życzliwością. Posiadaną wiedzę starał się wykorzystywać służyć pomocą innym. Sam również cieszył się, gdy ktoś wskazywał Mu nieznanne źródło. Potrafił za to podziękować. Jakiej klasy był człowiekiem i naukowcem świadczy choćby przykład naszej współpracy przy opracowywaniu jednego z biogramów do PSB. Gdy przekazałem Mu garść informacji do owego biogramu, bez większego namysłu zdecydował się umieścić mnie jako współautora. Znaliśmy się osobiście od 2007 r., gdy podróżowaliśmy wspólnie w jednym przedziale pociągu do Mińska. Od tego momentu nasza współpraca układała się bardzo owocnie z korzyścią dla obu stron. Henryk Lulewicz był jednocześnie człowiekiem o wyrazistych i ukształtowanych poglądach na wiele spraw historycznych i współczesnych. Swoich poglądów i przekonań nie próbował nikomu narzucać, ale też nie ulegał łatwo kompromisom czy modom. Szlachetne postawy wyniósł ze środowiska rodzinnego, o czym nie wstydył się wspominać.

Pracował niemal do końca. Przecież „Urzednicy połoccy” czy „Taryfy podymnego województwa połockiego”, to dzieła redagowane przez Niego i kończone już podczas bolesnych zmagañ z ciężką chorobą. Mimo że siłą rzeczy wciągnięty w system punktów i grantów, nie starał się gonić za nimi, raczej dostosowywał się do istniejącej sytuacji, ale zawsze na pierwszym miejscu stawiał dbałość o rzetelność w nauce i wydobywanie na światło dzienne nowych informacji, co możliwe było tylko dzięki zgłębianiu zasobów archiwów i bibliotek — w tym Profesor miał niewielu sobie równych. Podstawą starań o profesurę zwyczajną miała być monografia dworu litewskiego Jagiellonów. Nie zdołał jej ukończyć. Pozostały większe czy mniejsze partie poszczególnych rozdziałów, obszerne aneksy, zestawienia, materiał ilustracyjny. Wydaje się, że nawet w takiej nieukończonej postaci efekty długoletniej pracy warte byłyby wydania drukiem.

Profesor był zapalonym podróżnikiem i turystą. Odwiedził Ziemię Świętą, Włochy, Portugalie, Turcję, Chorwację. Również za wschodnią granicą, gdzie czas spędzał głównie na kwerendach, nie omieszkał zobaczyć wielu miejsc. Na szczególną uwagę zasługuje wielka kolekcja rozmaitych map topograficznych, turystycznych, przewodników, praktycznie z całego świata, którą przez szereg lat gromadził. Gdy nie mógł udać się w dalsze podróże chętnie wypoczywał na swej działce w Stawinodze koło Serocka. Nie zapominał o środowisku, z którego wyrósł, czyli rodzinnej wsi Bagny. Niemał zawsze, gdy udawał się na kwerendy do Wilna (ostatnio najczęściej samochodem), po drodze wstępował „do swoich”, czyli rodziny tam mieszkającej. Z okazji konsekracji kaplicy w swojej wsi w 2002 r. przygotował nawet okolicznościowy tekst prezentujący jej historię, później opublikowany drukiem.

Od dłuższego czasu zmagał się z ciężką chorobą, ale do końca starał się jej nie ulec. Gdy jeszcze w kwietniu dzwoniłem do Niego i mówiłem, żeby się nie poddawał — w swoim charakterystycznym żartobliwym stylu odpowiedział, że: „jest ostatnim z tych co się poddają”. Niestety uległ chorobie.

Tomasz Jaszczołt

(Instytut Historii PAN im. T. Manteuffla, Warszawa)

WYKAZ SKRÓTÓW

ABGK	—	Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyślu (w APP)
ADP	—	Archiwum Diecezjalne w Plocku
AGAD	—	Archiwum Główne Akt Dawnych
AGZ	—	<i>Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie</i> , t. 1, 20–21, Lwów 1868–1911
Analecta OSBM	—	Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni
ANK	—	Archiwum Narodowe w Krakowie
AOK	—	Armeeoberkommando (Naczelna Komenda Armii)
APG	—	Archiwum Państwowe w Gdańsku
APL	—	Archiwum Państwowe w Lublinie
APP	—	Archiwum Państwowe w Przemyślu
AR	—	Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (w AGAD)
AW	—	Akta wizytacji
b.d.	—	bez (brak) daty
Bd.	—	Band / tom
b.m.	—	bez (brak) miejsca
b.m.d.	—	bez (brak) miejsca i daty
b. pag.	—	bez (brak) paginacji
c.	—	córka
c. i k.	—	cesarski i królewski (kaiserlich und königlich)
c. k.	—	cesarsko-królewski
DP	—	dywizja piechoty
dz.	—	dział
f. (F.)	—	fond (фонд; zespół archiwalny)
gen.	—	generał
gr	—	grosz
h.	—	herb (herbu)
hg.	—	herausgegeben / wydał
hr.	—	hrabia
IMT	—	<i>Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego</i> , oprac. i podał do druku J. Sawicki, t. 1–2, Warszawa 1972–1973
inw.	—	inwentarz (część zespołu archiwalnego, zob. op.)
j.a.	—	jednostka archiwalna (teczka, księga, poszyt itp.)
Jg.	—	Jahrgang / Rocznik

k.	— karta
k. d.	— kaiserlich-deutsche — cesarsko-niemiecki
k.k.	— kaiserlich-königlich
k.u.k.	— kaiserlich und königlich
Kgl	— Księgi grodzkie lubelskie
kop.	— kopia
kpt.	— kapitan
ks.	— książę, księżna; ksiądz
KS	— <i>Księga skarbowa Janusza II księcia mazowieckiego z lat 1477–1490</i> , wyd. J. Senkowski, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 7, 1959
KUL	— Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
LL	— Libri Legationum (Księgi Poselstw) Metryki Koronnej w AGAD
mb.	— metr bieżący
MGG	— Militärgeneralgouvernement (Generalne Gubernatorstwo Wojskowe)
MHA	— „Miscellanea Historico-Archivistica”
mjr	— major
MK	— Metryka Koronna (w AGAD)
mp.	— <i>manu propria</i> (własnoręcznie)
MSZ	— Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MUH	— <i>Monumenta Ucrainae Historica</i> , ed. A. Šeptyckyj, t. 3, Romae 1966
NDAP	— Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
NSDAP	— Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
NKN	— Naczelny Komitet Narodowy
NMP	— Najświętsza Maryja Panna
o.	— ojciec (zakonnik)
oo.	— ojców (zakonników)
op.	— opys (опис; część inwentarza; seria w zespole archiwalnym)
oryg.	— oryginał
Qu.Abt.	— Quartiermeisterabteilung (Oddział Kwatermistrzowski; w AOK w Kriegsarchiv)
PAAA	— Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin
PAN	— Polska Akademia Nauk
par.	— parafia
płk	— pułkownik
por.	— porucznik
POW	— Polska Organizacja Wojskowa
pow.	— powiat
p.p.	— pułk piechoty
ppłk	— podpułkownik
PSB	— <i>Polski słownik biograficzny</i> , t. 1–7, Kraków 1935–1958; t. 8–18, Wrocław-Warszawa-Kraków 1959–1973; t. 19–22, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974–1977; t. 26–31, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981–1989; t. 34–35, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992–1994; t. 36–40, Warszawa-Kraków 1995–2001
p.w.	— pod wezwaniem

PSW	— <i>Przywileje królewskiego stołecznego miasta Starej Warszawy 1376–1772</i> , wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1913
rkps	— rękopis
S.	— Seite (strona)
SGKP	— <i>Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich</i> , wyd. F. Sulimierski i in., t. 1–15, Warszawa 1880–1902
SHZW	— <i>Słownik historyczno-geograficzny ziemi warszawskiej</i> , oprac. A. Wolff, K. Pacuski, Warszawa 2013
sygn.	— sygnatura
Tl.	— Teil / część
Tzw. ML	— tak zwana Metryka Litewska (w AGAD)
USC	— Urząd Stanu Cywilnego
UW	— Uniwersytet Warszawski
v.	— verso (odwrocie); von
vo	— voto (<i>primo voto</i> — z pierwszego małżeństwa itd.)
vol.	— wolumin; tom
w. ks.	— wielki książę
WKL	— Wielkie Księstwo Litewskie
woj.	— województwo
WXL	— Wielkie Księstwo Litewskie
z.	— zeszyt
Zb. dok. papier.	— Zbiór dokumentów papierowych
Zb. dok. perg.	— Zbiór dokumentów pergaminowych
zesp.	— zespół archiwalny
zł	— złoty (floreń)
złp	— złoty polski
zm.	— zmarł, zmarła
ZSRR	— Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich; Związek Radziecki (Sowiecki)

*

AЗР	— <i>Акты, относящиеся к истории Западной России, собранные и изданные Археологическою комиссиею</i> , т. 3–5, Санкт-петербург 1848–1853; zob. AZR
Архивъ ЮЗР	— <i>Архивъ юго-западной Россіи, издаваемый Коммиссіею для разбора древнихъ актовъ [...]</i> , ч. 1, т. 10–11, Київ 1904; ч. 2, т. 1, Київ 1861
вып.	— выпуск (zeszyt, część)
д.	— дело (sygnatura)
ед. хр.	— единица хранения (jednostka archiwalna; j.a.)
кн.	— книга (księga)
кол.	— коллекция (kolekcja)
л.	— лист (karta)
об.	— оборотная сторона (odwrocie)
оп.	— opis; część inwentarza; seria w zespole archiwalnym (fondzie)
спр.	— справа (sygnatura)
ф.	— фонд (fond; zespół archiwalny)
ЦДІАЛ	— Центральний державний історичний архів України у Львові

Informacja o czasopiśmie:

Strona internetowa czasopisma http://agad.gov.pl/?page_id=2090 zawiera spisy treści poprzednich tomów, skład redakcji i Rady Naukowej, formularze oświadczeń dla autorów, listę recenzentów, deklarację wersji pierwotnej, informacje o zasadach publikowania oraz procedurach recenzowania i o wdrożeniu procedury „ghostwriting”, a także aktualne informacje o punktacji czasopisma. Informacje o czasopiśmie w języku angielskim są zamieszczone pod adresem: http://agad.gov.pl/?page_id=876

Czasopismo punktowane:

„Miscellanea Historico-Archivistica” są czasopismem punktowanym wykazywanym w bazie IC Journals Master List. Index Copernicus International, oceniającej polskie i zagraniczne czasopisma naukowe — wskaźnik ICV (Index Copernicus Value) za rok 2017 w wysokości **50.35 pkt.**

Lista recenzentów:

prof. dr hab. Urszula Augustyniak (Uniwersytet Warszawski), dr. hab., prof. KUL Anna Barańska (KUL), prof. dr hab. Agnieszka Bartoszewicz (Uniwersytet Warszawski), dr hab. prof. KUL Andrzej Gil (KUL), dr hab. Wojciech Krawczuk (Uniwersytet Jagielloński), dr hab. Anna Krochmal (NDAP), dr hab., prof. UW Alicja Kulecka (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Dariusz Makilla (Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie), prof. dr hab. Andrzej Rachuba (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN w Warszawie), prof. dr Ihor Skoczył (Український католицький університет, Львів), dr hab., prof. PAN Jacek Soszyński (Instytut Historii Nauki PAN w Warszawie), dr hab. Władysław Stępnik (Warszawa), prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Zofia Zielińska (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Ewa Ziółek (KUL)

Adres Redakcji:

Archiwum Główne Akt Dawnych, ul. Długa 7, 00-263 Warszawa;
sekretariat@agad.gov.pl tel. (+48) 22 831 54 91 wew. 431